

Tadeusz Polgensek

**ŚWIADKOWIE JEHOWY
ZDEMASKOWANI**

Tadeusz Polgensek

**ŚWIADKOWIE JEHOWY
ZDEMASKOWANI**

**Wydawnictwo:
Fundacja "Słowo Nadziei"
Gdynia 2003**

redakcja:
Tadeusz Polgensek

okładkę projektował:
Krzysztof Komaniński

© Fundacja Słowo Nadziei

Wszystkie prawa zastrzeżone

Książka ani żadna jej część nie może być przedrukowana ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie bez pisemnej zgody wydawcy.

W sprawie zezwoleń należy zwracać się do Fundacji "Słowo Nadziei", 81-209 Gdynia 9, Skr.poczt.26

ISBN 83-902804--1-8

Chcę wam jeszcze coś powiedzieć na temat przyścia Jezusa Chrystusa, naszego Pana i spotkania z nim; proszę was jednak, nie dajcie się tak łatwo otumanić ani zastraszyć tym, że już nadszedł dzień sądu Pana. Nie wiercie temu, nawet gdyby ktoś powoływał się na objawienie lub na swoją wypowiedź, czy jakiś list, mnie przypisany. Nie dajcie się nikomu w ten sposób oszukiwać...

Drugi List do Tes. 2:1-3 NT.WP.

Słowo Wstępne

Drogi Czytelniku, oddaję dziś do twoich rąk drugą książkę. Jest ona napisana na zapotrzebowanie czytelników, którzy zwracali się do redakcji o wyjaśnienie poszczególnych nauk, które zostały w niej zawarte.

Pierwsza książka pt. *Zanim zostaniesz Świadkiem Jehowy - przeczytaj*, miała za zadanie pokazać czytelnikowi zakulisowe dramaty jakie przeżywa członek Organizacji, gdy się nie zgadza z naukami kierownictwa. Natomiast ta książka wyposaży cię w te argumenty.

Prawie jedna trzecia książki podaje biografie pięciu prezesów Towarzystwa Strażnica. Materiał ten jest o tyle cenny, że dotychczas nie był w taki sposób publikowany w Polsce.

Następnie zajmuję się poszczególnymi naukami oraz ich zmianami, co daje czytelnikowi jasny obraz jak kierownictwo w Brooklynie dopasowuje nauki do polityki światowej, aby zatrzymać jak największą ilość głosicieli, którzy po raz któryś zostali wprowadzeni w błąd.

Nie daj się zniechęcić tym, że przedstawiając te dowody ŚJ. nie od razu dadzą temu wiarę. Biblia mówi, że wszystko ma swój czas. Dzisiejszy czas dla kierownictwa ŚJ. jest bardzo niewygodny. Niespełniło się "proroctwo" o pokoleniu, które miało zobaczyć Armagedon. Dlatego w pośpiechu wycofano książkę *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, a wprowadzono nową: *Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego*, która ani słowem nie wspomina o pokoleniu roku 1914.

W ten to podstępny sposób kierownictwo ŚJ. wycofuje się ze swej fundamentalnej nauki, jaką jest rok 1914. Tematowi temu zostało poświęcone wiele miejsca, ponieważ rok ten przewija się w każdej publikacji przez nich wydanej.

Trzecia książka poświęcona jest *Królestwu Bożemu*, natomiast czwarta zajmuje się w całości eschatologią, i pokaże jak zonglowano datami i wyjaśnieniami Pisma Świętego. Jestem pełen ufności, że ta skromna pozycja pomoże wielu osobom poznać mechanizmy jakie obowiązują w Organizacji, a głosicielom podjęcia właściwej decyzji.

Aby czytelnik mógł szybko znaleźć cytaty ze Strażnic zostały zaznaczone inną czcionką, natomiast kursywą zostały wpisane wersety biblijne.

Autor

Tytułem wprowadzenia

Apostołowie pytali: *Kiedy to nastąpi? (...) Jakie wydarzenia będą zapowiadały Twój powrót i koniec tego świata?* (Mat.24:3 NT S.Ż). Odpowiadając, Pan Jezus nie wskazał roku ani dnia, ale ostrzegł: *Nie dajcie się zwieść (...) Wielu bowiem przyjdzie podając się za Mesjasza i oszuka mnóstwo ludzi* (Mat. 24:4,5 NT, SŻ).

W XXIV rozdziale Ewangelii Mateusza, Pan Jezus aż trzy razy ostrzega przed zwodzicielami, którzy przyjdą z wielką mocą. Historia przekonuje nas o proroczych słowach Mistrza. Niektóre źródła podają, że na początku XX wieku było około 1900 różnych sekt. W latach dziewięćdziesiątych naszego stulecia, od-

notowano ich ponad 20000! Co gorsza, liczba ta nie uwzględnia wielu ruchów działających nieformalnie. W Polsce mówi się, że działa ich około 300.

Bóg powiedział do Adama: (...) *Z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz* (Rodz. 2:16,17). Diabeł, w przewrotny sposób posługując się Słowem Bożym zapytał Ewę: ***Czy rzeczywiście?***. Wierzący ludzie przez stulecia, które minęły od śmierci naszego Pana, Jezusa Chrystusa z utęsknieniem oczekiwali Jego powtórnego przyjścia. W trudnych chwilach wielu wypatrywało znaków mających poprzedzić powrót Pana. Jednak inni, próbowali ustalić ów dzień, zapominając o przestrodze Syna Bożego: *Niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina. A o tym dniu i godzinie nikt nie wie; ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko sam Ojciec* (Mat. 24:35-36, NP).

Przeciwnik Boży wszczepił w serce Ewy wątpliwość. Skutki nieposłuszeństwa są nam dobrze znane. Podobnie ma się sprawa z powtórnym przyjściem Pana. Chrystus wyraźnie powiedział, że nikt nie wie, kiedy to nastąpi. Mimo to wielu „proroków” nadal próbuje przewidzieć ów czas. Trafnie nazwał ich apostoł Paweł: *Ludzie zaś źli i oszuści, coraz bardziej brnąć będą w zło, błędząc sami i drugich w błąd wprowadzając* (2 Tym. 3:13). Apostoł Paweł już w I wieku n.e., ubolewał nad łatwownością wierzących., zwiedzionych przez pseudoapostołów.

Nauka Pańska, nigdy nie cieszyła się takim zainteresowaniem, jak pokretnie nauki zwodzicieli. *Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nabierają sobie nauczycieli, żądni tego, co ucho lechce. I odwrócą ucho od prawdy, a zwrócą się ku baśniom. Ale ty bądź czujny we wszystkim, cierp, wykonuj pracę ewangelisty, pełnij rzetelnie służbę swoją* (2 Tym. 4:3-5). Pismo mówi wyraźnie, że przyjdzie czas, kiedy Antychrystowi *oddadzą pokłon wszyscy mieszkańcy ziemi, każdy, którego imię nie jest od założenia świata zapisane w księdze żywota Baranka, który został zabity* (Obj.13:8, NP).

Autor

Lepiej być odrzuconym za mówienie prawdy, niż być kochanym za głoszenie kłamstwa.

Lepiej być samotnym w Bogu, niż tkwić w błędzie pośród tłumów.

Drodzy czytelnicy

Lepiej mówić prawdę, która boli, ale potem uzdrawia, niż lehcące kłamstwa, które zabijają. W ostatnich latach wielu głosicieli doświadczyło tego na własnej skórze. Na przestrzeni około dziesięciu lat

w Polsce odeszło z Organizacji prawie 40.000 głosicieli (na świecie ponad milion). Ludzie ci zdecydowali się opuścić ich szeregi, wiedząc jakie będą czekały ich przykrości ze strony współwyznawców jak i ich rodzin.

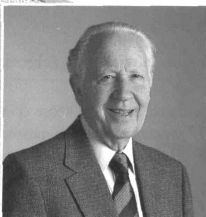
Osoby te potrzebują ludzkiego odruchu, i pomocy duchowej. Nauki Strażnicy, wyłobiły głębokie koleiny w psychice i osobowości głosiciela, któremu na początku trudno odnaleźć się w rodzinie i społeczeństwie z którym cały czas wojował, w imię rzekomej prawdy. Metody stosowane przez wiele lat, pozbawiły tych ludzi obiektywnego spojrzenia na samodzielne myślenie. Dotychczas za nich myślał i podejmował decyzje „niewolnik” w Brooklynie. Specjaliści zajmujący się tym tematem, opisują, że w dobrym układzie wyjście z tych mechanizmów zajmuje około trzech lat.

Ludzie ci oczekują twojej przyjaznej dłoni. Możesz im pomóc. Wydajemy czasopismo pt. „*Słowo Nadziei*“, które jest skierowane do tych, którzy byli w Organizacji. Przedstawiamy tam różne artykuły pisane językiem Organizacji i tokiem ich myślenie. Twoja troska o bliźnich może okazać się zbawienna. (*Księga Przypowieści Salomona 24:11,12*).

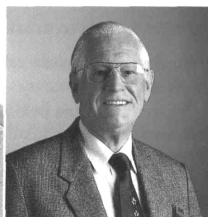
Może masz problemy z naukami Świadców Jehowy, lub opuściłeś ich szeregi napisz do nas. Sami wywodzimy się z tych kręgów, dlatego chcemy zaoszczędzić ci przykrych doświadczeń, które sami przeżywaliliśmy.



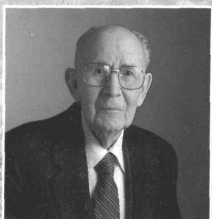
Carey W. Barber



John E. Barr



W. Lloyd Barry



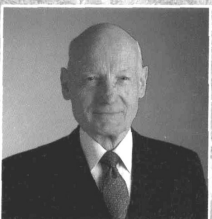
John C. Booth



Frederick W. Franz



George D. Gangas



Milton G. Henschel



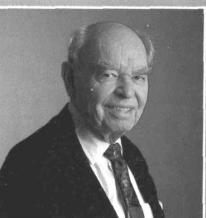
Theodore Jaracz



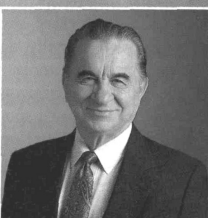
Karl F. Klein



Albert D. Schroeder



Lyman A. Swingle



Daniel Sydlík

Ciała Kierownicze Świadków Jehowy
w styczniu 1992 roku

Zmarli: Friderick W. Franz 30.XII.1992 r w wieku 99 lat; *Strażnica* 6/1993

Karl F. Klein 3.1.2001 w wieku 95 lat *Strażnica* 9/2001

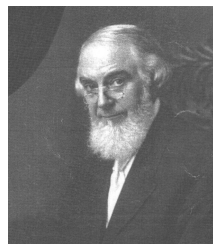
Nowi członkowie Ciała Kierowniczego: Samuel Herd, Stephen Lett Guy Pierce,
David Splane ; zostali powołani 2 IX. 1999 r. : *Strażnica* 1/2000 s 29

Zdjęcia : źródło Świadkowie Jehowy – Głosiciele królestwa Bożego (dalej ŚJ-GKB) s. 116

1. Charles Taze Russell

Biografia

Charles Taze Russell urodził się 16 lutego 1852 roku w Allegheny, fabrycznym mieście stanu Pensylwania (USA) jako drugi syn ¹ państwa Josepha L. i Anny Elizy (z domu Birney) Russell. Ojciec – właściciel sklepu z odzieżą męską - kształcił swego syna na kupca. W dziewiątym roku jego życia 1861 roku umiera mu matka. Młody Charles bardzo szybko zaczyna pomagać w rodzinnym interesie. Mając zaledwie 11 lat, zostaje współnikiem ojca. Z biegiem czasu powiększa firmę i w końcu sam kieruje kilkoma sklepami. Powodzenie w interesach nie idzie jednak w parze z udanym życiem duchowym. Pomimo prezbiteriańskich zasad wychowania, 16-letni Charles, nie mogąc się pogodzić z kalwińską nauką o przeznaczeniu (predestynacji) i wiecznej karze - pisał:



Charles Taze Russell
Rys. 1

Jeżeli Bóg używał swej władzy, by stworzyć człowieka o którym wiedział iż zgrzeszy i przeznaczył go, iżby był wiecznie męczonym, **taki Bóg nie może być mądrym, sprawiedliwym ani miłującym.** Jego zasady byłyby niższe od ludzkich.²

Opuścił Prezbiterian i przyłączył się do bardziej liberalnych kongregacjonalistów. Jednak i to wyznanie porzuca w wieku 17 lat, na korzyść Y.M.C.A. (Young Men`s Christian Association - Stowarzyszenie Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej). W krótkim czasie ponownie zmienia przekonania i związuje się z adwentystami (1869 r.). Jedną z publikacji Towarzystwa Strażnica opisuje, jak do tego doszło:

W końcu wstąpił pewnego dnia w roku 1870 do zakurzonej, ciemnej i małej sali w suterenie, znajdującej się w pobliżu jego sklepu przy Federal Street, „aby zobaczyć, czy ta garstka ludzi, która się tam zbierała, ma do zaoferowania coś rozsądniejszego niż wyznania wiary wielkich kościołów. Tam po raz pierwszy usłyszałem coś o poglądach 'Second Adventists' (zwolenników drugiego adwentu, których kaznodzieją był Mr. Jonas Wendell. (...) *Chociaż jego wyjaśnienie treści Pisma nie było całkiem jasne (...) to jednak wystarczyło, aby z Bożą pomocą odnowić moją chwiejącą się wiarę w boską inspirację Biblii (...)*”.³

¹ Źródła zamieszczają rozbieżne informacje odnośnie rodzeństwa Russella: Ks. dr Stanisław Ufniański, Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św. (Świadkowie Jehowy), K-ków 1947, Wydawnictwo Mariackie twierdzi że Russell był jedynakiem. Wykwalifikowani do służby kaznodziejskiej, (dalej Wykwalifikowani) cz. IV, s. 45, § 5, podają iż był: jednym z trojga dzieci.)

² Straż listopad i Grudzień 1926 r. VOL. V s. 1 ak. 3

* Rys 1 — ŚJ-GKB s 625

³ Wykwalifikowani do służby kaznodziejskiej (dalej Wykwalifikowani) cz. IV s. 45 § 6

Jak dalece Russell uległ wpływowi nauki adwentystycznej? Oto jego wypowiedź: (...) „adwentyzm nie pomógł mi poznać żadnej konkretnej prawdy, jednak wielce się przyczynił do odrzucenia błędów, a tym samym przygotował mnie na przyjęcie Prawdy”.⁴ Wspomnianą prawdę Russell odkrywa w założonej razem ze znajomymi klasie studiów biblijnych (1870 – 1875). „Studia” jakie w niej się odbyły miały później zasadniczy wpływ na całokształt nauk Russella. Oto jedna z ich wypowiedzi:

Rozpoznaliśmy różnicę między naszym Panem jako 'człowiekiem, który dał siebie samego', a **Panem, który powraca jako istota duchowa**. Pojęliśmy, że istoty duchowe mogą być obecne, a jednak niewidzialne dla ludzi.⁵

W 1876 r. Russell otrzymuje Zwiastun Poranka (The Herald of the Morning), pismo wydawane przez grupę zwolenników drugiego adwentu z Rochester (Stan Nowy Jork), pod redakcją Nelsona H. Barboura. Poglądy – dotyczące sposobu i celu powtórnego przyjścia Pana Jezusa – publikowane na jego łamach były niemal całkowicie zbieżne ze zrozumieniem Russella. W wyniku spotkania i dyskusji z Barbourem, Russell uwierzył, że Chrystus jest niewidzialnie obecny od 1874 roku. Doszło do połączenia dwóch grup (tzw. grupy pittsburskiej, liczącej podówczas około 30.000 osób i grupy z Rochester), a Russell został obok Barboura współredaktorem wspomnianego czasopisma.

W roku 1877 Pastor **Russell zwołał zebranie wszystkich pastorów i kaznodziei** Pittsburga i Allegheny i wykażał im pisma, które wskazywały na obecność naszego Pana i nakłaniał ich do zbadania tej rzeczy i ogłoszenia tego poselstwa. Duchowieństwo obydwóch tych miast zgromadziło się, **lecz nikt przedstawienia nie przyjął ani uwierzył**.⁶

Brak zainteresowania głoszonym poselstwem nie zraziło Russella. W tym samym roku ukazuje się ono w formie broszury pt.: **Cel i sposób powrotu naszego Pana**. Wspólnie z Barbourem, Russell wydaje też książkę zatytułowaną: **Trzy światy, czyli plan zbawienia**.⁷

Ktoś z tej grupy wszedł w posiadanie przekładu Biblii Diaglott i zauważył w nim coś, co go szczególnie poruszyło, mianowicie że w Mateusza 24:27,37,39, słowo które w Biblii King James oddano jako „przyjście” tu przetłumaczono na „obecność”. Dostarczyło to tej grupie klucza do ujmowania się za niewidzialną obecno-



Nelson H. Barbour
Rys 2

⁴ książka ŚJ-GKB) r. wyd. 1995 s.44

⁵ Wykwalifikowani cz. IV s. 45 § 7

⁶ Wykłady Pisma Św. Seria VII *Dokonana Tajemnica*, Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św., 1923 r. s. 62

⁷ Inne źródła podają tytuł: *Trzy światy i żniwo tego świata*. Tytuł oryginału: Three Worlds or Plan of

ścią Chrystusa, przy czym utrzymywano, że ta obecność rozpoczęła się jesienią roku 1874 (Wykwalifikowani cz. IV s. 44 § 4).

Sierpień, 1878 roku, przyniósł istotne zmiany. Otóż - w jednym z artykułów Zwiastuna Poranka - Barbour poddał w wątpliwość wartość ofiarnej śmierci Jezusa Chrystusa. Russell odpowiedział artykułem pt.: **Przebłaganie**. Po kilkumiesięcznej polemice, Russell postanowił odejść. *Powstała między nami różnica poglądów co do nauki Słowa naszego Ojca. Muszę kierować się własnym rozumieniem, a ono mówi mi, że się mylisz. Różnice wydają mi się tak zasadnicze i istotne, że uważam, iż powinniśmy zerwać nasze stosunki.*⁸

Po jego stronie stanęła grupa pittsburska i część dotychczasowych zwolenników Barboura. W taki to sposób Russell podwajał swoje szeregi i **1 lipca 1879 roku**, Charles Taze Russell, jako wydawca i naczelny redaktor, zaczyna publikować czasopismo pt.: **Strażnica Syjońska i Zwiastun Obecności Chrystusa**, znane dziś pod nazwą: *Strażnica zwiastująca Królestwo Jehowy* (główne czasopismo świadków Jehowy).

Lata 1879 i 1880 stanowią początki zorganizowanej działalności *Badaczy Pisma Świętego*. Działalność pastora Russella stawała się coraz szerzej znana i zyskiwała sobie wielu zwolenników. Spotkania z jego uczestnictwem — jakie miały miejsce w stanach Pensylwania, Ohio, Michigan, New Jersey, Massachusetts, New York miały na celu zorganizowanie owych zwolenników w grupy zwane eklezjami bądź klasami. Zwyczajem klasy z Pittsburga było organizowanie zgromadzeń dwa razy w tygodniu. Na pierwszym zebrań, mówca służył zborowi wykładem (takie spotkania odbywały się często w wynajętych salach). Drugie odbywały się w mieszkaniach prywatnych i miały raczej charakter studium Słowa. Uczestnicy przynosili ze sobą Biblię, konkordancję, papier i ołówek i brali w tych spotkaniach czynny udział.

W 1881 roku założono Towarzystwo Traktatowe – Strażnica Syjońska (Zion's Watch Tower Tract Society). Prawna rejestracja miała miejsce 15 grudnia 1884 roku w stanie Pensylwania. W 1896 roku zmieniono jego nazwę na *Towarzystwo Biblijne i Traktatowe - Strażnica* (Watch Tower Bible and Tract Society). Nb. od roku 1955 jest znane pod nazwą *Pensylwańskie Towarzystwo Biblijne i Traktatowe*. Po co je powołano? Artykuł II statutu precyzuje jego powstania:

Celem utworzenia korporacji jest szerzenie prawd biblijnych w różnych językach przez wydawanie traktatów, broszur, pism i innej literatury religijnej, oraz za pomocą każdego innego środka prawnego, jaki jej odpowiednio ustanowiony komitet dyrekcyjny uzna za stosowne do osiągnięcia wspomnianego celu.⁹

W 1881 roku wydał dwie broszury pt.: „**Cienie Przybytku**” i „**Pokarm dla myślących chrześcijan**”. Wstąpił w związek małżeński z Marią Frances

⁸ List z 3 maja 1879 r. Skierowany do N. H. Barboura, ŚJ-Głosiciele Królestwa Bożego wyd. 1995 r. s 48 Rys 2 — Nelson H. Barbour — ŚJ-GKB s. 48

⁹ Wykwalifikowani cz. IV s. 51 § 8

Acley. Jednak w życiu małżeńskim Russellowi nie układa się najlepiej. Maria Frances Russell dość często zabierała głos na zebraniach gminy, w której urząd pastora pełnił jej mąż. Była bowiem niezachwianie przekonana, że tak, jak Charles ma prawo przemawiania, i to z upoważnienia samego Boga. W 1897 roku jej twarz pokryły wypryski, które ją oszpecily i przyczynily się do tego, że unikała publicznych wystąpień. Charles Taze wyjaśniał, że jest to kara Boża. W 1903 roku doszło do separacji, zakończonej rozwodem uzyskanym wyrokiem sądu w roku 1906. W roku 1909 Russell założył Stowarzyszenie mające na celu materialne podtrzymanie trzeciego czasopisma obliczonego jedynie na propagandę. Ukazywało się ono pod nazwą „Stowarzyszenie Trybuny Ludów”.

ŚMIERĆ RUSSELLA

Russell zmarł w wieku 64 lat, 31.10.1916 roku. W setną rocznicę wydania pierwszej „Strażnicy Syjońskiej”. Spadkobiercy jego nauk pisali:

Literatura wydawana za życia Charlesa Taze Russella, pierwszego prezesa Towarzystwa Strażnica, nie była doskonała; nie była też doskonała za J.F. Rutherforda, następnego prezesa Towarzystwa. Coraz jaśniejsze światło padające na Słowo Boże, jak również fakty historyczne po wielekroć, aż do naszych dni wskazywały, w czym należy wprowadzić poprawki takiego czy innego rodzaju.¹⁰

Natomiast inni naśladowcy w siedemdziesiątą rocznicę jego śmierci pisali zgola coś innego:

— Po 70 latach z godnością i szacunkiem chylimy czoło, oddając hołd prawdzie Bożej, w tak mistrzowski sposób zebranej przez Drogiego nam Brata. Oddajmy hołd jego pamięci.¹¹

— Jednym ze zwycięzców Wieku Ewangelii był pastor Charles Taze Russell, którego Pan powołał na urząd Wiernego Sługi. W historii kościoła zapisał się jako wybitny kaznodzieja, człowiek wielkiego serca, gorliwy naśladowca Jezusa Chrystusa, **jako prorok**.

Uroczystości pogrzebowe

- 30 października – brat Russell ubiera symboliczną białą szatę.
- 31 października – między godziną pierwszą a drugą po południu brat Russell za-kończył ziemską wędrówkę.
- 3 listopada – ciało brata Russella przewieziono do Nowego Jorku.
- 4 listopada – ciało Russella przewieziono do domu Bethel.
- 5 listopada – dzień usługi pogrzebowej w Nowym Jorku.
- 6 listopada – dzień usługi pogrzebowej w Pittsburghu. Pogrzeb rozpoczął się przed godziną osiemną.

¹⁰ Strażnica Rok 1979 Tom C / 23 s. 14 § 15

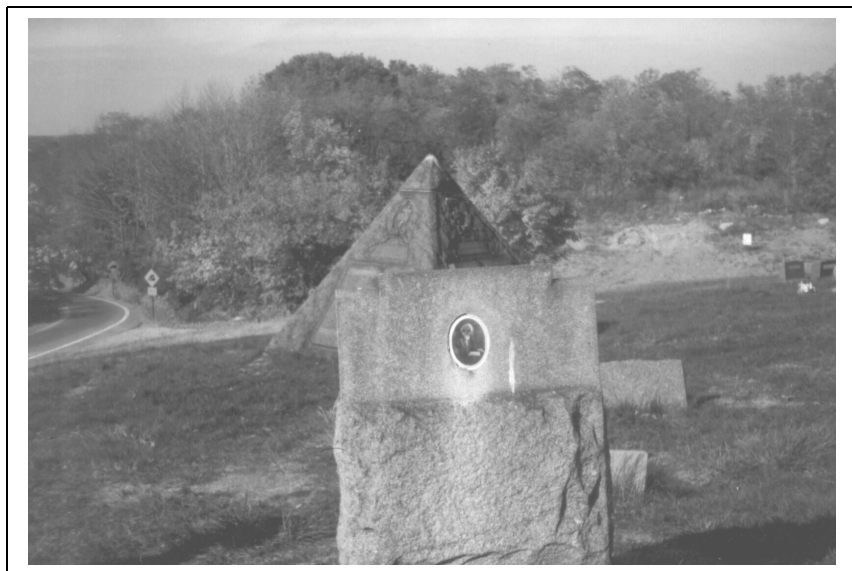
¹¹ Świt 6/191

Przywilej usługi kaznodziejskiej miało siedemnastu mówców. Pochód pogrzebowy, który wyruszył w ostatnią drogę na cmentarz, w Rosement, składał się ze 101 samochodów i pociągu. Zgromadziło się około 500 osób; przyjaciół, współwyznawców i współpracowników Russella. Ściany grobu, a także aleje cmentarne wyłożone były paprociami i białymi chryzantemami. Emblem z kwiatów złotego koloru symbolizował wiarę i zwycięstwo żołnierza Chrystusowego, który w wyniku pierwszego zmartwychwstania przeszedł do domu swego Ojca, by otrzymać z Jego rąk boską, nieśmiertelną naturę ...

Oto niektóre z hymnów wygłoszonych nad grobem Russella:

Największy człowiek jaki żył na świecie od czasów apostoła Pawła opuścił ziemię. (...) Prawdziwie można powiedzieć, że charakter Brata Russell'a był i jest bez zmyy. On był najczystszy i najlepszy człowiekiem, jakich kiedykolwiek znałem. (...) Dobry, uprzejmy, odważny, czuły, wielkoduszny, szczerzy, pełny Ducha Bożego, był olbrzymem siły w świecie. Uważam sobie za największy zaszczyt, że miał Pastora Russell'a za prawdziwego i wiernego przyjaciela i że miał przywilej być jego towarzyszem.¹² J. F. Rutherford

Stoję teraz przed marami Tego, którego od dni apostoła Pawła Bóg bardziej użył w swej służbie aniżeli jakąkolwiek inną osobę.



Pan go powołał. Był bowiem specjalnym przewodem do rozdawania pokarmu na czas słuźny, jak również był powołany do zarządzania i kierowania Domem Wiary (...) Mojżeszowi Bóg dał 70 współpracowników, którym udzielił ducha, jakiego włożył na Mojżesza, ponieważ było zbyt wiele pracy do wykonania. Po-

¹² Strażnica r.wyd.1916 s. 6000,6013 z dnia 1.XII. wyd angielskie

dobnie naszemu Ojcu niebieskiemu spodobało się dać temu oddanemu słudze współpracowników, aby mu pomagali w rozdawaniu pokarmu dla całego kościoła. **12**

Oto sługa Pański w proroczym typie, Bóg nazwał ciebie ELDADEM – umiłowanym od Boga. Umiłowanym byłeś od Boga, gdy pozostawałeś w ciele, teraz jesteś w duchu i na całą wieczność tam będziesz.

W ostatnich dniach Wieku Ewangelii **kościół powracający z pustyni, potrzebował czystego pokarmu duchowego**. Otrzymał go w postaci brata Russella. Praca brata Russella **otworzyła oczy wielu** gorliwym dzieciom Bożym.

Kościół (...) otrzymał od Pana za pośrednictwem Russella **wystarczającą ilość pokarmu** (prawdy Bożej), aby swoje powołanie i wybór uczynić pewnym i zwycięskim. ¹³

Zawołałem konduktora i posługacza i odezwałem się: „Chcę, abyście zobaczyli jak mąż Boży umiera” Mowa Brata Menta Sturgeon.

Był humanistą, dlatego, że w Biblii odkrył, **iż Bóg nie zna kary wiecznych mąk** i gorejącego ogniem piekła, ale Bóg jest Miłością.

Pastor Russell **był największym uczonym w Piśmie Świętym od czasów apostoelskich**. Jego uprzejme miłe słowa i szlachetne czyny będą żyć nadal. On będąc umarłym, jeszcze mówi.

Jakże blado w zestawieniu z Russellem wyglądał pogrzeb naszego Pana Jezusa Chrystusa. Sprawozdanie Ewangelii donosi nam, że w obawie przed Żydami, uczniowie, pod osłoną nocy zdjęli Jego ciało z krzyża i umieścili w grobie (Jana 19: 38-42, NP).

TESTAMENT RUSSELLA

Mając na względzie fa
i prawo własności Br
brozur, śpiewnika itp.

Grób Russella w kształcie Piramidy
archiwum własne

Theology Quarterly
św., Biblii, różnych
t Society, uczyniłem

to z tym zastrzeżeniem, bym miał zupełną kontrolę nad temi wydawnictwami w ciągu mojego życia, a po mojej śmierci miały być prowadzone według mego życzenia, które teraz wymieniam: (pisownia zgodna z oryginałem)

KOMITET REDAKCYJNY MA SIĘ SKŁADAĆ Z PIĘCIU.

Żądam, aby cały obowiązek redakcyjny Zion's Watch Tower **spoczywał w rękach Komitetu składającego się z pięciu braci**, których upominam, aby byli bardzo oględnymi i wiernymi Prawdzie. Wszystkie artykuły, jakie mają wychodzić w Zion's Watch Tower (Strażnica), powinny mieć uznanie co najmniej trzech z komitetu składającego się z pięciu. Żądam także, aby, jeżeli jaki artykuł uznany przez trzech, a pozostały jeden, lub dwóch członków komitetu, nie zgadzali się na ich poglądy, takie artykuły powinny być zostawione do dalszej rozważ, modlitwy i dyskusji, na przeciąg czasu trzech miesięcy, zanim mógłby być publikowany i aby tak dalece, jak to może być jedność wiary i związku pokoju mogły być zachowane w zarządzie redakcyjnym tego pisma.

¹³ Strażnica r. wyd. 1916 s. 6000, 6013 z dnia 1.XII wyd. angielskie

Nazwiska komitetu redakcyjnego (z takimi zmianami, jakie od czasu do czasu mogłyby się okazać) mają być ogłaszane w każdym numerze pisma, lecz wcale nie ma być wzmiankowane, przez kogo różne artykuły są pisane. Będzie rzeczą dostateczną, że artykuły są uznane przez większość komitetu.

Jak Towarzystwo obiecało mi, że nie będzie wydawało innych pism, tak samo wymaga się, by komitet redakcyjny nie pisywał do innych pism, lub miał z nimi jaką łączność w jakiej bądź mierze lub stopniu. Stawiając te wymagania, mam na względzie zabezpieczenie komitetu i pisma, od ducha ambicji lub pychy, albo zwierzchnictwa, i aby Prawda była uznawaną i cenioną dla swej wartości, i aby Pan był szczególnie uznawany za Głowę Kościoła i źródło Prawdy. Kopie moich kazań, jakie były publikowane w codziennych pismach za okres czasu kilku lat zostały zachowane i mogą być używane jako artykuły redaktorskie do Watch Tower, lub nie umieszczane, jak komitet będzie uważał za lepsze, lecz moje nazwisko nie ma być przy tem podpisywane, lub czyniona jakakolwiek wzmianka co do autorstwa.

Wymienione poniżej nazwiska jako członków komitetu (zależy od nich czy przyjmą) przypuszczam, iż są wierni nauce Pisma św., szczególnie nauce Okupu – Bóg nikogo nie przyjmie, ani nie może otrzymać zbawienia, żywota wiecznego, z wyjątkiem wiary w Chrystusa, posłuszeństwa Jego Słowu i Jego duchowi. Jeżeliby ktokolwiek z tego komitetu w jakimś czasie nie zgadzał się z temi zasadami, taki gwałciłby swoje sumienie i popełniłby grzech gdyby pozostawał nadal członkiem komitetu redakcyjnego - wiedząc, iż takie postępowanie byłoby przeciwne duchowi i zamiarom tego postanowienia. Komitet redakcyjny ma być trwałym, to jest jeżeliby który z członków umarł, lub zrezygnował, to byłoby obowiązkiem pozostałych członków wybrać innego na jego miejsce, ażeby pismo nigdy nie było wydawane gdyby komitet nie był zupełnym, to jest składającym się z pięciu. Przykazuje komitetowi wzmiankowanemu, wielką oględność względem wyboru do swej liczby innych członków. Czystość życia, jasne wyrozumienie Prawdy, gorliwość ku Bogu, miłość dla braci i wierność Zbawicielowi powinny być znamiennej charakterystyką obranego.

W dodatku do mianowanych pięciu, mających stanowić Komitet, mianuję pięciu innych, z których ja bym wolał zrobić wybór na wakujące miejsce w komitecie redakcyjnym, aniżeli udawać się gdzie indziej po ogólne wybory, chyba, że w czasie między uczynieniem tego testamentu, a moją śmiercią stałoby się coś takiego, co wskazywałoby na tych jako mniej pożądanym od innych dla zajęcia wzmiankowanych wakujących miejsc. Nazwiska braci komitetu redakcyjnego są następujące: *William E. Page, William E. Van Amburgh, Henry Clay Rockwell, E. W. Brenneisen, F. H. Robinson*. Nazwiska pięciu innych, których polecam jako najodpowiedniejszych do **zapełnienia wakującego miejsca w komitecie redakcyjnym** są następujące: *A. E. Burgess, Robert Hirsch Izaak Hoskins, Geo. H. Fischer (Seranton), J. F. Rutherford, Dr. John Edgar*. Następujące ogłoszenie ma być umieszczone w każdym wydaniu The Watch Tower po nazwiskach komitetu redakcyjnego.

Skład komitetu redakcyjnego Zion's Watch Tower

Pismo to znajduje się pod kierownictwem Komitetu redakcyjnego, z których najmniej trzech musi czytać, i uznać za Prawdę każdy artykuł, jaki się pojawia na

szpaltach tego pisma. Nazwiska Komitetu redakcyjnego obecnie czynnego są następujące: (tu następują nazwiska).

Co się tyczy wynagrodzenia, to uważam za właściwe poprzeć sposób jaki praktykowało Towarzystwo dawniej, że nikt nie ma być płatnym, jak jedynie mają otrzymywać na umiarkowane wydatki tak, jak i ci, co służą Towarzystwu i pracują w jakikolwiek sposób. Zgodnie z przyjętym zwyczajem Towarzystwa, polecam aby wynagrodzenie komitetu redakcyjnego lub trzech którzy będą czynnymi, wynagrodzenie nie przechodziło co niezbędne, to jest pożywienie, mieszkanie i dziesięć dolarów miesięcznie, także umiarkowane utrzymanie dla żony, dzieci lub osób, których utrzymanie zależy od nich – jak Rada Towarzystwa będzie uważała za właściwe – aby nie dawać możliwości odkładania pieniędzy na stronę. Życzyłbym sobie, aby pismo Old Theology Quarterly wychodziło jak dotąd na ile jest sposobność i prawa krajowe pozwalają, a ich zawartość stanowić będą przedruki ze starych wydawnictw The Watch Tower, lub wyjątki z mych kazań, lecz żeby nie było przy tem nazwiska, chyba, że byłoby wymagane przez prawo. Jest także mojem życzeniem, aby te same przepisy były zastosowane do Niemieckich, Francuskich, Włoskich, Duńskich, Szwedzkich, lub innych cudzoziemskich pism, zależnych, lub podtrzymywanych przez Watch Tower Bible and Tract Society.

Życzę sobie być pochowanym na gruncie będącym własnością Towarzystwa położonego w Rosemont United Cemetery () Zamiast zwykłej mowy pogrzebowej, żądam, by kilku braci przyzwyczajonych do mów publicznych, mogło uczynić kilka uwag, by posługa była zwyczajną i nie kosztowną i, żeby odbyły się w kaplicy, należącej do Bible House, lub w jakim innym odpowiednim na ten cel miejscu (...) (Podpisano) Charles Taze Russell Opublikowane i oświadczone w obecności świadków, których nazwiska pod tem podpisane. M. Almeta Nation, Laura M. Whitehouse. W Allegheny, Pa., dwudziestego dziewiątego czerwca, tysiąc dziewięćset siódmego roku.

Wielka Piramida

Kiedy Charlesowi Russellowi zabrakło argumentów w Biblii, sięgnął do Wielkiej Piramidy Cheopsa w Gizie, o której pisał:

Podczas gdy wszystkie zarysy Wielkiej piramidy są ważnymi i zawierają w sobie głębokie nauki, to jednak nasze zainteresowanie zawiera się w cichym lecz wymownym symbolizmie Planu Bożego - Planu Wieków. Nie byłoby możebnym wyrozumieć ten plan jak jest przedstawiony w Wielkiej Piramidzie, gdybyśmy nie zauważyli tego planu w Biblii. (...) Przypatrując się naukom Wielkiej Piramidy z zewnątrz pokazuje ona pełny plan Boży, jaki się okaże przy końcu Tysiąclecia ¹⁴

Obliczenie tego czasu i zdecydowanie kiedy ludzkość dojdzie do tego miejsca, nie sprawia wiele trudności, jeżeli możemy osiągnąć ściśle oznaczoną datę, to jest punkt w Piramidzie, od któregoby zacząć liczyć. Datę tę, mamy łącznie z „Pierwszym Górnym Przejściem”, z „Wielką Galeryą”. Punkt ten oznacza czas urodzenia naszego Pana, zaś „studnia” 33 cale dalej reprezentuje Jego śmierć. Zatem jeżeli będziemy mierzyć wstecz do „pierwszego Górnego Przejścia”, do

¹⁴ (Tom III s.372)

jego połączenia z Przejściem Wchodowym”, to otrzymamy pewną datę określającą dolne przejście.

Miara ta wynosi 1542 cali i wskazuje na rok 1542 przed narodzeniem Chrystusa. Następnie mierząc na dół od „Przejścia Wchodowego” od tego punktu odległość do wejścia „Przepaści”, która wyobraża wielki ucisk i zniszczenie, którym ten wiek się zakończy, gdy zostanie obalone i moc odjęta - znajdujemy 3457 cali, które wyobrażają 3457 lat od pierwszej daty, to jest od roku 1542 przed Chrystusem. Obliczenie to wskazuje, że rok 1915 zaznacza początek okresu czasu wielkiego ucisku: bo 1542 przed Chrystusem, i 1915 A.D. równa 3457 lat. Tym sposobem, Wielka Piramida świadczy, że koniec roku 1914 jest początkiem czasu ucisku, jaki nie był odkąd narody i podobnego więcej nie będzie. Z tego można zauważyć jak ten „Świadek” zupełnie potwierdza w tym względzie świadectwo Pisma Świętego, jak to jest wskazane w „Okresach Porównawczych”¹⁵

Potrójne zakończenie jest w zupełnej zgodzie z tem, cośmy znaleźli, co Pismo Święte uczy, to jest, że „Żniwo czyli koniec wieku” przypada na rok 1874 i że powołanie” skończyło się w 1881 roku. (...) Jak długo to będzie trwało przesiewanie poświęconych, w ciągu którego niektórzy otrzymają korony, tych co okazali się ich niegodnymi, a imiona ich zapisane w niebie na miejsce tych, które zostały wymazane? (Obj.3:5,11) Czy nie jest to bardzo znamienna harmonia między tym „świadkiem” a Biblią. Daty Październik 1874 i Październik 1881 są akuratnymi, zaś 1910 chociaż nie znajduje się w Piśmie Świętym, to jednak możemy się spodziewać jakiegoś wydarzenia, lub doświadczenia w Kościele przy końcu jego kariery. Rok 1914 zdaje się być dobrze określonym, po którym czasie wielki ucisk dla świata ma nastąpić, a w którym i „Wielkie grono” - „Wielkie mnóstwo” mieć będzie swój dział. (wielka rzesza, drugie owce, w terminologii Świadców Jehowy)

Łącznie z tem pamiętajmy, że w tym czasie nie tylko nastąpi dopełnienie wyboru, próby i uwielbienie całego ciała Chrystusowego, lecz także oczyszczenie wielkiego mnóstwa wierzących, którzy dla bojaźni śmierci nie wykonali przyjemnej ofiary Bogu, a przeto mniej lub więcej zostali pokonani od świata jego drogami i ideami. Niektórzy z nich przed zakończeniem się tego okresu wyjdą z tego wielkiego ucisku. (Obj.7:14) Wiele z tych znajduje się w ściśle połączonych w symbolicznych snopkach kąkolu, gotowych ku spaleni a dopóki te wiązania – wieży Babilonu – nie zostaną spalone, klasa ta nie będzie zdolną uciec, to jest być „zbawioną jako przez ogień”. Ci muszą pierwiej widzieć zupełny upadek Babilonu i otrzymać dozę przy-należnych im plag zanim go opuszczą. (Obj.18:4)¹⁶

Całe Pismo natchnione jest przez Boga. (2 Tym.3:16) i wierzącym to wystarczy. Russell swe niebiblijne nauki starał się podeprzeć Piramidą Cheopsa, która według niego została wybudowana przez ludzi, którzy byli natchnieni Duchem Świętym. Dlaczego autor tych wywodów posłużył się calami, przecież Żydzi nie posługiwali się tą miarą?! Minał rok 1914, 1915 upa-

¹⁵ Wykłady Pisma Św., tom II rozdz. VII (Tom II str.387) (podkreślenie autora)

¹⁶ Tom II s. 413, 414

dła nauka o piramidzie jak i wszystkie inne. Dlatego Towarzystwo próbuje odwrócić uwagę od swych przepowiedni czymś niepowodzeniami:

Wśród wielkich zmian przemysłowych, handlowych, społecznych i religijnych można było usłyszeć wczesne głosy małych grup religijnych, które usiłowały odczytać znaki czasów i przepowiedzieć nadchodzące drugie przyjście Jezusa Chrystusa. W Stanach Zjednoczonych i w Europie różne grupy Adwentystów były pilnie zajęte zapowiadaniem widzialnego powrotu Chrystusa na rok 1873 lub 1874, chociaż amerykański założyciel tego ruchu, William Miller, przyznał się do swego błędu i rozczarowania w związku z wcześniej wyznaczoną datą na rok 1844. Jednakże te i inne daleko i szeroko rozgłaszane przepowiednie całkowicie zwiody, ponieważ nie były oparte na dokładnej znajomości biblijnych proctw Jehowy.¹⁷

Russell widząc porażkę Adwentystów, którzy zapowiadali widzialne przyjście Pana Jezusa na ziemię, wyciągnął dla siebie odpowiednie wnioski. Zaczął nauczać, że Pan Jezus przyjdzie po raz drugi w sposób dla nikogo nieodróżnialny. Nie była to jednak nauka do końca wymyślona przez Russella. Zapożyczył ją od J. B. Patona - wędrownego kaznodziei Adwentystów, który ze swymi odczytami objeżdżał Amerykę i odwiedził przy okazji rodzinne miasto Russella - Pittsburgh. Russell ogłosił tę naukę jako własną, co potwierdzają publikowane przez niego artykuły na ten temat, w których m.in. czytamy:

Powrót Chrystusa nie miał polegać na objawieniu się w ciele, jak przypuszczano, **ale - jak to obecnie wyraźnie wskazuje Pismo Święte - na niewidzialnej obecności w mocy i chwale**, co miało wywołać taki kryzys, jakiego człowiek jeszcze nie przeżywał na ziemi.¹⁸

DOROBK LITERACKI

Charles Taze Russell należał do pracowitych pisarzy. Od roku 1876, gdy zaczął pracować w dziedzinie egzegezy biblijnej, bez przerwy pisał artykuły. Na początku do własnych czasopism, później także do innych, używających gościny jego wywodom. Artykuły te jednak nie były pisane na podstawie syntezy, gdyż do tej Russell jeszcze nie doszedł. Dopiero w 1881 roku zaczyna się w całej pełni twórczość pisarska założyciela Badaczy. Pod koniec jego życia działalność literacka słabnie na korzyść kaznodziejskiej. Russell najwięcej pracy włożył w opracowanie swej nauki. W tym celu napisał sześć tomów nazwanych „Wykładami Pisma Świętego”.

Pierwszym Tomem - egzegezy biblijnej pastora Russella była praca pt.: „Plan Wieków”. Po wiadomościach dotyczących sposobu udowodnienia istnienia Stwórcy, natchnienia Pisma Świętego, Russell porusza zagadnienia natury pierwszego człowieka, upadku, kary i odkupienia. Zajmuje się także

¹⁷ Wykwalifikowani cz. IV s 44 § 3

¹⁸ Wykwalifikowani cz. IV s. 44 § 3

eschatologią wyjaśniając, kiedy ma przyjść Zbawiciel, i jak będzie wyglądać Jego Królestwo.

Drugim Tomem kontynuującym myśli zawarte w poprzednim, było dzieło pt.: „Nadszedł Czas”. Głównym tematem tego elaboratu jest wykazanie, że już od 1874 roku Zbawiciel jest obecny na ziemi. Datę tę podał na podstawie swoich wyliczeń, do których miał znaleźć dane w Piśmie Świętym. Trzymając się tej samej metody autor wylicza daty mających nastąpić wydarzeń i opisuje losy ludzkości, aż do czasu założenia Królestwa Bożego na ziemi. W tym samym tomie zajmuje się Kościołem Katolickim, stosując doń apokaliptyczną nazwę: Antychrysta i zapowiada mu całkowitą i sromotną zagładę.

Trzeci Tom ukazał się pod tytułem: „Przyjdź Królestwo Twoje”. Całą tę pracę wypełniają chronologiczne wyliczenia, mające wykazać daty najdrobniejszych zdarzeń w przygotowaniu i zaprowadzeniu Królestwa Bożego na ziemi. Wykłady szósty i siódmy trzeciego tomu poświęcone są wyznawcom Badaczy Pisma Świętego. Wykład szósty porusza zagadnienia dotyczące gminy Badaczy. W wykładzie siódmym tłumaczy, jaka nagroda i kiedy przypadnie w udziale tym, którzy wytrwają przy jego nauce. W wykładzie ósmym zajmuje się losem obywateli palestyńskich. Dowodzi, że dostąpią oni w mającym nastąpić - według wyliczeń - Królestwie Bożym największych zaszczytów i otrzymają władzę rządzenia całym światem. W wykładzie dziesiątym usiłuje swoje wyliczenia potwierdzić kabalistycznymi wyliczeniami opartymi na pomiarach zaczerpniętych z Piramidy w Gizech.

Tom Czwarty nosi tytuł: „WALKA ARMAGEDONU”. Treścią jego są przepowiednie dotyczące zagłady, która nieuchronnie przyjdzie w określonym przez autora czasie na wszystkie religie i państwowe organizacje. Cały świat ogarnie rewolucja po której nastanie anarchia. Dzieło szatana - Kościół Katolicki i inne wyznania, zostaną zniszczone. Po anarchii nastąpią czasy porządku i ładu, jako najbliższe przygotowanie do Królestwa Bożego. Podczas ogólnego ucisku i anarchii w jednym tylko państwie będzie spokój i ład. Krajem tym będzie Palestyna. Po zaprowadzeniu rządów w swym kraju obywatele palestyńscy wraz z Badaczami rządzić będą całym światem.

Tom Piąty wydany został pt.: „Pojednanie pomiędzy Bogiem i człowiekiem”. W szesnastu wykładach autor porusza sprawę odkupienia. Poucza on o naturze Logosu przed wcieleniem i po zmartwychwstaniu. Tłumaczy konieczność męki Chrystusa, wyjaśnia rolę energii Bożej, czyli Ducha Świętego, w dziele złożonym przez Jezusa podczas ziemskiego życia przed męką. Po omówieniu powyższych zagadnień wyjaśnia skutki, jakie z racji odkupienia dokonanego przez Jezusa spłyną na wiernych Badaczy oraz jaką korzyść z męki Zbawiciela odnoszą ci wszyscy, którzy znają nauki Russella.

Tom Szósty ukazał się pod tytułem: „Nowe Stworzenie”. Jest to teologia moralna wraz z obrzędowością Badaczy. W siedemnastu obszernych wykładach autor mówi o siedmiu dniach stwarzania i dowodzi, że dokonanie siódmego dnia pracy Bożej zostanie polecone Badaczom. Uczy więc, o powołaniu do gminy Badaczy, o przeznaczeniu tych, którzy będą należeć do Organizacji, o porządku i karności o prawach i obowiązkach Badaczy. Tutaj także porusza obrzędowość, tłumaczy czym jest chrzest Badaczy, jak go należy udzielać oraz jaką wartość ma obchodzenie Wielkiej Nocy. Porusza sprawę małżeństwa, separacji i rozwodów. A na zakończenie przygotowuje wyznawców na niebezpieczeństwa jakie mają im zagrażać ze strony przeciwników, a w szczególności ze strony Kościoła Katolickiego. Po ukończeniu szóstego tomu zajął się pisaniem głównych artykułów do swoich czasopism. Wydawał mniejsze broszury, przygotowywał notatki do siódmego tomu, który nosi tytuł „Dokonana Tajemnica”. Ostatnie lata pracy pisarskiej Russella były okresem korzystania z dorobku lat ubiegłych. Artykuły główne noszą wybitne znamię przerw prac wydawanych w latach poprzednich. Sześć tomów Russella zawiera następującą ilość stron w języku angielskim i polskim:

Tom	W języku angielskim	W języku polskim
1	356	448
2	372	422
3	384	434
4	660	800
5	500	594
6	738	914
7	592	711
Razem stron	3602	4323

Z prac pomniejszych Russell wydał 128 stronicową broszurę pt.: „*Co mówi Pismo Święte o piekle*”? Autor porusza w niej temat ludzkiej duszy. Odrzuca on jej nieśmiertelność, uznając tylko materię i w konsekwencji dochodzi do zaprzeczenia istnienia życia pozagrobowego. W 1914 roku wydał broszurę pt.: „*Stworzenie*“ – czyli historia biblijna w obrazach. Ciekawostką jest w tej broszurze to, że zamieszczono tam krzyż, umieszczony pochyło w koronie i otoczony wieńcem z promieni.

Zapowiadane nauki

Russell z niecierpliwością wyczekiwał roku 1914, a to z tego powodu, iż na ten rok przepowiedział wiele swoich „proroctw”, między innymi:

- **Koniec wielkiego ucisku**
- **Koniec wszystkich królestw świata**
- **Powrót Izraela do Ziemi Świętej**

- Zmartwychwstanie ostatka (Badaczy)
- Papież wypełni 13 rozdział Objawienia, przyjmując miano Bestii (szczególnie wiersze 1,3,11,12).
- Napoleon Bonaparte miał być - królem północy.

Kiedy nie zniknęły z areny świata potęgi religijne i polityczne, Russell zaczął się asekurować:

Przypuśćmy, jednak, że stałoby się to czego się nie spodziewamy; przypuśćmy, że rok Pański 1915 przejdzie, a sprawy tego świata pójdą swoim zwykłym trybem i żadnego nie będzie dowodu, że wybrani zastali wszyscy „przemienieni”, a cielesny Izrael nie zostanie przywrócony do łaski pod Nowym Przymierzem (Rzym 11:12, 15), to co wtedy? Czyż nie byłoby dowodem, że nasza chronologia była mylną? Zapewne, że tak! Czy nie byłoby to wielkim zawodem? rzeczywiście byłoby! Takie coś zepsułoby w zupełności dyspensacyjne parable i dwójnasobu Izraela; zepsułoby obliczenia Jubileuszy, proroctwo o 2300 dniach Danielowych, o okresie nazwanym „Czasy Pogan”, o dniach 1260, 1290, 1335, z których te ostatnie zaznaczały początek żniwa, przepowiedzianego słowami: Błogosławiony, kto doczeka, a dojdzie do 1335 dni. Żadne z tych nie byłoby, już więcej użyteczne. Jak wielkim byłoby to ciosem. Jedna ze strun naszej „Harfy” byłaby w zupełności zerwana.¹⁹

Niniejszy urywek to próbka logiki, argumentacji i stylu w szkole Russella. Jego naśladowcy byli i są pilnymi uczniami akurat w tym kierunku. Po 80 latach w jednej z książek Towarzystwa Strażnica czytamy:

'Ludzie Brzasku Tysiąclecia' obwieszczali światu przez swych kaznodziejów i za pośrednictwem prasy, że w roku 1914 nadejdzie przepowiedziany w Biblii Dzień Gniewu. Russell był wybitnym badaczem Biblii. Ale jak wyjaśnił, zadziwiająco zrozumienie Pisma Świętego zawdzięczał 'zwykłemu faktowi, iż nadszedł stosowny czas wyznaczony przez Boga'. Oświadczył: „Gdybym nie mówił ja i nie znalazłby się kto inny, wołałyby nawet kamienie”. Przyporównał siebie do palca wskazującego, który kieruje uwagę na to, co jest napisane w Słowie Bożym.²⁰

O ileż nieszczęść ominęło by wielu ludzi, gdyby wołały kamienie zamiast nauk głoszonych przez Russella i jego naśladowców Dnia i godziny nikt nie wie, nawet Syn Człowieczy. Pan Jezus miał o wiele więcej do powiedzenia niż ci wszyscy prorocy razem wzięci. Dlatego zaufaj Mu, bo to czyniąc masz życie wieczne (Jan 5: 24). Wielu ludzi, którzy nie mieli okazji usłyszeć dobrej nowiny, o Królestwie Bożym dali się zwieść. Niektórym trudno dojść do równowagi duchowej i psychicznej. Musimy się liczyć z tym, że tak, jak w przeszłości, tak i w najbliższym czasie wielu ludzi, którzy z ufnością wierzyli w naukę niewolnika, opuści go, kiedy zapowiadane proroctwa z rokiem

¹⁹ Straż r. 1958 sierpień s. 119

²⁰ Wykwalifikowani cz. IV s. 62 § 10

1914 zdezaktualizują się. Wiele osób, ufających Russellowi, doznało rozbitcia swej wiary, o czym pisały publikacje „Towarzystwa Strażnica”.

(...) W latach 1915 i 1916 ich działalność wydawnicza osłabła, ponieważ dzieło świadczenia wykonywano wówczas wśród wzrastającego oporu, szyderstwa i ogólnoświatowej rozterki.²¹

2. JÓZEF F. RUTHERFORD

Biografia

Urodził się 8 listopada 1869 roku w Boonville w stanie Missouri. Rodzice jego byli Baptistami. Gdy miał 16 lat, ojciec pozwolił mu studiować prawo na uniwersytecie. Z zastrzeżeniem, że sam będzie na siebie zarabiał, ponieważ ojciec był farmerem i nie stać go było na udzielanie mu pomocy finansowej. Gdy miał 22 lata został dopuszczony do adwokatury i rozpoczął praktykę w Boonville, a następnie jako sędzia specjalny w tym samym, czternastym okręgu sądowym Missouri.

W 1894 roku zetknął się z przedstawicielami „Towarzystwa Strażnica”. Dwanaście lat później, w roku 1906 dał się ochrzcić i został powołany na radcę prawnego. Był żonaty, jego żona miała na imię Mary, a syn Malcom. Ze względu na słabe zdrowie wraz ze swoją żoną często przebywali w południowej Kalifornii. Pod koniec swego życia zachorował na raka okrężnicy. Zmarł w wieku 72 lat. Jego żona zmarła w 1962 roku w wieku 93 lat. Na temat ich syna Towarzystwo nie podaje żadnych informacji. Prezesurę sprawował od 6. 01.1917 do 8. 01.1942 roku (25 lat)



Józef F. Rutherford

Przechwycenie władzy i majątku przez Rutherforda

Po śmierci Russella, w październiku 1916 roku, Badacze Pisma Świętego przeżywali trudne czasy. Rozpoczęła się walka o przechwycenie władzy po Charlesie Russellu, który w swym testamencie napisanym w 1907 r. usiłował wśród swych adherentów stworzyć podstawę jedności:

Warto tu zaznaczyć, że w składzie Komitetu Redakcyjnego - który miał nadal podtrzymywać nauki Russella - nie było nazwiska Rutherforda. W testamencie wymienione były nazwiska pięciu osób: **1. William E. Page, 2. William E. Van Amburgh, 3. Henry Clay Rockwell, 4. E. W. Brenneisen, 5. F.H. Robinson.**

Nazwiska pięciu innych, których polecał jako najodpowiedniejszych do zapelnienia wakującego miejsca w Komitecie Redakcyjnym, są następujące osoby: **1. A. E. Burges, 2. Robert Hirsch, 3. Izaak Hiskins, 4. J.F. Rutherford, 5. Dr. John**

²¹ Wykwalifikowani cz. IV s. 62 § 10

Edgar. Jak wynika z testamentu Russella nie wyznaczył on nikogo na swego następcę. Jak doszło do tego, że Rutherford przejął urząd prezesa, skoro jego poprzednik takiego stanowiska nie przewidywał? Tajemnica ta jest pilnie strzeżona, ale na podstawie niektórych wypowiedzi Towarzystwa możemy dojść do ciekawych wniosków:

6 stycznia 1917 roku w Pittsburgu, w stanie Pensylwania, oddano jednomyślnie, bądź to osobiście, bądź przez zastępców, mniej więcej 150.000 głosów na J. F. Rutherforda, wybierając go prezesem, i tak nastąpił nowy zarząd Towarzystwa, któremu Rutherford miał przewodniczyć przez 25 lat.²²

Ta sama publikacja kilka stron dalej informowała, że w 1917 roku było zaledwie 22.000 zwolenników Rutherforda. Wniosek może być tylko jeden – wybory — sfałszowano, i nielegalnie przejęto władzę i majątek.

Okres czasu Najwyższa liczba głosicieli²³

1874 - 1892	400
1893 - 1918	<u>21. 274</u>
1919 - 1930	23. 988
1931 - 1939	73. 469
1940 - 1945	141. 606

Opozycja wewnętrzna

Kiedy szefostwu Organizacji udowodni się fałszerstwo, zawsze starają się odwrócić uwagę od siebie, obarczając zawsze posłusznych głosicieli, którzy bezkrytycznie wprowadzali w życie zalecenia „niewolnika”, oto jeden z przykładów:

Po śmierci C. T. Russella (...), rozpoczęły się lata kryzysu. Przyniosły one ze sobą **okres sądu i czyszczenia**, spowodowany naciskiem opozycji wewnątrz organizacji.²⁴

Nie wszyscy byli jednak radzi popierać nową administrację Towarzystwa w przyspieszaniu dzieła świadczenia. Już od początku, tj. od roku 1917, były różne osoby przewodzące, które ambitnie dążyły do zdobycia władzy administracyjnej dla siebie. Tacy przestali współpracować z innymi i w końcu stali się buntownikami. Ta klika opozycyjna zaczęła zaraz puszczać w obieg listy i inny materiał, który krążył po zborach w Stanach Zjednoczonych i za granicą. Stopniowo potworzyły się w tych zborach grupy opozycyjne.²⁵

Natomiast wierni naśladowcy Russella, dzisiejsi Badacze Pisma Świętego o zwolennikach Rutherforda pisali, że:

Niektórzy, dopuszczeni od Pana, do odpowiedzialnych stanowisk w służbie Jego, nie mogą skutecznici swych ambitnych zabiegów, by poprowadzić pra-

²² Wykwalifikowani cz. IV s. 63 § 2

²³ Wykwalifikowani cz. IV s. 87 § 12

²⁴ Wykwalifikowani cz. IV s. 62 § 1 **22**

²⁵ Wykwalifikowani cz. IV s. 63 § 3

cę Pańską we własny sposób, – uznali za swój obowiązek nawiedzanie licznych Zgromadzeń Pana, by tam **wszczynać waśnie, rozterki i niepokój, a to w celu pociągnięcia za sobą naśladowców.** (...) niektórzy nawiedzają Zgromadzenia, by miłą przemową pozyskać zaufania dzieci Bożych i upewnić je, że przyszli w dobrej intencji, i że są bardzo zainteresowani pracą Pańską. Po jakimś czasie zmieniają swe stanowisko i przesadną tyradą napadają na pracę prowadzoną przez Pana czterdzieści ubiegłych lat przez Towarzystwo. Niektórzy z tego powodu są bardzo przygnębieni – inni odpadają.²⁶

Dążność do stworzenia silnej organizacji w pierwotnym Kościele doprowadziła do stworzenia potężnej organizacji ludzkiej z głową widzialną – Papieżem - na czele. Ta sama dążność w ostatnich czasach stworzyła pomiędzy braćmi silną **organizację z widzialną głową - „sędzią” – na czele.** Aby mieć lepszą kontrolę nad wiernymi, organizacja papieska **podzieliła „rolę”** Chrześcijańską na **obwody** zwane diecezjami, powierzając każdą diecezję lojalnemu biskupowi. Nowoczesna „organizacja Boża” (?) podzieliła „rolę pszeniczną” na **okręgi**, powierzając takowe **lojalnym „dyrektorom okręgowym”**. Biskupi za działalność swoją odpowiedzialni są nie przed wiernymi w swej diecezji, ale tylko przed „Stolicą Apostolską”. **Dyrektorzy okręgowi za działalność swoją nie są odpowiedzialni przed zgromadzeniami, ale przed „kwaterą”**. Biskupów których naznacza i przesądza „Stolica Apostolska”. Dyrektorów naznacza i zmienia „kwatera”. Aby nadać sobie powagi i świętości, papieska organizacja głosi, że jest jedynym prawdziwym, Apostolskim – Chrystusowym Kościołem na ziemi. **„Towarzystwo” głosi, że jest jedyną widzialną organizacją Bożą na ziemi.** Organizacja papieska głosi, że zbawienie jest tylko przez wierne wypełnianie przepisów kościoła. **„Towarzystwo” głosi, że zbawienie jest tylko przez wierne i lojalne stosowania się do rozporządzeń Pana, które On rzekomo wydaje przez sługi Swoje w „kwaterze”**. Na wszystkich niezgodnych i odłączających się papieństwo rzuciło klątwę kościelną i oddało djabłu. „Towarzystwo” zaś nazywa wszystkich innych „organizacją djabelską”, a braci tzw. nielojalnych, każe pozbawić prawa głosu i wszelkiej sposobności służenia drugim, zaś tych, co odłączają się, nazywa sprzymierzeńcami organizacji djabelskiej itd.²⁷

Opozycja zdecydowanie odcięła się od zarządzania Rutherforda i otworzyła nowe biuro w Detroit. Ale nieprzychylnych sobie ludzi nowy prezes miał wszędzie. Najnowsza książka wydana w 1995 r. pt.: *Świadkowie Jehowy - Głosiciele Królestwa Bożego* na s. 66, która nawiązuje do tamtych czasów podaje nam, że:

Zwłaszcza w Biurze Głównym **kilka osób wręcz nie cierpiało brata Rutherforda.** Ludzie ci zdawali się nie zauważyć, że nie szczędzi on wysiłków, by trzymać się wytycznych Russella, i że dzieło się rozwija. Wkrótce pojawiła się opozycja. Czterech członków zarządu Towarzystwa posunęło się nawet do próby pozbawienia Rutherforda uprawnień administracyjnych. Sytuacja osiągnęła punkt krytyczny latem roku 1917, kiedy opublikowano siódmy tom Wykładów Pisma Świętego, zatytułowany „Dokonana Tajemnica”.

Z kolei prezes nie znoślił tych, którzy mu się sprzeciwiali.

²⁶ *Strażnica* Vol. IV NO.3 z kwietnia 1918 r. str. 53 - przez jakiś czas Rutherford i opozycja wydawali różne czasopisma pod wspólnym tytułem STRAŻNICA (pisownia zgodna z oryginałem)

²⁷ *STRAŻ* lipiec sierpień r. 1982 s.57-60.

(...) 17 lipca 1917 roku przy stołach w jadalni członkowie rodziny Betel otrzymali gotową książkę. Przy tej sposobności podano zaskakujący komunikat: czterech opozycyjnych członków zarządu usunięto ze stanowiska, a brat Rutherford wyznaczył na ich miejsce czterech innych braci. Jak to przyjęto? Na sali zawrzało. Czterech zwolnionych członków zarządu skorzystało z okazji, żeby w obecności rodziny Betel wznieść pięciogodzinny dysputę na temat sposobu zarządzania Towarzystwem. Niektórzy z rodziny Betel sympatyzowali z przeciwnikami. **Napięta sytuacja utrzymywała się przez kilka tygodni, a wi chrzyciele grozili, że „obalą istniejącą tyranie”.**²⁸

W wyżej cytowanej książce mamy dalsze dowody bezprawnego przejęcia władzy i majątku. Oto wypowiedź przewodniczącego komisji skrutacyjnej E.D. Sextona, który zajął głos podczas walnego zebrania Towarzystwa Strażnica, które odbyło się od dnia 2-5 stycznia 1919 r.: Jeżeli nawet nasi bracia w jakiś sposób formalnie naruszyli prawo, którego nie rozumieli, to my wiemy, iż kierowali się czystymi pobudkami.²⁹

Rutherford był prawnikiem. Prawnika obowiązkiem jest znać prawo, jak widać lepiej wychodziło mu łamanie go. Zawiedzeni zwolennicy Russella próbowali za wszelką cenę utrzymać jego naukę. Stosowano różne metody, oto jedna z nich:

Kostyn (1923 r.) wskazywał powody i przyczyny, które doprowadzają organizację Badaczy do rozbitcia. Proroctwa, w tomie siódmym zawarte, też w broszurze: „Miliony z obecnie żyjących nie umrą”; „Proroctwo”, **miały według mówcy, zawierać wiele błędnych twierdzeń, sprzecznych i niedorzecznych nauk i fałszywych proroctw.** Celem przemowy było: wykazać słuchaczom, że obecny wódz Badaczy, Rutherford rozszerza herezje, powinien przeto odwołać swe błędy, lub zupełnie odsunąć się od przewodnictwa. Ufniarski s 40; (155) s.72) art. „Wyzwolenie bliskie”, Głos Prawdy, Detroit 1930 s. 3)

Na (...) zebraniu uchwalono rezolucję, którą wysłano do Zarządu Towarzystwa Wath Tower Bible and Tract Society na ręce sekretarza W. E. van Amborough. Rezolucja zawierała następujące wnioski:

1. Przewodnictwo pracy Pańskiej pod obecnym zarządem, a osobiście prezesem Towarzystwa w osobie J. F. Rutherforda, tak w zarządzaniach, jak w jego artykułach w „Strażnicy”, **okazało się wielkim kręactwem i zwodniczością**, co przyczyniło się do upadku w wierze wielu z ludu Bożego, jak np. wydanie 7-go tomu („Dokonana tajemnica”) i mnóstwa błędów w takowym, oraz zmuszanie wielu braci do ich przyjęcia; w przeciwnym razie zagrażano im utratą zbawienia i wydaleniem ze zgromadzeń. (j.w. 156)

2. Prowadzenie wielkiej pracy o „Milionach z obecnie żyjących, którzy nigdy nie umrą”, w której kładziono nacisk na ustanowienie w całej pełni Królestwa Bożego i powstanie św. Proroków w roku 1925, okazało się również zawodniczym, wobec czego ta praca i nauki przyczyniły się do tego, że Szatan, za po-

²⁸ Świadkowie Jehowy - Głosiciele Królestwa Bożego s. 67 r wyd. 1995

²⁹ Świadkowie Jehowy - Głosiciele Królestwa Bożego s. 74 (podkreślenie autora)

średnictwem kleru różnych denominacji Chrześcijaństwa, **dał całemu Ludowi w Prawdzie miano „falszywych proroków”**.

3. Obecne wydanie nowej książki pt. „Proroctwo”, która zawiera mnóstwo szkodliwych błędów, **oczerniających święte Imię Boga i Jego Syna**, i rozpowszechnianie tej książki okaże się w skutku największym przekleństwem dla ludu Bożego w Prawdzie.(...)

4. Żądamy by obecny Zarząd, do czasu nowych wyborów, natychmiast powstrzymał publikację literatury, napisanej przez sędziego Rutherforda i przystąpił natychmiast do drukowania literatury i artykułów, co do obecnego czasu, a wskazanych w Woli i Testamencie Br. C. T. Russella”. (...) Rezolucję wysłano 4 lutego 1930 roku (...) (157 j.w.) (podkreślenie autor).

Kiedy w grę wchodzi władza i pieniądze, rzekomo ustanowiony przez Pana Jezusa „niewolnik” zapomniał o Jego radzie: *A temu, kto chce się z tobą procesować i zabrać ci szatę, zostaw i płaszcz. (Mat. 5:40)* Nie należy tu zapominać, że ta opozycja знаła testament Russella i trudno było się jej pogodzić z podstępą polityką Rutherforda i jego popleczników. Najważniejsze jest jednak to, że ci, którzy ukradli władzę i majątek oskarżyli tych, którzy starali się wypełnić wolę swego testamentodawcy. Choć dwie strony nie przebierały w środkach, aby przekonać swoich czytelników o swej racji, to jednak u tych, którzy pozostali w kręgach „badaczych” – choć ponieśli szkodę materialną i utratę członków – nie dało się zauważyć zjadliwych oskarżeń, jakimi posługiwała się druga strona. Nie tak wygląda ten „niewolnik” od środka, jak się stara prezentować na zewnątrz.

Niezadowolone opozycji było tym bardziej uzasadnione, gdy widzieli, jak nowy prezes w dowolny sposób usuwał nauki Russella. Rutherford wziął rozbrat z przeszłością Stowarzyszenia, które odgrywało pomocniczą rolę przy propagowaniu nauk i sprzedaży pism. Od chwili objęcia władzy przez Rutherforda, Stowarzyszenie staje się już „zbojem zbawionych”, który ma być armią szturmową, w realizacji Tysiącletniego Królestwa.

Dorobek literacki Rutherforda

Pierwszą większą pracą, jaka wyszła spod pióra Rutherforda jest 382 stronicowa książka pt.: „**Harfa Boża**” (rok wydania 1921). Jest to jakby streszczenie całej nauki poprzednika, ułożonej numerycznie. Pracę tą poprzedziły broszury: „**Miliony z obecnie żyjących nigdy nie umrą**”. Książkę tę można uznać jako credo religijno – polityczne autora. W sposób zawyły próbuje on wyjaśnić, że wszelkie poczynania ludzkości zmierzające do ugruntowania pokoju po wojnie wszechświatowej, nie przyniosą oczekiwanego plonu, lecz coraz większy zamęt kończący się anarchią, na której gruzach zakwitnie trwające tysiąc lat „**Królestwo Boże**”. Druga pozycja - to „**Wyzwolenie**” - 350 stronicowa książka wydana w 1926 roku. Poruszony w niej temat dotyczy upadku obecnych rządów i wprowadzenia na ziemi Królestwa Bożego. Kolejna to: „**Stworzenie**” – ukazała się ona w 1928 roku, bogato ilustrowana. Autor porusza w niej zagadnienia opracowane wcześniej przez Russella,

dokonując w nich poprawek. Poza tym Rutherford wydał następujące broszury: *Sztandar dla ludzi*, *Pociecha dla Żydów*, *Pociecha dla narodów*, *Dobrobyt*, *Pewny powrót naszego Pana*, *Ucisk świata*. Wszystkie te prace odznaczają się wrogim stanowiskiem do chrześcijan i wszystkich poczynań pokojowych ludzkości. Rutherford w powyższych pracach i artykułach pisanych do „Strażnicy” nie tylko tłumaczył materiał pozostawiony przez Russella, ale go poprawiał, a często uczył przeciwnie w zależności od potrzeby chwili.

Russell zawiódł we wszystkich przepowiedniach 'proroczych obliczeniach'. Zachodziła jednak pilna potrzeba utrzymania przy sobie wyznawców ruchu Russella. Rutherford jako człowiek podstępny, wiedział co pociągało ludzi do nauk swego poprzednika. Dlatego zaczął wyznaczać nowe daty. W miarę możliwości wydłużał czas przyjścia Chrystusa. W Siódmym Tomie pt. ***Dokonana Tajemnica***, napisał:

Wzbudzenie świętych w 1878 roku było połową drogi (pół czwarta roku w każdą stronę) między początkiem Restytucji w 1874 roku a skończeniem się Wysokiego powołania w 1881 roku. Nasze zatem przedstawienie jest, że uwielbienie Maluczkiego Stada nastąpi na wiosnę 1918 roku i to będzie pół drogi między zakończeniem Niebieskiej Drogi w roku 1921. Trzy dni (trzy lata 1918 - 1921) bezowocnego szukania Eliasza (2 Król. 2:17,18) podtrzymuje ten pogląd. Za tym czasem wyglądamy, lecz nie będziemy obojętnymi, **aby kto inny, gorliwszy, bardziej przedsiębiorczy wzięły naszą koronę**. Czas jest niedalekim, ale gdyby przyszło nam czekać jeszcze pięćdziesiąt lat czemu się kłopotać? Jesteśmy Pańscy. Niech czyni z nami jako ze Swą własnością.³⁰

Nie wierzył ani w to co pisał ani w to co mówił. Miał nie tylko „dar” do fałszowania wyborów w wiadomy dla niego sposób, ale potrafił mieć ludzi nowinkami, na przykład:

(...) Pismo Święte stanowczo powiada, że nastąpi zmartwychwstanie Abrahama, Izaaka, Jakuba i innych mężów starego Zakonu i że oni otrzymają pierwszy łaskę, przeto **możemy spodziewać się w roku 1925-tym powrotu tych wiernych mężów Izraela ze stanu śmierci**, gdy zostaną wskrzeszeni do życia i przywróceniu do doskonałego stanu ludzkiego, oraz uczynieni widzialnymi, legalnymi przedstawicielami nowego porządku rzeczy na świecie.³¹

Często łączył Biblię z biznesem. Próbował przekonać swoich naśladowców, że kupił willę za 10 dolarów. Gdy sprawa nabrała rozgłosu, sekretarz „Towarzystwa Strażnica” umieścił ten dość dziwny kontrakt w czasopiśmie pt.: „*Złoty Wiek*”, gdzie między innymi czytamy:

³⁰ *Dokonana Tajemnica* Tom 7 strona 72-75, wyd.1923 r.). (podkreślenie autora)

³¹ Miliony. z obecnie żyjących nigdy nie umrą.. s 59-60

Robert J. Martin, zamieszkały w Brooklynie Adams Street 117, gwarantuje niniejszym i sprzedaje dom za sumę 10 dolarów Józefowi F. Rutherfordowi, Brooklyn, Columbia Heights 124. (...)

Rzeczonemu Józefowi F. Rutherfordowi przysługuje prawo za życia swego postanowić, kontraktowo lub na mocy aktu, że jakiegokolwiek inne osoby utrzymując stosunki ze Strażnicą, Towarzystwem Biblijnym i Broszur, będą miały prawo mieszkania na powyższej posiadłości, dopóki Dawid lub inni mężowie, których wspomina list do Żydów rozdział 11 nie przejmą w posiadanie tej własności. Ktokolwiek rościłby sobie prawo do powyższej nieruchomości, **ma wpiery wy-legitymować się przed urzędnikami wspomnianego Towarzystwa**, że jest jedną z osób wymienionych w zacytowanym liście apostoła Pawła do Żydów, zgodnie z orzeczeniem niniejszego kontraktu z 28 grudnia 1929 roku.³²

Sekretarz	Prezes	Notariusz
Robert J. Martin	Józef F. Rutherford	Donald Hasalt

Wiadome jest, że za czasów Abrahama, Izaaka, Jakuba i innych Bożych mężów nikt nie posiadał Dowodu Osobistego, ani Paszportu. Nie ma nic złego w tym aby prezes danej korporacji zamieszkał w zakupionym dla siebie domu. Niegodziwe jest to, aby zachować źle pojętą „pobożność” przekonywano, że dom ten został zakupiony dla proroków Starego Testamentu. W „*Głosie Prawdy*” Rutherford został zaatakowany od strony finansowej „Towarzystwa” jednak nie przyjmował się tymi głosami.

Już w roku 1925 wystąpiła ze stowarzyszenia Badaczy Pisma Św. pewna grupa zwolenników z tego powodu, że Rutherford miał nabyć dla siebie auto za pieniądze zebrane z ofiar służby domowej. Ukazał się wtedy w prasie artykuł przeciwko „Strażnicy Biblijnej i Związkowej Społeczności”, w której poszkodowane osoby nader ostro zaatakowały zarząd „Towarzystwa”. 15 marca 1930 roku ukazała się w dzienniku „San – Diego Sun” fotografia, przedstawiająca Ruthforda na tle nowo wybudowanego domu w San-Diego w Południowej Kalifornii. U dołu fotografii piórem odrysowano postać Dawida z procą. (...) Rutherford stał się jedynym bezspornym właścicielem obiektu wartości 75.000 dolarów. Rezydencję wybudowano według jego planów. Pałac, umeblowanie luksusowe, ogród owocowy, garaż, a w nim dwa auta Lincoln i Ford, nie mogły wzbudzać w wyznawcach podejrzeń, że następcą Russell’a niekoniecznie trzyma się woli, wyrażonej w testamencie zmarłego.³³

Powyższe cytowane dokumenty, oparte na publikacjach wydanych przez Towarzystwo Strażnica zostały przedstawione w najnowszej książce, która ma za zadanie prostować błędnie - wcześniej głoszone nauki przez to Towarzystwo?

Po niesłusznym uwięzieniu, zakończonym uwolnieniem w roku 1919, brat Rutherford przeszedł ciężkie zapalenie płuc. W wyniku przebytej choroby miał już tylko jedno zdrowe płuco. W latach dwudziestych jeździł na leczenie do Sa-

³² Źródło: Imperial Valley w Kalifornii

³³ Ufniarski str. 43; (162)

n-Diego w Kalifornii i lekarz zalecił mu spędzać tam jak najwięcej czasu. Od roku 1929 brat Rutherford pracował zimą w San - Diego, w domu, który nazywał Bet-Sarim (to znaczy Dom Książąt) Wzniesiono go z funduszy zebranych specjalnie na ten cel. Akt notarialny opublikowany w „Złotym Wieku”(z 19 marca 1930 roku) przelewał prawa własności na J. F. Rutherforda, a potem na Towarzystwo Strażnica.³⁴

W książce „Zbawienie”, wydanej po angielsku w roku 1939, tak napisano o Bet-Sarim: „Hebrajskie słowa , 'Bet-Sarim' znaczą 'Dom Książąt', toteż posiadłość tę nabyto i wybudowano na niej dom w tym celu, by dać namacalny dowód, że żyją dziś na ziemi ludzie, którzy bezgranicznie wierzą w Boga i Chrystusa Jezusa oraz w Jego Królestwo, jak również są przekonani, że Pan wkrótce wskrzesi na ziemi wiernych mężów za czasów starożytnych i powierzy im witalne sprawy ziemskie.”³⁵

W 1995 roku napisano:

Rok 1925 nadszedł i minął. Niektórzy porzucili nadzieję. Ale ogromna większość Badaczy Pisma Świętego okazała się wierna.³⁶

Wierna Komu? Na świecie budowało i buduje się wiele wspaniałych budowli, piękniejszych od zaprojektowanego przez Rutherforda, ale czy budowanie domów miało być dowodem tego, że żyją dziś na ziemi ludzie, którzy bezgranicznie wierzą w Boga i Chrystusa? Cóż za absurd! Ale sprawa ta została tak nagłośniona, że centrala musiała się na ten temat wypowiedzieć publicznie. Pod presją byłych świadków i innych źródeł, którzy wprost powołują się na wypowiedzi zawarte w wydawnictwach Strażnicy, niejako zmusili „niewolnika” do zajęcia się tym tematem. Pamiętam kiedy głosiłem od domu do domu, ludzie mówili o tej posiadłości Rutherforda, oczywiście nie wierzyłem w te rzekome oszczerstwa. Okazuje się że te oszczerstwa były prawdziwe, zostały zamieszczone w publikacji Towarzystwa, oczywiście z wiadomym komentarzem, i prawie niewidoczne (zamieszczone na marginesie wspomnianej książki).

W DZIEJACH nowożytniej organizacji Świadków Jehowy nie brakowało sytuacji wystawiających wiarę poszczególnych jej członków na poważną próbę. Jak młocka i odwiwanie pszenicy służy oddzieleniu jej od plew, tak tego rodzaju zdarzenia pozwalały ustalić, kto jest prawdziwym chrześcijaninem (por. Łuk. 3:17). **Osoby należące do organizacji musiały ujawnić, co się kryło w ich sercach.** Czy nie zabiegały wyłącznie o własne korzyści? Czy nie naśladowały jedynie jakiegoś niedoskonałego człowieka? A może pragnęły raczej poznać i spełniać wolę Bożą, przejawiając pokorę oraz całkowite oddanie Jehowie?³⁷

Ciekawe na jakie profity oczekuje głosiciel? Oczywiście każda *Nasza Służba Królestwa, Strażnica*, goni go w teren, aby jak najwięcej rozpowszechni-

³⁴ Świadkowie Jehowy-Głosiciele Królestwa Bożego s. 76 (w ramce)

³⁵ Świadkowie Jehowy - Głosiciele Królestwa Bożego s. 76 (podkreślenie-autora)

³⁶ Świadkowie Jehowy - Głosiciele Królestwa Bożego s.78

³⁷ Świadkowie Jehowy - Głosiciele Królestwa Bożego s.618

niał literatury i pozyskiwał nowych zwolenników. A nowi ludzie to nowe pieniądze. Walka o wpływy odbywa się w wiadomym miejscu. Kiedy w publikacjach Strażnica pisze: **czy jesteś poddany całkowicie Jehowie**, czytaj „*niewolnikowi*”. To nie Bóg, ale Russell, Rutherford i pozostali prezesi zaślaniając się Biblią i Bogiem wypisywali powyższe „bajki”. Powoływanie się na Boga w takich sprawach, jest niesubordynacją, nie mówiąc już o jawnym drwieniu sobie z Wszechmocnego. Kto odpowie za tych, którzy uwierzyli tym „proroctwom”, jak samemu Bogu, które okazało się to kłamstwem, niektórzy z nich stali się ateistami?

Zmiana nauki

1. wzbudzenie świętych z 1878 na rok 1914, potem na 1918, 1919, oraz na 1925
2. powtórne przyjscie Jezusa z 1874 na 1914 ? rok
3. zmiana nazwy z Badaczy Pisma Świętego na Świadkowie Jehowy
4. zakończenie naboru do nieba z 1881- na 1935 rok.
5. Czasy Pogan, czy w 1874 czy 1914 r.?

Której nauce ma być posłuszny głosiciel aby nie spotkała go poniższa wypowiedź „niewolnika”? **Kto okaże się posłuszny, stopniowo osiągnie doskonałość. Buntownicy natomiast zostaną z czasem wytraceni na zawsze.**³⁸

Około jakiego czasu klasa Wielkiego Grona, będzie uwielbiona— zapytano Russella?

Odpowiedź: — myślę, że wkrótce po uwielbieniu Maluczkiego Stada i po czasie wielkiego ucisku, jaki przyjdzie na świat i w którym klasa Wielkiego Grono będzie mieć swój udział i że potym, gdy oni wszyscy wyjdą z ucisku, **będą uwielbieni i przyprowadzeni przed oblicze Króla**, jak napisane w Psalmie 45-tym.³⁹

W drugim dniu kongresu brat Rutherford wygłosił po południu przemówienie, którego tematem był „lud wielki*” (...) W swych wywodach wyjaśnił, że ten lud wielki składa się z nowożytnych Jonadabów i że muszą oni być tak samo wierni Jehowie, jak pomazańcy. Słuchacze byli zachwyceni! Na prośbę mówcy Jonadabowie powstali. Mildred Cobb, która została ochrzczona latem 1908 roku, opowiada: „Najpierw zapanowała cisza, a potem rozległy się okrzyki radości oraz głośna i długa owacja”⁴⁰

Russell „wielki lud” wysyłał do nieba, Rutherford zamknął im drogę jednym przemówieniem, nie mając podstaw biblijnych i kazał im żyć na ziemi. To jest władza!

³⁸ Świadkowie Jehowy - Głosiciele Królestwa Bożego” s.163

³⁹ Co kaznodzieja Russell powiedział s. 710 (pytanie zadane w 1913 r.)

⁴⁰ Świadkowie Jehowy - Głosiciele Królestwa Bożego s 84 (wielki lud, ludzie, którzy wg nauki „Rutherforda” mieli żyć wiecznie na ziemi)

(...) 18 września (1937 roku) brat Rutherford ogłosił (...) wydanie (...) książki „Nieprzyjaciele”, w której zawarte było „ostre jak żądło orędzie **demaskujące religię fałszywą**. Pokazując tę publikację słuchaczom, brat Rutherford powiedział. „Zwróćcie uwagę, że okładki tej książki są koloru dębiny, i za jej pomocą wygarbujemy skórę tej staruszcze”.⁴¹

Te ostre orędzia, tak dotkliwie kłują i garbują skórę ich autorów, jak i ich uczniów, że ból stał się dla nich tak dotkliwy, że za wszelką cenę kierownictwo próbuje to cudowne „światło” dać na przemiał, lub uciec się do kłamstwa, twierdząc, że takich nauk nigdy nie głosili jak np. ta:

Punktem kulminacyjnym tego wydarzenia było ogłoszenie przez brata Rutherforda wydania nowej książki – „**Dzieci**”, co przyjęto okrzykami radości i rżęsytymi oklaskami. Następnie mówca - odznaczający się wysokim wzrostem - zaczął rozdawać te książki dzieciom, które ustawiły się w długiej kolejce i pojedynczo do niego podchodziły. **Niejednemu na ten widok popłynęły łzy.**⁴²

Ani słowem nie nawiązano do Strażnicy 9/15/1941 § 288 wyd angielskie, gdzie czytamy:

Otrzymując podarunek (książki „Dzieci”) maszerujące dzieci przyciskały ją do siebie, nie jak zabawkę, ale jako dostarczony przez Pana instrument do najbardziej **efektywnej pracy w pozostałych miesiącach przed Armagedonem.**

3. Nathan Knorr

Biografia

Urodził się 23 kwietnia 1905 roku w Bethlehem w stanie Pensylwania. W wieku 16 lat nawiązał kontakt ze zbozem Badaczy Pisma Świętego w Allentown. W roku 1922 był obecny na zgromadzeniu w Cedar Point w stanie Ohio i wtedy postanowił wystąpić z Kościoła reformowanego. Dnia 4 lipca następnego roku 18 letni Nathan znalazł się wśród tych, którzy wysłuchali wykładu do chrztu, wygłoszonego przez Fredericka W. Franza z bruclińskiego Betel. Ochrzczony został 4 lipca 1923 roku w tym samym czasie wstąpił do służby w Betel. Od roku 1932 zajmował różne odpowiedzialne stanowiska związane z kierownictwem i działalnością „Świadków Jehowy”. Od 1940 roku był wiceprezesem Towarzystwa Biblijnego i Traktatowego – Strażnica. W 1942 roku został



⁴¹ Świadkowie Jehowy -Głosiciele Królestwa Bożego s 84

⁴² Świadkowie Jehowy -Głosiciele Królestwa Bożego s 86

prezesem, miał wtedy 39 lat. 31 stycznia tegoż roku ożenił się z Audrey Mock.

Za czasów swojej prezesury rozwinął stronę wychowawczą Organizacji. W 1943 roku przyczynił się do założenia Gilead - biblijnej szkoły Strażnicy, przeznaczonej do kształcenia misjonarzy. Gdy obejmował prezesurę w 1942 roku Organizacja liczyła **115.240** członków. Liczba ich wzrosła do **2.348390** w 1976 roku. Zmarł na raka mózgu 08.06.1977 roku w wieku 72 lat Uchodził za człowieka wyrozumiałego i cieszył się dobrym imieniem wśród współwyznawców To on powołał komitet redakcyjny, który miał opracować książkę pt. „*Pomoc do zrozumienia Biblii*” (*konkordancja ŚJ.*)

Za czasów jego prezesury organizacja zapowiedziała nową datę końca świata na rok **1975**. Doszło również do rozłamu w „Ciele Kierowniczym Świadków Jehowy” w Brooklynie. Choć był człowiekiem wyrozumiałym, brakowało mu często zdecydowania. Wszystkie ważne decyzje podejmował za niego wiceprezes, po jego śmierci czwarty prezes Friderick W. Franz Kontynuował mistyfikacje prorocत्व – szczególnie na rok 1975, z którego to powodu tylko w tym roku w samych Stanach Zjednoczonych opuściło Organizację 250.000 osób, a po 1975 roku na całym świecie było ich już prawie jeden milion. Kierownictwo Towarzystwa Strażnica zataiło ten ważny fakt przed swoimi członkami. W 1975 roku wprowadził Knorr mistyfikację Ciała Kierowniczego.

Nauki, które wprowadził

1. **Dopiero w 1943 roku zatwierdził naukę o niewidzialnym przyjściu Jezusa w 1914 r.** (Strażnica 1975/21 s.16 (uwaga marginesowa)
2. **zmienił chronologię**, którą wyprowadził Russell, że 6000 lat od stworzenia Adama nie skończyło się w 1874 roku, lecz 1975
3. **na 1975 rok wyznaczył koniec rządów tego świata** – miało się rozpocząć 1000 – lecie
4. **ustanowił Ciało Kierownicze**, które zarządzało wydawaniem tzw. pokarmu na czas słuszny.⁴³

Czym jest Towarzystwo Strażnica, a kim jest Ciało Kierownicze?

Dnia 1 października ubiegłego roku (t.j. 1971 r.) odbyło się doroczne zebranie statutowe prawnie działającej instytucji, noszącej nazwę Watch Tower Bible and Tract Society of Pensylwania. Przybyli wszyscy członkowie zarządu, wspomnianego Towarzystwa, w liczbie siedmiu, i każdy z nich brał udział w programie zebrania. Liczba członków Towarzystwa jest ograniczona i nie może przekraczać

⁴³ Ciało Kierownicze, a Towarzystwo Strażnica, to dwie różne instytucje. Poniżej cytuję obszernie wypowiedzi z takiego zebranie, gdzie miano odpowiedzieć na nurtujące Ciało Kierownicze pytania:

pięciuset osób; w ów piątkowy poranek zadokumentowało swą obecność czterystu pięćdziesięciu takich członków z całego świata. (...) Wszystkich obecnych było 2076 osób.

Co było powodem zwołania tego zebrania i jaki miało ono cel? Na to pytanie znajdujemy pośrednią odpowiedź w Strażnicy:

Na zebraniu podjęto i omówiono z podium ciekawą kwestię. Chodziło o współzależność, która łączy Zarząd Towarzystwa jako korporacji prawnej i Ciało Kierownicze chrześcijańskich świadków Jehowy. Czy obydwa te określenia dotyczą jednego i tego samego grona, a więc czy mogą być stosowane zamiennie, czy raczej każde określa coś innego? Pytania takie powstały, ponieważ opublikowano drukiem stwierdzenie, iż Ciało Kierownicze Świadków Jehowy ma ścisły związek z Zarządem wspomnianego Towarzystwa i pracuje w jego głównej siedzibie.

Wiadomo, że oficjalnym organem prasowym Świadków Jehowy jest Strażnica. **Kto wobec powyższego ma decydujący głos** – Towarzystwo Strażnica, czy Ciało Kierownicze?

W 1944 roku po raz pierwszy w tym czasopiśmie zaczęły się pojawiać wzmianki o ciele kierowniczym (...) (str. 15)

W dalszych wywodach, czytamy, że:

W pierwszym wieku (...) chrześcijańskie ciało kierownicze nie posługiwało się w celach administracyjnych żadną korporacją, która by była prawnie uznana (...) Minęły wieki. Nadszedł lipiec roku 1879. Wtedy to pojawiło się po raz pierwszy nowe czasopismo religijne, o nazwie: „Strażnica Syjońska i Zwiastun Obecności Chrystusa”. (...) Sześciu członków - założycieli Towarzystwa zostało zarazem pierwszymi członkami Zarządu, z rocznym okresem kadencji. (str. 16)

Przez 93 lata nikt nie wnosił w tej sprawie zastrzeżeń. Co było powodem podjęcia tego tematu? Samozwańcze *ciało kierownicze* poczuło się zagrożone, ponieważ zadawano głośno pytania takie jak:

Czy na dorocznym zebraniu statutowym Towarzystwa Strażnica, takim jakie odbywające się aktualnie w Buckingham, członkowie Towarzystwa przez wybór swego Zarządu wybierają zarazem członków ciała kierowniczego świadków Jehowy? Pytania te interesowały wszystkich obecnych. (str. 17)

Drugie niebezpieczeństwo jakie pojawiło się u tzw. ciała kierowniczego to że:

nie wszyscy aktualni członkowie Towarzystwa są namaszczeni duchem członkami klasy „niewolnika wiernego i rozumnego”. Według ostatnich danych (czyli z 1971 r.) było 450 członków Towarzystwa, ale tylko mniej niż połowa (czyli 200) z nich należało do namaszczonych duchem ostatka klasy „niewolnika”. (str. 18)

Przełożmy te dyplomatyczne wywody na prosty język. Ciało Kierownicze poczuło się zagrożone przez Zarząd Towarzystwa Strażnica, ponieważ w głosowaniu członkowie prawnie zarejestrowanej korporacji mogliby ich przegłosować, wprowadzając tym samym swoją cenzurę do publikacji jakie

wydaje Ciało Kierownicze. Mało tego mogliby wysuwać swoich kandydatów do ciała kierowniczego, dyktując im odpowiednie warunki, tym bardziej, że byłoby to zgodne ze statutem w/w Towarzystwa...

Ciało kierownicze nie posiada urzędowych przedstawicieli, jacy są w Zarządzie Towarzystwa, mianowicie: prezesa, wiceprezesa, sekretarza - skarbnika ani zastępcy sekretarza - skarbnika. Grono to ma jedynie przewodniczącego, tak jak go miało ciało kierownicze w pierwszym wieku. (...) Każdy członek ciała kierowniczego może być jego przewodniczącym, nie będąc jednocześnie prezesem Towarzystwa Strażnica. (...) Ciało kierownicze klasy „niewolnika wiernego i rozumnego” obejmuje więcej osób niż siedmiu namaszczonych duchem chrześcijan, którzy stanowią zarząd Towarzystwa. Fakt ten dodatkowo ukazuje, że dysponując prawem głosu członkowie Towarzystwa Strażnica nie mianują, ani nie wybierają członków ciała kierowniczego klasy „niewolnika”. Podkreśla to też różnicę między ciałem kierowniczym a prawnie zarejestrowanym Zarządem Towarzystwa. (str. 18-19)

I tu przechodzimy do sedna sprawy

Stąd też uprawnieni do wybierania Zarządu członkowie Towarzystwa nie życzą sobie, żeby powstała jakakolwiek podstawa do rozdziewków lub konfliktów. (...) Inaczej mówiąc nie dopuszczają do tego, żeby ogon merdał psem, podczas gdy ma być na odwrót. (...) członkowie Towarzystwa słusznie wybierają do Zarządu takie osoby, o których wiedzą, że należą do ciała kierowniczego klasy „niewolnika wiernego i rozumnego”. (...) W chwili obecnej (t.j. w 1972 r.), Ciało Kierownicze składa się z jedenastu namaszczonych Świadków Jehowy.⁴⁴

„Niewolnik” nie chce być ogonem, ale tym, który rządzi. Towarzystwo Strażnica, jako korporacja może w każdej chwili odmówić druku i finansowania tej organizacji w osobie „niewolnika”.

Zarządzanie Organizacją wg nauki „niewolnika”

Strażnica XCVIII/8 s. 5

rozdzielono obowiązki, zgodnie z księgą Przyszłów 11:14?

18. (a) Opisz, jak rozdzielone są obowiązki między poszczególne komitety. (b) Do czego organizacja jest obecnie dobrze przygotowana? (Isaj. 60:5; 32:1,2).

JEHOWA BÓG

Jezus Chrystus

Klasa niewolnika „wiernego i rozumnego” -Mat. 24:45-47, NW.

CIAŁO KIEROWNICZE

nie ze słowami Księgi Przyszłów 15:22?

20. (a) Jakie cudowne owoce wydała praca wiernych sług w polu? (Mat. 13:23). (b) Jak w Liście 1 do Tesaloniczan 5:1-4 zachęcono nas do dalszego wydawania takich owoców?

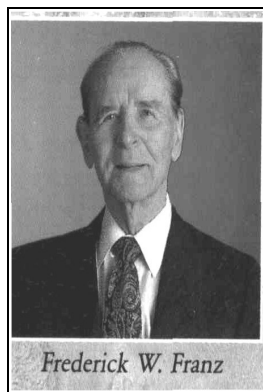
⁴⁴ St

Komitet Przewodniczącego	Komitet Redakcyjny	Komitet Nauczania	Komitet Służby	Komitet Wydawniczy	Komitet Personalny
--------------------------	--------------------	-------------------	----------------	--------------------	--------------------

4. FREDERICK WILLIAM FRANZ

Biografia

Urodził* się 12 września 1893 roku w mieście Covington (stan Kentucky), leżącym na brzegu rzeki Ohio na przeciwko Cincinnati. Ojciec jego pochodził z Niemiec i był Luteraninem, zgodnie z jego wolą został ochrzczony w tym Kościele. Ojciec był z zawodu piekarzem. Z Pismem Świętym zetknął się poprzez matkę, która nawiązała kontakt z przedstawicielami Drugiego Kościoła Prezbiteriańskiego w Cincinnati i w ten sposób wraz ze swymi braćmi Albertem i Hermanem zaczęli uczęszczać na naukę religii w tej społeczności. W 1907 roku ukończył trzecią klasę gimnazjalną, rodzice pozwolili mu kontynuować naukę w liceum Woodwarda do którego uczęszczał już jego starszy brat. Wybrał profil klasyczny i przez siedem lat uczył się łaciny. Wiosną 1911 roku zdał maturę i w wieku 18 lat zdecydował się na studia filologii klasycznej. Postanowił zostać kaznodzieją prezbiteriańskim. Na studiach został wyróżniony z możliwością studiowania na Uniwersytecie Oksfordzkim w Anglii.



Pierwszy z nauką Russella zetknął się jego starszy brat Albert, który dostarczył mu broszurę: *'Gdzie są umarli?'*, a następnie trzy Tomy *Wykładów Pisma Świętego*, napisanych przez Russella, zapoznał go też z miejscowym zbornem *Badaczy*. Młody Frederick postanowił zerwać wszelkie kontakty z kościołem prezbiteriańskim i 5 kwietnia 1914 roku w Chicago przyjął chrzest. Potem napisał do władz oświatowych list, że nie jest już zainteresowany studiami.

28 lipca 1914 roku, wybuchła pierwsza w dziejach ludzkości wojna światowa. My, *Badacze Pisma Świętego* spodziewaliśmy się, że 1 października tegoż roku dobiegną końca Czasy Pogan. W tym samym roku zo-

* FREDERICK WILLIAM FRANZ — ŚJ-GKB s 116

stał kolporterem Towarzystwa Strażnica, a następnie starszym zboru. Osobiście znał Russella, spotkał się z nim dwa razy.

W 1920 roku prezes Rutherford odwiedził zbor gdzie usługiwał F. Franz i zachęcał go do złożenia pisma o przyjęcie do domu Bethel w Brooklynie. 1.06. 1920 roku stał się jego 102 członkiem. Przez prawie sześć lat był pionierem i w 1926 roku został przeniesiony do Radia WBBR, gdzie wygłaszał kazania oraz śpiewał i grał na mandolinie. Był świadkiem ogłaszanych nauk przez Rutherforda takich jak: Zmartwychwstanie proroków i królów w 1925 r., przyjęcie nazwy Świadkowie Jehowy w 1931 roku. Ogłoszenie „ wielkiej rzeszy” w 1935 roku. Kiedy wybuchła druga wojna światowa Rutherford zwrócił się do Franza: **No cóż, Fred, wygląda na to, że 'wielki lud' nie będzie w końcu aż tak wielki.**

W 1923 roku wygłaszał przemówienie do chrztu, gdzie jednym z kandydatów był trzeci prezes Knorr. Od roku 1945 pełnił funkcję vi-ce prezesa korporacji pensylwańskiej. Dnia 12 września 1977 roku skończył 84 lata, a 8 czerwca 1977 objął stanowisko czwartego prezesa i w tym samym roku z kilkoma członkami Ciała Kierowniczego „Towarzystwa Strażnica” wizytował zbory w Polsce.

Strażnica 1/1978 s. 20 pisała: **Ma opinię wybitnego uczonego biblisty i znana jest jego niezmordowana praca dla dobra spraw Królestwa.** Jest autorem książki pt.: „*Życie Wieczne w Wolności Synów Bożych*”. Zmarł w wieku 99 lat. Przeżył trzech prezesów Towarzystwa Strażnica. Uchodził za konserwatystę. To on przyczynił się do nieodrzczenia niebiblijnej chronologii o roku 1914, która zostały mu przedstawione przez jego bratanka Raymonda Franza i wielu innych. Kiedy trzeci prezes Nathan Knorr usłyszał, że nauki Strażnicy są niezgodne z Biblią i historią, kazał je zmienić - F. Franz ostro zaprotestował i powiedział: Żadnych zmian nie będzie! W bardzo chytry sposób nawiązano do tego tematu w jednej z książek:

Wylonił się jeszcze inny problem, którym należało się zająć. W okresie przed rokiem 1980 pewni ludzie uczestniczący nieraz od wielu lat w działalności Świadków Jehowy, a nawet piastujący odpowiedzialne przywileje w organizacji, próbowali w najróżniejszy sposób wywoływać rozłamy i szkodzić dzielu wykonywanemu przez Świadków . Aby uchronić lud Jehowy przed wpływem tych odstępców, opublikowano w Strażnicy szereg artykułów, takich jak „Trwajmy, 'mocni będąc w wierze' (nr 11 z roku 1981), „Dajcie odpór odstępstwu, trzymajcie się prawdy” (nr 22 z roku 1983) oraz „Niepostrzeżenie wprowadzą zgubne sekty” (nr 9 z roku 1984). (...) Ciało Kierownicze nie pozwoliło przeciwnikom odwieść się od głównego celu Świadków Jehowy, którym jest głoszenie o Królestwie Bożym.⁴⁵

Co to za nauki próbowali wprowadzić odstępcy do organizacji i o kim jest mowa? Na to zabrakło miejsca w tej książce, aby dać wyczerpujące od-

⁴⁵ Świadkowie Jehowy - Głosiciele Królestwa Bożego s. 111 (podkreślenie autora)

powiedzi. Apostołowie kiedy zmagali się z odstępcami wymieniali ich imiona i naukę jaką głosili. Właściwie odpowiedź znajdujemy w tym cytacie, **aby: wywołać rozłamy i szkodzić dziełu wykonywanemu przez Świadków** . Czyli nie szkodzili naukom Biblii, tylko naukom, które są wymysłem „niewolnika”. Jest tu mowa o Rajmundzie Franzu i innych pracownikach Domu Betel w Brooklynie. Najtrudniejsza rzecz jakiej nie może ścierpieć „pokorny niewolnik” to to, że ktoś śmie poprawiać go w interpretacji „jego” nauk, nie mówiąc już o pokazywaniu mu przekrętów biblijnych, których jest w pełni świadom.

Kto więc do tego stopnia wątpi, że popada w odstępstwo, ten sam siebie ustanawia sędzią. Uważa, iż wie wszystko lepiej od swoich braci, lepiej też od „niewolnika wiernego i rozumnego”, dzięki któremu zdobył większość — jeśli nie całość — posiadanej wiedzy o Jehowie Bogu i Jego zamierzeniach. Podsyca w sobie ducha niezależności.⁴⁶

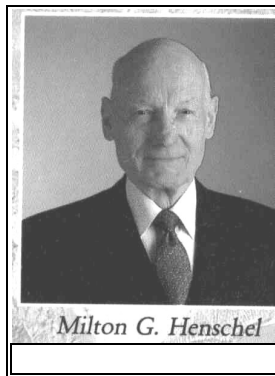
Lepiej byłoby nigdy tych dobrodziejstw o „zamierzeniach Bożych” w interpretacji „niewolnika” nie znać, jak to już na przedstawionym materiale zostało wykazane. Z pewnością były to zamierzenia „niewolnika”. Bóg do tych nauk się nie przyznaje, o czym świadczą cały czas zmiany w reinterpretacji, w przesuwaniu dat i inne manipulacje.

⁴⁶ Strażnica 11/1981 r. s.9 § 11

5. MILTON HENSCHEL

Biografia

Żadna ze Strażnic nie przedstawiała jego biografii. W Ciele Kierowniczym Świadków Jehowy jest od kilkudziesięciu lat. Od 1943 roku był sekretarzem *H. Knorra, trzeciego prezesa Towarzystwa Strażnica. W połowie lat pięćdziesiątych należał do Zarządu Strażnica. Są doniesienia o jego pracy w różnych częściach świata, gdzie występuje jako członek Ciała Kierowniczego np., w 1953 odwiedził Argentynę, w 1963 był Nigerii, i w tym samym roku w Liberii. Był też w Australii, Ameryce Łacińskiej. Polskę odwiedzał dość często w latach 1979 – 1985. W swych przemówieniach nawiązywał do szacunku i wdzięczności jaki powinni mieć członkowie Organizacji do niewolnika. Jego byli współpracownicy, twierdzą, że jest jednym z tych, którzy tłumaczyli Biblię tzw. Przekład Nowego Świata. W 1992 roku odwiedził Rosję. W 1980 roku był świadkiem wydarzeń jakie miały miejsce w kierownictwie głównym w Brooklynie, kiedy to część członków Ciała Kierowniczego, dała dowody na to, że nauki *Świadków Jehowy* w zasadniczych tematach nie mają nic wspólnego z naukami biblijnymi i historią.



Po śmierci czwartego prezesa Towarzystwa Strażnica 30 grudnia 1992 roku, W. F. Franza objął po nim władzę. Jest przeciwieństwem swego poprzednika pod względem wzrostu, ma około dwóch metrów wysokości. Nie znane są członkom Organizacji, ani nam, kryteria jakimi kierowano się, wybierając go na prezesa. Wszystko wskazuje na to, że jego przeszłość tzn. lojalność wobec Organizacji (bez względu na to co mówi Biblia), zadecydowała o jego nominacji. Ponieważ nieraz w swej karierze przerabiał temat zmiany nauk – zwany w Organizacji – *nowym światłem*.

Na podstawie literatury do 1994 roku było widać, że wiernie kontynuował dotychczasową politykę i naukę jak jego poprzednik. W 1995 roku w Strażnicach i Przebudźcie się mogliśmy zauważyć poważne zmiany (zobacz „Słowo Nadziei” nr.27 z 1996 r) Próbuje odwrócić uwagę swych czytelników od spraw zasadniczych, kierując uwagę na rzeczy drugorzędne. (zobacz Przebudźcie się! nr.4/ 1993 rok uwaga marginesowa) .

* Milton G. Henschel — ŚJ-GKB. S 116

Zmiana nauk

1. wycofał z obiegu ks. pt. *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, zastępując ją ks. pt. „*Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego*.”
2. wycofał dotychczasową wykładnię o **pokoleniu roku 1914**

Co najważniejsze czasopismo to umacnia zaufanie do obietnicy danej przez Stwórcę, że zanim przeminie pokolenie pamiętające wydarzenia z roku 1914, nastanie nowy świat, w którym zapanuje pokój i bezpieczeństwo.⁴⁷

Co najważniejsze, czasopismo to umacnia zaufanie do obietnicy naszego Stwórcy, że obecny niegodziwy i pełen bezprawia system rzeczy zostanie zastąpiony przez nowy świat, w którym zapanuje pokój i bezpieczeństwo.⁴⁸

Pominięto celowo:

pokolenie pamiętające wydarzenia z roku 1914, nastanie nowy świat, w którym zapanuje pokój i bezpieczeństwo.

3. Zabrakło w publikacjach jakże ważnego głoszonego przez dziesiątki lat fragmentu, który przekonywał głosicieli, że pokolenie które dobrze pamięta rok 1914 nie umrze, aż doczeka się nowego świata. Potem pokolenie to cały czas przesuwano w czasie, a (Ps. 90:10 stał w miejscu: *Życie nasze trwa lat siedemdziesiąt, A gdy sił stanie, lat osiemdziesiąt.* W 1994 roku minęło osiemdziesiąt lat (1914) od rzekomego niewidzialnego przyścia Jezusa. Nie dało się już nijak tego prostego rachunku zmienić. I w Strażnicy nr 21/1995 r. Zmieniono interpretacje pokolenia, że może trwać nawet tysiąc lat.
4. Dlatego wycofano książkę, która bardzo mocno podkreślała pokolenie 1914: *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, zastępując ją ks. pt. *Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego*, która nie wspomina tej nauki.

Niebawem zostanie odwołany rok 1914 w całości, a tym samym upadnie cała nauka zbudowana na tym roku, a mianowicie cała eschatologia.

6. Co się dzieje w Brooklynie?

Niewolnik wieści, że: "Wszystkie zборы są kierowane przez Chrystusa Jezusa i podlegają jednemu systemowi zarządzania". "Prawa, decyzje sądownicze i po-

⁴⁷ Przebudźcie się nr. 10/1995 r. s 4 (podkreślenie autora)

⁴⁸ Przebudźcie się nr. 11/1995 r. s 4 (podkreślenie autora)

uczenia od Jehowy są przekazywane za pośrednictwem różnych szczebli (organizacyjnych) zarządzania" ⁴⁹

"Jak się uzewnętrznia takie niezależne myślenie? Jego podstawową oznaką jest **kwestionowanie rad udzielanych przez widzialną organizację Bożą**". ⁵⁰

"**Kto nie nawiąże kontaktu z tym kanałem łączności, którym się posługuje Bóg, ten nie zrobi postępów na drodze życia, niezależnie od tego jak często by czytał Biblię**". ⁵¹

Skoro rola tego „niewolnika” jest taka ważna, dlaczego jej prezes i sześciu dyrektorów Rady Nadzorczej rezygnują z tego kanału łączności? Podaje się różne przyczyny, ale prawdą jest, że upadła fundamentalna nauka świadków **o roku 1914**, trzeba ją zmienić, ale jak to zrobić, aby zachować twarz? „Niewolnik zaniepokojony jest samodzielnym poszukiwaniem chleba przez głosicieli, o czym świadczą poniższe słowa:

"Spotyka się i teraz osoby posuwające się do tego, że sobie 'biorą za podstawę' prywatną interpretację Pisma Świętego; **Ktokolwiek szerszy prywatne poglądy, stawiając w niekorzystnym świetle rady 'wiernego niewolnika' ustanowione przez Chrystusa, ten nie trzyma się mocno 'głowy'**". ⁵²

Wielu głosicieli, nie trzyma się już głowy w Brooklynie, ponieważ sam prezes chyba zwątpił w swoje powołanie, albo przegrał w rozgrywce politycznej. Prawdopodobny „niewolnik” opisujący najmniejsze wydarzenia w innych religiach, nabrał wody w usta i milczy na swój temat. Ostatnią Strażnicę jaką podpisał były prezes Milton G. Henschel datuje się na 15.XII. 1999 rok. W Strażnicy 1/2000 ukazał się artykuł o powołaniu czterech nowych członków *Ciała Kierowniczego* w miejsce podpisu prezesa jest wstawiony wydawca. Czyżby były prezes był przeciwny tym nominacjom i dlaczego?

Milton Henschel, w wieku 80 lat, zrezygnował ze stanowiska prezesa Towarzystwa Strażnica dnia 7 października 2000 r. Podobnie uczyniło sześciu innych dyrektorów Rady Nadzorczej w ramach reorganizacji struktur Świadków Jehowy. Pozostali członkami Ciała Kierowniczego, będą zajmowali się kwestiami religijnymi w połączeniu z chrześcijańskim zbożem Świadków Jehowy. (...).

Jak donosi gazeta [THE ASSOCIATED PRESS](#) (z dnia 10 października 2000 r): **organizacja Świadków Jehowy przeżyła wstrząs organizacyjny**.

NEW YORK (AP) -- Organizacyjny wstrząs odnośnie sposobu kierowania organizacją Świadków Jehowy ma na celu ochronę ich przywódców duchowych przed procesami sądowymi, i za krzywdy wynikłe z religijnych praktyk - twierdzą byli członkowie.

Towarzystwo Biblijne i Traktatowe Strażnica, pod którą nazwą grupa jest oficjalnie znana, była prowadzona przez Ciał Kierownicze. Prezes Milton Henschel (80 lat), i pozostałych sześciu członków zarządu zrezygnowało ze swych funkcji oraz ogłoszono że: **obowiązki religijne zostaną oddzielone od obowiązków administra-**

⁴⁹ Kurs Służby Królestwa, s. 145,147. (podkreślenie autora)

⁵⁰ Strażnica, rok CIV, nr 10, str. 12 § 21 (podkreślenie autora)

⁵¹ Strażnica, rok CIII, nr 18, s. 20, § 4. (podkreślenie autora)

⁵² Strażnica CVII/1, s. 14 § 17 (podkreślenie autora)

cyjnych. Na skutek tych zmian, religijni przywódcy Świadków Jehowy nie są już więcej oficjalnie zatrudnieni w Towarzystwie Strażnica.

Czy nie jest to zwykły wybieg przed odpowiedzialnością za doznane krzywdy przez głosicieli? Skargi te mogą spowodować wytoczenie procesów sądowych z powodu członków organizacji którzy **umarli lub ucierpieli z powodu organizacyjnego sprzeciwu wobec transfuzji krwi.** Organizacja może także stanąć przed faktem procesów sądowych **za sposób wykluczania ze swych szeregów.**

Raymond Franz, jedyny członek Ciała Kierowniczego, który kiedykolwiek odszedł i opublikował wewnętrzne mechanizmy pracy tej grupy religijnej, odnotował również że: **Francja posiada nowe prawo uderzające w organizacje religijne, oskarżenie o posługiwanie się psychomanipulacją,** zaś prawo niemieckie żąda zwrotu opłat za członków którzy opuścili dany kościół. „Oni poszukują teraz środków aby się ochronić od strony prawnej”

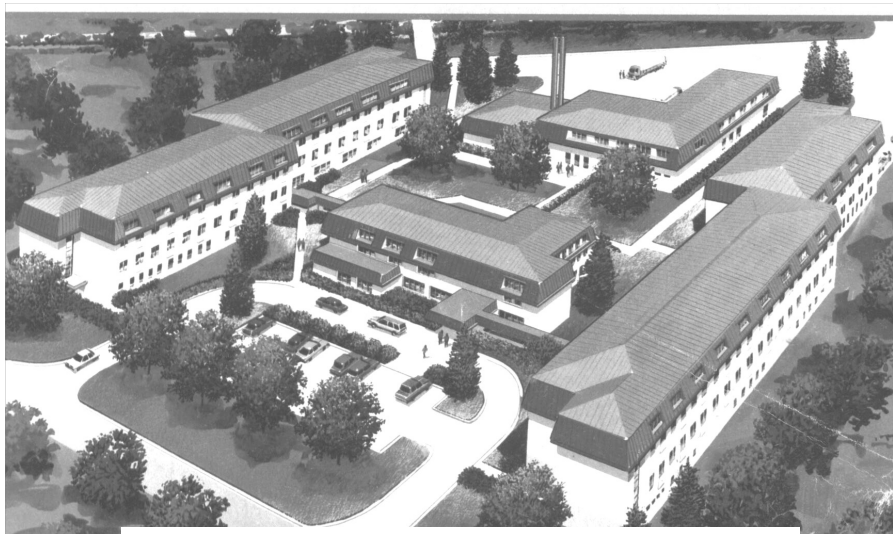
Strona internetowa prowadzona przez byłego Świadka - Randalla Wattersa z Manhattan Beach w stanie Kalifornia - stwierdza że bieżące obowiązki przedstawicieli Świadków Jehowy, nie ulegną zmianie i że ta nowa struktura **”w sposób jasny oznacza próbę ochrony przed winą”**, w świetle "problemów prawnych skierowanych w kierunku organizacji Strażnica"

James N. Pellechia, dyrektor do spraw religii, zaprzecza że potencjalne problemy prawne mają cokolwiek wspólnego z organizacją. Stwierdził, że Ciała Kierownicze zostało po prostu uwolnione od spraw administracyjnych aby mogło bardziej "skoncentrować się na służbie Słowa". Oficjalne oświadczenie stwierdza, że **decentralizacja mogłaby pozwolić Świadkom Jehowy na utrzymanie odpowiedniego tempa rozwoju.***

Aktualnie Ciała Kierownicze Świadków Jehowy składa się z 13 osób. **Miejsce prezesa** który abdykował ze 6 członkami zarządu Towarzystwa, zajmuje **Don Adams.** .

Działalność Świadków Jehowy w Polsce

* Źródło: Christianity Today, March 5, 2001. Tytuł oryginału: Watchtower Society Corporate Shakeup. Jehovah's Witnesses organization changing structure. Adres WWW: <http://christianitytoday.aol.com/ct/2001/004/25.html> Jarosław Zabiello (zbiru@silesia.pik-net.pl) (podkreślenie i wytłuszczenie autora)



Biuro Oddziału i Dom Betel — Nadarzyn
Biuletyn okolicznościowy wyd. 28.11.1992 r.

Nauka ta została przeniesiona do Polski przez polskich emigrantów, którzy wyjechali za granicę w poszukiwaniu pracy. Trudne warunki zawsze przyczyniają się do tego, że wielu ludzi zaczyna myśleć o Bogu i o lepszym jutrze. Nauka Russella dawała nadzieję tym, którzy nie znali Pisma, że w każdej chwili sytuacja na świecie się zmieni, i nie będzie już problemów z pracą, wyżywieniem etc.

Oto jeden z przykładów: W 1891 roku C. Antoszewski mieszkający wówczas w Chicago wszedł w posiadanie literatury wydawanej przez Ch. T. Russella. Zgodnie z radami jakie podawał ówczesny prezes Towarzystwa Strażnica, zaczął odwiedzać polskie rodziny i dzielić się tą nauką. Do nich między innymi należał pan Oleszyński, o którym pisała Strażnica z 15 czerwca 1895 roku:

Brat Oleszyński z Polski, który mniej więcej trzy lata temu dobrym szczerym sercem przyjął prawdę udał się do kraju swego pochodzenia, aby wyszukać osoby poświęcone i udostępnić im wspaniałą ewangelię o odkupieniu, restytucji i powołaniu w górę.⁵³

Początkowo posługiwano się literaturą w języku angielskim i niemieckim. Po raz pierwszy w języku polskim ukazały się traktaty do rozpowszechniania w 1909, a od 1915 roku co miesiąc zaczęła ukazywać się Strażnica w języku polskim. Pierwszym miastem gdzie wspólnie zaczęto się

⁵³ *Rocznik Świadków Jehowy* 1994 r. S 171-252

zgrupować była Warszawa. Przywódcą tej grupy był Szwajcar, który objął funkcję dyrektora w fabryce koronkarskiej w tymże mieście

W maju 1910 roku był w Polsce Ch.T. Russell, i spotkał się z 20 osobami. W 1913 roku kilkanaście osób zaczęło się zgromadzać w Łodzi. Po wybuchu pierwszej wojny światowej w 1914, grupy te uległy rozproszeniu. Duże żniwo Rutherford - drugi prezes Towarzystwa - zbierał pośród emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych. Działało tam 36 kolporterów, dostępne były już dla nich w języku polskim, Tomy Russella, łącznie z *Dokonaną Tajemnicą* i *Harfę Bożą*. W 1921 roku wydano śpiewnik *Brzasku Tysiąclecia*. Jak donosi nam jedna z publikacji, że: Z entuzjazmem przyjęto przekład broszury: „*Miliony ludzi z obecnie żyjących nigdy nie umrą*”, która zapowiadała na 1925 rok zmartwychwstanie proroków, patriarchów i królów. Dziś na temat tych wspaniałych ksiązek panuje zmowna cisza.

Wśród Polonii amerykańskiej, w 65 miejscach obchodzono Wieczerzę, a obecnych przy tym było 2942 osoby. W 1923 roku urządzono Wieczerzę w 73 miejscach. Zbory polskojęzyczne w Ameryce w Chicago – zajmowały czwarte miejsce liczyły 675 osób. Ciekawostką jest to, że dopiero trzy lata po śmierci Russella, czyli w 1919 roku wieść ta dotarła do Warszawy, choć na bieżąco dostarczane były ulotki i Strażnice. Źródła oficjalne nie podają z jakich przyczyn doszło do rozłamu wśród polskich Badaczy. Piszą tylko, że **pojawili się opozycjoniści, którzy doprowadzili do podziału w zborze Warszawskim, przejmując nawet salę i nadzór nad korporacją**. Z chwilą, gdy Rutherford umocnił swe stanowisko, jako prezes Badaczy, przestał się liczyć z przepisami, pozostawionymi przez Russell'a.

Autonomię gmin ograniczono na rzecz Głównego Zarządu. Zamiast wyboru, **zastosowano zasadę mianowania**. Poprawki, zapoczątkowane zrazu w organizacji, w krótkim czasie dosięgły także samej doktryny Russell'a. Celem obrony czystej nauki założyciela Badaczy Pisma Św. powstały odłamy. Jednym z większych i pierwszych było założenie „Wolnych Badaczy Pisma Św.“. Wystąpili oni przeciwko macierzystej organizacji Międzynarodowego Stowarzyszenia Badaczy Pisma św., nazywając je „Towarzystwem”. Wolni Badacze Pisma św. odłączyli się w roku 1919, kiedy gmina polskich Badaczy w Detroit wybrała jako starszych Backla, Hołowadzkiego, Kołomyjskiego i Olszewskiego, a „Towarzystwo” unieważniło decyzję zboru i mianowało Kasprzykowskiego i Kostyna. Po ogłoszeniu nominacji, przełożeni Badacze w Detroit ogłosili list otwarty do członków gminy, w którym zerwali z „Towarzystwem”.⁵⁴

Wolni Badacze Pisma Świętego zorganizowali się w Detroit, w roku 1921 założyli własny organ p. n. „Straż” (...) założyli swą filię Krakowie w r. 1927, gdzie głównym kierownikiem był A. Stahn. (...) Według sprawozdania z 1932 roku mają w Polsce 42 zbory. W Ameryce kierowani są przez tzw. Pastoralny Instytut Biblijny z siedzibą w Detroit. Działalność tej grupy zasadniczo koncentrowała się w Małopolsce Zachodniej i niewiele różniła się od działalności właściwych Badaczy. j.w

⁵⁴ „List otwarty”, bez daty i miejsca nadania-Ufniarski str. 38-39; (152)

Grupa wolnych Badaczy utrzymuje ścisły kontakt ze swymi współwyznawcami w Ameryce, korzysta z ich pomocy materialnej i moralnej do zdobywania nowych członków w Polsce. Na zewnątrz występują często pod nazwą Zjednoczeni Badacze Pisma Św. Zazwyczaj w terminologii władz państwowych odłam badaczy nazywany bywa III grupą Badaczy Pisma Świętego. „Od wydawnictwa Straży”,⁵⁵

Gdy w Strażnicach, ukazują się słowa „Fałszywi bracia” - „opozycja”, wiadomo, o co Towarzystwu chodzi. Te oskarżenia odwracają uwagę od spraw zasadniczych. Przecież w 1914 roku miał nastąpić koniec świata, Kasprzykowski i inni dobrze znali te nauki, mało tego - głosili je. Nic więc dziwnego, że postanowili wziąć sprawę we własne ręce. Wobec zaistniałej sytuacji Zarząd „Towarzystwa” w 1920 roku, przysłał do Polski C. Kasprzykowskiego i W. Kołomyjskiego... i zostali z radością powitani przez braci w Warszawie. Kasprzykowski mimo trudności jakie wyniknęły na arenie politycznej Polski (wojna z Rosją), doprowadził do zarejestrowania Badaczy Pisma Świętego - Grupa II. Znaleźli się w niej ludzie wierni Towarzystwu Strażnica. W 1921 roku na zgromadzenia przychodziło około 700 osób. W tym samym roku odbył się pierwszy zjazd Badaczy. Z różnych stron kraju przybyło ponad 500 osób, ochrzczono 14. W następnym roku na Pamiątce było 657 osób w 32 miejscach. W 1922 roku z emigracji powrócił niejaki p. Winiarz, który zakupił w Krakowie dom na salę zebrań.

W 1923 roku wydano broszurę pt. „*Bitwa na niebie*”, która została napisana po konfrontacji Badaczy i Kleru Katolickiego w takich tematach jak: piekło, dusza etc. Co prawda dyskusja odbyła się przy drzwiach zamkniętych, ale zwycięstwo musieli odnieść Badacze-ŚJ.) których reprezentował Franciszek Puchała. W 1920 roku nawiązał on kontakt z Badaczami, później został sługą Kraju, zmarł w 1971 roku.

Ośrodek w Łodzi, przez dłuższy czas, nie wykazywał większej aktywności. Przełom nastąpił w 1922 po śmierci jednej z wyznawczyń Badaczy, kiedy to miejscowy kler, nie chciał dać zezwolenia na pochowanie jej na katolickim cmentarzu, sprawa została odpowiednio nagłośniona, w związku z czym na pogrzeb przyszło około tysiąca osób, po to aby dokładnie dowiedzieć się o co chodzi Badaczom. Są to wypróbowane metody Organizacji, aby nadać sprawie rozgłos. Często wielu rodziców, czy znajomych popełnia ten sam błąd, czyli stara się sprawę odpowiednio nagłośnić. Zaczyna się taką osobę prześladować, ośmieszać, nie wiedząc o tym, że ci ludzie mogliby nigdy nie zostać świadkami, gdyby ich nie wyśmiewano, nie sztychowano, nie bito, ale okazano im dużo miłości, przez wysłuchanie i szukanie pomocy. Aby pomóc takiemu człowiekowi należy przedstawić mu argumenty biblijne, i historyczne „Towarzystwa Strażnica”, a nie odwoływać się do religii ojców, (bo to w tych dyskusjach prowadzi do nikąd) nie zwracać uwagi na to,

⁵⁵ Straż, Detroit. IX - 1930, s. 191 i Grelewski X. o. c. s. 664

co powiedzą inni ludzie. Jedno jest pewne, członkowie Organizacji zatroszcą się o taką osobę, i choć dana osoba nie jest do końca przekonana, co do prawdziwości nauk, dostanie od nich, to czego potrzebuje każdy atakowany człowiek, a mianowicie: zrozumienie i akceptację na określony czas.

Tak samo było w Łodzi. Sprawą pogrzebu zajęły się masmedia, a to utorowało drogę Badaczom do dawania ogłoszeń, dotyczących zjazdów czy odczytów. W 1924 roku w Łodzi na Pamiątce było obecnych 92 osoby. W wyremontowanej starej fabrycznej hali na 200 osób wyświetlano film, pt.: „**Fotodrama stworzenia**”. Ponieważ trwał on osiem godzin, dlatego wyświetlano go cztery razy po dwie godziny.

Po pierwszej wojnie światowej do Poznania przyjechał p. Teofil Szmidt, który zapoznał się z tą nauką w Niemczech. W 1918 roku przyjął chrzest i stał się oficjalnym sługą pierwszego zboru w Poznaniu. W 1922 w tym zborze było 22 osoby. Później nad tym zbozem przejął opiekę, p. Kącki, który przybył z Warszawy. Na własny koszt wynajmował sale, w których wygłaszała przemówienia. W 1924 roku w Poznaniu na pamiątce było obecnych 91 osób.

W tym samym roku w Warszawie zebrało się 281 osób i w 13 innych miejscach zgromadziło się 625 osób. Wspomniany już Kasprzykowski, który w 1920 roku zarejestrował Stowarzyszenie (Badaczy Pisma Świętego - Grupa II) dostał się w niełaskę Towarzystwa. **Z 300 osobowego zboru lojalność wobec Brooklynu okazało tylko 30 osób. W Łodzi ze 150 osób pozostało 9.**

Jak twierdzi „Towarzystwo Strażnica”, że Kasprzykowski wpadł w pychę i nie chciał głosić nowych nauk. Co wobec tego było zasadniczą przyczyną postawy Kasprzykowskiego i ponad 90 procent członków zborów, które postanowiło zerwać kontakt z „Towarzystwem”?! Odpowiedź jest tylko jedna: nie chcieli po raz któryś z kolei odwoływać nienaganne prawdy, które cały czas w zmienionej formie i treści docierały do zborów.” Towarzystwo wobec takich ludzi ma tylko jedno określenie: *czas rozdzielania*, które zawsze ma miejsce przy zmianie zasadniczych nauk organizacji.

W latach 1991 - 2002 organizację opuściło w Polsce około 38.000 głosicieli, na świecie ponad 1.300.000. Znów można w Strażnicach przeczytać, że żyjemy w czasie rozdzielania i oczyszczania, tylko kogo i z czego?

W Roczniku Świadców Jehowy z 1994 roku czytamy:

W całym kraju część braci służyła Bogu przede wszystkim **ze względu na nagrodę w niebie**, która według swego przekonania mieli otrzymać najpóźniej w roku 1925. Kiedy ten rok minął, wielu osłabło duchowo, a nawet odpadło. W tym czasie bardzo **zaktywizowały się różne grupy opozycyjne**, usiłujące podkopać, albo wręcz przejąć zbory.⁵⁶

⁵⁶ Rocznik Świadców Jehowy rok 1994 (podkreślenie autora)

Przecież to nie głosiciele pisali książkę pt. „*Miliony ludzi z obecnie żyjących nigdy nie umrą*“, tylko Rutherford. Nie była to nauka wymyślona przez potulnych członków zboru, oni jedynie swoim odejściem zaprotestowali przeciw kłamstwu i manipulowaniu Biblią. Takie same oskarżenia padają pod adresem każdego, kto śmie wytknąć niekompetencję Towarzystwa do tłumaczenia Biblii.

W 1927 roku do Polski został wysłany przez Rutherforda Ludwik Kuźma, który miał uregulować wcześniej powstałe trudności. Uczynił on odpowiedzialnym za działalność w Polsce Wilhelma Scheidera, który tę funkcję pełnił od 1927–1971 roku. W 1927 na Pamiątce obecnych było 1101 osób, jednakże tylko 76 składało sprawozdanie ze służby. Pod koniec 1924 w Polsce były 24 zbory i raport zdawało 256 głosicieli. Rok później było 40, a w 1926 –55 zborów.

W 1932 roku w Łodzi na ulicy Rzgowskiej 24, kupiono budynek na biuro krajowe. W tym samym roku rozpowszechniono 177.505 książek i broszur oraz 2101 Biblii i poświęcono na to 103.323 godziny. Sprawozdanie ze służby zdawało 600 aktywnych głosicieli.

W okresie przed drugą wojną światową do 1937 roku urządzono 75 napałów na ŚJ, dokonano dwa morderstwa, odbyły się 263 sprawy sądowe, z których: 99 zakończyło się uniewinnieniem, 71 – wyrokiem skazującym, reszta została odroczone. Na 129 konfiskat literatury w 99 wywalczono zwrot. W 1938 roku było 121 zborów co miesiąc zdawało owoc 800 głosicieli. Po napaści Niemiec Hitlerowskich na Polskę aresztowano w Łodzi 69 osób w tym Sługę Kraju Scheidera

Po wojnie zarejestrowano liczbę 2500 ŚJ. Trudne czasy, oraz propaganda Towarzystwa, że czas tuż, tuż... wyzwalały w ludziach nadzieję i jednocześnie lęk, że wszystko to, co przeżyli czego dokonali mogą stracić, jeśli nie będą posłusznie głosić i rozpowszechniać literatury. Aktywność ta przyczyniła się do powstania nowych zborów, szczególnie na terenach gdzie panowała bieda. W 1947 roku przysłano dwóch absolwentów Biblijnej Szkoły Strażnicy, Stefana Behunika i Pawła Muhalaka, którzy zajęli się organizowaniem pracy w obwodach i okręgach. Uczyli również jak powinno się głosić, ponieważ dotychczasowe głoszenie wyzwalało jedynie gniew wśród odwiedzanych, ponieważ ośmieszano ich godność osobistą. Nietakt ze strony głosicieli, był komentowany, jako prześladowanie za prawdę. W 1947 roku wspomniani misjonarze, podzielili kraj na obwody i jeden okręg, na którego czele stanął Edward Kwiatosz, „pomazaniec”, który później przez wiele lat pracował w polskim Biurze Oddziału. Zmarł w 1992 roku. W 1949 funkcjonowały trzy okręgi, było 13.699 głosicieli i 710 zborów.

21 kwietnia 1950 roku funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa zamknęli Biuro Oddziału w Łodzi, nazajutrz aresztowano wszystkich członków zarządu To-

warzystwa. Tej samej nocy dokonano setek rewizji w domach świadków Jehowy i wielu z nich aresztowano, około 16 osób poniosło śmierć przez tortury, lub w innych okolicznościach. Jednak liczba członków Organizacji cały czas wzrastała, jak się później okazało, było to sztuczne naliczanie głosicieli. Przez pewien czas utrzymywało się hasło: „*Dziś zainteresowany, jutro głosiciel*”. Doszło do tego, że liczba zainteresowanych na pamiętce w 1959 roku była mniejsza od liczby głosicieli, która w marcu tego roku wynosiła 84.061 osób. Taką liczbę osiągnięto dopiero w roku 1988, czyli 29 lat później.

Władze różnymi sposobami, bardziej lub mniej udolnie próbowały przekonać Ś.J. że mogą praktykować swoją religię, tylko mają się odciąć, od centrali w Brooklynie. Skoro posiadali Biblię, i mieli do niej pełen szacunek, komu były potrzebne prześladowania więzienia, lub śmierć? Wielu ludzi wierzących w Boga, w Polsce miało i ma swych współwyznawców za granicami kraju, ale im niepotrzebne były bieżące publikacje, aby wiedzieć o czym mówi Biblia. Te prześladowania potrzebne były kierownictwu, które już nieraz się przekonało, że prześladowanie powoduje większe zainteresowanie się ich nauką.

Jak pisze jeden z byłych świadków, który pracował wtedy w Centrali w Brooklynie, wielu świadków w Stanach Zjednoczonych, była aresztowanych ponieważ wychodziło na ulice, szczególnie pod Kościoły z plakatami, na których pisało: „**Religia to pułapka i szantaż**”, gdyby pisali: *Falszywa religia to pułapka i szantaż*, nie byliby prześladowani, ale było to światło na czas słuszny. Jak się potem okazało świadkowie nazwali się też religią - czyli pułapką i szantażem.

W 1977 roku do Polski przyjechało trzech członków Ciała Kierowniczego z Brooklynu: Frederick Franz prezes, Teodor Jaracz i Daniel Sydlik. Ci dwaj ostatni są pochodzenia polskiego. W 1988 roku Polskę odwiedził obecny prezes Milton Henschel i Teodor Jaracz. W 1988 roku władze zezwoliły na sprowadzenie literatury w języku polskim z Niemiec.

12 maja 1989 Świadkowie Jehowy są prawnie zarejestrowani w Polsce. W skład zarządu weszli: Harald Abt, Zygfryd Adach, Stanisław Kardyga, Edward Kwiatosz, Franciszek Mielczarek, Antoni Tomaszewski i Adam Wojtyniak. W czasie, który minął od rejestracji zmarł: Harald Abt i Edward Kwiatosz, zastąpili ich Wiesław Jaśko i Jan Klaudiusz Skowron.⁵⁷ W 1989 roku zakupiono działkę w Nadarzynie, gdzie obecnie mieści się Biuro Oddziału. W 2002 roku podano, że w 2001 r. było w Polsce 123,034 głosicieli, choć w ciągu ostatnich 10 lat ochrzczono **62,316** i powinno być **161,264**, gdzieś zaginęło **38,230**.

Exodus z Organizacji

Sprawozdanie wg Strażnicy	ROK	POLSKA	ŚWIAT
Przebiegająca z roku 1991	1991	99,602	4,071,954
	1992	8,376	301,002
	1993	8,164	296,004
	1994	8,131	314,818

⁵⁷ Skład Komitetu Krajowego w Polsce

	1995	8,177	338,491
	1996	7,502	366,579
	1997	6,161	375,923
	1998	4,516	316,092
	1999	4070	323,439
	2000	3,741	288,907
	2001	3,478	263,431
Ochrzczono od 1991 –2001		62,316	3,184,689
zmarło ⁵⁸		624	31,846
Po odliczeniu zmarłych		61,692	3,152,843
Okres poprzedni		99,602	4,071,954
Być powinno		161,264	7,224,797
jest		123,034	5,881,776
Brakuje		38,230	1,343,021

8. Historia nauki 2520 lat

Czytając publikacje Towarzystwa Strażnica, nie znając historii ich nauki, jesteśmy pod wrażeniem odkryć nowych „proroctw”. Jednak piewcy tej nauki dobrze wiedzą, że to żadne odkrycia, jest to po prostu, zwykły plagiat, gdzie w miejsce starych „fałszywych proroctw”, wstawiono nowe daty i dopasowano aktualne wydarzenia historyczne. Dlatego zakazują głosicielom czytania różnych opracowań, aby przypadkowo nie odkryli tego szalbierstwa i nie zaprzestali bezgranicznie im wierzyć i głosić je innym.

Tenże „niewolnik wierny i roztropny” jak sam siebie nazywa, jest o wiele większym mąciacielem, niż jego poprzednicy. Jednak aby iść prosto drogą Ewangelii, **potrzebna nam jest wiara i rozum**. Brak dokładnej wiedzy, (kiedy i dlaczego powstała dana „nauka”), przyczynia się do tego, że ludzie przyjmują ją, jako objawienie Boga, **nawet wtedy, gdy jest fałszywa**.

Zastosowanie przelicznika — dzień za rok?

W Biblii są dwa fragmenty, w których pewne prorocze okresy miały być liczone w ten sposób:

1. (kiedy to wywiadowcy izraelscy przebywali w ziemi kananejskiej przez czterdzieści dni: *Według liczby dni, w ciągu których badaliście tę ziemię, a było ich czterdzieści, dzień licząc za rok, będziecie ponosić karę za wasze winy przez czterdzieści lat i doznacie mojej niechęci (4 Mojż. 14:34).*

⁵⁸ Towarzystwo Strażnica ocenia, że rocznie umiera około 1 % głosicieli

2. Podobnie jak Izrael musiał wędrować po pustyni przez czterdzieści lat, czyli jeden dzień za jeden rok), tak prorok Ezechiel miał leżeć na lewym boku przez 390 dni, a na prawym boku przez 40 dni, co miało obrazować odstępstwo Izraela i Judy przez tyleż lat licząc jeden dzień za jeden rok). *A gdy je skończysz, położysz się jeszcze raz, ale na prawym boku, i przez czterdzieści dni będziesz nosił winę domu judzkiego, wyznaczam ci po jednym dniu za każdy rok.* Zwróćmy uwagę, że **to sama Biblia tak interpretuje dni tych prorocत्व** (Ezechiela 4:6). Poniżej mamy przykłady zwodniczej nadziei, którzy posługiwali się tymi samymi metodami, a mianowicie obliczanie: ***dzień za rok***:

Joachim z Fiore (1130–1202)

Jak donoszą dostępne nam źródła pisane: Opat klasztoru Cystersów, był prawdopodobnie pierwszym chrześcijańskim komentatorem biblijnym, który odniósł zasadę „dzień za rok” do okresów z Ksiąg Daniela i Objawienia. Prawdopodobnie na niego, wywarli wpływ żydowski rabini, odnosił regułę „dzień za rok” do 1260 lat liczonych od Chrystusa, przy czym wierzył, że wkrótce zakończą się one z nastaniem „epoki Ducha Świętego”.

Dzieła Joachima zapoczątkowały nową tradycję w dziedzinie interpretacji, w myśl której „zasada dzień za rok” stanowiła główną podstawę objaśniania prorocत्व. W następnych stuleciach wyznaczano niezliczone daty drugiego przyjścia Chrystusa, przy czym większość z nich ustalano w oparciu o zasadę „dzień za rok”. Większość protestanckich reformatorów uznawało tę zasadę, przyjęła się też powszechnie wśród protestanckich uczonych, co trwało aż do XIX wieku.

CZASY POGAN

Naukę tę oparto na dwóch wersetach:

- 1 Księgi Objawienia (11:2,3) czytamy tam : *że zewnętrzny przedsionek świątyni został oddany poganom, którzy będą traktować święte miasto przez czterdzieści dwa miesiące.*
- 2 Niektórzy uczniowie Joachima skojarzyli te słowa z zawartym w Ewangelii według Łukasza 21:24 gdzie czytamy: *I padną od ostrza miecza, i zostaną uprowadzeni do niewoli u wszystkich narodów, a Jerozolima będzie zdeptana przez pogan, aż się dopełnią czasy pogan.*

Proroctwo o „**czasach pogan**”, z pozorów wydawało im się rozsądne. Jednakże Objawienie 11:2,3 i 12:6,14 odnoszono do Kościoła chrześcijańskiego, zaś Jerozolimę lub „święte miasto” interpretowano jako Kościół Rzym-

ski.⁵⁹ Mamy tu klasyczny przykład wyrwania dwóch wersetów z kontekstu, które mówią o różnych czasach. Łukasz zapisał okres od pierwszego wieku (zburzenie Jerozolimy w 70 r. n.e.). Apostoł Jan koncentrował się na okresie Wielkiego Ucisku. Ta metoda praktykowana jest przez wielu komentatorów Biblii do dnia dzisiejszego.

Arnold de Villanova (ok. 1235–1313)

utożsamiał czasy pogan z okresem 1290 dni z prorocтва Daniela 12:11, licząc je od usunięcia żydowskich ofiar ze świątyni, po zniszczeniu Jerozolimy przez Rzymian **oczekiwał końca czasów pogan w czternastym wieku.**

Walter Brute,

jeden z uczniów Wiklifa żyjący w Anglii przy końcu XIV wieku, twierdził, że czasy **pogan rozpoczęły się „wkrótce po śmierci apostołów”**.⁶⁰ Brute także liczył 1290 lat od zniszczenia Jerozolimy:

*„Uważny czytelnik Ksiąg Kronik zauważy, że od zburzenia Jerozolimy i od rozproszenia świętego ludu, oraz od umieszczenia obrzydliwości, to znaczy ‘Bożka Spustoszenia Jerozolimy’ w miejscu Świętym, gdzie poprzednio znajdowała się Świątynia Boża upłynęło 1290 dni, licząc jak to się powszechnie przyjmuje u Proroków [w księgach prorockich – przyp. red.] dzień za rok. Zatem czasy narodów pogańskich wypełniły się, kiedy (...) Bóg dopuścił, by deptali oni święte miasto przez czterdzieści i dwa miesiące.”*⁶¹

Idąc za tą wykładnią, czasy **pogan** powinny już dawno dobiec końca, (zakładając, że ap. Jan zmarł 100 roku + 1290 dni-lat = 1390 r). Brute sądził, że powtórne przyjście Chrystusa było bardzo bliskie. Kiedy minął czternasty wiek, czas mijał, a z nim odchodziło w przeszłość wiele wyznaczonych dat nadejścia Apokalipsy. Od tego czasu liczenie okresu 1260 lub 1290 lat zaprzestano liczyć, od zburzenia Jerozolimy w 70 r. n.e. czy też od śmierci apostołów, ponieważ czas ‘ich prorocтва’ został zweryfikowany. Datę wyjściową zaczęto umieszczać w innych późniejszych latach.

John Napier (1550–1617),⁶²

wybitny szkocki matematyk i badacz proroctw, za początek tego okresu przyjął rok 300 lub 316, zaś jego koniec umieścił w drugiej połowie XVI wieku. Później

⁵⁹ Ibid. ss. 717, 723, 727. Ta informacja oparta jest na dziele „De Seminibus Scripturarum”, fol. 13 v, kol.2 (według Frooma), które zostało napisane w roku 1205 n.e. Rękopis ten jest znany jako Vat. Latin 3813.

⁶⁰ „Registrum” przetłumaczone w dziele Johna Foxe'a pt. „Acts and Monuments”, wyd 9. (Londyn, 1684), tom I, s. 547. Zobacz też Froom, tom II, s. 80.

⁶¹ Froom, tom II, s. 80.

⁶² John Napier, „A Plaine Discovery of the Whole Revelation of Saint John”, (1593), ss. 64,65. Froom, tom II s. 458.

znowu przesunięto tę datę na szósty lub siódmy wiek, dopasowując do czasów, znacznych wpływów władzy papieskiej.

Rewolucja Francuska (1789–1798), jak i chaos, który był jej następstwem w Europie rozbudziły wielkie zainteresowanie badaniem prorocstw, tym bardziej, że niektóre z tamtych wydarzeń trafnie przepowiedziało kilku wykładowców prorocstw biblijnych. Kulminacyjnym punktem rewolucji było obalenie siłą monarchii oraz proklamowanie Republiki w roku 1792. **Niektórzy historycy twierdzą, że Rewolucja Francuska stała się punktem zwrotnym w historii.**

W Ameryce punktem szczytowym owego przebudzenia był ruch Williama Millera. Drugi adwent przepowiadano na lata **1843, 1844** lub **1847**, kiedy to przypuszczalnie miał dobiec końca okres 2300 dni–lat z prorocstwa Daniela 8:14. W tym też **liczono 1260** lat, co dało 2520 lat.

John Fry (1775–1849),

swą chronologię 2520 lat *czasów pogan* oparł zarówno na „siedmiu czasach” wspomnianych w 26 rozdziale Księgi Kapłańskiej jak i na „**siedmiu czasach**” z 4 rozdziału Księgi Daniela: „Innymi słowy, sądy zapowiadane przez Mojżesza będą trwać siedem czasów, czyli 2520 lat, zaś sądy objawione Danielowi dobiegną końca wraz z oczyszczeniem świątyni po upływie 2520 lat”.⁶³

John Aquila Brown, w roku 1823

był pierwszym wykładowcą prorocstw, który obliczył okres 2520 lat. Jednakże nie utożsamiał on tego okresu z *czasami pogan* z Łukasza 21:24; sądził bowiem, że czasy pogan były okresem 1260 lat księżycowych równym 1242 latom juliańskim (patrz Tabela nr 1).

„CZASY POGAN” W/G W. MILLERA

Miller ucząc, że czasy pogan trwające 2520 lat **skończą się w roku 1843**, po prostu powtarzał cudze opinie. W dniach 14 i 15 października 1840 roku odbyła się w Bostonie Pierwsza Generalna Konferencja, w której programie znalazło się między innymi przemówienie Millera poświęcone chronologii biblijnej. Przedstawił w nim obliczenie, w myśl którego „czasy pogan”, lub 2520 lat miały trwać **od 677 roku p.n.e. do 1843 roku n.e.** Kilka lat później napisał

„Z moich dalszych studiów nad Pismem Świętym wywnioskowałem, że siedem czasów pogańskiego panowania musiało rozpocząć się wówczas, gdy Żydzi jako naród utracili swoją niepodległość, co nastąpiło wraz z uprowadzeniem

⁶³ Na s. 48 tej książki. Zacytowane w dziele Frooma, tom III, s. 576.

do niewoli Manassesa, datowanym przez najlepszych chronologów na rok 677 p.n.e....”.⁶⁴

NELSON H. BARBOUR

Po „wielkim rozczarowaniu” w roku 1844 ruch Millerystów rozpadł się na szereg grup adwentystycznych. Pierwotny ruch, „Evangelical Adventists” (Ewangeliczni Adwentyści) spowodowały liczne podziały.

Niektórzy utrzymywali, że data była określona właściwie, lecz wiązano z nią błędne oczekiwania (tzn. wyczekiwano wówczas powtórnego przyjścia Chrystusa – przyp. tłum.). **Spodziewano się „nieodpowiedniego wydarzenia we właściwym czasie”**. Takie stanowisko reprezentowała grupa nazwana później Adwentystami Dnia Siódmego. Miller i pozostali adwentyści otwarcie przyznawali, że czas został określony mylnie.⁶⁵

Wielu zaczęło wyznaczać nowe daty (paruzji): **1845, 1846, 1847, 1853, 1854, 1866, 1867, 1873** itd. *Ruch adwentystyczny* ulegał dalszym podziałom, bowiem różne osoby opowiadały się za różnymi terminami (paruzji), podczas gdy inni nie widzieli potrzeby wyznaczania konkretnej daty Apokalipsy. George Storrs, jeden z byłych liderów ruchu Millera, działających w późniejszej fazie jego działalności, utworzył w 1863 roku nową grupę pod nazwą „The Life and Advent Union” (Związek Życie i Adwent). Inny dawniejszy przywódca, Jonathan Cummings, ogłosił w 1852 roku, że otrzymał „nowe światło” na temat chronologii, i że drugiego adwentu należy się spodziewać **jesienią 1853 lub wiosną 1854 roku**.

Nelson H. Barbour był współpracownikiem Millera, lecz po „wielkim rozczarowaniu” roku 1844 „stracił wiarę” i udał się do Australii, gdzie w okresie gorączki złota pracował jako górnik.⁶⁶ W 1859 roku wracał przez Londyn do Ameryki. „W czasie monotonnej podróży morskiej pewien angielski kapelan zaproponował mu systematyczne czytanie prorocत्व biblijnych, na co (Barbour) chętnie przystał”.⁶⁷ Podczas owej lektury odkrył on błąd w kalkulacji Millera. Dlaczego Miller umiejscawiał początek 1290 i 1335 dni–lat z Księgi Daniela o trzydzieści lat wcześniej niż w przypadku 1260 dni–lat? Czyż wszystkich tych okresów nie powinno się liczyć od jednej daty początkowej? Jeśli tak, to ciąg 1290 lat skończyłby się w 1828, a okres 1335 lat w roku 1873!

⁶⁴ William Miller, „A Dissertation on Prophetic Chronology” w: „The First Report of the General Conference of Christians Expecting the Advent of the Lord Jesus Christ”. (Boston 1842, s. 5)

⁶⁵ Muszę otwarcie przyznać, że źle podałem ten czas, i nie chcę się usprawiedliwiać, choć kierowałem się czystymi pobudkami, co przyczyniło się dla chwały Bożej. Ufam, że Bóg wybaczy mi moje błędy i pomyłki ..” „Wm. Miller's Apology and Defence”, (Boston, 1845, ss. 33, 34. Było to szczere i pokorne wyznanie, doprawdy rzadko spotykane wśród samozwańczych proroków).

⁶⁶ Nelson H. Barbour, „Evidences for the Coming of the Lord in 1873; or the Midnight Cry” wyd. 2 (Rochester, 1871), s. 32.

⁶⁷ Ibid.

Barbour po powrocie do Stanów Zjednoczonych próbował tym nowym terminem przyjscia Pana zainteresować innych ludzi. Od roku 1868 zaczął słowem i drukiem upowszechniać swe odkrycia. W roku 1870 wydał broszurę pt. *Dowody na Przyjscie Pana w roku 1873; czyli Krzyk o północy*, którego drugie wydanie cytowałem powyżej.⁶⁸

Tabela 1: Zastosowanie okresu 1260 dni–lat

Komentator	Data publikacji	Zastosowanie do lat	Uwagi
Joachim z Fiore	1195	1 – 1260	
Arnold de Villanova	1300	74 – 1364	czasy pogan = 1290 dni–lat = 1290 lat
Walter Brute	1393	134 – 1394	
Marcin Luter	1530	38 – 1328	
A. Osiander	1545	412 – 1672	
J. Funck	1558	261 – 1521	
G. Nigrinus	1570	441 – 1701	
Aretius	1573	312 – 1572	
John Napier	1593	316 – 1576	
D. Pareus	1648	606 – 1866	
J. Tilinghast	1655	396 – 1656	
J. Artopaeus	1665	260 – 1520	
Cocceius	1669	292 – 1552	
T. Beverly	1684	437 – 1697	
P. Jurieu	1687	454 – 1714	
R. Fleming Jr.	1701	606 – 1848 758 – 2000	1260 lat = 1242 lat juliańskich
William Whiston	1706	606 – 1866	
Daubus	1720	476 – 1736	
J. Ph. Petri	1768	587 – 1847	
Lowman	1770	756 – 2016	
John Gill	1776	606 – 1866	
Hans Wood	1787	620 – 1880	
J. Bicheno	1793	529 – 1789	
Fraser	1795	756 – 1998	1242 lata jul.
George Bell	1796	537 – 1797 553 – 1813	
Edward King	1798	538 – 1798	
Galloway	1802	606 – 1849	1242 lata jul.
W. Hales	1803	620 – 1880	
W. Cunnighame	1813	533 – 1792	
G. S. Faber	1814	606 – 1866	
J. H. Frere	1815	533 – 1792	
Lewis Way	1818	531 – 1791	
W.C. Davis	1818	588 – 1848	

⁶⁸ Herald of the Morning, sierpień 1879, s. 28 i wrzesień 1879, s. 36

J. Bayford	1820	529 – 1789	
John Fry	1822	537 – 1797	
John Aquila Brown	1823	622 – 1844	1260 lat księżycowych

Opublikował także serię artykułów na temat chronologii w miesięczniku „World’s Crisis” *Kryzys Świata*, wydawanym wówczas przez Milesa Granta. W 1873 roku zaczął wydawać własny miesięcznik pt. *Krzyk o północy*, „którego nakład szybko wzrósł do 15000 egzemplarzy miesięcznie”. Pismo to obwieszczało, że „**Oblubienca należy się spodziewać w 1874 roku**”.⁶⁹ Gdy jednak rok ten przeminął bez echa, Barbour i jego zwolennicy byli bardzo zmartwieni:

*„Gdy nadszedł rok 1874 i nie pojawił się żaden widzialny znak Jezusa w literalnych obłokach i w cielesnej postaci, zaczęto na nowo badać argumenty publikowane w „Kryku o północy”. Gdy nie stwierdzono uchybienia ani wady w obliczeniach, wówczas w wyniku krytycznej analizy Pisma Świętego, które wydaje się wskazywać na sposób przyjścia Chrystusa, wkrótce stwierdzono, że oczekiwanie powtórnego przyjścia Jezusa w ciele było błędem.”*⁷⁰

Jeden z czytelników „Kryku o północy” B. W. Keith (później także jeden z autorów „Strażnicy Syjońskiej”) „uważnie czytał XXIV rozdział Mat. posługując się nowym, dosłownym i bardzo dokładnym przekładem Nowego Testamentu, ‘Emphatic Diaglott’, gdy doszedł do wersetów 37 i 39 ku swemu zdumieniu zauważył co następuje: ‘Jak było za dni Noego, tak będzie przy **o b e c n o ś c i** Syna Człowieczego’”. Zauważył, że greckie słowo paruzja, zazwyczaj tłumaczone jako przyjście, tutaj przełożono na „**obecność**”. To z kolei sprzyjało zachowaniu roku 1874, toteż Barbour i jego towarzysze zaczęli wówczas nauczać, że Chrystus rzeczywiście przyszedł w roku 1874, i był odtąd „**niewidzialnie obecny**”: „To oczywiście, że chociaż sposób przyjścia Jezusa, jakiego się spodziewali, był błędny, mimo to jego czas wskazany w „Kryku o północy” był właściwy, zatem **Oblubieniec przyszedł jesienią roku 1874**.”⁷¹ Twierdzili, że ponownie oczekiwano „nieodpowiedniego wydarzenia we właściwym czasie”. **Zamiast odrzucić datę, odrzucili biblijne widzialne przyjście Jezusa, aby zachować twarz.**

CHARLES TAZE RUSSELL

Chociaż Russell wiedział, że niektórzy Adwentyści – na przykład Jonas Wendell – oczekiwali Chrystusa w 1873 lub 1874 roku, sam jednak miał inne zdanie i odrzucał wszelkie przepowiednie, aż do roku 1876.

⁶⁹ Zion’s Watch Tower, październik i listopad 1881, s. 3.

⁷⁰ Ibid.

⁷¹ Ibid. Także Zion’s Watch Tower, luty, 1881, s. 3.

„Mniej więcej w styczniu 1876 zwróciłem szczególną uwagę na zagadnienie proroczych okresów, ponieważ odnosi się ono do (wyżej) omawianych nauk i nadziei. Zdarzyło się to w następujący sposób: otrzymałem pismo pt. „*Zwistun Poranka*” przesłane mi przez jego wydawcę Pana N.H. Barboura”.

Jest rzeczą oczywistą, że podczas tamtych spotkań Russell przyjął całą chronologię Barboura, włącznie z jego obliczeniem „Czasów Pogan”.⁷² Jeszcze w Filadelfii Russell napisał artykuł „*Kiedy się zakończą Czasy Pogan?*” opublikowany w czasopiśmie Georga Storrsa „*Bible Examiner*” (*Badacz Biblii*), w wydaniu z października 1876 roku. *Czego właściwie należało się spodziewać w roku 1914?* W książce pt. „*Nadszedł czas*” opublikowanej w roku 1889 (znanej później jako II Tom *Wykładów Pisma Świętego*) na stronach 76–78 Russell ujmuje swe oczekiwania w siedmiu punktach:

„**Po pierwsze**, że w tym roku Królestwo Boże... obejmie pełną władzę nad światem a wkrótce potem zostanie ‘ustanowione’ na ruinach obecnych systemów.”

„**Po drugie**, że ten, który ma prawo, aby objąć panowanie nad światem, wówczas będzie obecny jako nowy Władca Ziemi...”

„**Po trzecie**, że na jakiś czas przed końcem roku 1914 ostatni członek uznanego przez Boga Kościoła Chrystusowego, „królewskiego kapłaństwa”, „ciała Chrystusowego” zostanie uwielbiony wraz ze swą Głową (Jezusem)...”

„**Po czwarte**, że od tego czasu Jeruzalem nie będzie dłużej deptane przez pogan, lecz powstanie z prochu Bożej niełaski do chwytay...”

„**Po piąte**, że od tego czasu, lub nawet wcześniej, ślepotą z części Izraela będzie usunięta, albowiem miała trwać tylko dotąd, „*dopóki nie wejdzie pełnia pogan*” (Rzym. 11:25).”

„**Po szóste**, że wielki czas ucisku, jakiego nie było odkąd istnieją narody, zakończy się powszechną anarchią... po czym strapiona ludzkość zacznie zaznaczać pokojowych błogosławieństw „nowych niebios i nowej ziemi”...”

„**Po siódme**, że *przed ową datą* Królestwo Boże zorganizowane w mocy, będzie na ziemi i „połamie i pokruszy” posąg przedstawiający rządy pogańskie (Dan. 2:34) – i całkiem pochłonie władzę ich królów.”

Były to faktycznie bardzo śmiałe przewidywania. Czy Russell naprawdę wierzył, że wszystkie te wydarzenia będą miały miejsce w ciągu następných dwudziestu pięciu lat? W roku 1894 tak napisał na temat wyznaczonej daty, 1914 roku:

„Nie ma potrzeby zmieniać wyliczeń, nawet nie powinniśmy tego robić, ponieważ to nie są nasze daty, lecz Boże. Pamiętajmy jednak, **że rok 1914 nie oznacza początku, ale koniec czasu ucisku**”.⁷³

⁷² Wskazał na to również sam Russell: „...kiedy spotkaliśmy się pierwszy raz (...) musiałem się od niego wiele nauczyć odnośnie czasu.” *Zion's Watch Tower*, specjalne wydanie z 25 kwietnia 1894 roku, pt. „*A Conspiracy Exposed*”, s. 100.

⁷³ *Zion's Watch Tower*, lipiec 1894, przedruki, s. 1677.

W związku z tym sądzono, że „*czas ucisku*”, rozpocznie się na kilka lat przed rokiem 1914, „nie później niż w roku 1910”, zaś jego punkt kulminacyjny nastąpi w roku 1914.⁷⁴

Jednakże w roku 1904, na dziesięć lat przed rokiem 1914, **Russell zmienił swój pogląd** na temat czasu ucisku. W artykule opublikowanym w „Zion's Watch Tower” z 1 lipca 1904 roku, pt. „*Powszechna anarchia – przed czy po październiku 1914 roku*”, dowodził, że czas ucisku nastanie **po upływie października 1914 roku**:

„Spodziewamy się, że anarchia, którą zakończy się okres wielkiego ucisku poprzedzający błogosławieństwa Tysiąclecia, nastąpi bardzo szybko po październiku 1914, naszym zdaniem „w jednej godzinie”, „nagle”. Nie należy się bowiem spodziewać, że zakończenie „naszego czterdziestoletniego” żniwa w październiku 1914, będzie miało coś wspólnego ze strasznym okresem anarchii, który według Pisma będzie udziałem chrześcijaństwa”.⁷⁵

W wyniku tej poprawki, niektórzy czytelnicy doszli do wniosku, że w owym systemie chronologicznym mogą kryć się również inne błędy. Pewien czytelnik podsunął nawet myśl, iż bardziej poprawna jest chronologia opracowana przez biskupa Ushera, gdyż datuje ona zburzenie Jerozolimy na rok 587 p.n.e., a nie na 606 p.n.e. Wtedy koniec okresu 2520 lat wypadłby w roku 1933, a nie w 1914. Russell jednak ponownie dobitnie potwierdził swą ufność co do roku 1914, odwołując się zarazem do innych, równoległych dat:

„Nie ma powodu, aby zmieniać tę datę: czyniąc to naruszylibyśmy oczywistą harmonię i paralełę zachodzącą między Wiekiem Żydowskim a Wiekiem Ewangelii”.⁷⁶

W odpowiedzi na pytanie innego czytelnika, stwierdził:

„Harmonia proroczych okresów stanowi jeden z najmocniejszych dowodów poprawności naszej chronologii. Zazębiają się one wzajemnie jak tryby doskonałej maszyny. Argumenty wyprowadzone z podobieństw zachodzących między Wiekiem Żydowskim a Wiekiem Ewangelii są tak precyzyjne, że zmiana chronologii choćby o jeden rok zniszczyłaby całą harmonię”.⁷⁷

W miarę zbliżania się roku 1914 zauważamy coraz więcej ostrożności w przepowiedniach Russella. W odpowiedzi na pytanie pewnego Badacza Pisma Świętego oświadczył w roku 1907: **„Nigdy nie twierdziłszy, że [nasze daty] są wiedzą, lub że są oparte na niepodważalnych dowodach, faktach, lub wie-**

⁷⁴ Ibid., przedruki, s. 2876.

⁷⁵ Ibid., przedruki, s. 3389

⁷⁶ Ibid., przedruki, ss. 3436–3438.

⁷⁷ Ibid., przedruki, s. 3415.

dzy; zawsze twierdziliśmy, że opierają się na wierze”.⁷⁸ **Nie twierdził już tak, jak przed trzynastoma laty, że daty te są Bożymi datami;**

W roku 1913 wypowiediano się o roku 1914 z jeszcze większą ostrożnością. W Strażnicy angielskiej z 1 lipca 1913 roku, Russell opublikował artykuł pt. „*Niech skromność wasza będzie znana*”, w którym ostrzega czytelników, by nie trwonili „cennego czasu i energii na dociekania, co się wydarzy w tym lub kolejnym roku, itd.”. Stracił już zaufanie do opublikowanego wcześniej scenariusza przyszłych wydarzeń:

„Bez względu na to, czy kościół zostanie skompletowany przed rokiem 1914, czy też nie, i tak jest to dobra nowina o łasce Bożej w Chrystusie”.⁷⁹

Jeszcze bardziej mgliście wyraża się na ten temat w numerze z 15 października 1913 roku:

*„Oczekujemy czasu, kiedy władza nad światem zostanie przekazana Mesjaszowi. Nie możemy powiedzieć czy to nastąpi w październiku 1914 lub październiku 1915 roku. Możliwe, że błędnie obliczyliśmy liczbę lat. Nie możemy tego stwierdzić z całą pewnością. Nie wiemy. Nie jest to kwestia wiedzy, lecz wiary”.*⁸⁰

Zwrot o 180 stopni!

Russell wcześniej nauczał, że rok 1914 nie jest wymyślony przez ludzki, ale był „**Bożą datą**” i „zmiana chronologii choćby o jeden rok zniszczyłaby całą harmonię”. Kiedy czas zweryfikował zapowiadane „proroctwa”, Russell spuszcza z tonu pewności, na przypuszczenia: *Teraz „możliwe, że błędnie obliczyliśmy liczbę lat”, i niczego na ten temat nie można twierdzić „z całą pewnością”.*

Fakt, że Russell tracił wiarę we własną chronologię ujawnił się jeszcze wyraźniej w wydaniu „The Watch Tower” z 1 stycznia 1914 roku: „*Jak już wykazano, wcale nie jesteśmy tacy pewni, czy rok 1914 przyniesie oczekiwane przez nas radykalne i nagłe zmiany*”.⁸¹ W tym samym numerze znajduje się artykuł pt. „*Bliskie są owe dni*”, którego treść jest jeszcze wymowniejsza:

„Gdyby miało się okazać, że kościół nie zostanie uwielbiony do października 1914 roku, to będziemy chcieli zadowolić się czymkolwiek, co będzie wołał Pana. Jeśli minie rok 1915 i nie nastąpi zabranie kościoła, wielki ucisk na ziemi itp., niektórzy uznają to za klęskę. W naszym wypadku będzie inaczej... Jeśli Opatrzność zdecyduje, że ten czas przyjdzie za dwadzieścia pięć lat, to my się z tym pogodzimy. Jeśli październik 1915 roku przemi-

⁷⁸ The Watch Tower, przedruki, s. 4067.

⁷⁹ The Watch Tower, przedruki, s. 5249.

⁸⁰ Ibid., przedruki, s. 5328

⁸¹ Ibid., przedruki, s. 5373.

*nie i okaże się, że nadal tu jesteśmy i nic się nie zmieniło, a nawet świat coraz lepiej sobie radzi w rozwiązywaniu konfliktów, nie zanosi się na wielki ucisk, a kościół nominalny jeszcze się nie zjednoczył itp., to będziemy gotowi przyznać, że najwyraźniej w naszych obliczeniach pojawił się błąd. Podejmiemy wówczas dalsze studia nad prorocत्वami, aby go wykryć. Następnie zastanowimy się nad tym, czy przypadkiem nie oczekiwaliśmy nieodpowiedniego wydarzenia w stosownym czasie? Pan może do tego dopuścić”.*⁸²

Z kolei w wydaniu z 1 maja 1914 roku Russell zapominając o swych wcześniejszych wypowiedziach, oświadczył swoim czytelnikom: „iż wszystko, co przedstawiliśmy na tych łamach oraz w sześciu tomach „Wykładów Pisma Świętego” na temat czasów i pór, **było jedynie pewną propozycją**; nie twierdziliśmy tego kategoriycznie, że to już wiemy, lecz sugerując, że „tak a tak” zdaje się nauczać Biblia”.

⁸³

Po upływie dwóch miesięcy doszło do tego, że Russell był bliski całkowitego odrzucenia swojej chronologii. Pewien kolporter zapytał Russella, czy „Wykłady Pisma Świętego” będą rozpowszechniane po upływie października 1914 roku; okazało się, że ‘miał on pewne wątpliwości co do urzeczywistnienia się wszystkich oczekiwań związanych z październikiem 1914 roku’. Russell udzielił mu następującej odpowiedzi:

„Zakładamy, że również w przyszłości te książki będzie się sprzedawać i czytać, pod warunkiem, że wiek i dzieło Ewangelii się nie skończą... Nie ośmielaliśmy się twierdzić, że poglądy tam zawarte są nieomyślne, lecz przedstawiliśmy pewien sposób rozumowania i obliczania dat, tak by każdy czytelnik miał prawo i przywilej to przeczytać, przemyśleć i wydać własną opinię. Za sto lat sprawa ta będzie nie mniej ciekawa, a jeśli czytelnik będzie potrafił lepiej [od nas] obliczać daty i rozumować, to z zainteresowaniem przeczyta to, co przedstawiliśmy”.⁸⁴

Wydaje się, że Russell był gotów pogodzić się z faktem, że rok 1914 mógł okazać się pomyłką, i że jego pisma na ten temat będą miały dla badaczy Biblii żyjących sto lat później wyłącznie wartość historyczną.

Po wybuchu **I Wojny Światowej**, Russell zaczął odzyskiwać zaufanie do swojej chronologii. Owa wojna niezupełnie pasowała do przepowiadanych przez niego wydarzeń, że: czas ucisku będzie walką klasową, między posiadaczami a robotnikami, co miało doprowadzić do ogólnoswiatowej anarchii. Wojnę Russell uznał za wstęp do właściwych wydarzeń:

„Uważamy, że socjalizm odgrywa najważniejszą rolę w obecnej wojnie, która przeobrazi się w najwęższy i najstraszliwszy – prawdopodobnie ostatni – konflikt zbrojny w historii świata”.⁸⁵

W jakiś czas później napisał:

⁸² Ibid., przedruki, s. 5373, 5374.

⁸³ Ibid., przedruki, s. 5450.

⁸⁴ Ibid., 1 lipca 1914, przedruki, s. 5496.

⁸⁵ Ibid., 15 sierpnia 1914, przedruki, s. 5516.

„Uważamy, że obecne utrapienie narodów stanowi zaledwie początek okresu wielkiego ucisku... Właściwym czasem ucisku będzie dopiero anarchia, która nastąpi po tej wojnie... Sądzimy, że owa wojna tak bardzo osłabi narody, iż nastąpi próba wprowadzenia w życie ideałów socjalizmu, na co zareagują władze itd., co doprowadzi do ogólnoswiatowej walki klas i anarchii”.⁸⁶

Ponadto Russell przekonywał, że chociaż *miasto* Jerozolima było nadal deptane przez pogan, mimo to *czasy pogan* naprawdę dobiegły końca:

„Ustały już prześladowania Żydów. Są oni wolni na całym świecie – nawet w Rosji. Piątego września, jeszcze przed upływem czasów pogan, Car Rosji wydał edykt do wszystkich Żydów zamieszkujących Imperium Rosyjskie, na podstawie którego religia żydowska ma być traktowana na równi z innymi religiami narodów Rosji, a jej wyznawcy mogą zajmować najwyższe stanowiska w rosyjskiej armii. Gdzie dzisiaj Żydzi są prześladowani? Gdzie są obecnie przedmiotem szyderstw? W obecnym czasie wcale nie są prześladowani. **Uważamy, że faktyczne deptanie Jerozolimy się skończyło, ponieważ dobiegł już końca okres, w którym poganie deptali Żydów”.**

Russell w swoich przepowiedniach częściowo przewidział rewolucję socjalistyczną w Rosji w 1917 roku, oraz powrót Żydów do Palestyny. Jednakże nie przewidział masowych prześladowań narodu żydowskiego w Niemczech, w Polsce i w innych krajach podczas II Wojny Światowej. Po wybuchu I Wojny Światowej, Russell odzyskał zaufanie do swojej chronologii i zachował ją aż do swej śmierci, w dniu 31 października 1916 roku. Można to zilustrować fragmentami ówczesnych wydań czasopisma „The Watch Tower”:

1 stycznia 1915: „...ta wojna to przepowiedziana w Piśmie wojna wielkiego dnia Boga Wszechmocnego – ‘dzień pomsty naszego Boga’.”⁸⁶

15 września 1915: „**Siedząc chronologię biblijną, stwierdzamy, że żyjemy obecnie w okresie brząsku wielkiego siódmego dnia...(Tysiącletniego sabatu – przyp. red.) Na każdym kroku potwierdzają to dzisiejsze wydarzenia**”.⁸⁷

15 lutego 1916: „**W IV tomie ‘Wykładów Pisma Świętego’ dokładnie przewidzieliśmy obecne wydarzenia, lecz najgorsze jest jeszcze przed nami.**”⁸⁸

15 kwietnia 1916: „**Wierzimy, że daty przez nas ustalone okazały się prawdziwe. Wierzimy, że zakończyły się czasy Pogan, Bóg zaś obecnie pozwała, by rządy pogańskie wzajemnie się wyniszczyły, co utoruje drogę dla królestwa Mesjasza.**”⁸⁹

1 września 1916: „**Nadal jest dla nas oczywiste, że proroczy okres zwany *czasami pogan*, miał swój chronologiczny koniec w październiku 1914 roku.**

⁸⁶ Ibid., 15 sierpnia 1914, przedruki, s. 5516.

⁸⁷ Ibid., przedruki, s. 5568.

⁸⁸ Ibid., przedruki, s. 5601

⁸⁹ Ibid., przedruki, s. 5769, akapit 8.

⁹⁰ Ibid., przedruki, s. 5852.

⁹¹ Ibid., przedruki, s. 5888, akapit 13.

Fakt, że rozpoczął się wielki dzień gniewu Bożego nad narodami wskazuje na dokładne spełnienie się naszych oczekiwań.⁹²

Pierwsza wojna światowa zakończyła się w 1918 roku, lecz nie nastąpiła po niej powszechna rewolucja socjalistyczna i anarchia. Poza tym ostatni członkowie Kościoła Chrystusowego nie zostali uwielbieni, miasto Jeruzalem nadal pozostawało pod dominacją pogan. Królestwo Boże nie zniszczyło „mocy pogańskich”, a „nowe niebo i nowa ziemia” nie położyły kresu problemom ludzkości. Żadna z siedmiu przepowiedni opublikowanych w książce pt. „The Time is at And” (*Nadszedł czas*) nie spełniła się.⁹³ **Niech ta lekcja będzie dla wszystkich:** *Nie wasza to rzecz, znać czasy i chwile, które Bóg ustanowił.*

Jedynym punktem zaczepienia była Pierwsza Wojna Światowa. Ponownie tłumaczono zwolennikom Russella, podobnie jak wcześniej Adwentytom i uczniom Williama Millera, że oczekiwali oni „nieodpowiedniego wydarzenia we właściwym czasie”.⁹⁴ Czy rzeczywiście wyznaczony czas był właściwy, skoro wszystkie przepowiednie zawiodły? Fakt, iż przewidywane zdarzenia nie nastąpiły, był powodem głębokich rozterek wśród wielu sympatyków Russella. Kilka lat później J.F. Rutherford, prezes Towarzystwa Strażnica stopniowo próbował wyjaśnić jakie prorocтва „rzeczywiście” zaczęły się spełniać począwszy od roku 1914.

Na zgromadzeniu w Cedar Point (5–13 września 1922) Rutherford wygłosił przemówienie pt. „*Królestwo Niebios jest blisko*”, w którym przekonywał słuchaczy, iż Królestwo Boże „rzeczywiście zostało ustanowione w roku 1914”, lecz odbyło się to nie na ziemi, lecz „w niewidzialnych niebiosach”.⁹⁵

W roku 1925 na poparcie tej tezy, przedstawił odpowiednią interpretację 12 rozdziału Księgi Objawienia, twierdząc, że Królestwo Boże zgodnie z tym proroctwem „zostało zrodzone w niebiosach”.⁹⁶ Na tym samym zgromadzeniu w roku 1922 Rutherford po raz pierwszy przedstawił pogląd, że „w roku 1918, lub coś koło tego, Pan przyszedł do swej (duchowej) świątyni”.⁹⁷ Russell uważał, że **niebiańskie zmartwychwstanie** miało miejsce w **1878** roku. Natomiast w 1927 roku **Rutherford** przesunął datę tego wydarzenia na **1918** rok.⁹⁸ Podobnie na początku lat trzydziestych Rutherford

⁹² Ibid., przedruki, s. 5950, akapit 5.

⁹³ Zobacz strony 28, 29. Przez wiele lat wśród Świadków Jehowy dominował pogląd, jakoby „czas ucisku” (Mat.24: 21,22) rozpoczął się w 1914 roku. W nieco późniejszym okresie wycofano się z tego stanowiska.

⁹⁴ A.H. MacMillan, „Faith on the March” (Nowy Jork: Prentice Hall, Inc., 1957, s. 48).

⁹⁵ „Birth of a Nation” (Narodziny narodu) w The Watch Tower, 1 marca 1925

⁹⁶ „Birth of a Nation” (Narodziny narodu) w The Watch Tower, 1 marca 1925.

⁹⁷ The Watch Tower z 1 października, 1922, s. 298; oraz z 1 listopada, 1922, s. 334.

⁹⁸ „From Paradise Lost to Paradise Regained” (Od raju utraconego do raju odzyskanego), Brooklyn, Nowy Jork: Watch Tower Bible and Society, 1958), s. 192, akapit 30.

przeniósł datę niewidzialnej obecności Chrystusa z roku 1874 na rok 1914.⁹⁹ W ten sposób niespełnione przepowiednie Russella zastąpił on „**ciągami niewidzialnych duchowych wydarzeń**” związanych z latami 1914 i 1918. Organizacja Świadców Jehowy w osiemdziesiąt siedem lat po roku 1914 ciągle trzyma się wyjaśnień Rutherforda.

Rzekoma data końca czasów pogan w roku 1914 zapewne poszłaby w niepamięć – podobnie jak całe mnóstwo innych, błędnie obliczonych dat – gdyby nie wybuch I Wojny Światowej. Ch.T. Russell pozostał wierny chronologii Barboura, i odtąd rok 1914 stanowi dla naśladowców **Russella kluczową datę, na której opierają swe objaśnienia prorocत्व biblijnych.**

Historia drzewa z prorocत्व Daniela 4 rozdział:

Swój wykład „siedmiu czasów” Brown oparł na czwartym rozdziale Księgi Daniela. Nigdzie nie odnosi on „siedmiu czasów” do proroczej kary skierowanej przeciw Izraelowi w Księdze Kapłańskiej 26:12–28; późniejsi komentatorzy postępowali odmiennie. Brown uważał, że:

„Nebukadnezar był typem królów tyrańskiej ziemi, a jego królestwo (przykładem) trzech innych następujących po sobie królestw, które miały powstać później.” (Medo–Persja, Grecja i Rzym).

„Siedem czasów” lub lat ucisku Nabukadnezara „należy zatem uważać za wielki tydzień lat tworzący okres 2520 lat, obejmujący czas panowania czterech tyrańskich monarchii; przy końcu tego okresu mieli jak Nebuchadnezar poznać, że *‘Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim i daje władzę, komu zechce’*. Brown liczył 2520 lat od wstąpienia na tron Nebukadnezara w 604 roku p.n.e. do **1917** roku, kiedy to „cała chwała królestwa Izraela objawi się w pełni”.¹⁰⁰

Wielu komentatorów liczyło „**siedem czasów pogan**” od wprowadzenia do niewoli króla **Manassesa** w roku **677** p.n.e.

Bóg nie potrzebuje naszych kłamstw

Czy w obronie Boga chcecie mówić przewrotnie, albo gwoli niemu mówić kłamliwie? (Hioba 13:7 NP). Niewolnik ciągle powtarza, że nawet kiedy popełnia jakiejś błędy, czyni to z gorliwości. Ale Bóg nie potrzebuje naszych kłamstw w swej obronie. Niepotrzebni Mu są adwokaci. Tak, jak Hiob, który był oskarżany przez wszystkich, został obroniony i wynagrodzony przez Boga, tak każdy z nas ma trzymać się tego co nam polecił. Pan Jezus nie zachęcał do wyliczania dat przyjścia Jego, (Mat. 24: 35) „*nie wasza to rzecz znać czasy i chwile...* (Dz. Ap. 1:7), ale do głoszenia **Dobrej Nowiny** (Mat 10:7).

⁹⁹ The Golden Age (Złoty Wiek), 1930 r., s. 503; 1934 r., ss. 379–380. Zobacz również książkę J.F Rutherforda „Prophesy” (Prorocत्व), (Brooklyn, N.Y.: International Bible Students Association, 1929) s. 65.

¹⁰⁰ John A. Brown, „The Even-Tide” (Londyn: różni wydawcy, 1823) tom II, ss. 134, 135; tom I, s. XLIII.

Jeden z naszych braci przekonany, że to właśnie czyni doznał wielkiego rozczarowania duchowego, kiedy sięgnął do historii biblijnej i świeckiej, oto jego świadectwo:

„Byłem Świadkiem Jehowy, przez ponad dwadzieścia pięć lat i miałem wielkie zaufanie do Towarzystwa Strażnica, wydawniczej korporacji Świadców, oraz do jego przywódców. Do niedawna byłem przekonany, że współcześni przywódcy Towarzystwa Strażnica są gotowi starannie i roztropnie rozważyć fakty dotyczące ich chronologii, nawet gdyby owe fakty zaprzeczały niektórym głównym doktrynom lub szczególnym twierdzeniom organizacji. Gdy w końcu uświadomiłem sobie, że przywódcy Towarzystwa – najwyraźniej kierując się organizacyjną lub „kościelną” polityką – postanowili oszukiwać miliony ludzi, ukrywając niewygodne dla nich fakty; uznałem, że nie pozostaje mi nic innego, jak tylko opublikować moje odkrycia, tak by każdy mógł rozważyć dowody i samodzielnie wyciągnąć wnioski.” W Strażnicy z 1 maja 1981 roku wydania angielskiego na stronie 17 podano:

„PozwólmY szczerym osobom porównać działalność głoszenia ewangelii o Królestwie, którą od stuleci prowadziły systemy religijne chrześcijaństwa, z pracą podjętą przez Świadców Jehowy po zakończeniu pierwszej wojny światowej w 1918 roku. Nie jest to jedna i ta sama ewangelia. Świadkowie Jehowy rzeczywiście głoszą „ewangelię”, czyli „dobrą nowinę”, **gdyż mówią o niebiańskim Królestwie Boga, które zostało ustanowione po zakończeniu „czasów pogan” w roku 1914 z wprowadzeniem na tron Jego Syna, Jezusa Chrystusa.**” [podkreślenie autora]¹⁰¹

Swoje dociekanie w tym temacie podjął w 1968 roku: ‘Wtedy jeszcze byłem „pionierem”, czyli pełnoczasowym ewangelistą w Organizacji. „Pewnego razu mężczyzna, z którym prowadziłem studium biblijne zażądał, abym udowodnił, że w 607 rok p.n.e., Babilończycy spustoszyli Jerozolimę, i na jakiej podstawie Towarzystwo Strażnica opiera swe wywody. Zauważył przy tym, że historycy datują to znane wydarzenie na rok 587 lub 586 p.n.e. Podjąłem się tego zadania i badałem to zagadnienie aż do końca 1975 roku, w którym pod wpływem ogromnego ciężaru dowodowego przeciw dacie 607 rok p.n.e. z przykrością stwierdziłem, że Towarzystwo Strażnica się myli.

Potem, po roku 1975 omówiłem te fakty z bliskimi, wnikliwie usposobionymi przyjaciółmi. Kiedy każdy z nich zgodził się ze słusznością moich dowodów, postanowiłem uporządkować je w sposób systematyczny i tak powstało opracowanie, które przesałem do Ciała Kierowniczego Świadców Jehowy w roku 1977. Niniejsza książka zawiera materiał, który wysłałem do Brooklynu, przy czym po roku 1981 nieco go zrewidowałem i poszerzyłem.

Z mojej późniejszej korespondencji z Ciałem Kierowniczym wyciągnąłem niedwuznaczny wniosek, że również członkowie tego grona nie potrafili obalić moich argumentów. W rzeczywistości pierwszą próbę zanegowania ich

¹⁰¹ Cytat ze Strażnicy nr 24/CII [1981 r.], s. 7, ak 3)

podjęto dopiero 28 lutego 1980 roku. W międzyczasie wielokrotnie mnie ostrzegano, abym nie ważył się dzielić moimi odkryciami z innymi osobami. Na przykład w liście z 17 stycznia 1978 roku przedstawiciele Towarzystwa Strażnica pisali:

„Niezależnie od wagi argumentów zdających się popierać tego rodzaju zapatrywania, obecnie należy je traktować jako twoje prywatne poglądy. Nie powinienes o nich rozmawiać ani ich szerzyć pośród członków zboru.”

W późniejszym liście z 15 maja 1980 roku oświadczyli:

„Jesteśmy przekonani, że zrozumiesz, iż nie byłoby stosowne, gdybyś zaczęła przedstawiać twoje poglądy i wnioski na temat chronologii różniącej się od publikowanych przez Towarzystwo wywołując poważne pytania i problemy wśród braci”.

Przyjąłem tę radę, gdyż odniosłem wrażenie, że moi duchowi bracia z biura głównego Towarzystwa potrzebowali czasu na staranną analizę całego zagadnienia. W swej pierwszej listownej odpowiedzi odnoszącej się do mojego opracowania, z 19 sierpnia 1977 roku, stwierdzili: „Przepraszamy, ale nawał pracy nie pozwolił nam poświęcić tej sprawie należytej uwagi”. Natomiast w liście 17 stycznia 1978 roku napisali:

„Jak dotąd nie mieliśmy sposobności, by przeanalizować ten materiał, gdyż nasza uwaga była zaprzętnięta innymi pilnymi sprawami. Gdy tylko nadarzy się okazja, zbadamy ten materiał. (...) Zapewniamy cię, że odpowiedzialni bracia zapoznają się z twoimi poglądami. (...) Mamy nadzieję, że we właściwym czasie zbadamy treść Twojego o pracowania i ocenimy jego zawartość”.

Sądząc po treści tych listów, byłem przekonany, że bracia z Brooklynu przygotowywali się do zbadania moich wywodów w sposób uczciwy i obiektywny. Cała sprawa po niedługim czasie nabrała zgoła innego biegu.

Albert D. Schroeder, jeden z członków Ciała Kierowniczego, odbył na początku sierpnia 1978 roku spotkanie z przedstawicielami europejskich biur oddziałów Towarzystwa Strażnica. Na tym spotkaniu poinformował słuchaczy, że zarówno w Organizacji, jak i poza nią, ma miejsce kampania mająca na celu podważenie chronologii 607 rok p.n.e. – 1914.¹⁰² Oświadczył, że **„Towarzystwo nie zamierza się z niej wycofać”.**

W trzy tygodnie później, 2 września zostałem wezwany na przesłuchanie przez dwóch przedstawicieli *Towarzystwa Strażnica* w Szwecji. Powiedzieli mi, że Biuro Oddziału Towarzystwa Strażnica, upoważniło ich do przesłuchania mnie, ponieważ „bracia” z Biura Głównego w Brooklynie są głęboko zaniepokojeni treścią mojej rozprawy. Ponownie ostrzeżono mnie, bym nie rozpowszechniał zebranych przeze mnie materiałów. Powiedziano mi również, że Towarzystwo nie ma takiej potrzeby ani życzenia, by po-

¹⁰² Schroeder mógł mieć na myśli dwie publikacje, które podważały chronologię Towarzystwa Strażnica: Edmund C. Gruss, „The Jehovah's Witnesses and Prophetic Speculation” (Nutley, N.J., Presbyterian and Reformed Publishing Co., 1972) i William MacCarty, „1914 and Christ's Second Coming” (Washington, D.C., Review and Herald Publishing Association, 1975 r.).

szczególności Świadkowie Jehowy angażowali się w tego rodzaju prace badawcze.

Wkrótce wśród moich braci w różnych stronach Szwecji rozeszła się wieść, że odrzuciłem chronologię Towarzystwa. W ciągu następnych miesięcy zaczęto zarówno prywatnie jak i z mównic w *salach królestwa* (miejsca zebrań) oraz na zgromadzeniach i kongresach Świadków potępiać mnie, oraz inne osoby kwestionujące chronologię Towarzystwa. Publicznie nas zniesławiano i określano najgorszymi epitetami, jak: „buntownicy”, „zarozumiali”, „falszywi prorocy”, „mali prorocy – tworzący swoją małą chronologię”, i „heretycy”.

Nazwano nas także „niebezpiecznym elementem w zborach”, „*złymi niewolnikami*”, „*bluźniercami*”, oraz „*niemoralnymi czynicielami bezprawia*”. Prywatnie niektórzy bracia, w tym wielu podróżujących przedstawicieli *Towarzystwa Strażnica* dawali do zrozumienia, że jesteśmy „opętani przez demony”, że „zaraziliśmy Towarzystwo wątpliwością”, oraz „już dawno należało nas wykluczyć”. To tylko niektóre przykłady powszechnego zniesławiania nas, mającego miejsce od tamtej pory, przy czym ze względów prawnych nigdy publicznie nie operowano nazwiskami. Dowodem na to, że takie oszczerstwa nie były jedynie lokalnym zjawiskiem, lecz miały sankcję Ciała Kierowniczego Świadków Jehowy, są podobne oświadczenia zamieszczone w czasopiśmie *Strażnica*.

Odrzucenie kalkulacji „607 p.n.e. – 1914 n.e.” pociąga za sobą również **odrzućcie innych**, opartych na niej interpretacji, na przykład poglądu, jakoby w roku 1914 zostało ustanowione Królestwo Boże i rozpoczęła się „niewidzialna obecność” Chrystusa. *Strażnica* z 15 lipca 1979 na stronie 13 tak wypowiada się o Świadkach Jehowy, którzy nie potrafia zaakceptować takich poglądów: „**Ludzie nieprawi usiłowali nawet przeniknąć do prawdziwego zboru chrześcijańskiego, spierając się, że w naszych czasach nie ma miejsca 'obiecana obecność' naszego Pana. (...) O takich ludziach mówi przestroga Pana Jezusa zapisana w Mat. 7:15–23; „Mieście się na baczności przed **falszywymi prorokami**, którzy przychodzą do was w okryciu owczym, ale wewnątrz są drapieżnymi wilkami. (...) Ale ja wtedy im wyznam: **Nigdy was nie znałem! Odstąpcie ode mnie wy, czyniciele bezprawia.**”** Ponadto *Strażnica* z 1 sierpnia 1980 roku na s. 19 podaje: „Piotr również mówił o niebezpieczeństwie „zawiedzenia” przez niektórych ze zboru chrześcijańskiego, którzy staną się *naśmiewcami*, lekceważącymi wypełnienie prorocत्व dotyczących „obecności” Chrystusa i **przyjmujących bezprawną postawę wobec „wiernego i rozumnego niewolnika**”, Ciała Kierowniczego zboru chrześcijańskiego i zamianowanych starszych.” Zobacz też § 11 na tej samej stronie i § 14 na s. 20–tej tego samego wydania. (wszędzie gdzie nie zaznaczono wydanie publikacji Towarzystwa *Strażnica* było w języku angielskim)

W dniu 6 grudnia 1978 roku napisałem list adresowany do Alberta D. Schredera, w którym opisałem ten nieoczekiwany bieg wypadków, zwracając uwagę na smutny fakt, że chociaż napisałem moją rozprawę w sposób

bardzo przemyślany i mając szczerą intencję przesłałem ją do oceny Towarzystwa Strażnica, padłem ofiarą plotek i oszczerstw i pozbawiono mnie dobrej opinii.

„Tragedia polega na tym, że w miarę rozwoju wypadków odwrócono uwagę od podniesionej kwestii – autentyczności daty 607 rok p.n.e. – i skierowano ją na człowieka, który ją wysunął, **uznając go – a nie daną kwestię – za problem!** To bardzo przykre. Jak coś takiego mogło się zdarzyć w naszym ruchu?”

Towarzystwo Strażnica nigdy nie ustosunkowało się do tego listu. Postępowanie takie może być wyjaśnione psychologicznym mechanizmem obronnym opisanym przez dr. H. Dale Baumbacha:

„Gdy jednostki pozbawione poczucia bezpieczeństwa, napotykając na problem obnażający ich brak pewności, reagują instynktownie, usiłując zniszczyć źródło, które ujawnia ich niepewność lub skazują je na niepamięć”.

¹⁰³

W końcu Towarzystwo Strażnica podjęło próbę obalenia moich argumentów, ale stało się to dopiero po tym, jak specjalny przedstawiciel Ciała Kierowniczego w Szwecji wystosował pismo do Towarzystwa Strażnica z prośbą o udzielenie odpowiedzi na temat przesłanej do nich rozprawy, informując ich, że autor ciągle na taką odpowiedź oczekuje. Tym człowiekiem był Bengt Hansson, koordynator Towarzystwa Strażnica na terenie Szwecji. Hansson także odwiedził mnie w dniu 11 grudnia 1979 roku, aby przedyskutować zaistniałą sytuację. W czasie rozmowy ze mną zorientował się, że istotą problemu nie jestem ja, moje pobudki lub postawa, lecz dowody przeciw chronologii roku 607 p.n.e., które przedłożyłem Towarzystwu. Z tych powodów na początku 1980 roku Hansson napisał list do Ciała Kierowniczego przedstawiając swoją ocenę zdarzeń i przypomniał im, że nadal oczekuję odpowiedzi na moje zarzuty przeciw chronologii Towarzystwa. W końcu nadszedł list z 28 lutego 1980 r., w którym usiłowano obalić niektóre z moich argumentów.

Jednakże to „odparcie zarzutów” polegało głównie na powtórzeniu starszych argumentów przedstawionych w rozmaitych publikacjach Towarzystwa Strażnica, których słabość już wcześniej wykazałem w mojej rozprawie. Odpisałem na to 31 marca 1980 r. dodając do wcześniejszych materiałów dwa nowe dowody przeciw chronologii 607 r. p.n.e.. A zatem Towarzystwo nie zdołało skutecznie obronić swego stanowiska, zaś dowody świadczące na jego niekorzyść nabrały jeszcze większej mocy.

Towarzystwo nie zajmowało się tym problemem, aż do lata 1981 roku, gdy w dodatku do książki *„Let Your Kingdom Come”* (*Przyjdź królestwo Twoje*) na stronach 186–189 zamieszczono krótkie omówienie tego zagad-

¹⁰³ „Spectrum”, Tom 11, Nr 4, 1981 s. 63. Czasopismo to jest publikowane przez Association of Adventist Forums, Box 4330, Takoma Park, Maryland, USA

nienia.¹⁰⁴ W tym ostatnim opracowaniu nie przedstawiono nic oprócz starych argumentów. Każdy, kto starannie zapoznał się z tematem starożytnej chronologii uzna, że w tym artykule celowo zatajono pewne fakty i stanowi on kiepską próbę obrony stanowiska, które jest nie do utrzymania.

Nasuwa się zatem nieodparty wniosek, że **Towarzystwo nie zgodzi się na to, by fakty wywarły wpływ na jego fundamentalne doktryny**. Warto zauważyć, że funkcjonariusze Towarzystwa bez oporów publikują dowolne argumenty na poparcie swojej chronologii i posuwają się w tym do krańcowości, byle tylko utrzymać ogół Świadków Jehowy w całkowitej niewiedzy co do ogromnej przewagi dowodów przeciwko tej teorii. Dlatego nie ograniczyli się tylko do wielokrotnego ostrzegania mnie przed dzieleniem się z bliźnimi moimi dowodami przeciwko chronologii roku 607 p.n.e., lecz również udzielili swego poparcia powszechnej kampanii oszczerstw przeciwko tym Świadkom Jehowy, którzy zanegowali ich chronologię. Skoro takie metody działania są nieuczciwe względem osób kwestionujących chronologię, to tym bardziej są krzywdzące dla ogółu Świadków Jehowy. Mają słuszne prawo usłyszeć argumenty obydwu stron i poznać wszystkie fakty. Właśnie dlatego postanowiłem wydać tę książkę pt. „*Kwestię czasów pogan*”.

Co ciekawe, przedstawiciele Towarzystwa Strażnica wysuwali różne argumenty, z których miało wynikać, że wśród Świadków Jehowy nie powinno się ujawniać żadnych faktów lub dowodów sprzecznych z oficjalną doktryną. Rozważmy przykład takiego rozumowania: **Jehowa stopniowo objawia Swą prawdę za pośrednictwem klasy „niewolnika wiernego i roztropnego”, którego Chrystus ustanowił „nad całym swoim mieniem”. W imieniu klasy „niewolnika” występują pisarze literatury Towarzystwa...** Dlatego powinniśmy czekać na Jehowę, innymi słowy czekać, aż organizacja opublikuje „nowe prawdy”. Każdy, kto wyprzedza organizację, jest zarozumiały, ponieważ sądzi, że wie więcej od „niewolnika wiernego i roztropnego”.

Niebawem „niewolnik” będzie musiał wycofać się z roku 1914, a tym samym jak sami o tym piszą, musieliby się wycofać z wszystkich prorocत्व eschatologicznych. Dlatego niewolnik zwleka. Zasady w Biblii dotyczą wszystkich, małych i wielkich, dlatego „niewolnik” nie czekał na Boga, ale sam podawał różne „prorocтва” związane z powtórным przyjsciem Pańskim? Dlaczego nie został oskarżony o manipulowanie Słowem Bożym? Zasada czekanie powinna obowiązywać wszystkich, a w szczególności tych, którzy ogłaszają, że są jedynymi przedstawicielami Boga na ziemi. Jeśli wolno się mylić „niewolnikowi” dlaczego nie wolno głosicielowi? Skoro „niewolnik” cały czas podaje zmyślane nauki i nadal pozostaje „wiernym sługą”,

¹⁰⁴ [Treść owego dodatku została w całości opublikowana w polskim wydaniu Strażnicy z 15 lutego 1997 roku, w „Pytaniach czytelników”, na stronach 29–31 – przypisy tłumacza.]

dlatego inne religie (gdy się mylą) są zaliczane do fałszywych proroków, a tym samym do Babilonu Wielkiego?

Jeśli jesteś jeszcze w Organizacji i masz nieodparta ochotę napisać do „niewolnika”, prostując go w jakiejś nauce, zaoszczędź sobie czasu i zdrowia. On nie będzie z tobą rozmawiał. Wyśle „niewolników” „niewolnika”, aby zgodnie z obowiązującą doktryną i panującymi tam metodami zrobili z tobą co trzeba.

9. Co się stało w 1925 roku?

Nie posyłałem proroków, a oni jednak biegną; nie mówiłem do nich, a oni jednak prorokują (Jer. 23:21). Do takich proroków zaliczał się też Józef Rutherford, który chcąc utrzymać przy sobie ludzi, nie szczędził grosza na rzeczy, które apostoł Paweł nazwał baśniami, oto jedna z nich: Aby jeszcze mocniej rozpalić wyobraźnię ludzi, Rutherford założył niewielką wy-



Dom książąt

(Świadkowie Jehowy Głosiciele królestwa Bożego s. 76)

twórnictwem filmów i fabrykę aparatów projekcyjnych do ich wyświetlania:

*Obraz pokazuje brata Rutherforda i jego towarzyszy gotowych do podróży. ... Jadą do pewnych przyjaciół i pytają, czy ich syn mógłby pojechać z nimi przez Cesarską Dolinę. (...) Rodzice chłopcu chętnie na to pozwalają - wszyscy odjeżdżają. (...) Rutherford przechodzi dolinę pieszo, ogląda owoce, jarzyny i inne rosnące tam rzeczy. Podług obrazu wszystko znajduje się w dobrym stanie (...) Obraz się zmienia (...) widać, jak automobil spada z boku skalistej góry, ci co byli w automobilu, powypadali i wszyscy zostali zabici, to jest cała rodzina chłopca. (...) Brat Rutherford stara się pocieszyć chłopca (...) pisze list i oddaje go chłopcu, mówiąc mu, **aby nie otwierał listu aż w 1925 roku usłyszy, że Abraham zmartwychwstał.** (...) Obraz pokazuje chłopca w 1925 roku, **jak czyta w porannej gazecie grubymi literami:***

„Abraham ZMARTWYCHWSTAŁ W PALESTYNIĘ” (...) Przpomina się chłopcu, aby przeczytał list, który mu Sędzia wręczył (...) patrzy na kalendarz, który pokazuje rok 1925; otwiera list który mówi **żeby zatelefonował do Abrahama**. Chłopiec okazuje wielką radość, gdy telegrafuje do Abrahama w Palestynie w roku 1925.¹⁰⁵

W roku 1920 Rutherford wydał książkę zatytułowaną: **„Miliony ludzi z obecnie żyjących nie umrą”**. Było to wyznanie wiary religijno - polityczne J. F. Rutherforda. Sędzia próbował w niej wyjaśnić, zresztą w sposób bardzo zawiły, że poczynania ludzi zmierzające do ustanowienia na ziemi wiecznego pokoju po trudnych dniach pierwszej wojny światowej są bezcelowe. Ludzkie wysiłki miały według, J. F. Rutherforda, doprowadzić jedynie do jeszcze większej anarchii i chaosu, a w rezultacie do zakończenia starego „systemu rzeczy”, na gruzach którego miało powstać tysiącletnie Królestwo Boże. Treść książki i „nowe proroctwo” w niej zawarte na nowo rozpały nadzieję na „koniec świata” i nastania Millennium.

Od wydania tej „elektryzującej” publikacji rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę akcja nazwana „KAMPANIĄ O MILIONY!” Na wykłady Sędziego, wynajmowano hale sportowe, zamieszczano całostronicowe ogłoszenia w gazetach tak, aby zgromadzić jak najwięcej ludzi, wydrukowano masę ulotek i broszur. Po minionych, niespełnionych latach nadziei według nauk Russella, J. F. Rutherford, musiał zaskoczyć ludzi czymś niecodziennym. No i zaskoczył. W książce: **„Miliony ludzi z obecnie żyjących nigdy nie umrą!”** objawił nową datę: 1925 rok. Zamieszczony niżej tekst mówi o tym, że w wymienionym roku miało nastąpić zmartwychwstanie proroków starego Zakonu.

(...) *Pismo Święte stanowczo powiada, że nastąpi zmartwychwstanie Abrahama, Izaaka, Jakóba i innych mężów starego Zakonu i że oni otrzymają pierwsi łaskę, przeto możemy spodziewać się w roku 1925-tym powrotu tych wiernych mężów Izraela ze stanu śmierci, gdy zostaną wskrzeszeni do życia i przywróćeni do doskonałego stanu ludzkiego, oraz uczynieni wi-dzialnymi, legalnymi przedstawicielami nowego porządku rzeczy na świecie.*¹⁰⁶

*Opierając się tedy na argumentach powyżej wyłuszczonych, że stary porządek rzeczy, stary świat, skończył się, a zatem przemija, i że nowy ład nastaje, oraz że rok 1925-ty zaznacza się zmartwychwstaniem wiernych i zasłużonych mężów starożytności i początkiem odbudowy, słusznem będzie mniemać, że miliony ludzi z żyjących teraz na świecie będą jeszcze znajdować się na świecie w roku 1925-tym. A wtenczas, opierając się na obietnicach wymienionych w Słowie Bożym, musimy przejść do stanowczego i niezaprzeczonego wniosku, że miliony z żyjących teraz na świecie ludzi nigdy nie umrą.*¹⁰⁷

¹⁰⁵ Głos Prawdy art. C s. 8 Dedroit I – rok 1930

¹⁰⁶ Miliony ludzi z obecnie żyjących nigdy nie umrą ! wyd. w j. pol. 1920 r. s.59,60

Możemy przeto z ufnością oczekiwać, że rok 1925-ty zaznaczy się powrotem Abrahama, Izaaka, Jakóba i wiernych proroków Starego Zakonu, a mianowicie tych, których Apostoł (Paweł) wymienia w jedenastym rozdziale listu do Żydów - do stanu ludzkiej doskonałości.¹⁰⁸

W roku 1922 na zgromadzeniu w Cedar Point ogłoszono orędzie *Rozgłaszajcie wieść o królu i królestwie*. Ogłoszono również, że w roku 1925 umrze ostatni z członków „małego stadka” należących do 144.000 wybrańców.

Zafalszowanie historii

Strażnicy z 1991 próbuje przedstawić te bajki jako dobitne prawdy:

➤ **Od roku 1922 zaczęto publikować i rozpowszechniać dobitne prawdy biblijne demaskujące babilońską religię fałszywą, a zwłaszcza kościoły chrześcijaństwa. Zauważano potrzebę uświadomienia oczyszczoneму ludowi Bożemu, jak ważne jest całkowite zerwanie z wszelkimi formami fałszywego kultu.¹⁰⁹**

➤ Co więcej, szeroko rozpowszechniona broszura *Miliony ludzi z obecnie żyjących nigdy nie umrą!* przedstawiała pogląd, że w roku 1925 zaczną się spełniać zamierzenia Boże co do **przywrócenia raju na ziemi i wskrzeszenia wiernych sług Bożych z dawnych czasów**. Wydawało się, że wytrwałość pomazańców niebawem zostanie nagrodzona.¹¹⁰

Ówczesny „niewolnik” w osobie Rutherforda zmuszony został do skłenicenia nowych „proroctw” w postaci artykułu „*Narodziny narodu*”, gdzie podał **nowe zrozumienie 12 rozdziału księgi Objawienia**. Dzięki temu bracia narazcie mogli właściwie pojąć znaczenie burzliwych wydarzeń z lat 1914-1919. (...) Badacze Pisma Świętego pełnili służbę z myślą o konkretnej dacie — najpierw o **roku 1914, a potem 1925**. Teraz zrozumieli, że muszą trwać w służbie tak długo, jak długo będzie sobie życzył tego Bóg.¹¹¹

➤ Dowody w tym dziele przytoczone wykazały, że stary świat (społeczno polityczny ustrój) **zaczął przemijać w roku 1914**, a całkiem przeminie w kilku następnych latach. Dowody biblijne wykazują, że wielu przejdzie ten ucisk i tych właśnie Pan obdarzy pierwszymi błogosławieństwami restytucji.¹¹²

➤ Ci wierni mężowie będą z powrotem przy życiu na ziemi za kilka lat i stanowiąc będą klasę legalnych przedstawicieli Chrystusa na ziemi.¹¹³

¹⁰⁷ Miliony s.65

¹⁰⁸ Miliony s.60-61

¹⁰⁹ Strażnica 23/1991r. s.13 § 17

¹¹⁰ Strażnica 21/1993 s 11 p 18

¹¹¹ Strażnica 21/1993 s 12 p 19,20

¹¹² Harfa Boża s. 345 p 565 r wyd. 1929

¹¹³ Harfa Boża s. 352 p 580 r wyd. 1929

➤ **Po roku 1925** w niektórych zborach we Francji i Szwajcarii gwałtownie obniżyła się liczba obecnych na zebraniach. Wielu doznało zawodu również w roku 1975, gdy nie spełniły się ich nadzieje związane z nastaniem Milenium. W rezultacie część osób opuściła organizację. **Inni próbowali podkopać wiarę współwyznawców** i musieli zostać wykluczeni.

Co właściwie było do podkopania, uczynił to bezbłędnie „niewolnik” w swych czasopismach. Zapowiadał różne opowiadki nie mające nic wspólnego z Bogiem, ani Jego Słowem, i kiedy głosiciele połapali się, że zostali oszukani, wyłączyli ich za to, że innych próbowali przestrzec przed wpadnięciem w podstępne oszukańcze sidła. Która z tych „nauk” Rutherforda o roku 1925 była prawdziwa?

Czy to był pokarm na czas słuszny?

W roku 1925, kiedy nie zmartwychwstali oczekiwani prorocy i nie nastąpiło Królestwo Boże, Rutherford, ogłosił że nic się nie wydarzyło, bo do pełnej liczby wybranych zabrakło 50.000 ludzi. Będąc jednak przekonany że prorocy niebawem zmartwychwstaną, nadal organizował wielkie zgromadzenia i wygłaszał płomienne apele o zdwojenie wysiłku na rzecz zbliżającego się Królestwa. W 1929 roku za pieniądze „Towarzystwa Strażnica” wybudował w Kalifornii w najpiękniejszej dzielnicy San Diego, luksusowo wyposażoną willę; oczywiście dla proroków (patrz *Dom Książąt*). Wokół niej urządzono ogród owocowy, wykopano basen i zbudowano garaż w którym stały dwa szesnasto cylindrowe Cadilaki. Willę nazwano „BET SARIM” to znaczy „Dom Książąt”. Rutherford często wychodził na dach willi i wypatrywał, czy gdzieś w oddali nie ujrzy zbliżających się proroków.

Badacze oskarżają sędziego o fałszywe proroctwa.

W związku z zamieszczeniem jakie wywołało Towarzystwo „proroctwami” Rutherforda, w dniach od 1 do 3 lutego 1930 r. w Detroit zebrał się Komitet nadzwyczajny do zbadania całej sprawy. A sprawa była poważna, z powodu nie spełnionego proroctwa została podważona wiarygodność Badaczy w oczach opinii publicznej. Gorszą jednak rzeczą było rozbitcie wewnętrzne. Ustalono że winę za taki stan, w Organizacji, ponosi osobiście J. F. Rutherford. Komitet na zebraniu uchwalił potępiającą ten czyn rezolucję.

10. Co się stało w roku 1914 ?

ROK 1914 PUNKTEM ZWROTNYM

1914
POCZĄTEK
„DNI OSTATNICH”

OBECNY SYSTEM RZECZY

ARMAGEDON

ROK 1914 nie był takim sobie zwykłym rokiem. W tym roku zgodnie z Boskim rozkładem czasu rozpoczął się okres, który w Biblii nazwano „dniami ostatnimi” obecnego systemu rzeczy, - 2 Tym. 3:1, NW.

Zwróć uwagę na niektóre z licznych wypowiedzi historyków, mężów stanu i publicystów, świadczące o tym, że rok 1914 był rokiem zmiennym, punktem zwrotnym dla całej ludzkości.

Przebudźcie się! Nr 1 /1970 rok s 2

Historycy odpowiedzieliby, że w tym roku wybuchła Pierwsza Wojna Światowa, i wiele innych wydarzeń z tym związanych. Nie była to zresztą jedyna wojna w dziejach świata. Zgodnie z tym, co zapowiedział Pan Jezus miały one trwać przez cały czas, co też się spełnia. Jednak przestrzegł tych, którzy zechcą być Jego uczniami, aby *występujące wojny czy wieści wojenne*, nie były odczytywane przez nich jako rychły znak Jego powtórnego przyjścia. *Potem usłyszycie o wojnach i wieści wojenne. Baczcie abyście się nie trwożyli, bo musi się to stać, ale to jeszcze nie koniec* (Mat.26:6).

Gdzie nie ma rozważli tam i gorliwość nie jest dobra (Przyp.19:2). Wielu szukających sensacji, obserwując pewne wydarzenia światowe, obwieszczali, że czas powrotu Pana Jezusa, jest tuż tuż. Działo się to przez całe stulecia i będzie miało miejsce aż do końca. (patrz SN nr 23) Jedne wojny mijały, wybuchały następne, często groźniejsze od poprzednich, a wraz z nimi pojawiali się ludzie, którzy przekonywali, że tym razem mają niezbitę argumenty, dotyczące czasu powtórnego przyjścia Pana Jezusa. Wielu z nich wyznaczało rok Jego powrotu, inni poszli dalej, wyznaczając miesiąc, dzień i godzinę. Choć dnia i godziny nikt nie zna, prócz Ojca (Mat.24:36), to to ostrzeżenie wielu w swej pysze zbagatelizowało, aby zajaśnieć na chwilę. *Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w mocy swojej ustanowił* (Dz.Ap.1:7). Dlatego musieli zebrać swoje żniwo w postaci niespełnio-

nych ambicji, oraz rozbitych w wierze ludzi, którzy im bez reszty zaufali. Po wielu latach ich prekursorzy oskarżają zawiedzionych głosicieli, którzy spodziewali się wypełnienia zapowiadanych „proroctw”, Oto jedno z nich:

W zborze warszawskim już od pewnego czasu zaznaczało się rozdwojenie, ale dla zachowania pozorów jedności zgromadzano się razem. Problem ujawnił się z całą ostrością w roku 1925, w okresie Pamiętki. Z trzystu osobowego zboru zaledwie około 30 lojalnych obchodziło ją zgodnie z zaleceniami Towarzystwa. Fala podobnych zdarzeń wkrótce potem przetoczyła się przez inne zbory. Na przykład w Łodzi z około 150 osób nie dało się zwieść tylko 3 braci 6 siostr; lojalnie kontynuowali oni urządzanie zebrań i studiowanie Słowa Bożego z pomocą publikacji Towarzystwa.¹¹⁴

Pan Jezus przestrzegaj: *Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych. Oto przepowiedziałem wam. Gdyby więc wam powiedzieli: Oto jest na pustyni – nie wychodźcie; oto jest w kryjówce – nie wiercie. Gdyż jak błyskawica pojawia się od wschodu i jaśnieje aż na zachód, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego (Mat.24:24-27).* Chlubą chrześcijaństwa, jest znajomość Biblii i jego historii, jak powstawało – mówiące o jego pozytywach, jak i niechlubnych kartach. Natomiast bardzo nikły procent, żeby nie powiedzieć promil ludzi, którzy są w Organizacji nie znają historii swego ruchu – dlaczego nie? Przecież minął zaledwie jeden wiek jego istnienia i dostępne są wszystkie dokumenty i nauki tego ruchu.

Kierownictwo w Brooklynie dba o to, aby ta niechlubna przeszłość nie dotarła do członków Organizacji. Kiedy w rozmowie ze świadkami próbuje się nawiązać do przeszłości, odbierają to jako nieprawdę równoznaczną z oskarżaniem „niewolnika”. Nie można mieć do tych ludzi pretensji, ponieważ wiedzą tylko to, co „niewolnik” zamierza im powiedzieć. Sam kiedy głosiłem „jej” nauki i ludzie, których spotykałem mówili mi prawdę o Organizacji, odbierałem to wtedy jako oskarżanie. Dlatego w tej książce chcę przedstawić dokumenty, a nie wymyślone baśnie przez ludzi, wrogo usposobionych do świadków.

Większość z nich nie ma pojęcia o wcześniejszych datach końca świata, czy jak wolą nazywać głosicieli: zakończenie tego systemu rzeczy. Dlatego pragnę przedstawić tu nauki, które są obowiązujące w ugrupowaniach, trzymających się nadal poglądów Russella. A zatem sięgnijmy do korzeni:

Co pisał Russell o roku 1914?

Russell analizując wojnę Napoleona Bonapartego napisał o nim:

Tym sposobem wykazaliśmy, że rok 1799 był okresem czasu ostatecznego, że w owym czasie papieństwo miało być niszczone kawałkami, i że Napoleon odebrał papieżowi nie tylko kraje podarowane mu przez Karola Wielkiego (po tysiącu lat

¹¹⁴ Rocznik Świadców Jehowy 1994 rok, str.188 u.1 i 2

dzierżawy), lecz następnie odjął jurdykcyę w Rzymie, nominalnie uznawaną władzę nadaną dekretem cesarza Justyniana w roku 533, lecz w rzeczywistości, od czasu obalenia państwa Ostrogotów w roku 539, akurat na 1260 lat przed rokiem 1799. **To był okres często powtarzany w proroctwie, jako czas, czasy i połowę czasu panowania papieża.** Chociaż papieństwo zostało bez najmniejszej cywilnej władzy, to jednak ono dziś jeszcze rości pretensje, mimo wyczekiwania zupełnego zniszczenia, które sprowadzą w niedalekiej przyszłości, rozjątrzone masy ludu, którego Bóg użyje jako swoje narzędzie, a co jest jasno wykazane w księdze Objawienia.¹¹⁵

Na podstawie, jakich Ksiąg Pisma Świętego Russell obliczył, że „Czasy Ostateczne” rozpoczęły się w 1779 roku? Liczby te wypatrzył w Księdze Daniela, rozdział 12 wersety; 7,11,12. Po odpowiednim spreparowaniu danych tekstów opatrzył je poniższym komentarzem:

Jako datę wyjścia wziął **rok 539 - upadek 'państwa Ostrogotów'**¹¹⁶, podstawił proroctwo Daniela 12:7, mówiące o czasie, czasach, i pół czasu, co daje 1260 dni, zamieniając je na lata, czyli 1260 lat, dodał do roku upadku państwa Ostrogotów 539, ($1260+539 = 1799$) i wyszedł na rok 1799 – nazwał go początkiem „Czasów Ostatecznych”. Czas ten określił jako – uwolnienie się ludu Bożego (Russellitów) z kruszącej władzy papieskiej. Ten rok nazwał (1799) początkiem „Czasów Ostatecznych”

Jednak źródła historyczne podają inną datę upadku Ostrogotów, ale gdyby nawet przyjąć podany przez Russella rok 539, to dlaczego akurat ten naród? Jaki on miał związek z biblijnymi proroctwami? Czy jest choć jedna wzmianka w Słowie o tym narodzie? Każda data, i każdy naród jest dobry gdy trzeba wyprowadzić z góry powziętą hipotezę (datę).

Ale proroctwo zawiera jeszcze dwie liczby, 1290 i 1335 dni. Podobnie zamienił je na lata i podstawiał rok 539, o którym jest mowa powyżej. Dodaje te liczby do siebie i wyznacza, że: w roku: $539 + 1290 = 1829$ - i nastąpił: *okres oczyszczenia, i uświętobliwienia między ludem Bożym*, a łącznie z tym miało być dane wyrozumienie proroctw tym, co byli mądrymi, co się odłączyli, byli doświadczeni i oczyszczeni; lecz znajomość ta w taki sposób miała być podana, że ludzie bezbożni, nie oczyszczeni nie mogli tego przyjąć, zrozumieć, ani uwierzyć. Okres oczyszczenia miał trwać przez 30 lat od roku **1799 –1829**, Wyliczenia te, czyli „proroctwa“ mogli zrozumieć jedynie uczniowie Russella.

Ostatnia liczba jaka została mu z proroctwa Daniela to 1335 dni, do której zastosował te same zasady; mianowicie dni zamienił na lata, podsta-

¹¹⁵ Przyjdz Królestwo Twoje - Tom III s.55

¹¹⁶ (Ostrogoci, lud germ., wsch. Odłam Gotów; w III wieku osiedlili się nad M. Czarnym (obecnie pd. Ukraina); 375 pobici przez Hunów, po ich klęsce (453) osiedli na terenie Panonii jako sprzymierzeńcy cesarstwa bizant.; 488 pod wodzą Teodoryka wkroczyli do Italii i po obaleniu (493) Odoakra założyli własne państwo, zniszczone przez Bizancjum w długotrwałych (535-555) wojnach; **większość Ostrogotów wyginęła lub uległa rozproszaniu**, drobna ich część pozostała na Krymie (do XVI w.) Encyklopedia PWN 1975).

wił rok historyczny 539 i wyszedł na rok 1874. (539+1335) = **1874** - na ten rok wyznaczył wtóre niewidzialne przyjście Pańskie.

Właśnie po (...) okresie „oczekiwania” przyszła obecność Pańska i według prorocstwa miała być rozpoznana. Było to wczesnym rankiem nowego wieku, ale była to godzina „o północy” (...) „Oto oblubieniec!": Oto przyszedł, a my teraz żyjemy „w (parousia) obecności Syna człowieczego.” I taki jest charakter obecnego ruchu od tej daty: proklamowanie obecności Pańskiej i odbywającego się teraz dzieła Królestwa (...) Przez błogosławieństwo Pańskie miliony egzemplarzy tego wydawnictwa (**Strażnica**) rozniosły nowinę, że czas się wypełnił i że **Królestwo Chrystusa już jest ustanowione**, podczas gdy królestwa i systemy ludzkie trzęsą się i rozpadają w gruzy.¹¹⁷

Dalej czytamy:

Znajdujemy również, że data 1874 jest w zgodzie z prorocstwem Daniela (12:1), które określa przyjście „Michała” w „Czasie Końca” – to jest gdzieś pomiędzy 1799 a 1914 - i jako przyczynę i zapowiedź wielkiego czasu ucisku.¹¹⁸

Są ludzie, którzy uważają to odkrycie Russella za wielkie prorocstwo. Jednak dalsze wywody Russella w tym temacie pokazują, że on sam w nie do końca nie wierzył. Ale jeśli ktoś pragnie żyć w iluzji to jego wybór, tylko niech nie miesza do tego Boga.

Rok 1914 według Rutherforda

Russell nie doczekał się żadnego z przepowiadanych przez siebie prorocstw, które miały się spełnić za jego dni. Jego następca (Rutherford) odrzucił russellowskie wyliczenia i wstawił swoje. Zdecydowanie odrzucił rok 1914 jako koniec świata wg przepowiedni Russella, (ponieważ czas te wyliczenia zweryfikował) i wyznaczył nowe daty rok 1918, 1919, następnie zmienił na 1925. Kiedy i te daty zawiodły w jednej ze swych książek sam napisał:

*Gdy Pan w roku 1918 przeszedł do swojej świątyni, zaczął on więcej oświecać umysł wszystkich swoich wiernych, którzy zostali przyjęci do stanu świątyni (Obj. 11:19). W roku 1925 poznali ci wierni, że **królestwo się rozpoczęło**, że **szatan został strącony z nieba**, i że teraz musi ograniczyć swoją czynność na ziemi. W tym czasie zostało spostrzeżone i po raz pierwszy zrozumiane przez lud Boży owe dwa wielkie znaki czyli cuda na ziemi.¹¹⁹*

Dzisiejsze nauczanie Świadków Jehowy, że zawsze uczyli, że w 1914 roku przyszedł Chrystus niewidzialnie, jest niezgodna z ich wcześniejszą literaturą. W 1914 roku nikt z Organizacji nie oczekiwał przyjścia Pana, ponieważ wcześniej Russell ogłosił, że stało się to w roku 1874 r.

¹¹⁷ Przyjdź Królestwo Twoje; Tom III s. 93, 94

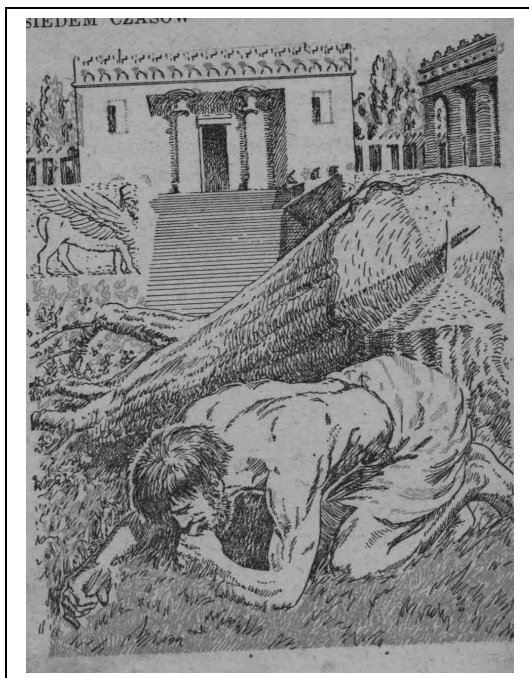
¹¹⁸ Przyjdź Królestwo Twoje; Tom III s.134 ak.2

¹¹⁹ „Światło” s. 326 rok wyd. 1930 Tom II

Rok 1914 wg Nathana Knorra¹²⁰

Jak wszyscy jego poprzednicy, szukali w Biblii jakiejś liczby, i on znalazł taką w prorocестве Daniela (rozdział czwarty). Zechciejmy otworzyć naszą Biblię na tym fragmencie, który opisuje sen króla babilońskiego Nabuchodonozora i zawiera jego wykładnię. Bóg przez ten sen zapowiedział mu jego przyszłość. *Zaniepokojony król powiedział:(...) aby przyprawdzono przede mnie wszystkich mędrców babilońskich, aby mi podali wykład snu. I przyszli wróżbici, czarownicy, Chaldejczycy i astrologowie, i opowiedziałem im sen; lecz nie podali mi jego wykładu (Dan. 4:3,4).*

W wierszu 20-tym czytamy: *A to, że król widział anioła świętego, zstępującego z nieba i mówiącego: **Zetnijcie to drzewo** i zniszczcie je, lecz jego pień korzenny pozostanie w ziemi, w obręczy żelaznej i miedzianej, na niwie zielonej, aby rosa niebieska go zraszala i by miał udział ze zwierzętami polnymi, aż przejdzie nad nim siedem wieków! (Dan. 4:20).*

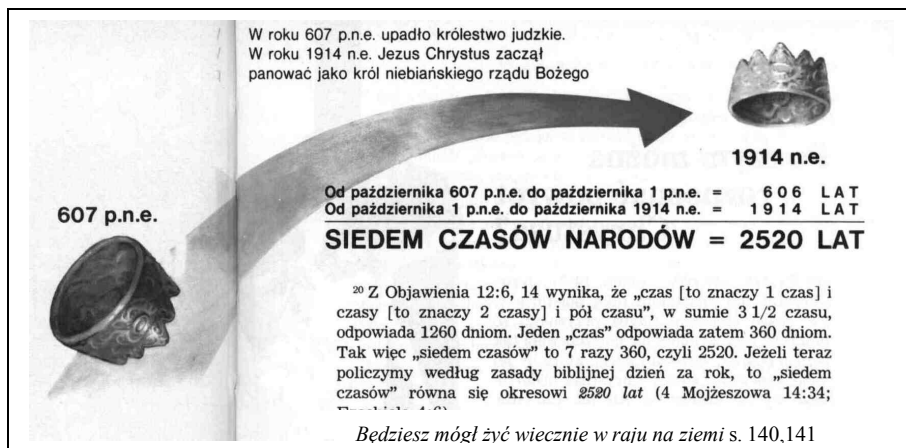


¹²⁰ Ilustracja pochodzi z książki *Prawda Was Wyswobodzi* wyd. 1943 ang. s 221

Bóg przez proroka Daniela wyłożył mu jego znaczenie. (...) Panie mój! Ten sen dotyczy twoich nieprzyjaciół, a jego wykład twoich przeciwników. ***Drzewo, które widziałeś, które rosło i było potężne, którego wysokość sięgała nieba, a było widoczne na całej ziemi, którego liście były piękne, a owoc obfity, i które miało pokarm dla wszystkich, pod którym mieszkały w jego gałęziach gnieździły się ptaki niebieskie – To jesteś ty, królu:*** *rosłeś i stałeś się potężny, twoja wielkość urosła i sięga nieba, twoja władza rozciąga się po krańce ziemi (Dan. 4:16-19).*

Prawda Was Wvs

Jak należy rozumieć ten sen o drzewie, zesłany przez Boga na Nabu-



chodonozora? Odpowiedzi należy szukać w następujących wierszach: *Taki jest wykład, królu, i takie jest rozstrzygnięcie Najwyższego o królu, moim panu: Wypędzą cię spośród ludzi, mieszkać będziesz ze zwierzętami polnymi i jak bydło trawą karmić cię będą; będzie cię zraszać rosa niebieska, siedem wieków przejdzie nad tobą, aż poznasz, że Najwyższy ma władzę nad królestwem ludzkim i że daje je temu, komu chce. A to, że polecono pozostawić pień korzenny drzewa, znaczy: **Królestwo twoje będzie ci zachowane, gdy poznasz, że władza należy do niebios (Dan. 4:21- 23).***

I na tym kończy się Boże wyjaśnienie tego snu, przekazanego przez proroka Daniela. Knorr zmienił wykładnię Biblii w książce którą wydał w 1943: *Przeto to wielkie drzewo dosiegające aż do nieba, które Nabuchodonozor, król babiloński widział, obrzowało niebieski urząd Lucyfera, mianowicie, niewidzialne zwierzchnictwo nad Adamem i Ewą, a także nad niższymi stworzeniami czyli zwierzętami. To zwierzchnictwo wówczas było sprawiedliwe. ¹²¹*

¹²¹ Prawda Was Wyswobodzi“ s. 219

W książce wydanej w 1984 roku „niewolnik” skomentował ten tekst inaczej: A zatem to sięgające aż do nieba drzewo przedstawia coś ważniejszego, zwierzchnią władzę Boga, zwłaszcza w odniesieniu do naszej ziemi. (podkreślenia autora) ¹²²

Strażnica wydana w 1975 roku wypowiedziała się zdecydowanie w, którym roku ostatecznie zatwierdzono rok 1914:

Wydana przez Towarzystwo Strażnica w roku 1943 książka „Prawda was wyswobodzi” zawierała chronologię, w której usunięto z okresów sędziów owe nieistniejące dodatkowe 100 lat, wobec czego koniec 6000 lat istnienia człowieka przypadł na lata siedemdziesiąte obecnego stulecia. Ustaliła też początek obecności Chrystusa na rok 1914 n.e., a nie 1874. ¹²³

Jak widać, największym wrogiem „niewolnika” nie są ci, którzy go opuścili, czy inni chrześcijanie, ale jego własna literatura. Ale aby ukryć i sfałszować swoją historię stara się odwrócić uwagę od siebie, kierując ją na innych:

➤ *Ludzie uciekają się do zwodzenia i kręactwa, aby ukryć to, czego się wstydzą, na przykład oszustwo. My nie mamy czego się wstydzić gdyż nasza praca i nasze orędzia nie są szalbierstwem, lecz cechuje je sprawiedliwość i prawda. Dlatego możemy jaśnieć pełnią chwały tego światła. Nie posługujemy się nieuczciwie Słowem Bożym.* ¹²⁴

➤ „Nawet ci, którzy uważają się za chrześcijan, na ogół wołają się kierować własnymi wyobrażeniami zamiast pozwolić, żeby ich drogę rozświetlała Biblia (...). W przeciwieństwie do tego my Świadkowie Jehowy, całkowicie zgadzamy się z Psalmistą. Uznajemy Biblię za przewodnik pochodzący od Boga. Ps. 119:105” ¹²⁵

To jest prawda, że „niewolnik” używa Biblii, ale nie do wykładania Słowa, ale jako parawan, aby łatwiej mógł przemycić swe nauki. Niema żadnych skrupułów nie mówiąc już o wyrzutach sumienia za wcześniejsze kłamstwa, **szalbierstwa** które przypisywał Bogu (który rzekomo objawił mu je, jako nowe objawione prawdy).

Rozumienie „więcej ponad to, co napisano”

Nabuchodonozor uznał władzę Boga. Ale z tego wcale nie wynika, że drzewo we śnie powinno oznaczać coś „ważniejszego” od tego, co powiedział na ten temat sam Bóg. W tym miejscu „niewolnik” dokonał reinterpretacji proctwa Daniela, czyli uczynił coś niesłychanie zuchwałego – poprawił samego Boga! Najwyraźniej Ciału Kierownicemu sama Biblia nie wystarcza, mamy tu przykład Russella, który do swych prorocत्व wykładni szukał w Pi-

¹²² Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi s.139 § 14

¹²³ Strażnica 1975/21 s.16 (uwaga marginesowa)

¹²⁴ Strażnica 1990/14 s 18 § 9

¹²⁵ Strażnica 1990/7 s11 § 1,2

ramidzie Cheopsa w Gizie. Apostoł Paweł przestrzegal: **abyście na nas się nauczyli nie rozumieć więcej ponad to, co napisano** (1 Kor. 4:6).

Bóg w Księdze Jeremiasza w 23:28 mówi: (...) *ten, który ma moje słowo, niech wiernie zwiastuje moje słowo! Cóż plewie do ziarna – mówi Pan.* Słowo Boże mówi: Drzewo, które widziałeś (..) to jesteś, ty królu. Organizacja tego nie chce uznać, i nie obchodzi ich to, że Biblia ostrzega przed takimi metodami. **Każde słowo Pana jest prawdziwe, On jest tarczą dla tych, którzy mu ufają. Nie dodawaj nic do jego słów, aby cię nie zgał i nie uznał za kłamcę** (Przyp. 30:5-6). A jeśli się komuś wydaje, że może się **upierać przy swoim, niech to robi**, ale my takiego zwyczaju nie mamy ani też zbory Boże (1 Kor.11:16).

Przekręcanie historii Izraela

Co właściwie miał na myśli „niewolnik”, mówiąc o władzy Boga? Zgodnie z jego nauką królowie panujący w Izraelu byli widzialnymi reprezentantami Bożej władzy na ziemi (Będziesz mógł żyć... s.139, § 14). Według tej teorii panowanie Boga w Izraelu było z pewnością większe przed 607 r. p.n.e. niż potem (tj. do roku 1914). Biblia przedstawia nam obraz dokładnie odwrotny. Do roku 586/587 (w/g ŚJ 607 r.) Żydzi dopuszczali się bałwochwalstwa, profanacji świątyni, oddawali cześć innym bogom, czego nie znajdujemy u nich po powrocie Izraela z niewoli babilońskiej (537 r. p.n.e.).

W którym roku zburzono Jerozolimę?

Czytając dalej książkę pt. „Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi,“ stoimy przed zadaniem przełknięcia kolejnych porcji coraz bardziej niestrawnego „pokarmu na czas słuszny”. Towarzystwo Strażnica wychodząc od Księgi Daniela dochodzi za pomocą karkołomnych wyliczeń do roku 1914. Z pewnością żadne wyliczenia nie doprowadzą nas nigdy do tego roku, jeśli wyjdziemy w swoich rachunkach od właściwej daty. Za rok wyjściowy do swych obliczeń ŚJ przyjmują rok 607 p.n.e. jako rok zburzenia Jerozolimy przez Nabuchodonozora. WSZYSTKIE źródła historyczne utrzymują, że nastąpiło to w roku 586/587 p.n.e. a nie w podawanym przez Strażnicę roku 607 p.n.e. Trudno dać wiarę temu, żeby świeccy historycy zmówili się na złość Świadkom Jehowy. Z całą otwartością pisze o tym Raymond Franz (bratanek poprzedniego prezesa Towarzystwa, Fryderyka Franza). Jako członkowi Ciała Kierowniczego zlecono mu redakcję specjalnego słownika biblijnego.

Wiedziałem, że data 607 r. jest szczególnie ważna dla naszych publikacji. Analizując tę sprawę spędziłem długie miesiące na badaniu chronologii i wyszedł z tego

najdłuższy artykuł w Słowniku. Większość czasu spędziłem na wysiłkach, by znaleźć jakiś dowód historyczny na poparcie daty 607 r. przed Chrystusem, daty tak kluczowej dla wykalkulowania roku 1914. Charles Plöger, członek zespołu, będący moim sekretarzem, przeszukał biblioteki w całym okręgu Nowy Jork, by znaleźć coś, co mogłoby historycznie uzasadnić tamtą datę. **Nie znaleźliśmy nic, absolutnie nic, na poparcie daty 607 r. przed Chrystusem.** Wszyscy historycy i wszystkie dowody wskazują na datę o dwadzieścia lat późniejszą, **na rok 586.** ¹²⁶

Kiedy i nad kim panował Jezus?

Przyjrzyjmy się temu, jakie wydarzenia wg Towarzystwa Strażnica miały miejsce w roku 1914?

Otóż: ...w roku 1914 Jezus Chrystus zaczął panować jako król niebiańskiego rządu Bożego.. W tym roku miało miejsce także niewidzialne przyjście Chrystusa i rozpoczęły się „dni ostateczne”. ¹²⁷

Postawmy sobie pytanie: Czy przed rokiem 1914 Jezus panował nad kimkolwiek i jeśli tak, to nad kim? W niżej wymienionej książce czytamy: **Jest to władza królewska nad zaledwie 144000 osób, które będą razem z nim rządzić w niebie. Przez całe stulecia byli oni jego jedynymi poddanymi.** ¹²⁸

Jeśli to jest prawdą, to jak należy rozumieć słowa samego Jezusa: *Dana jest mi wszelka władza na niebie i na ziemi (Mat. 28:18 BT)? Kiedy Panu Jezusowi została dana władza na niebie i na ziemi? Po zmartwychwstaniu! Ile władzy otrzymał? Wszelką władzę! Dlaczego zatem Strażnica usiłuje odebrać Jezusowi to, co do Niego należy? Czy nauki Strażnicy są wyższe od nauk Biblii? Już w czasach apostołów Jezus był tym, który wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Bożej, a poddani mu są aniołowie i zwierzchności, i moce (1 Piotra. 3:22). Ap. Paweł pisał do pierwszych chrześcijan o Chrystusie: gdyż w nim mieszka cieleśnie cała pełnia boskości i macie pełnię w nim; **On to jest głową wszelkiej nadziemskiej władzy i zwierzchności (Kol. 2:9-10).***

W Efezjan 1:20-23 czytamy, że „*Bóg Ojciec posadził Chrystusa (...) ponad wszelką nadziemską władzą i zwierzchnością, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym; i wszystko poddał pod nogi jego, a jego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła, który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia*” (również 1 Kor.15:27). Paweł pisze, że *Bóg Ojciec wszystko poddał pod stopy Syna, oprócz siebie samego! Pierwsi chrześcijanie głosili, że Jezus jest Panem wszystkich wierzących (2 Kor. 4:5).* (Dzieje.10: 36), **Panem panów i Królem królów** (Obj.17:14).

¹²⁶ Kryzys Sumienia s 32

¹²⁷ Będziesz mógł żyć... s.136, §7

¹²⁸ Będziesz mógł żyć... s.136, §7

Twierdzenie, że jedynymi poddanymi Jezusa są „pomazańcy wywodzący się z Organizacji” w liczbie 144.000 jest niedorzeczne i antybiblijne.

Gdzie się ukrywał Pan Jezus od roku 1914?

*(...) z Biblii wynika, że w roku 1914 n. e. nastąpił wyznaczony przez Boga czas, żeby Chrystus powrócił i zaczął panować.*¹²⁹

Skoro Pan Jezus po zmartwychwstaniu poszedł do nieba (Dz. Ap. 1:11), i miał powrócić, to skąd powróci? Jeśli z nieba to gdzie wg Strażnicy ukrywał się do roku 1914? *Gdyby więc wam powiedzieli: Oto jest na pustyni – nie wychodźcie, oto jest w kryjówce – nie wierźcie. (Mat.24:26)* Jego przyście będzie widoczne dla wszystkich.

Czyje oczy widziały Jego przyście?

Postawmy także kolejne pytanie: Czy rzeczywiście Biblia naucza, że drugie przyście Chrystusa miało być niewidzialne? W Obj.1:7 czytamy: *Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie plemiona ziemi. Tak jest! Amen.* Czy znajdujemy poniższe wytłumaczenie w Biblii? **Wyrażenie, ‘każde oko go zobaczy’, znaczy więc, że każdy sobie uświadomi, czyli zrozumie, że Chrystus jest obecny.**¹³⁰

Czy rzeczywiście w roku 1914 każdy sobie uświadomił, że wtedy przyszedł Pan Jezus, skoro w 1914 roku było zaledwie 22 tys. Świadków Jehowy¹³¹ i działalność prowadzili w kilku krajach? Dzisiaj (w 2002 roku) minęło już 88 lat, i nadal nikt (poza „niewolnikiem”) sobie nie uświadamia rzekomego przyścia Chrystusa w roku 1914. Prawda jest taka, że sami Świadkowie Jehowy w roku 1914 byli zupełnie nieświadomi tego faktu, gdyż w tym okresie wierzyli, że Jezus przyszedł już wcześniej, w roku 1874!

Wystarczy sięgnąć do literatury z tamtego okresu, która ten fakt dobrze dokumentuje. Zajrzyjmy np. do siódmego tomu Wykładów Pisma Świętego pt. *Dokonana Tajemnica* wydanej w języku angielskim w roku 1917. Cytuję z polskiego wydania z roku 1925. Na stronie 68 spotykamy tabelę chronologii biblijnej i pod datą „**Jesień 1874**” mamy podane wydarzenie, jakie wtedy nastąpiło: „**Wtóre Przyście Chrystusa**”! Dalej, na stronie 79 napisano:

Niektóre miejsca Pisma Św., jeżeli zrozumiane zostało ich znaczenie, dowodzą, że wtóre przyście Chrystusa nastąpiło w jesieni roku 1874.

¹²⁹ Będziesz mógł żyć... s.147, §16

¹³⁰ Będziesz mógł żyć... s. 146 p 13

¹³¹ Wykwalifikowani..., cz. IV, s.59

Na stronie 80 w/w książce czytamy, że Chrystus już przyszedł w roku 1874. Bez względu na to, czy dzisiejsze rozumienie Ciała Kierowniczego odbiega, czy nie od tych wcześniejszych nauk, wiemy, co wtedy głoszono i z pewnością nie była to nauka o przyjściu Jezusa w roku 1914. Jeśli wtedy w to nie wierzono, to kto zobaczył czy też uświadomił sobie przyjście Pana? NIKT!

Powoływanie się na oczy serca: „oczach serca” (Efezjan 1:18, NP)¹³² jest zwykłą manipulacją. Gdzie Biblia mówi że nie należy tego rozumieć dosłownie? Poza tym, Jan nie pisze o „oczach serca”, ale wyraźnie o fizycznych oczach. Sugerowanie, że jest inaczej jest niemądre. *A Jezus podniósłszy oczy i ujrawszy, że mnóstwo ludu przychodzi doń... (Jana 6:5)*. Czy i w tym wersecie chodzi o oczy duchowe? Poza tym czy wszystkie plemiona ziemi mają duchowe zrozumienie i „oczy serca”? Nie – a mimo to zobaczą Go, **każde oko zobaczy**, Chrystusa przychodzącego na obłoku.

Sfabrykowane świadectwo

Dzisiaj Towarzystwo Strażnica niechętnie wraca do swojej historii. Nie tylko czyni to niechętnie, ale na dodatek świadomie okłamuje szeregowych głosicieli! W jednej ze Strażnic czytamy opis tego, jak jedno małżeństwo przyłączyło się do Organizacji Świadców Jehowy w Japonii:

Na tyłach naszego domu w Tojocho (Todzocio, dzielnica Osaki) stał budynek z szyldem: 'Oddział Międzynarodowego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego w Osace'. Przypuszczałam, że chodzi o ugrupowanie chrześcijańskie, i wstąpiłam tam pewnego dnia.

— 'Czy wierzycie w drugie przyjście Pana?' zapytałam młodego człowieka, który otworzył mi drzwi.

— 'Drugie przyjście Chrystusa nastąpiło w roku 1914', wyjaśnił.

— Zdumiona odparłam, że to niemożliwe. 'Powinna pani przeczytać tę książkę', powiedział i wręczył mi *Harfę Bożą*.

— Pragnąc ukryć otrzymaną książkę przed mężem, schowałam ją w słomianym pojemniku na węgiel drzewny i czytałam, kiedy tylko mogłam. Każda wiadomość robiła na mnie piorunujące wrażenie: do nieba pójdzie tylko 144.000 osób; Chrystus nie wchodzi w skład Trójcy, jest natomiast jednorodzoną Synem Jehowy, wszechmocnego Boga; żyjemy w czasach końca; **grypa zwana hiszpanką, która mi zabrała siostrę, świadczyła o spełnieniu się proroctw biblijnych**. Nabralam przekonania, że jest to długo przeze mnie poszukiwana prawda.

— Mąż w końcu odkrył, że czytam jakąś chrześcijańską książkę. Kiedy jednak zajęłam w tej sprawie zdecydowane stanowisko, zaczął się zastanawiać, czy nie chodzi tu o coś naprawdę ważnego, i sam przeczytał *Harfę Bożą*. Kilka miesięcy

¹³² *Będziesz mógł żyć...* s.146, § 13

później, 23 marca 1929 roku, zgłosiłam się do chrztu, a mąż uczynił to niedługo po mnie.¹³³

Cała ta opisywana powyżej historia jest po prostu jedną wielką błagą. Towarzystwo wie, że dzisiejsi głosiciele są tak zajęci, że nie będą zbytnio sprawdzać wszystkich faktów. Kobieta z powyższego opisu nie mogła przekonać się do roku 1914 jako przyjsia Chrystusa z tej prostej przyczyny, że w Harfie Bożej **NIKT TAKIEJ NAUKI NIE GŁOSIŁ**. Ci, którzy mają dojście do *Harfy Bożej* będą może troszkę zaszokowani ewidentnym kłamstwem na jakim w tym miejscu przyłapią Ciało Kierownicze. *Harfa Boża* została napisana przez J. F. Rutherforda, drugiego prezesa Towarzystwa Strażnica w 1921 roku, czyli siedem lat po 1914 roku. Czytamy tam:¹³⁴

Są dwie ważne daty, których nie należy uważać za jedno i to samo, mianowicie: początek „czasu końca” i „obecność Pana”. „Czas końca” obejmuje okres od R. P. 1799, jak powyżej wskazano, do czasu zupełnego obalenia rządów szatana i ustanowienia królestwa Mesjasza. Czas obecności naszego Pana datuje się od R.P. 1874, jak powyżej udowodniono.

Na stronie 243 w paragrafie 410 tej samej pozycji, spotykamy szereg sugestywnych argumentów mających przekonać czytelnika o przyjsiu Chrystusa w roku 1874:

*Klasy robotnicze zawsze uciemiężona i trzymano w poddaństwie panom, księżom i królom. **Dopiero w r. 1874, przyjsia naszego Pana**, zorganizowano pierwszą organizację robotniczą. Od tego czasu światło wiedzy znacznie się powiększyło w dziedzinie wynalazków, których jest za wiele, aby je tu wyliczyć. Wymieniamy tylko te z główniejszych, które odkryto po roku 1874, w dalszy dowód obecności naszego Pana. Główniejsze wynalazki są: maszyny do dodawania, latawce, glin, antyseptyczna chirurgia, sztuczne farby, samochody, kolczasty drut, rowery, karborundum, ogniotrwałe kasy, celuloid, korespondencyjne szkoły, centryfugi do oddzielania śmietany, opis najciemniejszej Afryki, parowe pługi. Boski Plan Wieków, elektrowozy, dynamit, automatyczne schody, gazolinowe motory, żniwiarki, świetlny gaz, indukcyjne motory, linotypy, maszyny do wyrabiania zapatek, monotypy, ruchome obrazki, północny i południowy biegun, kanał Panamski, pasteuryzacja, sygnały kolejowe, promienie Roentgena, maszyny do szycia trzewików, bezdymny proch, submaryny, rad, drapacze chmur, podziemna kolej, fonogramy, telefony, maszyny do pisania, pneumatyczne maszyny do czyszczenia dywanów, telegraf bez drutu, elektryczne spoidła, it.d.*

Czy takie znaki podał Pan Jezus mówiąc o swoim wtórym przyjsiu? Zauważmy że do tych „główniejszych” wynalazków ludzkości Rutherford zalicza nie tylko „centryfugi do oddzielania śmietany”, ale także „Boski Plan Wieków” (czyli tomy russellovskich *Wykładów Pisma Świętego*) oraz biegun północny! Rzeczywiście spełniają się słowa ap. Pawła: *i odwróć ucho od prawdy, a zwróć się ku baśniom (2 Tym. 4:4).*

¹³³ Strażnica, nr 15/1988, s.22

¹³⁴ Harfa Boża s 239, § 400

Znak obecności, czy znaki poprzedzające przyjście Mesjasza?

Ciało Kierownicze twierdzi, że dowodem tego, że Jezus przyszedł w 1914 jest znak podany przez Jezusa w 24 rozdziale Ewangelii *Mateusza (Będziesz mógł żyć... s.149-154)*. Otwórzmy Biblię i sprawdźmy, czy tak się te rzeczy mają. W Mat.24:3 do Jezusa przystąpili uczniowie i zapytali się: *Powiedz nam, kiedy to się stanie i jaki będzie znak twego przyjścia i końca świata? A Jezus odpowiadając rzekł im: Baczcie, żeby was kto nie zwiódł. Albowiem wielu przyjdzie w imieniu moim, mówiąc: Jam jest Chrystus, i wielu zwiódą. Potem usłyszycie o wojnach i wieści wojenne Baczcie, abyście się nie trwożyli, bo musi się to stać, ale to jeszcze nie koniec. Powstanie bowiem naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będzie głód, i mór, a miejscami trzęsienia ziemi. Ale to wszystko dopiero początek boleści (Mat. 24:4-8).*

Dziwi to, że w opisanych wyżej wydarzeniach „niewolnik” dopatruje się „znaku” przyjścia Jezusa. Zgodnie z jego wykładnią można co najwyżej powiedzieć o „znakach”, a nie o „znaku”, gdyż mowa jest tu o wielu wydarzeniach. Właściwy znak przyjścia Jezusa występuje dalej, czego „niewolnik” nie chce zobaczyć, gdyż wyrwa cytaty z kontekstu. W rozdziale 24 i wersektach 26-31 dalej czytamy

Gdyby więc wam powiedzieli: Oto jest (Chrystus) na pustyni – nie wychodźcie; oto jest w kryjówce – nie wiercie. Gdyż jak błyskawica pojawia się od wschodu i jaśnieje aż na zachód, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. (...) A zaraz po udreće owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie zajaśnieje swoim blaskiem, i gwiazdy spadać będą z nieba, i moce niebieskie będą poruszone. i wtedy ukaże się na niebie znak syna człowieczego, i wtedy będą biadać wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach nieba z wielką mocą i chwałą.

Czy w 1914 roku był widoczny jakiś znak na niebie? Czy widziano obłok? Nikt na ten temat nie zrobił nawet małej notatki. Z kontekstu wynika, że wymienione wszystkie wcześniej znaki (nie znak!): wojny, głód, mór, nienawiść, oziębłość, nasilając się będą **poprzedzały** przyjście Pana, a nie następowaly po nim!

„Niewolnik” zmienił kolejność jaką podał Pan Jezus:

1. Będą **znaki** (a potem ukaże się)
2. **Znak** Syna Człowieczego
3. Wg nauki Strażnicy naprzód przyszedł Pan Jezus niewidzialnie – czyli **pojawił się znak**, a **po Jego rzekomym przyjściu wypełniają się znaki**, które miały zapowiadać Jego przyjście. To tak, jakby po porodzie pojawiły się objawy ciąży

W dalszej części Jezus powiedział: *A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: Gdy gałąź jego już mięknie i wypuszcza liście, poznajecie,*

że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że blisko jest, tuż u drzwi. Zaprawdę powiadam wam. Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie (Mat.24:32-34). Zauważmy, że Jezus powiedział, „**gdy ujrzycie to wszystko**”. Co takiego miał na myśli? Opisane wyżej wydarzenia: nasilającą się nieprawość, wojny i trzęsienia ziemi. Wtedy co mamy wiedzieć? Że blisko jest, tuż u drzwi?

Jezus przyjdzie widzialnie!

Biblia nigdzie nie naucza o niewidzialnym, czy niedostrzegalnym przyjściu Pana. Sami ŚJ jeszcze do roku 1943, byli święcie przekonani, że przyszedł On w roku **1874**. Jeśli założyć, że *Towarzystwo Strażnica*, istnieje od 1879 (jak podaje to każda Strażnica), to wg ich własnej wykładni muszą przyznać, że cały czas głoszą fałszywą naukę (zob. Strażnica 21/1975 s.16). Biblia mówi, że z przyjściem Jezusa będzie tak, jak z błyskawicą, która pojawia się od wschodu i jaśniej aż na zachód (Mat.24:27), a nie jest to zbyt ciche zjawisko. Pan Jezus ma przyjść z wielką mocą i chwałą (Mat.24:30). *Z tym dniem słońce się zaćmi i księżyc nie zajaśnieje swoim blaskiem, i gwiazdy spadać będą z nieba, i moce niebieskie będą poruszone. I wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego. Biblia mówi: A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebios a z trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną (2 Piotra.3:10).* Przyjście Pana będzie poprzedzone wielkim głosem archanioła (1 Tes.4:15-17), którym na pewno nie jest Jezus. Wtedy to też nastąpi porwanie Kościoła (1 Tes.4:17). *Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, ostatnio, u kresu tych dni przemówił do nas przez Syna... (Hebr.1:12 BT).*

W 1 liście Piotra.1:20 dowiadujemy się, że **Pan Jezus objawił się dopiero w dniach ostatnich**. W (1 Piotra 4:7) czytamy, że już w czasach apostołskich, kiedy zaczął się tworzyć Kościół ... *przybliżył się koniec wszystkiego*. W czasie ostatecznym mieli wystąpić szydercy kierujący się swoimi pożądaniami (Jud.18). Wystąpili już oni w czasach zarania Kościoła (Judy.19). Jezus ofiarował siebie na okup za grzechy ludzkości u schyłku wieków (Hebr.9:26). Chrześcijanie w I wieku według 1 Kor.10:11 już wtedy znaleźli się u kresu wieków. ***Dzieci, to już ostatnia godzina. A słyszeliście, że ma przyjść antychryst, lecz już teraz wielu antychrystów powstało. Stąd poznajemy, że to już ostatnia godzina. Wyszli spośród nas, lecz nie byli z nas... (1 Jana.2:18,19). Z kogo? Z ludzi wyznających Chrystusa.***

Które pokolenie nie miało przemiąć?

Ostatnią rzeczą, którą chciałbym poruszyć w tym temacie, jest kwestia pokolenia, które wg słów Jezusa *nie miało przemiąć, aż się to wszystko stanie*. (Mat. 24:34) W Biblii słowo „pokolenie” występuje ponad 100 razy. Tego słowa użył także Pan Jezus w wyżej wymienionym wersecie. Słowo to użył ewangelista Mateusz kiedy wyprowadzał rodowód Pana Jezusa: *Tak więc wszystkich pokoleń od Abrahama do Dawida jest czternaście; od Dawida do uprowadzenia do Babilonu - pokoleń czternaście; od uprowadzenia do Babilonu do Chrystusa - pokoleń czternaście*. (Mat. 1:17)

Mateusz wspomniał, że od uprowadzenia Izraela do Babilonu, aż do czasu przyjścia Chrystusa upłynęło 14 pokoleń. Ile lat przypada na jedno pokolenie? Aby to stwierdzić wystarczy ustalić różnicę czasu między deportacją Izraela do Babilonu a przyjściem Chrystusa. Następnie otrzymaną liczbę lat, którą należy podzielić przez 14 pokoleń o których wzmiankuje Mateusz. W efekcie uzyskujemy biblijną miarę długości trwania jednego pokolenia. Jak wiemy z Pisma miały miejsce trzy deportacje Żydów do Babilonu:

Ludności zaś, jaką nakazał Nabuchodonozor uprowadzić do niewoli, było:

- w siódmym roku 3023 mieszkańców Judy
- w osiemnastym roku Nabuchodonozora 832 osoby z Jerozolimy
- w dwudziestym trzecim roku Nabuchodonozora 745 osób z Judy

(Jer. 52:28-30, BT)

Historycy podają objęcia władzy przez Nabuchodonozora w roku 606/605 p.n.e. Stąd siódmy rok panowania Nabuchodonozora przypada na 598 p.n.e., osiemnasty rok przypada na 587 p.n.e. a rok dwudziesty trzeci na rok 582 p.n.e. Jezus objawił się jako Chrystus podczas chrztu Janowego. Według danych z publikacji ŚJ miało to miejsce w roku 29 n.e. (*Będziesz mógł żyć...*, s.138, §13). Które uprowadzenie do Babilonu miał na myśli Mateusz - skoro było ich trzy? Spróbujmy policzyć:

Jeśli Nabuchodonozor objął władzę w 606 roku p.n.e., a Pan Jezus rozpoczął swą działalność w 29 roku n.e. to $606 + 29 = 635$ lat, gdy te lata podzielimy przez 14 pokoleń otrzymujemy przeciętnie życie jednego pokolenia 45 lat. Nie jesteśmy odosobnieni w zrozumieniu tematu pokolenia. Jedna ze Strażnic zaniżyła to pokolenie do 37 lat:

*Łatwiej nam na tej podstawie zrozumieć sens słowa „pokolenie” z Ewangelii według Mateusza 24:34. W powszechnym użyciu „pokolenie” oznacza: 1 wszystkich ludzi, którzy się urodzili i żyją mniej więcej w tym samym czasie; 2 przeciętny odstęp pomiędzy urodzeniem rodziców i ich dzieci, zwykle dwadzieścia do trzydziestu lat. Które z tych znaczeń mógł mieć na myśli Jezus? Z całą pewnością nie ostatnie z wymienionych, gdyż przy pierwszym spełnieniu proroctwa „pokolenie” trwało od roku 33 aż do 70, czyli przynajmniej 37 lat.*¹³⁵

¹³⁵ Strażnica, (1979) tom C/18, s.24

Od roku 1914 dzieli nas już 83 lata. Jak widać to pokolenie wyznaczone przez „niewolnika” już dawno minęło (1914 + 45 = 1959). Wg Strażnicy pierwsze pokolenie wymarło (1914 +37 = 1951; drugie 1951+37= 1988). Czy Pan Jezus nie przyjdzie? Ależ tak, w wiadomym dla Boga czasie. „Niewolnik” próbuje za wszelką cenę utrzymać podstawową naukę ŚJ - jaką jest rok 1914 - która już dawno upadła:

*Według Psalmu 90:10 można życie ludzkie obliczać na siedemdziesiąt, a niekiedy osiemdziesiąt lat. W tym stosunkowo krótkim okresie **muszą się zmieścić wszystkie zdarzenia** wyliczone przez Jezusa w odpowiedzi na pytanie o 'znak, kiedy to wszystko będzie miało się dokonać'.¹³⁶*

Z powyższej wykładni Ciała Kierowniczego wynika, że ewangelista Mateusz nie wiedział jak długo trwa jedno pokolenie. Tym samym „niewolnik” przekręca Pismo ku swej własnej zgubie (1 Jana.2:18; 2 Piotr.3:16) i tych którzy go słuchają. Poza tym co ma wspólnego długość życia ludzkiego, z czasem trwania jednego pokolenia? „Niewolnik” po raz kolejny podważa Boże Słowo, o czym już mogliśmy się przekonać wiele razy. Co prawda jedna ze Strażnic przestrzegąca, że:

Jezus nie zachęcał swoich naśladowców do podejmowania prób wyliczenia dokładnego czasu trwania „tego pokolenia” (Ps. 90:10). Zamiast kalkulować, ile lat maksymalnie jeszcze może pozostać do końca, chrześcijanie powinni pamiętać o jego przestrodze: „Czuwajcie (...), bo w chwili, której się nie domyślicie, Syn Człowieczy przyjdzie” (Mat. 24:42-44).¹³⁷

Jednak „niewolnik” napisał te słowa dopiero po niespełnionym „prorocztwie” o 1975 roku i w słowach tych napomniął swych poddanych, którzy idąc jego tokiem rozumowania zaczęli zastanawiać się o jaki rok tu chodzi. Poniższe słowa jednak nie pisał głosiciel, ale „niewolnik”, który za swego nauki próbuje obarczyć winą wiernych głosicieli:

Widać wyraźnie, że przez słowo „pokolenie” Jezus nie rozumiał po prostu dzieci żydowskich urodzonych w 33 roku n. e. Łukasz donosi, iż zapytany przez faryzeusz o nadejście Królestwa, powiedział następnie uczniom, że „musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie” (Łuk. 17:20-25). Z pewnością nie mogły go odrzucić nowo narodzone dzieci. Ponadto przebieg dalszych wypadków wskazuje, że „pokolenie”, o którym mówił Jezus według Mateusza 24:34, obejmowało jego słuchaczy i innych ludzi, którzy byli w stanie obserwować spełnianie się jego słów od roku 33 aż do zburzenia Jeruzalem.

Toteż jeśli chodzi o zastosowanie słowa „pokolenie” w naszych czasach logicznie rzecz biorąc nie może się ono odnosić do dzieci urodzonych w trakcie pierwszej wojny światowej. Dotyczy naśladowców Chrystusa i innych, którzy obserwowali tę wojnę oraz pozostałe zjawiska, jakie wydarzyły się zgodnie ze zło-

¹³⁶ Strażnica, nr 5/1968, s.4

¹³⁷ Strażnica, tom C/18, s.24, r. 1979

żonym „znakiem” podanym przez Jezusa. Część tych ludzi „nie przeminie”, aż dokona się wszystko, o czym prorokował Syn Boży włącznie z nastaniem ostatecznego kresu obecnego niegodziwego systemu rzeczy.¹³⁸

Gdyby nawet przyjąć, że **15-letnie dzieci były na tyle dojrzałe, żeby pojąć znaczenie tego, co się wydarzyło w roku 1914**, to najmłodszy z 'tego pokolenia' mają już około 70 lat. A zatem większość pokolenia, o którym mówił Jezus, już wymarła. Pozostali są już w podeszłym wieku. Pamiętajmy jednak, że Jezus powiedział, iż koniec obecnego złego świata nastąpi, zanim całkowicie przeminie to pokolenie. Już samo to dowodzi, że do przepowiedzianego końca pozostało niewiele lat.

139

A jakie „pokolenie” według słów Jezusa „żadną miarą nie przeminie, aż się wydarzą wszystkie te rzeczy”? Słowo to nie dotyczy jakiegoś odcinka czasu, który różne osoby określały na 30, 40, 70, a nawet 120 lat; chodzi tu raczej o ludzi – tych, co żyli na „początku bólów niedoli” dręczącej ten skazany na zagładę system ogólnoswiatowy. Jest to **pokolenie ludzi, którzy widzieli, jak z wybuchem pierwszej wojny światowej ruszyła lawina tragicznych wydarzeń**.

Jeżeli wyjdziemy z założenia, jakie wyłuszczone w czasopiśmie „U. S. News and World Report” (wydanie z 14 stycznia 1980 roku, strona 56), a mianowicie, że „określone zdarzenie pozostawia trwały ślad w pamięci dziecka co najmniej od **wieku 10 lat**”, to obecnie żyje jeszcze ponad 13 milionów Amerykanów, którzy „przypominają sobie pierwszą wojnę światową”.¹⁴⁰

Bieg wydarzeń światowych od roku 1914 harmonizuje z prorocत्वami Jezusa Chrystusa i dowodzi, że od tego czasu sprawuje on władzę. **Już przeszło 70 lat** przedstawiciele pokolenia XX wieku żyjący od 1914* widzą spełnianie się wypowiedzi Jezusa z 24 rozdziału Ewangelii według Mateusza Okres ten dobiega końca i przywrócenie raju na ziemi jest już bliskie (Mateusza 24:32-35; por. Psalm 90:10).¹⁴¹

Czy nie przypominasz sobie, że gdy Jezus prorokował o tym okresie dni ostatnich, jaki rozpoczął się w roku 1914, powiedział także: „Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, a wszystko to się stanie” (Łuk. 21:32). **Ludzie, którzy byli na tyle dorośli, by rozumieć, co działo się na świecie w roku 1914**, dobiegają obecnie siedemdziesięciu lat. Liczebność tego pokolenia szybko topnieje, lecz zanim wszyscy odejdą, temu systemowi musi być położony kres w walce Armagedonu.¹⁴²

Kiedy zawiodły przepowiednie zamieszczone w książce, pt.: „Prawda, która prowadzi do życia wiecznego” (1968), zastąpiono ją inną publikacją: „Będiesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi” (1982). Książki te były podstawowymi podręcznikami do prowadzenia, tzw. 'studiów biblijnych'. Nietety, również ta ostatnia pozycja musiała ustąpić miejsca nowemu światłu.

¹³⁸ Strażnica, tom C/18, s.24 (1979) (podkreślenia-autora)

¹³⁹ Przebudźcie się!, nr 1/1970, s.13 (podkreślenie autora)

¹⁴⁰ Strażnica, tom CII/17, s.27 (1981) (podkreślenie autora)

¹⁴¹ Strażnica, nr 16/1989, s.14, §18 (tzn. urodzeni w 1914 r., gdyż Strażnica nie mówi „przed” lecz „od” 1914 - przyp. autora)

¹⁴² Strażnica, tom XCIII/ 3, s.21, (1972 r.)

'Błysnęło' ono w 1995 roku, na kongresach Świadków Jehowy. Odtąd głosiciele prowadzą 'studia biblijne' na podstawie książki: „*Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego*“. Co spowodowało tak nagłe zmiany? We wspomnianej książce, nie ma najmniejszej wzmianki o pokoleniu, pamiętającym rok 1914. W jednej z najnowszych Strażnic, znajdujemy ciekawy komentarz dotyczący tegoż pokolenia:

Niektórzy słudzy Jehowy tak usilnie pragną ujrzeć koniec złego systemu, że czasami spekulują, kiedy wybuchnie „wielki ucisk”, a nawet próbują to ustalić na podstawie długości życia pokolenia, które pamięta rok 1914. (...) Sposób, w jaki Jezus używał słowa „pokolenie”, nie dotyczy odmierzenia czasu, lecz odnosi się głównie do ludzi, którzy żyją w danym okresie (...) Czy wobec tego wypatrywanie dat lub spekulowanie na temat długości życia literalnego „pokolenia” może dać jakieś korzyści? Bynajmniej! (...) Kiedy w roku 1914 Chrystus objął władzę w swym Królestwie, Szatan został zrzucony na ziemię. Oznaczało to „biada [dla] ziemi (...), ponieważ zstąpił do was Diabeł, palając wielkim gniewem, bo wie, że mało ma czasu” (Objawienie 12:12). W porównaniu z tysiącami lat rządów Szatana jest to naprawdę krótki czas.¹⁴³

„Niewolnik” podaje nowy sposób rozumienia słowa »pokolenie«. Pan Jezus powiedział: *Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie*. Słowa „nie przeminie”, „aż” oraz „stanie” (w znaczeniu: wydarzy się), wyraźnie wskazują, że chodzi o pewien odcinek czasu. W Strażnicy napisano jednak, że sposób w jaki Jezus używał słowa „pokolenie” nie dotyczy odmierzenia czasu, ale określenia ludzi żyjących w danym okresie.

Dруга rzecz zwracająca moją uwagę, to zmiana punktu odniesienia omawianych prorocत्व. Jeszcze do niedawna, przekonywano:

*Zanim ostatni członkowie pokolenia, które żyło w roku 1914, zejda z sceny wydarzeń światowych, rozegrają się wszystkie przepowiedziane wydarzenia łącznie z „wielkim uciskiem”, w którym dobiegnie kresu obecny zły świat (Mat. 24:21, 22, 34).*¹⁴⁴

Teraz, ilość czasu jaka została do Armagedonu, odniesiona została do tysięcy rządów Szatana. Zwróćmy uwagę na subtelną i może niezauważalną w pierwszej chwili różnicę „Pokolenie”. Napisanie wprost, że upadła nauka o 1914 roku spowodowałaby przez wielu zrezygnowanie z dalszych nauk tzw. „niewolnika”.

Co to są za niektórzy słudzy Jehowy tak usilnie pragną ujrzeć koniec złego systemu, że czasami spekulują, kiedy wybuchnie „wielki ucisk”, a nawet próbują to ustalić na podstawie długości życia pokolenia, które pamięta rok 1914? Przecież żaden głosiciel nie pisał o roku 1914, ani o pokoleniu. To kierownictwo cały czas przesuwalo wiek ludzi, którzy mogli coś pamiętać z tego wymyślonego roku. Potem napisano, że urodzili się w tym roku, na koniec dostało się gło-

¹⁴³ Strażnica, 1 listopada 1995, nr 21, s.17, § 6; s.19, § 8,9) (kursywa i podkreślenie- autora)

¹⁴⁴ Prowadzenie rozmów na podstawie Pism, s.72

sicielowi, że ma nieuzasadnione pretensje do „niewolnika”. Po wielu niespełnionych datach, kierownictwa w Brooklynie wydłużyło sobie pokolenie do tysięcy lat, przekonani o tym, że udało się im znowu oszukać tych prostych niczego nie podejrzewających ludzi. Jednak nie do końca i na nic zdadzą się poniższe zapewnienia:

Jehowa posługuje się do nauczania również anielskimi przedstawicielami, między innymi swym Pierworodnym, czyli „Słowem” (Jana 1:1-3) (...) To właśnie Jezus był zapewne „aniołem Bożym, który kroczył przed obozem Izraela” (...) ¹⁴⁵

W dobie obecnej Jehowa posługuje się „niewolnikiem”, by nauczać ludzi. W roku 1931 klasa owego niewolnika przyjęła nazwę Świadkowie Jehowy. Od tego czasu przyłączyły się do niej miliony osób, które również przyjęły tę nazwę i zaczęły głosić o Królestwie Bożym. Niniejsze czasopismo – Strażnica Zwiastująca Królestwo Jehowy – jest głównym narzędziem „niewolnika” w dziele nauczania. Ale używa on również innych publikacji - książek, broszur, traktatów oraz czasopisma *Przebudźcie się!* ¹⁴⁶

Jehowa uczy swój lud przede wszystkim na cotygodniowym studium Biblii prowadzonym za pomocą Strażnicy. Czy traktujesz to zebranie jako sposobność odbierania pouczeń od Jehowy? ¹⁴⁷

Podczas czytania Biblii, wiele razy spotykamy doniesienia o aniołach. Ci posłuszni słudzy Boga, przekazywali Jego poselstwo prorokom i apostołom. Jednak żaden z nich, nie popełnił najmniejszego błędu, kiedy przekazywał treść proroctwa, objawienia czy snu. Czy „niewolnik”, powołujący się na samego Stwórcę, i aniołów Bożych, może szczycić się podobną wiernością wobec Słowa Bożego?

Prorok Izajasz napisał: *Trawa usycha, kwiat więdnie, ale słowo Boga naszego trwa na wieki* (Iz. 40:8). Bóg nie kłamie, ani nie wprowadza nikogo w błąd. Nie czyni tego Pan Jezus ani aniołowie. Bez względu na to kim się jest, nie można zapominać o słowach wypowiedzianych przez wiernego proroka Daniela: **Jest jednak Bóg na niebie, który objawia tajemnice** (Dan 2:28). I tylko u Niego należy szukać ich wyjaśnienia.

Wieczerza Pańska

Dziwi kolejna rzecz u „niewolnika”. Według 1 Kor.11:26 Wieczerza Pańska miała być obchodzona aż do wtórnego przyjścia Pana. Jeśli Pan już przyszedł, jak utrzymuje „niewolnik”, to po co nadal obchodzi Pamiątkę śmierci Jezusa Chrystusa?

Rozumowanie Świadków Jehowy w tym wypadku przypomina łańcuch. Jak wiemy łańcuch składa się z szeregu ogniw. Wystarczy usunąć tylko jedno (!) ogniwo, aby cały łańcuch uległ zerwaniu. Zauważmy, że punktem

¹⁴⁵ Strażnica, 1 sierpnia 1995, nr 15, s. 13, § 21 (podkreślenie autora)

¹⁴⁶ Strażnica, 1 sierpnia 1995, nr 15, s. 16, § 10

¹⁴⁷ Strażnica, 1 sierpnia 1995, nr 15, s. 17, § 13 (podkreślenie autora)

wyjściowym do nauki o powtórny przyjsciu Chrystusa jest wymieniona wyzej reinterpretacja czwartego rozdzialu Ksiegi Daniela. Jezli w tym punkcie Organizacja sie myli, to caly ich dalszy wywod zbudowany jest na piasku i dom ten musi runac, a myli sie!!!

*A nauka ich szerzyc sie bedzie jak zgorzel; do nich nalezy Hymeneusz i Filetos, ktorzy z **drogi prawdy zбочyli**, powiadajac, ze zmartwychwstanie juz sie dokonalo, przez co podwazaja wiarę niektórych (2 Tym. 2:17,18). Przez cale stulecia od smierci i zmartwychwstania naszego Pana wielu zwodzicieli wyznaczalo czas zmartwychwstania tych, ktorzy sa Chrystusowi. Niektorzy posuneli sie jeszcze dalej, twierdzac, ze zmartwychwstania nie ma (1 Kor. 15:12). Apostol Pawel wyraźnie podkreślił — jacy ludzie beda glosic, ze zmartwychwstanie juz sie dokonalo. Sa to ci co z drogi prawdy zбочyli, przez co podwazaja wiarę niektórych.*

11. Co miało się stać w 1975 roku?

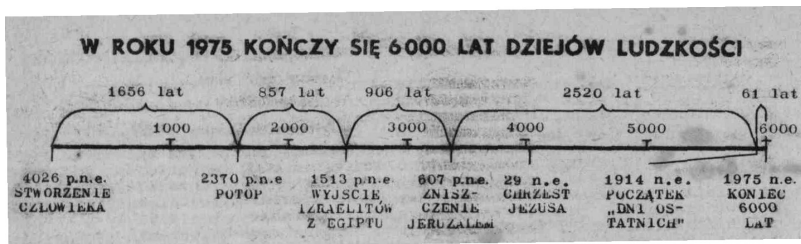


Ilustracja pochodzi z: Comuunts from the Friends * P.O. Box 819* Assonet,, MA 02702 rok 1995 (bez tytułu)

Większość głosicieli, którzy przyszli do Organizacji po tym roku, mówi, że: niektórzy nadgorliwi świadkowie głosili, że w tym roku miał nastąpić Armagedon. Jednak warto pokusić się o poszukanie odpowiedzi, dlaczego ci głosiciele akurat mówili o roku 1975, a nie o innym, skoro w Organizacji nie wolno mówić i myśleć samodzielnie, tylko tak, jak poda to „*niewolnik wierny i rozumny*”? Dlaczego za głoszenie takich herezji nie zostali pozbawieni społeczności? Po te i inne pytania udamy się do publikacji wydanych przez kierownictwo Świadków Jehowy w Brooklynie.

Po raz pierwszy ten temat podjęła Strażnica z 1966 w artykule pt.

Jak długo to jeszcze potrwa, na stronie 19 czytamy: *Fakt, że zbliżamy się do końca 6000 lat ludzkiej egzystencji ma ogromne znaczenie. Czy dzień odpocznienia dla Boga idzie w parze z czasem w jakim człowiek był na ziemi od jego stworzenia ? Prawdopodobnie tak. Z najbardziej zaufanych badań chronologii biblijnej, która harmonizuje z wieloma przyjętymi datami świeckiej historii znajdujemy stwierdzenie, że Adam był stworzony jesienią 4026 roku p.n.e. Mniej więcej w tym samym roku Ewa także była stworzona zaraz po tym, jak Boży dzień odpocznienia się zaczął. A zatem, w którym roku 6000 lat istnienia człowieka na ziemi i 6000 lat Bożego dnia odpocznienia miało się zakończyć? **W roku 1975.** Warto zauważyć to szczególnie w obliczu faktu, że „ostatnie dni” rozpoczęły się w roku 1914 i że namacalne fakty naszych dni są znakiem wypełniania się prorocstw w ostatnim pokoleniu tego świata. A zatem oczekujemy, że najbliższa przyszłość przepętniona będzie wzruszającymi wydarzeniami dla tych, którzy mają odpocznienie w wierze w Boga i Jego obietnicach.* (podkreślenie autora)



Dziesięć lat później (1976 r.) o czasie stworzenia Ewy pisano:

(...) bezpośrednio poprzedzającym „dzień odpoczynku“ – trwający 7000 lat – nie zakończyło się na stworzeniu Adama. Wskazuje ono, że od powołania do istnienia Adama upłynął jeszcze pewien czas, a wtedy została stworzona jego żona Ewa. W tym czasie Adam z rozkazu Boga nadawał nazwy zwierzętom. Nie wiemy, czy zajęło mu to **tygodnie, miesiące, czy może lata**. Stąd też nie możemy dokładnie stwierdzić, kiedy się rozpoczął wielki „dzień odpoczynku“ Jehowy, ani kiedy się skończy. To samo trzeba powiedzieć o początku tysiącletniego panowania Chrystusa. Biblia nie dostarcza nam żadnych danych, które by umożliwiły ustalenie tej daty, wobec czego na nic się zdadzą spekulacje do jej określenia. (Rodz. 2:18-25; Mat. 24:42-44).¹⁴⁸

Jeśli Biblia nie dostarcza żadnej daty dotyczącej czasu stworzenia Ewy i innych wydarzeń, jak należy skomentować wcześniejsze wypowiedzi „niewolnika“ w tym temacie?: że Adam był stworzony jesienią 4026 roku p.n.e. Mniej więcej w tym samym roku Ewa także była stworzona zaraz po tym, natomiast kiedy minął rok 1975 i nic się nie stało, „niewolnik próbował zyskać na czasie i pisał, że od stworzenia Adama do Ewy, mogły minąć: **tygodnie, miesiące, czy może lata**. A zatem wypowiedzi w Strażnicy są zwykłą *manipulacją* liczącą na słabą pamięć czytelników Strażnicy. Wcześniej jedna Strażnica po drugiej przekonywały że:

Strażnica 1976

*'Najbliższa przyszłość, i to jest pewne będzie wypełniona wydarzeniami o dużym znaczeniu, gdyż ten stary system jest bliski końca. W ciągu najwyższej kilkunastu lat większość końcowych prorocत्व biblijnych odnoszących się do ostatecznych dni będzie wypełniona. Co w rezultacie doprowadzi do wolności i przeniesienia ludzkości do 1000 – letniego chwalebego rządu Chrystusa. Jakże trudne dni, ale i zarazem jak wielkie są przed nami!'*¹⁴⁹

¹⁴⁸ Strażnica XCVII/10 s.14, rok wyd 1976

¹⁴⁹ Strażnica XCVII/10 s.14, rok wyd. 1976

Inna Strażnica z 1970 r. w artykule pt. *Nadchodzi tysiąclecie pokoju* pisała:

Jeżeli Pan Jezus Chrystus ma być „Panem sabatu”, to jego tysiącletnie panowanie musi być siódmym w serii okresów tysiącletnich, czyli milenium (Mat. 12:8). Tylko pod tym warunkiem będzie ono panowaniem sabatnim (...) Czyż więc koniec sześciu tysięcy lat ciemności z niewolenia ludzi pod rządami Szatana Diabła nie byłby dla Jehowy Boga odpowiednią chwilą na wprowadzenie milenium sabatniego wytchnienia całej ludzkości? Z pewnością! A Jego Król, Jezus Chrystus, będzie Panem tego Sabatu: (

Poruszony rok 1975 mobilizował do coraz większej aktywności wśród głosicieli. Prócz Strażnic i książek oficjalnych publikacji, głosiciele mieli okazję wysłuchać wiele wykładów w tym temacie. Służba Królestwa wewnętrzne czasopismo mobilizowało, twierdząc, że: *aniółowie już są przygotowani, czekają tylko na sygnał od Boga. Dni miały być skrócone, coraz więcej głosicieli, wierzyło, że koniec nastąpi wcześniej.*

Głosiciel nie miał prawa do samodzielnego myślenia, miał tylko niewolniczo śledzić pokarm na czas słuszny, który na temat tego roku wypowiedział się coraz konkretniej. W 1970 roku w Polsce ukazała się książka pt.: *„Życie wieczne w wolności synów Bożych”*, autorstwa Freda Franza¹⁵⁰, gdzie zamieszczono nową datę, rok 1975. Na str. 20 i 21 § 41-44 czytamy:

(...) siódme tysiąclecie dziejów ludzkości rozpocznie się jesienią 1975 roku n.e. (...) Jakże dobrze byłoby, żeby Jehowa Bóg uczynił to nadchodzące siódme tysiąclecie sabatnim okresem odpoczynku i wyzwolenia, wielkim sabatem roku jubileuszowego, w którym na całej ziemi nastąpiłoby ogłoszenie wolności wszystkim jej mieszkańcom ! (...) Nie jest to zwykły przypadek ani zbieg okoliczności, ale miłościwie zamierzenie Jehowy Boga, żeby królowanie Jezusa Chrystusa, „Pana sabatu”, pokrywało się z siódmym tysiącleciem istnienia człowieka. Ustanowiony przez dawne prawo Boże rok jubileuszowy był „cieniem przyszłych dóbr”. (...) Ponieważ prawo Boże było cieniem zapowiadającym ten przyszły wielki ogólnoswiatowy jubileusz, więc Bóg dostarczył w ten sposób pełnej prawnej podstawy pod jego całkowite, wspaniałe urzeczywistnienie. (podkreślenia autora)

W książce *„Prawda, która prowadzi do życia wiecznego”* w rozdz.10 s.104 § 11 jest wyraźne wskazanie na rok 1975

Do roku 1975 w wielu głodujących krajach na porządku dziennym będzie bezprawie, anarchia, dyktatura wojskowa, narastająca inflacja, przerwy w transporcie, chaos, niepokoje.

Dlaczego tylko do roku 1975? Pewność z jaką Strażnice podawały te informacje ustawiało głosiciela, i pozbawiało rozsądnego myślenia. Skoro koniec już był tak blisko, z utęsknieniem oczekiwano na dalsze szczegóły dotyczące zbliżającego się „końca systemu rzeczy”. I takie szczegóły płynęły

¹⁵⁰ Informacja ta pochodzi z książki Raymonda Franza, bratanka Freda, który też był członkiem Ciała Kierowniczego w Brooklinie.

jak rzeka na stronicach literatury Organizacji. **Strażnica z roku 1968** w artykule „*Mądre spożytkowanie czasu jaki jeszcze pozostał*” – pisała:

*A więc pozostało siedem lat do osiągnięcia okrągłych 6000 lat siódmego dnia. Siedem lat od tej jesieni doprowadzi nas do tej jesieni roku 1975, kiedy to upłynie pełnych 6000 lat w Bożym siódmym dniu, w dniu Jego odpoczynku (...) Stąd też chrześcijan, którzy na podstawie Boskiego rozkładu czasu uświadamiają sobie bliskość końca 6000 lat historii ludzkiej, ogarnia uczucie oczekiwania tym bardziej, że od rozpoczęcia się „czasu końca” w roku 1914 widzą spełnianie się wielkiego znaku „dni ostatnich” (...) Najbliższa przyszłość to na pewno będą wydarzenia o znaczeniu przełomowym, ponieważ zbliża się ostateczny kres starego systemu rzeczy. **W ciągu co najmniej kilku lat spełni się końcowa część proroctw bliźnich co do dni ostatnich** (...).* (podkreślenie autora)

Strażnica z 1969 roku nr 5 § 35 poważnie podchodziła do sprawy:

*Nie pora więc na to, żeby pozostać obojętnym i mówić sobie: jakoś to będzie. Nie pora na to, **by sprawę obracać w żart**, posługując się słowami Jezusa, że „o tym dniu i godzinie nikt nie wie; ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko sam Ojciec” (Mat. 24:36). Wręcz przeciwnie, nadszedł czas, by jasno zdać sobie sprawę, że szybko zbliża się kres teraźniejszego systemu rzeczy, przy czym będzie to kres gwałtowny.*

*Gdyby nawet przyjąć, że **15-letnie dzieci były na tyle dojrzałe**, żeby pojąć znaczenie tego, **co się wydarzyło w roku 1914, to najmłodszy z „tego pokolenia” mają już około 70 lat**. A zatem większość pokolenia, o którym mówił Jezus, już wymarła. Pozostali są już w podeszłym wieku. Pamiętajmy jednak, że Jezus powiedział, iż koniec obecnego złego świata nastąpi, zanim całkowicie przeminie to pokolenie. Już samo to dowodzi, że do prze powiedzianego końca pozostało niewiele lat.*¹⁵¹

*Słyszysz się różnego rodzaju wypowiedzi braci, którzy **sprzedają swoje domy i posiadłości**, planując zakończyć resztę swoich dni w tym starym systemie na służbie pionierskiej. Oczywiście jest to bardzo pożądany sposób spędzenia reszty tego krótkiego czasu przed zakończeniem złego nikczemnego świata (1 Jana 2:17).*¹⁵²

Zmiana proroctwa

Z podanych tu dowodów, które zostały napisane przez Ciało Kierownicze Świadców Jehowy, nie ma mowy o jakiegokolwiek złośliwości ze strony osób, które się tym tematem zajmują. Strażnice jedna po drugiej podgrzewała ten temat, i nic dziwnego, że u wielu głosicieli było takie podejście do roku 1975. Czytaliśmy tu, że nie pora była wtedy na żarty, wszystko było jasne. Wiadome było, że stworzenia Adama, i czas odpocznienia Bożego kończył się w 1975 roku.

¹⁵¹ Przebudźcie się!, nr 1/1970, s.13

¹⁵² Nasza Służba Królestwa, maj 1974 (podkreślenia autora)

Od stworzenia Adama, do Ewy minęło zaledwie kilka miesięcy, wszystkie proroctwa miały się spełnić najwyżej w ciągu kilku lat, pisała Strażnica z 1968 roku. Koniec 6000 lat rozpocznie się siódmym tysiącleciem, nie miał to być przypadek, ale miłościwe rządzenie Boga. Kto pisał te Strażnice, ten powinien skorygować swój sposób myślenia, przeprosić głosicieli, i społeczeństwo, które niewinnie było osądzone za nieprzyjmowanie tych zwodniczych proroctw. „Niewolnik”, który czynił odpowiedzialnym Boga za te objawienia, poderwał wiarę w Boże Słowo, a tym samym w Boga! Głosiciel pokarm na czas słuszny przyjmował w postaci literatury, którą przyjmował tak, jakby go dawał sam Bóg, co zresztą wszyscy szefowie Organizacji bardzo podkreślali.

Na otarcie łez zamieszczono kilka wierszy, które miały odwrócić uwagę od poprzednich nauk, a winnymi uczynić, naiwnych głosicieli i starszych różnego szczebla. Tym, którzy te nauki głosili, niektórzy z nich dziś, twierdzą, że nigdy nie było o tym mowy – przytaczam te materiały, aby odświeżyło im pamięć, kiedy staną przed nowym światłem, które niebawem błysnie.

Jeżeli ktoś czuje się zawiedziony, bo rozumował inaczej, powinien się teraz zająć skorygowaniem swojego poglądu, uświadamiając sobie, że to nie słowo Boga zawiodło ani nie wprowadziło go w błąd i rozczarowało, tylko jego własne zrozumienie było oparte na niewłaściwych przesłankach.¹⁵³

Po tej zachęcie drogi głosicielu sprawdź mnie i czy to co piszę, jest oskarżeniem, czy prawdą? Bądź pewien, że *to nie słowo Boga zawiodło ani nie wprowadziło* cię w błąd, ale fałszywa nauka. I nic do rzeczy ma tu tłumaczenie o stopniowaniu prawdy. Wszystkie daty podane na łamach Strażnicy kończą się takim samym finałem.

12. Kim jest niewolnik wierny i rozumny?

Kto więc jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan postanowił nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm o właściwej porze? Szczęśliwy ów sługa, którego pan jego, gdy przyjdzie, zastanie tak czyniącego. Zaprawdę powiadam wam, że postawi go nad całym mieniem swoim (Mat. 24:45-47).

¹⁵³ Strażnica Tom XCVIII/10 s.10 § 15

Kiedy Pan Jezus mówił o służbie wiernym, Jego słuchacze wiedzieli o kim mówi. Dobrze znali zwyczaje, które u nich panowały. Wierny sługa, inaczej zarządca miał prawie nieograniczone uprawnienia, choć był sam niewolnikiem – to jednak sprawował kontrolę nad pozostałą częścią służby, kierował także domem, oraz całym majątkiem swego pana. Takie stanowisko mógł osiągnąć dzięki niezłomnemu przestrzeganiu praw ustanowionych przez swego pana.

Pan Jezus często w swych przypowieściach posługiwał się przykładami jakie panowały w Izraelu i ościennych ludów, na przykład: Dlatego Królestwo Niebios podobne jest do pewnego króla, który chciał zrobić obrachunek ze sługami swymi. A gdy zaczął robić obrachunek, przyprowadzono mu jednego dłużnika, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. (Mat. 18: 23-24)

Kiedy Pan Jezus mówił o dobrym i złym słudze, wskazał o co będzie toczył się między nimi spór. Wszystko dotyczyło Jego powtórnego przyjścia. Już w zborach wczesnochrześcijańskich temat ten nabierał nie małego rozgłosu. Apostoł Paweł przestrzegał zbór przed takimi wichrzycielami wiary: *Abyście nie tak szybko dali się zbalamucić i nastraszyć, czy to przez jakieś wyroczenie, czy przez mowę, czy przez list, rzekomo przez nas pisany, jakoby już nastał dzień Pański (2 Tes. 2:2) .*

Dlaczego tak wielu ludzi walczy o miano 'wiernego sługi'? Ponieważ ci ludzie otrzymują wielkie błogosławieństwa od swego Pana za dobrze wykonaną pracę. Historia zanotowała wielu zwodniczych sług, którzy przeminęli zresztą jak ich nauka. Co ciekawe, że prawi słudzy nigdy nie krzyczeli, że są nimi. Oцени ich historia a nagrodzi Pan, kiedy przyjdzie.

Kto jest sługą wiernym?

Pokaże to przyszłość, kiedy przyjdzie Pan Jezus w chwale i w mocy. Jeżeli wiernie będziemy trzymać się kontekstu, (Mat. 24:45-51) to czytamy tam, że wraz z przyjściem Pańskim zostanie ukarany zły sługa, i nagrodzony dobry i wierny. Jeśli Pan Jezus już przyszedł i nagrodził wiernego sługę, dlaczego nie rozprawił się ze złym sługą, skoro tego uczył? Odpowiedź jest tylko jedna – Pan nie przyszedł. Nagroda i kara miały nastąpić w tym samym czasie, jak czytamy: *Przyjdzie pan sługi (...) i usunie go, i wyznaczy mu los z obłudnikami; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. (Mat. 24:50,51)* Kto dawał pokarm na czas słuszny przez 19 wieków, kiedy w Brooklynie nie było Russella ani jego następców? Kiedy rozpoczęły się dni ostateczne? (Dz. Ap. 2:17-21); (patrz dni ostateczne). Jeśli twierdzisz, że w 1914 roku, to czy w tym okresie wystąpiły, przepowiedane przez proroka Joela znaki? (Joel 3:1,2; Dz. Ap. 2:17,18).

Jeśli tak, to na kim, skoro Russell i jego następcy nie wierzą w dary Ducha Świętego? Dlaczego do prorocтва (Joela 3:1) ap. Piotr dodał słowa: *I stanie się w ostateczne dni...* (Dz. Ap. 2:17). Tym samym ogłosił, że dni ostatecznie rozpoczęły się w 33 roku naszej ery. Czy zgadzasz się, że słowa Piotra zostały wypowiedziane pod natchnieniem Ducha Świętego? (Dz. Ap. 2:1-16) Dysponując biblijnymi faktami i naukami Świadców Jehowy, oczywiste jest, że **dni ostatecznie rozpoczęły się w dniu wylania Ducha Świętego w 33 r. n.e. a nie w 1779, czy 1914.**

Po postawieniu tych kilku pytań mamy już odpowiedź, kiedy rozpoczęły się dni ostateczne oraz komu i kiedy Pan Jezus da nagrodę za dawanie pokarmu o właściwej porze. Sługa dobry i zły jest na świecie cały czas, i będzie aż do Jego przyjścia. (Mat. 24:45-51) Biblia nie mówi nic o tym, że pod koniec dziewiętnastego wieku miał się pojawić wierny sługa w postaci jednoosobowej, jak to miało miejsce w osobie Russella i Rutherforda, a później przekształcić się w kilkunasto osobową grupę, która miała wydawać książki, Strażnice i inne opracowania. Są to nauki tych ludzi, którzy przywłaszczyli sobie miano wiernego sługi, a ich opracowania wyraźnie potwierdzają, że nigdy nimi nie byli. Za każde słowo zdamy sprawę Bogu, dlatego wszyscy ludzie, którzy uczą czegoś, czego nie uczył ich Pan, zdadzą przed nim sprawę. Nie wystarczy napisać lub powiedzieć, że to słowo pochodzi od Pana. Musi to być Jego Słowo, bo tylko wtedy mamy zapewnienie, że Pan Jezus będzie do końca z tymi, którzy będą uczyć i przestrzegać wszystkiego co nam przekazał (Mat. 28:18-20).

Ludzie, którzy twierdzą, że zostali wyznaczeni do dawania pokarmu na czas słuszny nie mogą się zdecydować w którym roku nastąpiło Jego przyjście, lub oczyszczenie Świątyni. Wierny sługa w osobie Ch.T. Russella wyliczał, że ten czas na 1874 rok. Jego naśladowcy (Badacze Pisma Świętego) uważają, że to on jest wybranym sługą przez Boga, największy z proroków od czasów apostoła Pawła, że to przez niego Bóg objawił drogocenne prawdy. Jedna ze Strażnic pisała o nim:

*Karol Taze Russell był siódmym posłańcem. Żaden z badaczy, który zbadał odpowiednie dowody nie wątpi, że on był aniołem Laodyceńskiego kościoła. Przez niego przyszło jasne rozwinięcie Boskiego Planu Wieków. **On jest naj-wybitniejszym posłańnikiem, o jakim wspomina zarówno Objawienie jak i prorocтво Ezechiela.** (podkreślenie autora)*

Rutherford, który przejął po śmierci Russella władzę i majątek widząc niespełnione przepowiednie swego poprzednika zaczął zapowiadać nowe „prorocтва”. Dzisiejsi spadkobiercy nauk Rutherforda nadal mają problem z określeniem roku oczyszczenia świątyni, to znaczy z wywyższeniem kierownictwa w Brooklynie, zwanego Ciałem Kierowniczym, a odrzuceniem złego sługi. Choć twierdzą, że Russell był ich protoplastą, cały czas zmieniają jego naukę dowodząc tym samym, że działał w grzechu i współpracował ze

złym sługą. Po śmierci Russella wyznaczono kilka dat dotyczących oczyszczenia świątyni i tak:

(...) wiosną 1918 r. nastąpiło przepowiedziane w Biblii znamienne wydarzenie, mianowicie przyście posłańca Jehowy, Jezusa Chrystusa, do świątyni na sąd, w celu oddzielenia klasy „niewolnika wiernego i rozumnego” od grupy „złego niewolnika”.¹⁵⁴

Drugi prezes Towarzystwa Strażnica przekonywał swych czytelników, że to co on pisał, było prawdą objawioną z nieba, ponieważ Bóg posługiwał się swymi aniołami, aby przez niego w Strażnicy był podany pokarm na czas słuszny. Kiedy spojrzymy na te wypowiedzi z perspektywy czasu, przekonujemy się, że nie pochodziły one od Boga, ani Jego aniołów, ponieważ jest rzeczą niemożliwą aby kłamał Bóg. Bóg nigdy i nikogo nie wprowadzał w błąd, czynią to ci, którzy przyjmują na siebie miano złego sługi. Nieprawdą jest, to co napisano w jednej z książek:

Jehowa przysposobił w tonie swojej organizacji niezbędne urządzenia dla pouczenia swego ludu i wszyscy poznajemy, że od szeregu lat „Strażnica” była środkiem podawania wiadomości ludowi Bożemu. To nie znaczy, że ci, co przygotowują rękopis „Strażnicy”, są inspirowani, lecz że Pan przez swych aniołów dogląda, by wiadomości były dane jego ludowi w czasie słusznym W wypełnianiu swych prorocत्व. Pan powoduje nastąpienie wydarzeń, poczem zaprasza swoich poświęconych do spostrzeżenia ich. Bóg karmi swój lud przez Chrystusa Jezusa przeznaczonym dlań pokarmem i daje mu we właściwym czasie.¹⁵⁵

W najbliższym czasie należy spodziewać się, że „niewolnik”, będzie musiał wycofać się z wielu zapowiedzianych dat i nowych „prorocत्व”. Nauka ta nie wytrzymała próby czasu, a kierownictwo w Brooklynie musi coś uczynić, aby utrzymać zawiedzionych wcześniejszymi naukami. Poczyniono już pierwsze kroki, wycofan osławioną ks. pt. „*Będiesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*“ i zastąpiono ją nowym podręcznikiem pt. „*Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego*“. W podstępny sposób wycofano się z pokolenia roku 1914. (zobacz SN nr.27) „Niewolnik” znalazł się na tym samym zakręcie historii jak to miało miejsce w 1918 roku, kiedy po ostatecznych weryfikacjach ustalono, że ta data jest pewna i w tym roku rzekomo Pan Jezus uznał ich za dobrego sługę.

Czy żniwo wieku Ewangelii skończyło się na wiosnę roku 1918, czy też trwa ono nadal? Wobec tego wyjaśniono, że czterdziestoletnie żniwo żydowskie zaczęło się w R. P. 33 i skończyło R. P. 73; na podstawie równoległości żniwo Wieku Ewangelii miało się rozpocząć w 1845 lat po żniwie żydowskim, tzn. R. P. 1878 (33+1845), kończąc się chronologicznie na wiosnę R. P. 1918. To było ostatnie oświadczenie w sprawie chronologii, dane przez posłańca Laodyceńskiego ko-

¹⁵⁴ Wykwalifikowani cz. IV s.64 § 4 wyd.1957

¹⁵⁵ ks. pt. Bogactwo str. 279 rok wyd. 1936 w j. polskim, podkreślenie autora)

ścioła (Russella). Nie widzimy powodu, dlaczego mielibyśmy wątpić w jego poprawność.¹⁵⁶

Oto inna wypowiedź z tej samej Strażnicy ze strony 104:

*W czasie ostatniej swej rozmowy z uczniami Pan nasz powiedział im również, że odchodzi od nich, aby przygotować im miejsce, ale że powróci znowu i przyjmie ich do siebie. Do posłańca kościoła Laodycejskiego i za jego pośrednictwem Pan powiedział (...) To się zaczęło od 1874 roku. A w powrocie „prawdziwej światłości, która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat” nastąpił jasny pogląd na każdy przedmiot, z jakim spotyka się człowiek, i żadna zła wola nie może powstrzymać tej światłości! Zaprawdę błogostawieni są ci, którzy usiedli u stołu Mistrza, kiedy służy im przez swego mądrego i wiernego szafarza, którego uczynił przełożonym nad swoją czeladzią aby jej udzielał pokarmu na czas słuszny. **Dawał nam tom za tomem, z obfitemi oprócz tego przystawkami.** Z prawdy zrobił on zarządcę nad „wszystkimi dobrami”, nad wszystkim „pokarmem na czas słuszny”.*

Co pozostało z tego suto zastawionego stołu? Większość zwolenników Russella nie wie o „jadle” które się zepsuło, choć było tak dobrze przyrządzone i podane. Kiedy minął zapowiadany rok 1918 i nic się nie stało, zawiadzeni ludzie zaczęli się zastanawiać kto ich oszukał, ale „niewolnik” nie zaczął prostować wykrzywionych dróg Pańskich, wprost przeciwnie – nadal bronił wymyślonych przez siebie nauk. Strażnica grzmiała:

(...) to czy mamy odwrócić się od uczy z „pokarmu na czas słuszny”, a w miejsce tego karmić się rozmaitemi obcymi naukami, „abyśmy nie byli chwiejącymi się i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki i przez chytryść podejścia błędem?” str 105

*Szatan coraz bardziej jest czynny w swych usiłowaniach, aby wprowadzić w roz-targnienie umysły ludzi Bożych i odciągnąć ich od stołu z prawdami, jaki jest dla nich przygotowany. W niektórych wypadkach udaje się mu to. Dziwnem się wydaje, że ten, kto już raz miał przywilej cieszyć się pokarmem dostarczanym mu przez Pana, może następnie opuścić stół Pański i powrócić do próżności świata. **Nic tak nie oburzyło przeciwnika jak siódmy tom (Dokonana Tajemnica) „pokarmu na czas słuszny”, jaki Pan w opatrności swej łaskawie nam udzielił raczył.** Podczas, gdy dzieło to wzmacniło i utwierdziło tysiące wiernych dzieci pańskich (...). (s.106)*

Czyż Strażnica, Towarzystwo Biblijne i Broszur nie jest tem jedynem źródłem, które Pan używa do rozszerzania swej prawdy stale od początku okresu tego żniwa? Czyż ostatnio wydana nowina nie jest tym „gradem” prawdy, o którym mówi Pismo Święte (...). (s.106)

Nauka ta słusznie została nazwana „gradem” ponieważ przynosi takie same nieszczęścia i straty jak gradobicie. Wielokrotnie przekonywano nas, że nauka Towarzystwa głosi prawdę i jest dana przez Pana Jezusa. Która z tych nauk jest prawdziwa, i której mam dać wiarę, na której mam polegać,

¹⁵⁶ Strażnica VOL.XL. NO.7 kwiecień s.104

skoro przy skrzyżowaniu dróg stoi tak wiele drogowskazów postawionych przez wandali, które wzajemnie się wykluczają? Żadna z nich nie przestrzega nakazu Mistrza, (Mat.24:36). Zaslania się Nim tylko po to, by przechnąć swoje nauki. Kto w końcu jest niewolnikiem wiernym i rozumnym – Russell, Rutherford, czy Ciało Kierownicze – (obecni przywódcy Organizacji?) Każdy ma swego idola. Russellici nie uznają Rutherforda i odwrotnie. Zwolennicy Russella jednoznacznie stwierdzili:

Przyjmujemy za rzecz całkiem prawdopodobną, że na wiosnę 1918 roku wszystkie korony zostały już rozdzielone i że już więcej koron nie można otrzymać z wyjątkiem gdyby ktoś okazał się niegodnym tej korony, przez swą niewiarę.¹⁵⁷

Rutherford obalił tę naukę i w 1935 roku ogłosił że, nabór do klasy niebiańskiej nie kończy się w 1918 ale 1935 roku – czyli przesunął sprawę o 17 lat, aby zyskać na czasie. W ten sposób unieważnił wcześniejsze nauki, których był zwolennikiem. Choć najnowsza książka pt., *Człowiek poszukuje Boga*“ s. 354 § 24) przedstawia Rutherforda, jako wnikliwego badacza Biblii. Jego dzieła rysują go jako wnikliwego polityka, a nie badacza Biblii. Za wszelką cenę, różnymi metodami starał się utrzymać władzę Tak samo postępują następcy tej „drogi”. Kiedy raz wejdzie się na bezdroża trudno się z nich wycofać. Jednak mogą uprosić Boga, aby przebaczył im tę nieprawość i mogą odwołać dotychczasowe „nauki” oraz przestaną wyważać drzwi, które już za dni apostołów zostały otwarte. Zastraszanie zwiedzionych ludzi, ma krótkie nogi. Można uciszyć coś chwilowo, ale później odbija się to z większą siłą. Po niespełnionych „proroctwach” na rok 1918 próbowano wywyższyć Russella do rangi anioła, a nawet Chrystusa pisząc: *Wszelkie przesiewanie, polega na atakowaniu pośrednictwa, przez które Pan udzielił swego postania.* (s.105)

Ani Russell, ani jego zwolennicy będą sądzić ten świat. Nie oni są siem, które będzie oddzielać ziarno od plew, doskonale, bez poprawek uczy-nią to aniołowie z którymi przyjdzie Pan Jezus w chwale i mocy (Mat. 13:36-43) (...) Syn Człowieczy pošle swoich aniołów i zbiorą z Królestwa jego wszystkie zgorszenia, i tych, którzy pełnią nieprawość. Kiedy? (...) *a żniwo to koniec świata, a żeńcy zaś to aniołowie.* (39) Zaufaj Panu żniwa Jezusowi Chrystusowi. Nie daj się zwieść. Żadne żniwo się nie rozpoczęło jak próbuje nas przekonać jedna ze Strażnic.

Żniwo zatem zaczęło się jakiś czas po roku 1914, który oznaczał początek „czasu końca”, inaczej mówiąc „zakończenia systemu rzeczy”.¹⁵⁸

^{157/150} Strażnica VOL. XL. NO.7 kwiecień s.102

¹⁵⁸ Strażnica CIII/12 s.8 § 8 rok wyd. 1982

Zechciej porównać odstępcze nauki, z tym czego uczył Pan Jezus:

- **Pan Jezus** – *żniwo to koniec świata, żeńcy to aniołowie, nikt nie zna dnia i godziny*
- **Russell** – *okres żniwa 1845 – 1874*
- **F. W. Franz** – *okres żniwa rozpoczął się przed rokiem 1919 (Strażnica CIII/12 s.8 § 9)*

Nie muszę przekonywać cię, kto głosi prawdę. Ale istotne dla twego zbawienia jest to, komu ty zawierzysz. Nie ubolewaj nad tym co przeszedłeś, ale patrz w przyszłość. Jeśli Bóg ci to pokazuje nie zatwardzaj swego serca, nie mów gdzie pójde i co będę robił. Bóg jest niezmienny. Kiedy wyprowadził Izraelitów z Egiptu, nie pozostawił ich na zawsze na pustyni. Część z nich za swą niewiarę uszło pustynię swymi ciałami, ale ich potomstwo i ci którzy zaufali Bogu dostali wszystko to, co Bóg temu narodowi obiecał. Nie przestrasz się „gradobujczych nauk”, człowieka. One tylko groźnie wyglądają, ale pozbawione są mocy i prawdy. Zaufaj swemu Panu, a On Cię nie opuści, wyśle ci kogoś aby cię wsparł, nie popadaj w panikę, zacznij czytać Biblię bez okularów Strażnicy, „a zajaśnieje ci Chrystus”.

Jak rozpoznać dobrego sługę?

Najlepszym przykładem wiernych i godnych naśladowania sług Bożych są apostołowie. Listy jakie pisali do zborów, wskazywały, że to co piszą, nie pochodzi od nich, ale z natchnienia Bożego. Paweł poruszając kwestię obchodzenia Wieczery Pańskiej pisał: *Albowiem ja przyjąłem od Pana to, co wam przekazałem... (1 Kor. 11:23-34)*. Czy w tej sprawie kiedykolwiek, i gdziekolwiek zaistniała potrzeba korygowania tego tematu przez apostołów?

Ten sam apostoł pisząc list do Kolosan pokrzepiał ich, że Bóg odkrył: Tajemnicę, zakrytą od wieków i od pokoleń, a teraz objawioną świętym jego (Kol.1: 26). Tajemnica Boża została objawiona już w pierwszym wieku. Nasi bracia dobrze znali naukę o: Chrystusie (...) o obmywaniu, o wkładaniu rąk, o zmartwychwstaniu i o sądzie ostatecznym (Hebr. 6:1,2). Piotr pisząc pierwszy list, wyraźnie podkreśla, że: *Im to zostało objawione, że nie sobie samym, lecz wam usługiwali w tym, co teraz wam zostało zwiastowane przez tych, którzy w Duchu Świętym zesłanym z nieba opowiadali wam radosną nowinę; a są to rzeczy, w które sami aniołowie wejrzeć pragną. (1 Piotra 1:12)*

Dlaczego wtedy nie zachodziła potrzeba wydawania milionowych nakładów książek, Strażnic i innych broszur? Dlaczego apostołowie, kiedy powstał problem obrzezki nie napisali kilku tomowej rozprawy, jako przewodnika dla ówczesnych zborów – tylko ograniczyli się do, krótkiego komunika-

tu: **Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my**, by nie nakładać na was żadnego innego ciężaru oprócz następujących rzeczy niezbędnych: *Wstrzymać się od mięsa ofiarowanego bałwanom, od krwi, od tego co zadławione, i od nierządu; jeśli się tych rzeczy wystrzeżać będziecie, dobrze uczynicie. Bywajcie zdrowi (Dz. Ap. 15:28,29).*

Czy dla zborów było to nowe światło? Nie! Przypomniano im tylko co na ten temat napisano w Biblii. *A gdy wysłańcy przyszedli do Antiochii, zgromadzili zbor i oddali list. A gdy go przeczytali, uradowali się jego zachęcającą treścią. Juda zaś i Sylas, którzy sami byli prorokami, licznymi kazaniami napominali i umacniali braci (Dz.Ap.15:30,32).* Tamtejszy wierny sługa nie nakładał niepotrzebnych brzemion na zbory. Nie nakazywał im co mają czytać w daną niedzielę, jakie mają do tego śpiewać pieśni, bo wiernych chrześcijan zawsze prowadzi Duch Święty. Listy apostołskie przypominają zborownikom, że: *Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli. (...) Jestem co do was przekonany w Panu, że nie inaczej myśleć będziecie; a ten, kto was niepokoi, kimkolwiek by był, poniesie karę. (Gal. 5:1,10)* Apostoł Paweł te słowa skierował do zboru w Galacji. Choć dotyczyły one obrzezki, jednak zasada jaką podał ma zastosowanie w całym chrześcijańskim życiu. Wolność i jedność chrześcijańska nie zasadza się tylko na dobrej organizacji, choć jest ona właściwa, kiedy kierują nią ludzie pędzeni Duchem Bożym.

Apostołowie zawsze pamiętali o słowach Chrystusa, że po Jego odejściu przyśle pocieszyciela, który oświeci ich serca i umysły: *Lecz gdy przyjdzie On Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i to, co ma przyjść wam oznajmi (Jan 16: 13 ; przeczytaj wiersze od 7-12).*

Po śmierci Russella rozgorzała walka o miano „sługi wiernego i rozumnego”. Wielu spośród tych, którzy zostali odsiani, utrzymywało, że „sługą wiernym i roztropnym” – przepowiedzianym przez Jezusa w Ewangelii według Mateusza 24: 45-47 (Bg) i mającym zaopatrzyć domostwo wiary w pokarm duchowy, był jeden człowiek – Charles Taze Russell. Przez kilka lat po jego śmierci opinię taką wyrażała nawet sama Strażnica.¹⁵⁹

Powyższe słowa napisano w 1995 roku przez przywódców Świadców Jehowy. W dalszej części wspomnianej książki oskarża się osoby, które rzekomo chciały zdobyć popularność przez wykładanie Słowa Bożego, inaczej niż czyniło to Towarzystwo Strażnica. Trzeba spojrzeć na to z innej strony, kierownictwo Strażnica nie chce stracić popularności i chwały, cały czas szuka kozła ofiarnego, aby zrzucić z siebie odpowiedzialność za pseudo pro-

¹⁵⁹ Świadcowie Jehowy - Głosiciele Królestwa Bożego s. 626

roctwa. Walczy z każdym, kto by śmiał im coś podpowiedzieć, nie mówiąc już o korygowaniu.

Częściowe przyznanie się pod presją społeczną do rzekomych małych potknięć, że nieraz niepoprawnie wykładali Słowo Boże, niczego nie łażawia. Przyznanie to nie miało oznak skruchy, lecz wybrnięciem z przepowiedanych przez siebie „proroctw”. Nie mieli innego wyjścia. Stwierdzenie, że czynili to w dobrej wierze nie usprawiedliwia ich, ponieważ Słowo Boże nie podlega dowolnemu wykładowi. Jednak nauki te były odbierane jako prawda objawiona przez Boga, i rozpowszechniana w setkach milionów czasopism i książek

To nieprawda, że tylko „niewolnik” mówi o powtórnym przyjściu Pana Jezusa, zmartwychwstaniu, o porwaniu Kościoła, Armagedonie etc. Czynią to wszyscy wierzący, którzy czekają na te wydarzenia, ale nie wyznaczają żadnych dat i za to są krytykowani, oskarżani jako „agenci diabła”. Jednak Ci ludzie nie muszą odwoływać swych nauk, bo nie używają Pisma dla własnej wykładni, ale wiernie trzymają się kontekstu i w nim szukają odpowiedzi na wszelkie pytania.

*Kiedy Świadkowie Jehowy analizują swe nowożytnie dzieje, utwierdzają się w przekonaniu, że Jehowa naprawdę oczyszcza swój lud (Malach. 3:1-3). **Niewłaściwe poglądy, wierzenia i praktyki są stopniowo zarzucane, a kto decyduje się przy nich obstawać, odchodzi razem z nimi.** Pozostali nie należą do tych, którzy byliby skłonni sprzeniewierzać się prawdzie biblijnej, aby ją dostosować do ludzkich poglądów filozoficznych. Nie są naśladowcami żadnego człowieka, ale oddanymi sługami Jehowy Boga. Dostrzegają niezaprzeczone dowody, że organizacja należy do Jehowy, toteż chętnie poddają się jej kierownictwu. Radują się z tego, iż światło prawdy świeci coraz jaśniej (Prz. 4:18). Każdy z nich poczytuje sobie za ogromny przywilej, że może być aktywnym Świadkiem Jehowy, głosicielem Królestwa Bożego.¹⁶⁰*

Kto przez ponad 100 lat sprzeniewierza się temu co mówi Słowo Boże? Kto przez te lata na łamach Strażnicy i innych książkach, pisał o cudownych prawdach, które pochodziły ponoć od samego Boga, a były tylko czczym urojeniem? Kto w ten sposób drwił sobie z Bożego Słowa, czynił z Niego kłamcę, gdy te przepowiednie się nie sprawdzały? Adresat do którego skierowano powyższe słowa to nie głosiciel, ani starszy zboru, czy ktoś będący na jakimś stanowisku w Organizacji. Wszyscy tam muszą uczyć tego co każe „niewolnik”. A zatem oczyścić musi się ten, który te nauki wprowadza i zmienia, a gdy to zrobi może znajdzie łaskę w oczach Bożych.

¹⁶⁰ Świadkowie Jehowy – Głosiciele Królestwa Bożego s. 641 (podkreślenie autora)

13. Nowe światło - co to takiego?

Przeglądając cały Nowy Testament, nigdzie nie spotkamy, wypowiedzi Pana Jezusa, czy apostołów, zapowiadających, że w późniejszych latach chrześcijanie dostaną nowe światło. Biblia mówi jasno i wyraźnie jakie dary otrzymali wierzący w Kościele. *I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami. Aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego (Efezjan 4:11,12) .*

Odstąpienie od tych wzorców musi zawsze spowodować konflikt – między Bogiem a ludźmi. Apostołowie kiedy podejmowali jakąś decyzję, zawsze kierowali swą uwagę na to, że: *Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my...* To nie były tylko ludzkie przemyślenia, te słowa miały i mają moc, są niezmiennie i obowiązują do dnia dzisiejszego. Tylko nieposłuszny człowiek uparcie kopiuje błędy swoich poprzedników, i nie wyciągają odpowiednich lekcji z historii (Rzym. 15:4). Za dni proroka Samuela ludowi nie wystarczał prorok i kapłan, *mówili ustanów więc nad nami króla, aby nas sądził, jak to jest u wszystkich ludów. Ale Samuelowi nie podobano się to, że mówili: Daj nam króla, aby nas sądził. (...) A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówią do Ciebie, gdyż nie tobą wzgardzili lecz mną wzgardzili, bym nie był królem nad nimi (I Samuela 8:5-7).*

Bóg dał Kościołowi Króla, Jezusa Chrystusa, który jest jego Głową, i On wyposażył ten Kościół w różne dary, aby był bezpieczny. Kiedy Kościół śpi, demony ciężko pracują (Mat.13:24-30; Ef.4:11,12). Z braku odpowiedniej znajomości historii i Biblii, staje się ofiarami podstępnych ludzi, przed którymi ostrzegał apostoł Paweł: *Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nazbierają sobie nauczycieli, żądni tego co ucho łechce. I odwrócą ucho od prawdy, a zwrócą się ku baśniom; (2 Tym.4:3,4).*

W dużej mierze Kościół ponosi odpowiedzialność za ten stan rzeczy, nie wyposażając swych wiernych w odpowiednią wiedzę. Jazgot różnych prądów, oraz brak wykładni, zaciemnia Ewangelię. Młody Elichu stwierdza, że:

*Wszak Bóg przemawia raz i drugi, lecz na to się nie zważa (Hioba 33:14). Kogo ty słuchasz? Kto w tej chwili jest twoim autorytetem? Komu dajesz pierwszeństwo? Nie odrzucaj poprawnej wykładni Słowa Bożego, na rzecz ludzi, którzy twierdzą, że ustanowił ich Bóg. Do poznania prawdy prowadzi tylko jedna droga, (Jana 14:6) inne są ślepyimi uliczkami (Mat. 7:13,14; Jan 14:6). Tylko jedna droga prowadzi do Boga. Na niej nie liczy się lojalność wobec ludzi lecz posłuszeństwo wobec Najwyższego (1 Samuela 15:22). Czy słyszysz ten cichy głos? *Ja, któremu na imię jest Jahwe, chwały mojej nie odstąpię innemu ani czci mojej bożkom (Iz. 42:8 BT).* Apostoł Jan zapisał: *kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim (Jan 3:36).* Kto chce mieć żywot wieczny, musi słuchać i wierzyć w Syna Bożego. Dobrze wiesz, że dziś na świecie zgodnie z proroctwem Chrystusa, jest wielu ludzi, którzy nie mają z Nim nic wspólnego. Będą mówić: (...) *Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy w imieniu Twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie (Mat. 7:22, 23).**

Jeśli Pan Jezus powiedział: *I wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy biadać będą wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach nieba z wielką mocą i chwałą. I pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata z jednego krańca nieba, aż po drugi (Mat. 24:30,31).* Albo: *Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie pokolenia ziemi. Tak jest! Amen (Obj.1:7).*

Russell i jego następcy wyśmiewali tych, którzy poważnie traktowali to Boże Słowo:

Gdy jest mowa o wtórym przyjsciu większość Chrześcijan jest nauczana, że będą znaki na niebie i na ziemi, tłumacząc literalnie symboliczne orzeczenie Pisma Świętego, np. że literalne gwiazdy będą spadać na ziemię, że ziemia będzie spalona literalnym ogniem (...). Nic dziwnego, że inteligentni ludzie nie rozumiejąc znaczenia tych nauk biblijnych nie zwracając wcale uwagi, a prosty lud (...) Jedynie lud Boży posiadający Ducha Bożego może zrozumieć te rzeczy.¹⁶¹

Lud, który uważa, że ma Ducha Bożego, nie podważa słów odkupiciela, ale je głosi w takiej formie w jakiej zostały wypowiedziane, i później nie ma potrzeby odwoływania swych wcześniejszych odkryć:

Biblia mówi tu o widzeniu, ale nie w sensie dosłownym, tylko w znaczeniu rozpoznania albo uświadomienia sobie. (...) Wyrażenie „każde oko go zobaczy” znaczy więc, że każdy sobie uświadomi, czyli zrozumie, że Chrystus jest obecny.¹⁶²

Jezus oznajmił, że w tym okresie „słońce ściemnieje i księżyc nie da swego światła, i gwiazdy będą spadać z nieba. a moce niebios zostaną wstrząśnięte”

¹⁶¹ „Straż”, wydane w 1916 r. Vol. V. NO. 11,12

¹⁶² *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi* s.146 § 13 wyd 1984 r. (podkreślenie autora)

(Mat.24:29). **Wypowiedź ta może odnosić się do literalnych zjawisk na niebie.**¹⁶³

Za kim idziesz?

*Silną rzeczą właśnie ten „niewolnik”, czyli zbór pomazańców, jest jedynym kanałem łączności uznawanym przez Boga i w „czasie końca” reprezentuje na ziemi Jego Królestwo.*¹⁶⁴

Na świecie istnieje kilkanaście grup, które po części kontynuują naukę Russella. Prawie każda z nich ma swego „niewolnika”, swoich pomazańców, którzy uważają się za, jedyny kanał między Bogiem a ludźmi. Wobec powyższego, który „niewolnik” jest prawdziwy? Ilu ludzi pójdzie do nieba, skoro prawie każdy wysła tam swoich pomazańców (144.000)? Ruchy te cały czas walczą między sobą, oskarżając się wzajemnie, i chcieliby tą walkę przenieść do nieba. Ale ten, który próbował to uczynić został rozbrojony i wystawiony na pokaz. To Jezus: *Rozbroił nadziemskie władze i zwierzchności, i wystawił je na pokaz, odniósłszy w nim triumf nad nimi (Kol. 2:15).* Z pewnością poniższego zrozumienia nie dostał Russell od Boga:

*Kościół otrzymał od Pana za pośrednictwem Russella wystarczającą ilość pokarmu (prawdy Bożej), aby swoje powołanie i wybór uczynić pewnym zwycięstwem. Russell oczekiwał powrotu Chrystusa Pana. Między rokiem 1872-1876, zrozumiał, że Biblia uczy bardzo wyraźnie, iż Chrystus ma powrócić na ziemię jako duchowa, niewidzialna istota. Wspólnie z ówczesnym braterstwem przyjął nieomylną chronologię, a w niej rok 1874, jako rok drugiej obecności Chrystusa.*¹⁶⁵

Magiczne słowa — ‘nowe światło’

Jeden pień, a jakże pokręcone są jego gałęzie, a to tylko dlatego, że nie uznano w pełni autorytetu Biblii i prawdziwej drogi, którą jest Jezus Chrystus. Owi nauczyciele, uciekają się do tekstu z (Ks. Przyp. Sal. 4:18) *Ale droga sprawiedliwych jest jak blask zorzy porannej, która coraz jaśniej świeci aż do białego dnia. Tekst ten mówi o ludziach sprawiedliwych*, których droga świeci jak blask zorzy porannej, ich uczynki i nauka są krystaliczne i jasne jak biały dzień. **Nie ma on nic wspólnego z dozowaniem odpowiedniego zrozumienia Biblii.** Niemożliwe jest aby dwa słowa 'nowe światło', upoważniało kogoś do manipulowania Biblią do swych niecznych celów. Ludzie ci używają tego wersetu jako wentyla awaryjnego, jako czarodziejskiej różdżki przez wypowiedzenie dwóch słów, 'nowe światło' i wszystko co dotychczas było „objawieniem Bożym”, przestaje być obowiązujące, do chwili błysnięcia tzw. 'nowego światła na czas słuszny'.

¹⁶³ Wiedza która prowadzi do żywota wiecznego s. 106 § 15 wyd. r. 1995

¹⁶⁴ Strażnica CII/4, s.22

¹⁶⁵ Strażnica z 1 grudnia 1916 r str.6006

Apostoł Jan pisząc list do zboru, wyjaśnił im, od kogo pochodzi poznanie. *A wy macie namaszczenie od Świętego i wiecie wszystko. Nie pisałem wam nie dlatego, że nie znacie prawdy, ale dlatego, że ją znacie i że żadne kłamstwo nie wywodzi się z prawdy (1 Jana 2:20,21).*

Jeden z naszych braci William Center, pełnił różne funkcje w Centrali w Brooklynie, który był całkowicie oddany Organizacji. Był świadkiem wielu duchowych ofiar spowodowanych manipulacją Biblii. Urodził się w 1929 roku w Ambridge, Pensylwania. Jeszcze jako dziecko był na Kongresie w Ohio – Columbus, na którym przemawiał Rutherford. Nasłuchał się wiele rzeczy o nim i kiedy znajdował się w okolicy stadionu: „wyrwał się rodzicom i pobiegł do niego i uchwycił się jego płaszcza”, co to było za przeżycie - wspomina, że:

W 1937 roku wszystkich świadków spotkało prześladowanie. Jego rodzice zostali aresztowani. za, noszenie plakatów na których było napisane: **Religia to pułapka szatana**. Później dowiedział się, że władze nie ingerowałyby, gdyby ten napis brzmiał: „**Falszywa religia to pułapka szatana**”. Po tych niepotrzebnych nikomu represjach wielu głosicieli odeszło z Organizacji. Warto tu przypomnieć, że do 1969 roku Towarzystwo głosiło, iż nie jest religią. Nowe światło błysnęło w książce pt.: „*Prawda, która prowadzi do życia wiecznego*”. Tym samym obaliło wcześniejszą naukę która głosiła, że: **W ogóle nie ma czegoś w rodzaju religii chrześcijańskiej, ponieważ prawdziwe chrześcijaństwo nie jest religią.**¹⁶⁶

W 1940 roku zostałem ochrzczony na konwencji w Detroit. W wieku 13 lat byłem odpowiedzialny w zborze za kolportaż. W mojej służbie „chodzenia od drzwi do drzwi”, rzadko atakowano moje poglądy. Czuję się tak bezpieczny, bo wierzyłem, że to czego mnie nauczano było prawdą. W rzeczywistości cieszyłem się, gdy ktoś się ze mną nie zgadzał. Czasami zapytywanymnie: czy narodziłem się na nowo; odpowiadałem: Tak! I myślałem sobie: a teraz porozmawiamy o czymś ważnym.

W 1947 roku miałem 18 lat i rozpocząłem służbę pionierską. W 1950 roku wiosną zostałem zaproszony do pracy w Domu Bethel w Brooklynie. Moim pierwszym zadaniem była praca kelnera, a po sześciu tygodniach przeniesiono mnie do Działu Kolportażu w biurach przy Adam Street 117. Około sześć miesięcy później, przeniesiono mnie do Działu służby, którym kierował T.J. Sullivan. Co za przywilej, pomyślałem sobie. Dział ten organizował zgromadzenia obwodowe, zatwierdzał zgromadzenia okręgowe i był odpowiedzialny za mianowanie sług. Także rozwiązywał problemy i odpowiadał na pytania biblijne zadawane przez zbory i działał jako komitet odwoławczy. Byłem odpowiedzialny za jedną trzecią Stanów Zjednoczonych, od Pensylwanii na południe, aż do Texasu. Jeśli na jakiś list nie potrafiłem odpowiedzieć, kontaktowałem się z T.J. Sulivanem, który czasami kontaktował się z vi-ce prezesem Fredem Franzem (zmarł w 1993 roku) lub prezesem Nathaniem Knorrem (zmarł w 1977 r.) Franz zwykle odpowiadał na zagadnienia doktrynalne, a Knorr na sprawy organizacyjne. Także pracowałem w radiowym programie w stacji należącej do Towarzystwa (WBBR). Stacja ta została sprzedana 15 kwietnia 1957 roku. W grudniu 1951 roku kiedy prezes Knorr odwiedził mój dział, miałem na biurku około trzydziestu listów od rodziców, którzy pytali się, czy szczepienie przeciw ospie, było niezgodne z postanowieniem Bożym. Na ten temat „Ciało Kierownicze” wypowiadało się dwa razy:

¹⁶⁶ Prawda was wyswobodzi s.295

- **Szczepienie jest bezpośrednim pogwałceniem Wiecznego przymierza jakie Bóg zawarł z Noem po potopie.**¹⁶⁷
- **Szczepienie, jako bezpośrednie wstrzykiwanie materiału zwierzęcego do strumienia krwi jest bezpośrednim pogwałceniem świętego prawa Boga Jehowy.**¹⁶⁸

Moje stanowisko w tej kwestii nie pokrywało się ze stanowiskiem Towarzystwa. Kiedy przesyłałem listy, odpowiedziałem, że nie jestem przekonany, aby stanowisko Towarzystwa w tej kwestii było właściwe. Odpowiedział mi, że od wyznaczenia stanowiska jest ktoś inny – nie jest to moja sprawa. Po tej rozmowie wysłano mnie na kongres jako mówcę. Kiedy wróciłem, przekonałem się, że na te listy już odpisano. Dowiedziałem się z Lederle Laboratories, które produkowały szczepionkę przeciw ospie, że powstawała ona w procesie, który nazywał się avianization, gdzie była ona hodowana w rozwijających się kurzych embrionach, przy czym w ogólnie używano krwi.

Czy Bóg zmienił zdanie?

Ku mojemu zdziwieniu w liście skierowanym do zborów z 15 kwietnia 1952 roku Towarzystwo przemawiające w imieniu Boga, zmieniło zdanie na temat szczepionki. Między innymi w liście czytamy „w sprawie szczepionek każdy powinien decydować za siebie, a więc brak jakichkolwiek sprzeciwów natury Biblijnej.” Kiedy nastąpiła ta zmiana wraz z innymi świadkami próbowałem jakiś sposób usprawiedliwić Towarzystwo, ale jakim prawem w to wszystko mieszała Boga. Błędny zakaz szczepienia wywołał kilka poważnych problemów. Na przykład: warunkiem przyjęcia do szkoły było przedstawienie zaświadczenia o szczepieniu. Wielu rodziców wołało nie posyłać dzieci do szkoły niż pogwałcić prawo Strażnicy. Inni używali kwasu w celu wypalenia dziury na udzie, która miała symulować bliznę po szczepieniu. Pielęgniarka Kaplan podpisywała zaświadczenia, które Joanna – (później moja żona) przedstawiła władzom szkolnym, aby uzyskać wstęp do szkoły.

Kuzyn Joanna miał trochę mniej szczęścia. Podczas wypalania ciała, które miało symulować szczepienie, nieszczęśliwie kwas rozlał mu się na udo, blizny zostały do dzisiaj. Powiedziano mi, że A. E. Ilett, lekarz w Bethel wypisywał zaświadczenia bez szczepienia. Musiało tak być, bo bez zaświadczenia misjonarze mogliby opuścić kraj. Towarzystwo wraz z nowymi światłami zaczęło mieć wiele problemów i dlatego zmieniono politykę w tej dziedzinie. W książce pt. **Wiaraw Marszu** pióra długoletniego ŚJ., czytamy, że: „Z Ministerstwa Zdrowia przyszło polecenie, aby zaszczepić mężczyzn w wieku poborowym. Wszyscy Świadkowie odmówili i dlatego zostali uwięzieni w izolatkach.”

Tysiące Świadków było przekonanych, że nie szczepiąc się, zachowują prawo Boże. Jak się okazało, Towarzystwo okłamywało władze szkolne. Niepotrzebnie wielu mężczyzn przebywało w izolatkach, tysiące ludzi złożyło swoje życie na ołtarzu błędnej nauki Strażnicy? Członek Ciała Kierowniczego Schreder, powiedział, że **Ś.J. nie powinni czytać innych publikacji, bo to odciąga ich od pracy w terenie.** Wyjaśniono, że jeśli dane książki zawierają coś pożytecznego, to Towarzystwo przekaże to Ś.J. w skondensowanej formie, gotowe do przeczytania w ciągu kilka minut. Była to zwyczajnie subtelna forma cenzurowania, a i tak było wiadomo, że nie można czytać książek o Towarzystwie napisanych przez byłych Świadków – nazywanych chodźcami.

Często się mnie pytało: co daje Ś.J. taką żarliwą gorliwość do propagowania swoich przekonań, a nawet do poniesienia śmierci za nie? Świadkowie wierzą, że Towarzystwo

¹⁶⁷ *Złoty Wiek* 2/4 1931 r. s.293 wyd. ang.

¹⁶⁸ *Złoty Wiek* 24 kwietnia 1935 s. 471 wyd. ang.

posiada autorytet do przemawiania w imieniu Boga, i dlatego służy i umierają tak, jak dla Boga. To czego naucza Towarzystwa wyraźne odbicie w postawie Świadków. Interesująca rozmowa odbyła się u mnie w pokoju w Domu Bethel, pomiędzy Kauradem Franke, który był sługą Oddziału z Niemiec i Brauch Serwant, sługą Oddziału ze Szwajcarii. W czasie tego spotkania spytałem się Franke o szczególną ochronę jaką Bóg roztoczył nad Ś.J. w obozach koncentracyjnych podczas drugiej wojny światowej. Powiedział mi, że:

Pod koniec lat trzydziestych Sędzia Rutherford przemawiając na konwencji w Niemczech powiedział braciom, że w chwilach niebezpieczeństwa mogli oczekiwać specjalnej opieki, ze strony Boga, jeśli tylko byli Jonadabami. (drugie owce) **Wiarą w Bożą ochronę pomagawytłumaczyć,dlaczegodwa tysiąceświadkówbezstrachustanęło i umierało przed plutonami egzekucyjnymi Hitlera.** Powiedziano im, że Bóg zatrzyma kule. Wytłumaczono, że Jonadabowie mogą być zabici z powodu swego oczekiwania życia na ziemi. Natomiast „ostatki”- (ludzie, którzy według tej nauki pójdą do nieba, muszą umrzeć). Franke opowiadał, że przed przemówieniem Rutherforda w Niemczech należało do tej grupy 80 procent Ś.J., po tym przemówieniu liczba „ostatka” spadła do 20 procent.

Iluzja opieki została całkowicie rozwiana podczas wojny. Brat Franke opowiadał, **jak pięciu braci należących do klasy Jonadabów, odmówiło schronienia się do bunkra podczas nalotu** Jedną bombę spadła dokładnie w miejsce gdzie prowadzili swoje dzienne studium biblijne. Wszyscy zostali zabici. Bracia, którzy o tym usłyszeli, byli całkowicie zaskoczeni, że Bóg nie ochronił Jonadabów, jak to zadeklarował Rutherford. **Przetę naukę w samych Niemczech straciło życie około 2000 Świadków**

Główna przyczyna zmiany nauk

Niżej podane wytłumaczenie nie ma poparcia w Biblii, ani w historii tego ruchu. Każda nauka jeśli nie w całości, to częściowo była zmieniana kilkakrotnie:

Jeżeli Świadkowie Jehowy, otrzymują „pokarm na czas słuszny”, to dlaczego od czasu do czasu ich poglądy na pewne nauki się zmieniają? Biblia odpowiada na to: „Droga sprawiedliwych jest jak blask zorzy porannej, która coraz jaśniej świeci aż do białego dnia” (Przyp. 4:18). „Niewolnik wierny i rozumny” przeżywa to samo, co zbór w pierwszym stuleciu, który również posiadał tylko częściową wiedzę. (...) „Niewolnik” nie jest natchniony przez Boga, lecz stale bada Pismo Święte i starannie ocenia wydarzenia światowe, jak również sytuację ludu Bożego, żeby mieć orientację w spełnianiu się proroctw biblijnych. Na skutek ludzkiej ułomności nieraz może się zdarzyć, że zrozumie coś tylko częściowo lub nieściśle, a w rezultacie potrzebne jest skorygowanie.¹⁶⁹

Na nic się zda podpieranie tej nauki wypowiedziami polityków, czy byłych prezesów Towarzystwa Strażnica. Krótco przed swą śmiercią, czwarty prezes Towarzystwa Strażnica Frederick W. Franz, powiedział:

„Patrząc wstecz na 99 lat mego życia, stwierdzam, że Jezus Chrystus przez cały czas posługuje się organizacją w coraz wspanialszy sposób. Nie mógłby nią kierować zwykły człowiek – musi to być Pan Jezus Chrystus (...) Sprawą tą nie zawiaduje pojedynczy człowiek. Nasza organizacja ma charakter teokratyczny i działa w sposób teokratyczny, a więc jest kierowana przez Boga. Żaden czło-

¹⁶⁹ Strażnica CII/4 s.27

wiek, nawet założyciel Towarzystwa Strażnica, nie może być wychwalany ani sam nie może przypisywać sobie zasług za to, co się dokonuje na całej ziemi'.¹⁷⁰ Powinniśmy słuchać wskazówek, które Jezus Chrystus jako Głowa zboru chrześcijańskiego przekazuje za pośrednictwem „niewolnika wiernego i rozumnego” - ustanowionego przez Boga kanału łączności z Jego ziemską organizacją.¹⁷¹

Głowa Kościoła - Jezus Chrystus powiedział: *Niebo i ziemią przeminą, ale słowa moje nie przeminą (Mat. 24:25)*. To nie Pan Jezus inspiruje tych „nauczycieli”, którzy cały czas podkopują Jego naukę. Jeśli masz co do tego wątpliwości udaj się do źródła, czystej wody, skonfrontuj ją z Biblią, nie pozwól aby ktoś bazował na twoim niedoinformowaniu, strasząc cię cały czas Bogiem (Izajasz 55:1-3).

14. Kiedy rozpoczęły się dni ostatnie?

Ludzie miłujący prawdę cały czas z utęsknieniem oczekują powtórnego przyjścia swego Pana. Ale czy powrót Chrystusa i dni ostateczne, to ten sam okres? Apostoł Piotr w swym kazaniu po wylaniu Ducha Świętego, nie odwoływał się do uczuć słuchaczy, nie wykorzystał trudnej sytuacji politycznej, nie próbował zastraszyć ich bliskością dnia Pańskiego, ale odwołał się do proroctw. W jego argumentacji głos miało tylko Pismo i fakty, powołał się na proroctwo Joela z 3:1-5 NP, cytując wiersz po wierszu.

Miał przed sobą dwie grupy słuchaczy, którzy byli naoczniymi świadkami tego wydarzenia. Łukasz dość szczegółowo opisuje to wydarzenie: *Zdumieni się wtedy wszyscy i będąc w niepewności, mówili jeden do drugiego: Cóż to może znaczyć? Inni zaś drwiąc, mówili: Młodym winem się upili (Dz. Ap. 2:12,13)*. Apostoł Piotr widząc nadprzyrodzone zjawisko, stanął na wysokości zadania, które powierzył mu Pan Jezus i w tej sprawie zabrał głos: ***ludzie ci nie są pijani, jak mniemacie (...)*** *Ale tutaj jest to, co było zapowiedziane przez proroka Joela: I stanie się w ostateczne dni, mówi Pan, że wyleję Ducha mego na wszelkie ciało. I prorokować będą synowie wasi i córki wasze, i młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy wasi śnić będą sny; Nawet i na sługi moje i służebnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego i prorokować będą. I uczynię cuda w górze na niebie i znaki na dole na ziemi, krew i ogień, i kłęby dymu. Słońce przemieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim przyjdzie dzień Pański wielki i wspaniały. Wszakże każdy, kto będzie wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie (Dzieje Ap. 2:15-21)*.

¹⁷⁰ Strażnica, 1 maja 1993r., nr 9, s. 18, §.12,13

¹⁷¹ Strażnica, nr.19/1990 s.30 i 31

To co się stało w dniu pięćdziesiątnicy, było rozpoczęciem wypełniania się wielkiego proroctwa rozciągniętego w czasie, który trwa już prawie dwa tysiące lat. Pismo mówi wyraźnie, po jakich znakach miano rozpoznać rozpoczęcie się dni ostatecznych. Wszyscy zapowiadacze nastania ‘wielkiego ucisku’, ‘Armagedonu’, przyjscia Pańskiego, pomijają ten istotny fakt — dlaczego? Dlatego, że proroctwo Joela nie pasowało nigdy, do ich wykładni.

1. Duch Święty przez Apostoła Piotra wskazał kiedy rozpoczęły się dni ostateczne.
2. Znaki jakie miały miejsce w dniu pięćdziesiątnicy, nie wypełniły się na ‘pseudo —prorokach’, ponieważ Duch Pański nie rozdziela duchowych darów tym, którzy przekraczają Pismo i są nieposłuszni nakazowi Pana (Mat. 24:36).

Piotr, w swej mowie podkreślił, że to co się wydarzyło w Jerozolimie, jest wypełnieniem się wielu proroctw dotyczących Mesjasza. **Obietnica ta bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, i do ich Pan, Bóg nasz, powoła (Dz. Ap.2:39).** Dni ostateczne są długie i bogate w treść, jak to zostało powiedziane, że odnosiło się do obecnych za dni apostołów, jak i ich potomstwa.¹⁷² Jak zostało zaznaczone, że znaczenie tych słów „dni ostateczne” tłumaczy nam kontekst, a nie autorzy danych opracowań. ‘Dzień Pański’, miał być poprzedzony wszystkimi znakami, które zapowiadał prorok Joel. Jednakże **proroctwo Joela nie wypełniło się w całości**, szczególnie wiersze od (Dz. Ap. 2:19-21). *I uczynią cuda w górze na niebie i znaki na dole na ziemi, krew i ogień, i kłęby dymu. Słońce przemieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim przyjdzie dzień Pański wielki i wspaniały. Wszakże każdy, kto będzie wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie.* Te słowa wypełnią się w dniu Pańskim, o czym mówią wszystkie rozdziały eschatologiczne.

Wymyślone dni ostateczne

Charles Taze Russell w III Tomie Wykładów Pisma Świętego na s. 15 pisał: *Koniec czasu, okres 115 lat, od roku 1799 do roku 1914 jest szczególnie zanotowany w Piśmie Świętym.*

Koniec czasu, albo przygotowania Jehowy liczy się od roku 1799 do 1914 i chociaż odznacza się wielkim rozmnożeniem umiejętności, większym, aniżeli w jakimkolwiek czasie przedtem, to jednak zakończy się czasem wielkiego ucisku, jakiego nigdy jeszcze nie było.¹⁷³

¹⁷² ‘Ostateczne dni’ – to oczywiście dni poprzedzające koniec świata i paruzję Chrystusa. Takiego rozumienia domaga się kontekst. Warto jednak zauważyć przy okazji, że sam przymiotnik w NT 52 razy, u Pawła 6 razy) w NT nie zawsze podsuwa sens eschatologiczny. (Lity do Tesaloniczan i Pasterskie Pallottinum 1979 Poznań-Warszawa s 433)

¹⁷³ Tom III s.55 u.2

W książce pt. „*Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*“, na stronie 78 postawiono pytanie: Dlaczego Świadkowie Jehowy twierdzą, że „dni ostatnie” rozpoczęły się w roku 1914?

Rok 1914 wyznaczyły prorocтва biblijne. (...) Potwierdzeniem poprawności tej daty jest okoliczność, że stosunki światowe, które miały się ukształtować w tym okresie, nastąpiły od roku 1914 – dokładnie tak, jak to zostało przewidziane. (...).

Jednak kiedy zapowiadane pokolenie roku 1914 wymarło, w Przebudźcie się! w stopce redakcyjnej z 1995 roku możemy zauważyć typowe dla organizacji podstępne wycofywanie się z wcześniej głoszonych nauk:

Co najważniejsze czasopismo to umacnia zaufanie do obietnicy danej przez Stwórcę, że zanim przeminie pokolenie pamiętające wydarzenia z roku 1914, nastanie nowy świat, w którym zapanuje pokój i bezpieczeństwo.¹⁷⁴

Co najważniejsze, czasopismo to umacnia zaufanie do obietnicy naszego Stwórcy, że obecny niegodziwy i pełen bezprawia system rzeczy zostanie zastąpiony przez nowy świat, w którym zapanuje pokój i bezpieczeństwo.¹⁷⁵

Czy w ciągu jednego miesiąca Bóg zmienił obietnicę daną „niewolnikowi” z 1914 roku na ? Wszechmocny Bóg, nigdy, nigdzie, i nikomu takiej obietnicy i daty nie dawał: (że nie ma przeminąć pokolenie 1914 roku zanim wypełnia się prorocтва związane z drugim przyjściem Pana Jezusa). „Podstępny „niewolnik” cichaczem w stopce redakcyjnej, wycofał się ze swego niechlubnego prorocтва. Czyż tak roztrąbiona i pewna nauka nie wymagała szerszego omówienia? Skryto ją tak, jak niechlubny „Dom Książąt” w książce pt: *Świadkowie Jehowy Głosiciele Królestwa Bożego* na s 76. Przecież nikomu nie przeszkadzało, że Rutherford sobie w nim mieszkał, ale atak skierowany na innych chrześcijan i ich budowle, nie pasował do medialnego wizerunku Organizacji, aby potulny sługa Boży w osobie Prezesa Rutherforda, mieszkał w ‘pałacu’.

Russell wyznaczając rok 1799 jako datę rozpoczęcia dni ostatecznych, przytacza te same argumenty, co jego spadkobiercy znani dziś jako, Świadkowie Jehowy, choć oni wyznaczyli przyjście Pańskie na rok 1914. Nie ma takiego miejsca w Biblii, w którym byłoby zaznaczone, że Pan Jezus powiedział, iż będzie to miało miejsce w latach od 1799 do 1914 jak pisał Charles T. Russell.

Dni ostatnie wcale nie miały rozpocząć się od Przyjścia Pańskiego jak wskazał prorok Joel, a wyjaśnił to apostoł Piotr. Uczniowie pytali zmarłychwstałego Jezusa: ... „Panie, czy w tym czasie odbudujesz królestwo Izraelowi? Rzekł do nich: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w mocy swej ustanowił” (Dz. Ap.1:6,7). Pan Jezus nie wspomniął im nic o swym powtórnym przyjściu, ale o zadaniu jakie mieli do wykonania.

¹⁷⁴ Przebudźcie się! 10/1995 r. s 4

¹⁷⁵ Przebudźcie się! 11/1995 r. s 4

„Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz. Ap. 1:8). Dni ostatnie nie rozpoczęły się w 33 roku n.e. na co wskazał ap. Piotr. Potwierdzają to prorocтва biblijne. Jednak wielu nauczycieli ma problem z przyjęciem prorocтва tak, jak zostało ono zapisane.

Kiedy Pan Jezus mówił o swoim powtórny przyjsciu zadał pytanie: *Tylko, czy Syn Czlowieczny znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? (Łuk.18:8 b)*. Nic Pan tu nie wspomina o inteligencji, ale o wierze. Może w oczach tych nauczycieli ludzie, którzy dają wiarę Biblii uchodzą za głupich, nie ma w tym nic nowego. Nie po raz pierwszy wierni chrześcijanie uchodzą, za ludzi niedouczonech. Nie jest dziś dobrze widziany prosty przekaz ewangeliczny, i nic w tym nie ma nowego: *A widząc odwagę Piotra i Jana i wiedząc, że to ludzie nieuczeni i prości, dziwili się; poznali ich też, że byli z Jezusem (Dz.Ap.4:13)*.

Jestem święcie przekonany, że kiedy Pan Jezus mówił o spadających gwiazdach, wiedział co mówi. Ja Mu wierzę, bo: „On grzechu nie popełnił ani nie znaleziono zdrady w ustach Jego”. (1 Piotra 2:22). On pyta: „Któż z was może mi dowieść grzechu? Jeśli mówię prawdę, dlaczego nie wierzycie mi?” (Jan 8:46).

15. Zmartwychwstanie a przyjscie Pańskie

Nietrudno zauważyć, że w Biblii nauki o zmartwychwstaniu i przyjsciu Pańskim zawsze występują razem, co potwierdzają przekazy biblijne, głoszone przez Pana Jezusa i apostołów. Apostoł Paweł w liście do Koryntian (1 Kor. 15:23) potwierdza tę zasadę pisząc: *A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjscia*. Jak widać z Pisma i historii, nauka o zmartwychwstaniu była już wykrzywiona za dni apostołów. Dlatego Bóg zadbał o to, aby w takich zasadniczych tematach jak:

1. **Powtórne przyjscie Chrystusa;**
2. **Pierwsze zmartwychwstanie;** nauka była na tyle czytelna, aby każdy, kto czyta Biblię i pragnie ją zgłębić, mógł ten temat zrozumieć. Pan Jezus w rozdziałach eschatologicznych (mówiących o Jego przyjsciu) wszędzie zachowuje taką samą kolejność:

- **1 - Wielki Ucisk;**
- **2 - Przyjście Pańskie;**
- **3 - Zmartwychwstanie tych, którzy są Chrystusowi**

Nauka o zmartwychwstaniu jest jedną z fundamentalnych nauk Biblii. Był i jest to nadal fascynujący temat. Jak już wspomniałem, za czasów apostołów wkradły się do kościoła błędne nauki mówiące o tym, że zmartwychwstanie już się dokonało, albo, że zmartwychwstanie nigdy nie nastąpi. Apostoł Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian 15;1-58, bardzo dobitnie omawia ten temat. Rysuje dokładnie jaki będzie porządek zmartwychwstania.

Najpierw Chrystus, potem Ci, którzy są Chrystusowi w dzień Jego przyjścia. Jednak tak, jak tym nauczycielom za dni apostołów, nie wystarczała objawiona tajemnica jaką, Bóg przekazał Pawłowi. Pseudo prorocy przez cały czas wywarzają drzwi, które już dawno zostały otwarte.

*Po Chrystusie miały doczekać się zmartwychwstania „według własnej kolejności” 144000 namaszczonych dziedziców Królestwa, którzy szli śladami Mistrza aż do śmierci. **Miało to nastąpić „w czasie jego przyjścia** (właściwie „obecności”, po grecku *parousia*)”, a więc począwszy od pamiętnego roku **1914**. Niewielka liczba pozostałych duchowych „braci” Chrystusa dalej służy Bogu tu na ziemi. Powstają oni do życia w tej randze, „w mgnieniu oka”, w chwili swej śmierci jako ludzi. W ten sposób dojdzie w końcu do tego, że cały duchowy „Izrael Boży” będzie zgromadzony w niebiańskim Królestwie.¹⁶⁸*

*Wszystkie dowody wskazują na to, że **owo zmartwychwstanie niebiańskie rozpoczęło się w roku 1918** - już po tym, jak Jezus w roku 1914 objął tron i we wstępnej fazie swej królewskiej, zwycięskiej szarży oczyścił niebiosa z Szatana i demonów.¹⁶⁹*

Jeśli pomazańcy od razu dostąpili **przemienienia**, to znaczy, że wszyscy „pomazańcy zostali pochowani fikcyjnie, (ich trumny były puste). Żaden uczciwy lekarz może wystawić aktu zgonu nie widząc zmarłego? Apostoł Paweł nauczał: **Pan przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może (Filip. 3:21)**. Skoro więc „doznaliby przemienienia” w chwili śmierci (z ciała fizycznego na duchowe), to pogrzeby były fikcyjne, zresztą jak i cała ta nauka.

Apostoł Paweł podzielił zmartwychwstanie w innej kolejności. Nie przekonywał, że będzie ono trwało przez kilkadziesiąt lat, ale nastąpi w dzień przyjścia Chrystusa. Autor tego Listu do Tesaloniczan rozwinął tę myśl w następnych wersetach (1 Tes. 4:15-17):

— **najpierw** powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie,

¹⁶⁸ Strażnica CIII/6 s.4 § 13

¹⁶⁹ Wspaniały Finał Objawienia Bliski, na str.103 § 12

— **potem** my, którzy pozostaniemy przy życiu,
— **razem** z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana;

Organizacja z całą pewnością nie oparła swej nauki o zmartwychwstaniu na tych wersetach! Pismo Święte podkreśla, że zmarli nie wyprzedzą żywych, ani żywi zmarłych, ale razem będą porwani.

Towarzystwo w tym temacie cały czas zmienia zdanie. W ciągu tylko 6 lat zmieniło ją dwukrotnie. Strażnica z 1982 roku podaje czas zmartwychwstania na 1914, a książka „Wspaniały Finał Objawienia bliski” podaje, że wszystkie dowody wskazują na rok 1918. Gdyby przyjąć wcześniejsze daty zmartwychwstania podawane przez Russella i Rutherforda, to wniosek jest tylko jeden: **nie nastąpiło żadne zmartwychwstanie**.

Apostoł Paweł podaje jak długo będzie trwał okres pierwszego zmartwychwstania: Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale **wszyscy będziemy przemienieni**. W **jednej chwili, w oka mgnieniu**, na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nieskażeni, a my zostaniemy przemienieni (1 Kor. 15:51,52). Skoro została **objawiona tajemnica**, należy ją przyjąć, a nie ustalać fikcyjne daty. Całe Pismo uczy nas, kiedy to nastąpi i jak długo będzie trwało. Od 1914 roku dzieli nas okres 88 lat, z pewnością nie jest to okres w „oka mgnieniu”.

Pismo mówi, jasno i wyraźnie, że: **jedni drugich nie wyprzedzą, umarli żywych, ani żywi umarłych**, lecz razem będą wskrzeszeni, porwani w dniu przyjścia Pana Jezusa. To jest następny temat, który nas przekonuje, że Chrystus jeszcze nie przyszedł i nie nastąpiło żadne zmartwychwstanie. Czy ludzie zauważą rozpoczęcie zmartwychwstania? Na to pytanie odpowiedział Pan Jezus kiedy mówił o swoim wtóрым przyjściu: *powiadam wam: Tej nocy dwaj będą na jednym łożu, jeden będzie zabrany drugi pozostawiony. Dwie mleć będą na jednym miejscu, jedna będzie zabrana, a druga pozostawiona. Dwóch będzie na roli; jeden będzie zabrany, a drugi pozostawiony* (Łuk. 17:34-36).

A zatem nie będzie to tak znowu niedostrzegalne. Ludzie będą się zastanawiać, gdzie jest ta druga osoba. Dlatego „niewolnik” woli nauczać, że zmartwychwstanie będzie niedostrzegalne dla oka ludzkiego, bo wtedy można dowolnie podstawić daty i zmieniać naukę. Oto jeden z przykładów:

Wzrok ludzki jest zbyt słaby, żeby dostrzec organizmy duchowe, toteż zmartwychwstanie tych, „którzy w Panu umierają”, odbywa się w sposób niewidzialny dla ludzi. Dlatego odkąd w roku 1914 rozpoczęła się „obecność”, czyli paruzja Chrystusa, ludzkość nie widzi go ani nie uświadamia sobie, że zmartwychwstają jego uczniowie.¹⁷⁰

¹⁷⁰ Strażnica CI nr 9 s.11 § 17

¹⁷¹ Strażnicy nr 20/1990 s.19 §.20, 21)

Przez 38 lat poprzedzających rok 1914 Badacze Pisma Świętego, jak zwano wówczas Świadców Jehowy, (...) żywili pewne mylne nadzieje. Na przykład spodziewali się, że do października 1914 roku pełna liczba namaszczonych duchem chrześcijan znajdzie się w niebie. (...) Później jednak chrześcijańscy pomazańcy zrozumieli, że czeka ich jeszcze na ziemi wiele pracy.¹⁷¹

Nie zrozumieli, tylko dotarło do nich to, że nauka ta była zwykłą, kolejną wyliczanką, którą czas zweryfikował. Takich wstawek o niespełnionych prorocत्वach znajdujemy w Strażnicach od chwili powstania tego ruchu. Jednak Biblia dzieli zmartwychwstanie na dwa etapy.

- **Pierwsze**, — zwane też lepszym, które będzie miało miejsce podczas przyjścia Pana Jezusa.
- **Drugie** — nastąpi gdy się skończy Milenium, czyli Tysiąclecie. Zechcemy zająć się teraz drugim zmartwychwstaniem.

DRUGIE ZMARTYCHWSTANIE

„Niewolnik” w Jednej ze Strażnic zadaje czytelnikowi pytanie:

*Ale czy Chrystus Jezus i 144 000 to jedyne osoby, które w odpowiednim porządku mają dostąpić zmartwychwstania? Bynajmniej! W Liście do Hebrajczyków 11:40 czytamy przecież, że powstaną oni do „czegoś lepszego” mianowicie do niebiańskiego dziedzictwa duchowego. A od czego jest lepsze to dziedzictwo? Od stanu, w jakim się znajdują wstępujący do życia w następnej kolejności! **Zmartwychwstaniem tym zapewne zostaną objęci słudzy Boży, którzy będą ustanowieni „księżętami po całej ziemi”**; sama logika wskazuje, że ci znajdą się wśród pierwszych wzbudzonych na ziemi po ostatecznym zwycięstwie Jehowy w bitwie Har-Magedonu. Będą dzięki temu mogli podjąć zadania przydzielone im na „nowej ziemi” (...) W grupie tej spodziewają się znaleźć także wierni, oddani Bogu chrześcijanie, którzy mając nadzieję ziemską z różnych przyczyn umierają przed nastaniem „nowej ziemi”¹⁷²*

Wyrażenie „**Jeruzalem niebiański**” odnosi się w Biblii do niezniszczalnego Królestwa niebiańskiego, do **którego powołano chrześcijan – namaszczonych duchem Bożym** (Hebrajczyków 11:10; 12:22,28). (...) Paweł przypomniał więc chrześcijanom pochodzenia hebrajskiego, że „nie mamy tutaj miasta trwałego, lecz pilnie szukamy tego, które ma nadejść”.¹⁷³

Już na wstępie tego tekstu „niewolnik” wprowadza czytelników, w błąd. Strażnica z 1982 roku (CIII) podaje, że dotyczy to ludzi, którzy będą księżętami na ziemi, czyli, że nie mają nadziei niebiańskiej. Natomiast osiem lat później podano, że wersety te dotyczą ludzi, którzy mają nadzieję niebiańską. Kogo dotyczą te wersety biblijne? Odpowiedzi na to pytanie nie musimy szukać w Strażnicy, ale w jedenastym rozdziale Listu do Hebrajczyków,

¹⁷² Strażnica CIII nr.6; s.4 § 15 (podkreślenia-autora)

¹⁷³ Strażnica 1990/20 s.17 § 10

¹⁷⁴ Będziesz... s.173 § 24

gdzie jest tam mowa o mężach Bożych Starego Testamentu. Są oni powołani do życia w niebie a nie na ziemi, jak chce tego Strażnica. *Lecz oni zdążają do lepszej, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywany ich Bogiem, gdyż przygotował dla nich miasto. (Hebr.11:16)*

Kiedy się rozpocznie?

*Już samo wyrażenie „pierwsze zmartwychwstanie” wskazuje jednak, że będzie drugie. Ma to być zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych do życia na rajskiej ziemi. Nastąpi po Armagedonie.*¹⁷⁴

Biblia mówi zgoła coś innego, że będzie ono miało miejsce, gdy się skończy 1000 lat. „I widziałem trony, i usiedli na nich ci, którym dano prawo sądu; widziałem też dusze tych, którzy zostali ścięci za to, że składali świadectwo o Jezusie i głosili Słowo Boże, oraz tych, którzy nie oddali pokłonu zwierzęciu ani posagowi jego i nie przyjęli znamienia na czoło i na rękę swoją. Ci ożyli i panowali z Chrystusem przez **tysiąc lat**. Inni umarli nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie. Błogosławiony i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad nimi druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat” (Obj. 20:4-6).

„Niewolnik” jakimis̄ wiadomymi dla siebie metodami, dotarł do tajnych informacji, których nie chce zdradzić, a my w żaden sposób nie możemy znaleźć poniższej wypowiedzi w Biblii:

Wiemy już, że gdy zmarli powstaną z grobu, nie będzie się ich sądzić na podstawie, tego co uczynili w przeszłości. Będzie się raczej brać pod uwagę ich postępowanie w czasie Dnia Sądu (tzn. okresie 1000-letcia przypis autora).¹⁷⁶

Tym sposobem „niewolnik” podzielił zmartwychwstanie na trzy okresy:

1. **Duchowego Izraela** 144000 wyznaczono kilka dat: rok 1914, 1918, 1919 i od ciągle zmienianej daty, okres zmartwychwstania trwa ponoć cały czas.
2. **proroków i patriarchów** po Armagedonie
3. **wielkiej rzeszy** i wszystkich innych zmarłych przez całe 1000 - lecia

Biblia nic nie mówi o drugim i trzecim zmartwychwstaniu tak, jak przekonuje nas o tym „niewolnik”. Wszyscy, którzy nie będą mieli udziału w pierwszym zmartwychwstaniu, zostaną wzbudzeni na Sąd Ostateczny, gdy się skończy 1000 lat. Nigdzie w Biblii nie znajdziemy miejsca, które by nas uczyło tak jak „niewolnik”, że umarli będą dochodzić do doskonałości przez całe 1000 – lecie, o czym stara się przekonać czytelnika poniższym cytatem:

¹⁷⁶ Będziesz... s 180 § 13

Na przykład w minionych wiekach zmarło wiele ludzi, którzy nie umieli czytać i nigdy nie widzieli Biblii. (...) zostaną na rajskiej ziemi pouczeni o woli Bożej i będą mieli sposobność wykazać swą miłość do Boga przez spełnianie woli Bożej.¹⁷⁵

Że nauka ta nie ma podstaw biblijnych, świadczy o tym fakt, że w powyższym cytacie nie podano żadnego wersetu. Autorzy tej książki próbują w różny sposób obalić naukę Pana Jezusa i tak

*Tym, którzy zostaną wskrzeszeni do życia na ziemi, da nowe ciało fizyczne. To nowe ciało fizyczne niewątpliwie będzie podobne do ciała, które dana osoba miała przed śmiercią, dzięki czemu ci, którzy ją przedtem znali, będą ją mogli poznać.*¹⁷⁶

Błądźcie nie znając Pism ani mocy Bożej. Albowiem przy zmartwychwstaniu ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie w niebie (Mat. 22:29,30). Dalej czytamy: I wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili by powstać na sąd (Jan 5:29). Pan Jezus nie miał kilka wersji na ten sam temat. Jego nauka była jasna, a jeśli były jakieś wątpliwości zostało to objawione apostołom. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sadem, lecz przeszedł z śmierci do żywota (Jan 5:24).

Każdy stanie przed tronem Chrystusowym, znowu co niektórzy mogą spytać: po co ? *Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, dobre czy złe (2 Kor. 5:10). A jak postanowiono raz ludziom umrzeć, a potem sąd (Hebr. 9:27). Czy słowa Pana Jezusa i ap. Pawła sobie zaprzeczają ? W żadnym wypadku, uzupełniają się. Nagroda dla wszystkich zbawionych nie będzie równa (zobacz Obj. 2:7,10,17,26,27; 3:5,11,12).*

Podstawą do otrzymania nagrody jest właściwy fundament. *Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus. A czy ktoś na tym fundamencie wznosi budowę ze złota, srebra, drogich kamieni, drzewa siana, słomy. To wyjdzie na jaw w jego dziele; dzień sądny bowiem to pokaże, gdyż w ogniu się objawi, a jakie jest dzieło każdego, wypróbuje ogień. Jeśli czyjeś dzieło, zbudowane jest na tym fundamencie, się ostoi, ten zapłatę odbierze; Jeśli czyjeś dzieło spłonie, ten szkodę poniesie, lecz on sam zbawiony będzie, tak jednak, jak przez ogień (1 Kor.3:11-15). Paweł ostrzega: Przeto nie sądzmy przed czasem, dopóki nie przyjdzie Pan, który ujawni to, co ukryte w ciemności, i objawi zamysły serc; a wtedy każdy otrzyma pochwałę od Boga (1 Kor. 4:5).*

¹⁷⁵ Będziesz... s 171 § 15

¹⁷⁶ Będziesz ... s 174 § 25

Zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych

W cytowanej powyżej książce przyznano rację Biblii, że: *Nastąpi zmartwychwstanie zarówno sprawiedliwych jak, też niesprawiedliwych (Dz. Ap. 24:15)*, tylko po to, aby nieuwważnemu czytelnikowi pokazać ,że opierają się na Biblii ale w dalszej części tej książki temu zaprzeczają:

To nie znaczy, że każdy zmartwychwstanie. Biblia mówi, że nie zmartwychwstanie Judasz Iskariota, który zdradził Jezusa. Z uwagi na jego rozmyślną niegodziwość nazwano go „synem zatracenia” (Jan 17:12). Poszedł do symbolicznej Gehenny, z której nie ma zmartwychwstania (Mat. 23:33). Ludzie, którzy po poznaniu woli Boga rozmyślnie czynią zło, mogą zgrzeszyć przeciwko duchowi świętemu, a Bóg nie wskrzesi tych którzy grzeszą przeciwko Jego świętemu duchowi (Mat. 12:32; Hebr. 6:4-6; 10: 26, 27. Ponieważ jednak Sędzią jest Bóg, nie próbujemy zgadywać, czy jacyś źli ludzie żyjący w przeszłości albo w czasach dzisiejszych będą wskrzeszeni z martwych. Bóg wie kto jest w Hadesie, a kto w Gehennie.¹⁷⁷

Jeżeli już mowa jest o zgadywankach spróbujmy zgadnąć, czy ludzie z Sodomy i Gomory zmartwychwstaną, czy nie? W Książce pt. „*Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*“ wydanej w roku 1984 w języku polskim na str. 179 § 9 pisali, że tak:

Tym samym Jezus wskazał, że przynajmniej niektórzy z niesprawiedliwych mieszkańców starożytnej Sodomy i Gomory znajdą się na ziemi w czasie Dnia Sądu. Choć prowadzili się bardzo niemoralnie, to jednak można spodziewać się, że niektórzy z nich powstaną z martwych.

Natomiast ta sama książka wydana w 1990 r. na tej samej stronie (s.179 § 9) podała zgoła inną wersję:

Czy tak okropnie niegodziwi ludzie zostaną wskrzeszeni w czasie Dnia Sądu? Pismo Święte wyraźnie wskazuje, że tak nie będzie. (...) Za swoją jaskrawą niemoralność mieszkańcy Sodomy i okolicznych miast doznali zagłady, z której najwyraźniej nigdy nie zostaną wskrzeszeni.

Złudna nauka

Nawet Ci, którzy umarli, będą się mogli rozkoszować rajską ziemią. Powrócą do życia! Zamiast nekrologów będą publikowane radosne wiadomości o zmartwychwstałych Jakże cudownie będzie witać powracających z grobów zmarłych ojców, matki dzieci i innych bliskich. Żadne kostnice, cmentarze ani nagrobki nie będą już mącić piękna rajskiej ziemi.¹⁷⁸

Ciekawe jak wrócą do domów niemowlęta, które według tej teorii powstaną z martwych, a zmarli gdzieś w buszu? Na te i inne niewygodne pytania odpowiedzi nie ma. Taki raj został wymyślony przez Towarzystwo Strażnica. Biblia podaje, że będzie to Tysiącletnie Królestwo, i spełnią się proroctwa z Izajasza 11:6-10; 65:17-25).

¹ Będziesz...str. 171 § 16

178 Będziesz... s. 165 § 20

16. Mam i drugie owce

Mam i drugie owce, które nie są z tej owczarni; również i te muszę przyprowadzić, i głosu mojego słuchać będą, i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz (Jana 10:16). O jakich owcach, inaczej mówiąc o jakim narodzie mówił Pan Jezus? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w Ewangelii:

1. *Jestem posłany tylko do owiec zaginionych z domu Izraela.* (Mat. 15:24). Pan Jezus zburzył przegrodę, która dzieliła pogan od Izraela i od Boga. Apostoł w liście do zboru w Efezie pisze: *Byliście w tym czasie bez Chrystusa, dalecy od społeczności izraelskiej i obcy przymierzom, zawierającym obietnicę, nie mający nadziei i bez Boga na świecie. Ale teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową. Albowiem On jest pokojem naszym, On sprawił, że z dwojga jedność powstała, i zburzył w ciebie swoim stojącą po środku przegrodę z muru nieprzyjaźni. On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka. I pojednać obydwoch z Bogiem w jednym ciebie przez krzyż, zniweczywszy na nim nieprzyjaciół. I przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko. Albowiem przez niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu (Efez. 2:12-18).*

2. Poganie przypominali owce bez pasterza. Apostoł Piotr pisał o nich: *Byliście bowiem zblakani jak owce, lecz teraz nawróciliście się do pasterza i stróża dusz waszych (1 Piotra 2:25)*. Podczas nawrócenia się Pawła Pan Jezus powiedział do Ananiasza, aby przekazał skruszonemu prześladowcy, że: (...) *ten jest moim narzędziem wybranym, aby zaniósł imię moje przed pogan i królów, i synów Izraela;* (Dz. Ap. 9:15).

Nawróceni Izraelici mieli problem z zaakceptowaniem postanowienia Bożego dotyczącego pogan. Kiedy nawrócił się Korneliusz i cały jego dom, rodowici Żydzi stawiali Piotrowi zarzuty: *Poszedłeś do mężów nieobrzezanych i jadłeś z nimi (Dz. Ap. 11:3)*. Kiedy Piotr wyjaśnił jak wielkie rzeczy czyni Bóg, i jak go doświadczał: A gdy to usłyszeli, uspokoiли się i wielbili Boga, mówiąc: *Tak więc i poganom dał Bóg opamiętanie ku żywotowi (Dz. Ap. 11:18)*.

Żydzi bluźnili i przeciwstawiali się temu, co głosił Paweł. Wtedy Paweł i Barnaba odpowiedzieli odważnie i rzekli: *Wam to najpierw miało być opowiedane Słowo Boże, skoro jednak je odrzucacie i uważacie się za niegodnych życia wiecznego, przeto zwracamy się do pogan. Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem cię światłością dla pogan, Abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi. Poganie słysząc to radowali się i wielbili Słowo Pańskie, wszyscy ci, którzy byli przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli (Dz. Ap. 13:46-48)*.

Na ten temat można by jeszcze wiele pisać, ale nigdzie nie znajdziemy w Biblii takiego podziału jaki znajdujemy w nauce Świadków Jehowy. Biblia mówi o zbawionych i potępionych, Żydach i poganach, ale trudno dopatrzeć się tych, którym by nie wolno było narodzić się z Ducha, tylko muszą być ochrzczeni chrztem wodnym i uwierzyć w to, co głosi grupa ludzi, która nazwała się Ciałem Kierowniczym, czy „niewolnikiem”. Zechciejmy teraz zapoznać się z tą nauką, aby pomóc tym, którzy stali się niewolnikami tej drogi.

Wielki Lud

Słowa „**wielki lud**”, lub „wielka rzesza”, znajdujemy w Księdze Objawienia 7:9. Na podstawie tego wersetu drugi prezes Towarzystwa Strażnica w 1935 roku ogłosił, że jest tu mowa o ludziach, którzy nie muszą narodzić się z Ducha, ponieważ oni będą żyć wiecznie na ziemi. Jedna ze Strażnic podjęła ten temat pisząc, że:

Zgodnie z tym, w jakiej kolejności opisane są wydarzenia w 7 rozdziale Objawienia, objaśnienie wizji o „wielkiej rzeszy” podano dopiero wiosną roku 1935, gdy już od 20 lat trwało „zakończenie systemu rzeczy”, rozpoczęte w roku 1914.

Rzecz miała miejsce 31 maja 1935 roku na zgromadzeniu zorganizowanym w stolicy Stanów Zjednoczonych. Z tej okazji J.F. Rutherford, ówczesny prezes Towarzystwa Strażnica, wygłosił odczyt na temat, „ludu wielkiego” i wyjaśnił, że **nie jest to wtórna klasa niebiańska, lecz klasa ziemską**, innymi słowy „drugie owce” należące do „właściwego pasterza”. Wiadomość tę opublikowano później na łamach czasopisma Strażnica. Odtąd „właściwy pasterz” zaczął zwoływać swe „drugie owce”, a one jęły słuchać jego głosu i iść za nim.¹⁷⁹

W innej książce napisano:

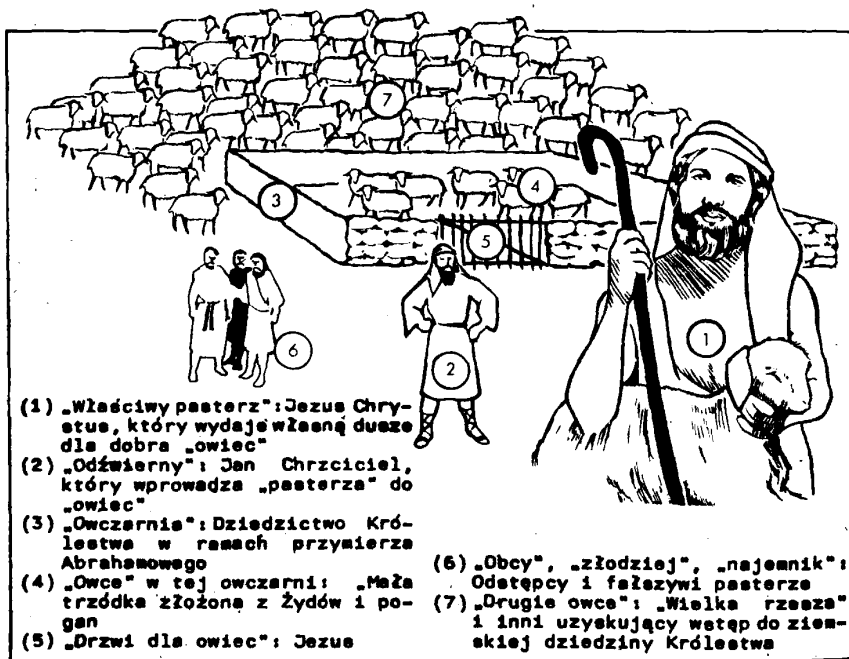
Wielka rzesza nie dozna przemiany swej natury z ludzkiej w duchową i dlatego nie potrzebuje usprawiedliwienia przez wiarę, ani przypisania jej sprawiedliwości, czego dostępuje 144000 „wybranych”. Nie będzie też potrzebować przypisania ludzkiej doskonałości przez wiarę w krew Chrystusa, będzie natomiast potrzebować rzeczywistej doskonałości w ciele przez dodającą otuchy, oczyszczającą pomoc mesjańskiego Królestwa Bożego - i tego dostąpi podczas tysiącletniego królowania Chrystusa.¹⁸⁰

Natomiast w Biblii czytamy, że wszyscy, którzy mają wejść do Królestwa Bożego muszą narodzić się z wody i Ducha aby wejść do Królestwa Bożego (Jan 3:3-7).

¹⁷⁹ Strażnica CII/15 s. 17 § 20

¹⁸⁰ Życie wieczne w wolności synów Bożych s. 250 § 22

Postanowienia Jehowy dotyczące Jego „owiec”



- (1) „Właściwy pasterz”: Jezus Chrystus, który wydaje własną duszę dla dobra „owiec”
 (2) „Odźwierny”: Jan Chrzciciel, który wprowadza „pasterza” do „owiec”
 (3) „Owczarnia”: Dziedzictwo Królestwa w ramach przymierza Abrahamowego
 (4) „Owce” w tej owczarni: „Mała trzódka złożona z Żydów i pogan
 (5) „Drzwi dla owiec”: Jezus
 (6) „Obcy”, „złodziej”, „najemnik”: Odstępcy i fałszywi pasterze
 (7) „Drugie owce”: „Wielka rzesza” i inni uzyskujący wstęp do ziemskiej dziedziny Królestwa

16

STRAŻNICA - ROK CTT NR 15

Nauka Russella na temat wielkiej rzeszy

Na temat siódmego rozdziału Objawienia wiersze od 9-17 Russell, założyciel tej nauki miał całkiem odmienne zdanie:

*Ci, którzy kochają obecny świat, ale Pana zupełnie nie opuścili i przymierzem nie pogardzili, są ciężko doświadczani i oczyszczani przez ogień utrapień. Apostoł określił to jako oddanie ich szatanowi w celu zniszczenia ciała, aby duch (nowo spłodzona natura) mógł być zachowany na dzień Pana Jezusa (1Kor. 5:5). Jeśli we właściwym usposobieniu przyjmą te karania, we właściwym czasie zostaną przyjęci na poziomie duchowym. **Będą mieli wieczne duchowe życie, takie jak mają aniołowie, lecz stracą nagrodę nieśmiertelności.** Będą służyli Bogu w Jego świątyni, stojąc przed tronem z palmami w rękach (Obj. 7 : -17). (Boski Plan Wieków-Tom I, s.226)*

Russell w latach (1878-1916) nauczał, że „wielka rzesza”, ludzi, będzie żyć wiecznie w niebie, natomiast Rutherford w 1935 roku, przekwalifikował ich do życia wiecznego na ziemi. Nie ulega wątpliwości, że w tym przypadku rację miał Russell z wyjątkiem tego, że: **stracą nagrodę nieśmiertelności.**

Dlaczego Rutherford do końca odebrał im niebo? Odpowiedź na to pytanie jest prosta, w miarę lat wzrastała liczba członków Organizacji, a zbawionych miało być tylko 144000. W 1935 roku było ich około 70000 - czyli prawie połowa, reszta miała się rekrutować z tych, którzy stali się chrześcijanami od 33 roku n.e. do powstania ruchu Badaczy.

Wobec powyższej sytuacji drugi prezes szukał różnych ciekawostek, aby zatrzymać rozczarowanych. *Nowe światło* znalazł w siódmym rozdziale Objawienia, w wierszach od 1– 8 gdzie jest mowa o dwunastu pokoleniach Izraela o czym wyraźnie mówi wiersz czwarty: *I usłyszałem liczbę tych, których opatrzone pieczęcią: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich plemion izraelskich (Obj.7:4)*. Choć werset ten wyraźnie mówi o **hebrajczykach**, Rutherford zmienił naukę o Izraelu i przemianował go na **Izrael duchowy**, przyjmując liczbę literalnie, a **pochozenie symbolicznie**, co jest charakterystyczne w tych ruchach.

Sto czterdzieści cztery tysiące uznał za godnych życia w niebie, natomiast wiersz dziewiąty opisuje nam: *Potem widziałem, a oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach. (Obj.7:9)*

Rutherford zastosował tą samą zasadę:

- „tłum wielki” — przyjął literalnie,
- natomiast miejsce, gdzie ten lud stoi, przeniósł na ziemię.

Obowiązuje w tym temacie twarda niepodlegająca dyskusji nauka. Z innych rozdziałów tej książki mogłeś się przekonać, że Biblia nie zna takiej nauki, jaką głosi Organizacja. Może wobec tego zapytasz kto będzie żył na ziemi przez tysiąc lat? Księga Objawienia 20:8 mówi: *I wyjdzie (szatan) by zwieść narody (...)*. Będą tam ludzie z wszystkich narodów, którzy przeżyją Armagedon. Nie do nas jednak należy oceniać, jakie kryteria będą zastosowane do osób, które będą żyć 1000 lat na ziemi, a nie będą mieli udziału w pierwszym zmartwychwstaniu.

17. Kim jest Pan Jezus?

Takie pytanie powinien sobie zadać każdy człowiek, który pragnie żyć z Bogiem, ponieważ od odpowiedzi na nie, zależy jego zbawienie. *Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny (Jana 3:16)*. Już za Jego życia, wielu miało o Nim różne zdania. Jednak Biblia podaje nam tyle informa-

cji o Jezusie Chrystusie ile potrzeba szczeremu człowiekowi, aby mógł być zbawiony.

Mężowie Boży w różnych okresach, poszukiwali odpowiedzi na pytania związane z Chrystusem. Apostoł Piotr informuje nas o tym w swym pierwszym liście: „*Sprawą zbawienia zajmowali się już prorocy, ale nie w pełni je rozumieli. I choć sami o tym pisali, mieli wiele pytań, co do znaczenia tych wypowiedzi. Zastanawiali się nad tym, co mówił przebywający w nich Duch Chrystusa, kiedy kazał im pisać o wydarzeniach, jakie miały się spełnić w życiu Chrystusa: o cierpieniach i wielkiej chwale, jakiej miał dostąpić. Ciekawi byli kiedy i na kim się to wszystko spełni. Rozumieli jednak, że te wydarzenia nie nastąpią za ich życia, ale wiele lat później, w czasach współczesnych wam. I oto właśnie teraz przedstawiono nam tę dobrą nowinę wyraźnie i jasno. Zwiastowano ją w mocy zesłanego z niebios Ducha Świętego, tego samego, który przemawiał przez proroków; a sprawy te są tak dziwne i wspaniałe, że nawet aniołowie w niebie wiele by dali, aby dowiedzieć się o tym czegoś więcej. Jeśli zachowacie czujność i rozwagę, możecie się spodziewać, że w dniu powrotu Jezusa Chrystusa, Bóg okaże wobec was pełnię swojej dobroci (1 Piotra 1:10-13; NT SŻ).*

Bóg nie potępia ludzi, którzy w Jego Słowie szukają odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Wprost przeciwnie, zostali za to pochwaleni. Dlatego idźmy w ślady tych, których prowadził Duch Chrystusowy. Ich dociekliwość została wynagrodzona. Podobnie i my powinniśmy wierzyć słowom Pana Jezusa: *Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi (Jan.16:13).* Obietnica ta nie straciła nic ze swej mocy. *Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam na wieki.* (Hebr.13:8) Tak jak uczeni żydowscy: (...) *nie mogli sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał (Szczepan) (Dz. Ap. 6:10),* tak i dziś pewni ludzie nie mogą pojąć kim jest Jezus. Obyś i ty nie popełnił tego samego błędu.

Szczepan w mocy Ducha Bożego napominał ich: *Ludzie twardego karku i opornych serc i uszu, wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu, jak ojcowie wasi, tak i wy! (Dz. Ap. 7:51).* Przez całe stulecia pojawiali się ludzie, którzy zwodzili lud, a ich działalność nasila się coraz bardziej, aż do przyjścia Pańskiego. Przed nimi to przestrzegał ap. Paweł zbór w Koryncie: *Teraz zaś stykacie się z ludźmi przez których, jak twierdzą oni sami, przemawia Duch Boży. Jak można poznać, czy ich słowa pochodzą od Boga, czy też są zmyślane? Wiedźcie, że żaden człowiek przemawiając w mocy Ducha Bożego nie może przeklinać Jezusa, ani nikt, jeśli nie pomoże mu Duch Święty, nie nazwie Jezusa Panem (1 Kor.12:3; NT S.Ż.).*

Czy Jezus jest dla Ciebie Panem?

Może powiesz: „Ja nie przeklinam Jezusa Chrystusa” – ale, czy uznajesz Go za swego Pana? To proste wyrażenie: **Jezus jest Panem**, było jednocześnie wyznaniem wiary. Apostoł Paweł pisząc List do Filipian, podkreślił to bardzo mocno: „*I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca*” (Filip. 2:11). Słowo Kyrios (grec. Pan) zawiera w sobie nadzwyczajną moc. Był to oficjalny tytuł cesarza rzymskiego. Prześladowanym zwykle stawiano następujące wymaganie: Powiedz: Cesarz jest Panem. **Jeżeli ktoś mówił: Jezus jest Panem, to okazywał Jezusowi swoją wierność i najwyższą cześć.**

Apostoł Paweł jasno sprecyzował, kto może nazwać Jezusa Panem. Odrzucenie Ducha Świętego, to chodzenie w ciemności, błędzenie w nauce, nie-rozumność zrozumienia duchowych rzeczy. Wielu z tych, którzy przyjęli na siebie miano zastępców Chrystusa na ziemi, skutecznie przekręca słowa samego Mistrza. Gdyby Jezus przyszedł dziś w ciele na ziemię i zaszedł do „świętyń”, tych, którzy chętną się tym, że wypełniają Jego nauki, złapałby za powróż i rozpedził to towarzystwo. Mniemam, że wielu z nich nie pozostałoby biernymi; uciekłoby, ale nie przed Nim, lecz do wypróbowanych metod, porwaliby za kamienie, aby Go ukamienować.

Kiedy Pan Jezus powiedział im, że zna Abrahama: *Wtedy Żydzi rzekli do niego: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś?* Odpowiedział im Jezus: *Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, pierwszej niż Abraham był, Jam jest* (Jan.8:57,58). Ocenianie wszystkiego rozumem, „na logikę”, a nie „przez wiarę”, jest cielesne, i pozbawione mądrości Bożej. Jak trzydziestoletni mężczyzna mógł znać Abrahama, który żył osiemnaście wieków wstecz? A jednak była to prawda – logika zawiodła. Najczęściej zadawano Panu Jezusowi pytanie: „KIM JESTEŚ?” Jego cuda i znaki jakie czynił, nie pozwalały uznać Go za przeciętnego człowieka. Dlatego też jedni mówili: „...*Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z Nim* (Jana 3:2; BT III). Inni widząc potężne cuda i znaki, wytłumaczyli sobie: „*On tylko przez Belzebuba, władcę złych duchów, wyrzuca złe duchy* (Mat.:24; BT II).

Najsmutniejsze, było to, że taką opinię o Nim, wydawali ludzie odpowiedzialni za nauczanie w Izraelu. Pan Jezus nie odpowiadał ich oczekiwaniom, **ganił ich za pozory, tradycję i wiele innych rzeczy**. Nie chcieli wyrzec się swego „ja”; nie chcieli być nikim w oczach ludzi, aby zostać kimś w Królestwie Bożym. Podobna sytuacja jest dziś; wielu próbuje pojąć Boga rozumem. Chcieliby Go „zaszufladkować”, „ponumerować”. Czytają, w Księdze Zakonu: „Słuchaj Izraelu, Jahwe jest naszym Bogiem - Jahwe jedyny” (5

Mojż.6:4). Kiedy w Nowym Testamencie, Pan Jezus jest nazwany Bogiem, nie potrafią sobie z tym poradzić. Dlatego nazywają Go mniejszym Bogiem, lub „bogiem z małej litery”.

Jan Chrzciciel miał torować drogę Jezusowi. Jednak nadinterpretacyjny *Przekład Nowego Świata* wydany przez Towarzystwo Strażnica – pisze, że Jan torował drogę Jehowy: *A ty, dziecię będziesz zwane prorokiem Najwyższego, gdyż pójdziesz przed Jehową, by przygotować jego drogi (Łuk. 1:76).*

Dlaczego napisali, że przed Jehową? Ponieważ tekst mówi, że Jan będzie prorokiem Najwyższego, aby nie przyznać się do swego kręactwa, i tego tytułu nie przypisać Jezusowi. Inni zaliczyli Jezusa do aniołów. Strażnica nazywa GO człowiekiem doskonałym:

*Podczas swego pobytu na ziemi Jezus był człowiekiem - **aczkolwiek człowiekiem doskonałym**, ponieważ to Bóg przeniósł jego siłę życiową do tona Marii. (Mateusza 1:18-25).¹⁸¹*

Ponieważ nie znam języka hebrajskiego, ani greckiego, odwołam się do dostępnych różnych przekładów Biblii, aby dowiedzieć się, jak wykładali ten temat apostołowie.

Najnowsza książka wydana przez Towarzystwo Strażnica nawiązuje do chrztu Jezusa:

W roku 29 n.e. Jan Chrzciciel odrzucił Jezusa, zanurzając go w rzece Jordan. Przyglądał się temu sam Jehowa i wyraził swe uznanie (Mat. 3:16,17). W ten sposób Jezus ustanowił wzór dla swych naśladowców. Trzy i pół roku później polecił „Dano mi wszelką władzę w niebie i na ziemi. Idźcie więc i czyńcie uczniów z ludzi ze wszystkich narodów, chrzcząc ich w imię Ojca i Syna, i ducha świętego” (Mat 28:18,19). Czy zostałeś ochrzczony zgodnie z nakazem Jezusa? A jeśli nie, czy przygotowujesz się do tego kroku? ¹⁸²

Chciałoby się powiedzieć nareszcie zaczynają sprawę stawiać biblijnie. Czy zostałeś ochrzczony zgodnie z nakazem Jezusa? Ale „niewolnik” nie byłby sobą gdyby nie zaczął manipulować wersetami: Co to znaczy być ochrzczonym „w imię Ojca i Syna, i ducha świętego? Co w takim razie wyraża chrzest „w imię (...) Syna? Wskazuje, że dana osoba uznaje imię, pozycję i władzę Jezusa Chrystusa. Jego imię Jezus – znaczy „Jehowa jest wybawieniem”. Pozycja zaś wynika z tego, że jest jednorodnym Synem Boga i Jego pierwszym stworzeniem. (...).

A co symbolizuje chrzest w „imię (...) ducha świętego? Oznacza uznawanie roli i oddziaływania ducha świętego. Czym jest ten duch? To czynna siła Jehowy, za pośrednictwem której realizuje On swe zamierzenia. Takiego uproszczenia roli Ducha Świętego nie znajdujemy w interpretacji Pana Jezusa, ani apostołów.

¹⁸¹ Broszura pt.: *Czy wierzyć w Trójcę?* s.14 § 1

¹⁸² *Oddawaj cześć jednemu prawdziwemu Bogu* rok 2002 s. 110 § 1

Jakiego Jezusa głosił Paweł?

„On, Syn, jest obrazem niewidzialnego Boga i pierworodnym wśród wszystkiego, co stworzone, bo przez niego Bóg stworzył wszystko, co istnieje w niebie i na ziemi, zarówno, to, co widzialne, jak i to, co niewidzialne - królestwa, państwa, władze mocarstwa. **To wszystko zostało stworzone przez niego i dla niego. On jest ponad wszystkim, a wszystko istnieje dzięki niemu**, on jest **Głową Kościoła**, a Kościół jest jego ciałem. W nim jest początek nowego życia, bo on jako pierwszy zmartwychwstał, aby we wszystkim mieć pierwszeństwo. **Bóg postanowił być w nim obecny w całej pełni**” (Kol. 1:15-19; WP). W innym miejscu Paweł pisze: „Skoro więc przyjęliście Chrystusa Jezusa jako Pana, (nie archanioła!) pozostaniecie z nim w jedności” (Kol.2:6; WP). „Dlatego też Bóg **bardzo go wywyższył i obdarzył taką godnością, jakiej nie ma nikt inny**” (Filip.2:9; WP). „Do których należą ojcowie i z których pochodzi Chrystus według ciała; **Ten jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen**” (Rzym. 9:5).

Według nauki apostołów i ewangelistów, Jezus Chrystus jest zupełnie kimś innym niż archanioł Michał. **Michał to jeden z książąt anielskich**; Jezus to Pan panów i Król królów. Księga Objawienia wyraźnie mówi, że: *Będą oni walczyć z Barankiem, lecz Baranek zwycięży ich, bo jest Panem panów i Królem królów, a z nim ci, którzy są powołani i wybrani, oraz wierni (Obj.17:14).*

Kiedy Pan Jezus postawił pytanie swym apostołom: „...”za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego”? Żaden z nich nie odpowiedział: „**Za Michała**”, czy: „Za jednego z aniołów”. Pismo Święte wyraźnie odróżnia Pana Jezusa od wszystkich aniołów. Natchnieni Boży ludzie pisali:

➤ *Zaklinam cię przed **Bogiem i Chrystusem Jezusem** i wybranymi aniołami(...) (1 Tym 5:21).*

➤ ***Bo nie aniołom poddał świat, który ma przyjść, o którym mówimy (Hebr. 2:5).***

➤ *Wkraśli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie (...) i zapierają się naszego **jedynego Władcy i Pana, Jezusa Chrystusa (Judy 4).***

➤ *Lecz byli też **falszywi prorocy między ludem, jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzać będą zgubne nauki i zapierać się Pana, który ich odkupił, sprowadzając na się rychłą zgubę (2 Piotra 2:1).***

➤ *(...) **Nie lękaj się, Jam jest pierwszy i ostatni, i żyjący. Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła (Obj.1:17b - 18).***

Który z aniołów umarł i ożył? Który z aniołów jest nazwany w Biblii: „pierwszy i ostatni”? „Bo nie posłał Bóg Syna na świat, aby sądził świat, lecz aby świat był przez niego zbawiony” (Jan.3:17). Kto jest Zbawicielem

świata: archanioł Michał, czy Apollyon – (Abaddon)? Jeśli Jezus to tylko ziemskie człowiecze imię, niższe w randze od niebiańskiego, to:

W czym imieniu jest zbawienie?

Jak wykładali tę naukę apostołowie? W kazaniu jakie wygłosił, Piotr nic nie wspomina o Michale, ale na pytanie przerażonych Żydów co mają robić, odpowiada: (...) „**Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego (Dz.Ap.2:38).** To niech wam wszystkim i całemu ludowi izraelskiemu wiadome będzie, że stało się to w imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, którego wy ukrzyżowaliście, którego Bóg wzbudził z martwych; dzięki niemu ten oto stoi zdrów przed wami. On to jest owym kamieniem odrzuconym przez was, budujących, On stał się kamieniem węgielnym. **I nie ma w nikim innym zbawienia;** albowiem nie ma żadnego innego imienia **pod niebem**, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni” (Dz. Ap. 4:10-12).

Anioł Pański oznajmił Józefowi, że Maria: ...urodzi syna i nadasz mu imię Jezus; **albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego (Mat.1:21).** Apostoł Paweł, na postawione przez stróża więziennego pytanie: *Co mam czynić, abym był zbawiony?*, odrzekł: ...Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony, ty i twój dom (Dz. Ap. 16:30-31). Inne miejsca Pisma Świętego potwierdzają powyższe słowa apostoła Pawła:

➤ *Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, **zbawiony będziesz (Rzym 10:9).***

➤ *Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego (nie anioła!) dał, **aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny (Jan.3:16).***

➤ *Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, **kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzży żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim (Jan.3:36).***

Jeśli uwierzysz w Syna Bożego, jako Zbawiciela, masz żywot wieczny; jeśli nie, czeka cię gniew Boży. Pamiętaj – Jezus powiedział: **Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie (Jan.14:6).**

Co mówi Stary Testament o Panu Jezusie?

Proroctwo Izajasza zapowiadało przyjście Mesjasza, nazywając Go: (...) **Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju.** Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Jahwe zastępów tego dokona (Izajasza 9:5-6; BT II). Czy nauczyciele Organizacji nie widzą tych wersów,

które mówią wprost, że Pan Jezus jest w Biblii nazwany Bogiem, i to nie bynajmniej „z małej litery”? Widzą i skutecznie te wersety przekraczają. Jedna ze Strażnic pisała:

1. **'Cudowny Doradca'**: Miał być upoważniony do udzielania zbawiennych rad ludzkości.
2. **'Potężnym Bogiem'**: *Przed przyjściem na ziemię oczywiście też był „bogiem”, mianowicie „obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym całego stworzenia”. (...) Odkąd poniósł śmierć jako człowiek i zmartwychwstał jako nieśmiertelny duch, stał się bogiem w tym sensie, że uczestniczy organicznie w 'Boskiej właściwości'. W Biblii nazwano bogami nawet niektórych ludzi (...)* (Ps. 82:1-6).
3. **'Wieczystym Ojcem'**: Otóż pierwszym Ojcem rodu ludzkiego był Adam. Ale gdy zgrzeszył stracił sposobność stania się jego ojcem na zawsze. (...) Natomiast Jezus nie popełnił grzechu. A poświęciwszy za ludzkość swe bezgrzeszne życie, wszystkim okazującym wiarę otworzył drogę do życia wiecznego.
4. **'Książę Pokoju'**: Miał zostać Królem, który zapewni swoim poddanym pokój (Ps. 72:6,7).¹⁸³

Inna Strażnica próbuje wytłumaczyć to odmiennie:

Izajasz proroczo określił Mesjasza mianem 'Boga Mocnego' (Izaj.9:5) A w Izajasza 10:21 tej księgi użył podobnego tytułu w odniesieniu do Jehowy. 'Resztką nawróci się, resztką Jakuba, do Boga Mocarza'. Niektórzy usiłują przedstawić tę zbieżność słów jako dowód, na to, że Jezus jest Bogiem Wszechmocnym. (...) Z całą pewnością istnieje zasadnicza różnica między tym, kto jest potężny, a tym, kto jest wszechmocny i nie podlega żadnemu zwierzchnictwu.

Nie jest to „zbieżność słów” jak sugeruje „niewolnik”, ponieważ w Księdze Objawienia, czytamy o Panu Jezusie, że też jest nazwany: Wszechmocny: **Jam jest alfa i omega (początek i koniec) mówi Pan, Bóg, Ten, który jest i który był, i który ma przyjść, Wszechmogący.** (Obj.1:8) (czytaj kontekst).

Nauczyciele w Brooklynie próbują za wszelką cenę przekonać swego czytelnika, że jest tu mowa o Jahwe, a nie o Jezusie. Kto umarł za rodzaj ludzki Jahwe, czy Pan Jezus? Dalsze słowa tego rozdziału odpowiadają nam na to pytanie: **Nie lękaj się, Jam jest pierwszy i ostatni, I żyjący. Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła** (Obj. 1:17,18).

Umarł i zmartwychwstał, oczywiście Pan Jezus. Skoro w tym miejscu słowa **pierwszy i ostatni** dotyczą Jezusa, to również do Niego odnoszą się słowa z Objawienia 1:8). Boga nie można pojąć na ludzki rozum. Salomon w swej modlitwie objawia nam wielkość i niemożność pojęcia jestestwa Boga: (...) **Oto niebios a niebios niebios nie mogą cię ogarnąć, a cóż dopiero ten dom, który zbudowałem?! (1 Król.8:27).**

¹⁸³ Strażnica CV/11 s.1-3 (rok wyd. 1984)

Bóg objawia się w swoim Słowie w różny sposób. Do nas należy odczytanie tego tak, jak jest napisane. Ludzka interpretacja nie dodaje chwały Bogu. Kierownictwo Świadców Jehowy, twierdzi, że stoi w obronie imienia Bożego, a tym samym i Boga. Jednak swą interpretacją czynią z Niego Boga niemocy, niewiedzy, przekręcając Jego Słowo, czyniąc w sercach wielu ludzi zamęt i niewiarę.

Czy Pan Jezus jest archaniołem Michałem?

*Jakie imię on nosił potem, kiedy już umarł jako człowiek Jezus Chrystus, został wskrzeszony i powrócił do nieba? Czy nadal jeszcze nosi tylko imię Jezus Chrystus? **Nie**; było to bowiem jedynie jego ludzkie imię ziemskie. Powrócił do swego imienia **Michał**, który nosił w niebie. Imię Jezus Chrystus on zatrzymał, aby wykazać, że jest tym samym Synem Bożym, który narodził się na ziemi jako człowiek. Imię Michał zostało mu przywrócone w celu nawiązania do jego przedludzkiej egzystencji. Jako Michał był on niebiańskim członkiem składającej się ze świętych aniołów przypodobanej do żony organizacji Jehowy, wyłonionym przez tę symboliczną 'niewiastę' Jehowy po to, aby się stał Nasieniem, któremu wielki Wąż miał zmiażdżyć piętę i które z kolei ma zmiażdżyć temu Wężowi głowę (1 Mojż 3:15). (...) miał jako Michał jeszcze raz walczyć z Szatanem i jego demonami i zrzucić ich z nieba na ziemię pod swoje stopy. W Judy 9 nazwano go 'Michałem Archaniołem', który kiedyś toczył w niebie zwycięski spór z Szatanem Diabłem".¹⁸⁴*

Czy zgadzasz się z tymi wypowiedziami? Może jesteś jeszcze w Organizacji i dla Ciebie Pan Jezus jest tylko archaniołem Michałem? Czy zatem od dziś powinieneś zanosić modlitwy przez pośrednika Michała? (1 Tym. 2:5). Apostoł Paweł, żarliwy naśladowca drogi Pańskiej przekonuje nas, że powinniśmy mieć taką postawę w tym temacie jak Bóg: *Jaką okazał w Chrystusie, gdy wzbudził go z martwych i **posadził* po prawicy swojej w niebie** ponad wszelką nadziemską władzę i zwierzchnością, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym; i wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła, który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia (Efez.1:20-23)*. Dlaczego tak wielu ludziom trudno zrozumieć: Kim jest Jezus Chrystus?

Odpowiedź została już częściowo udzielona. (1 Kor.12:3) *Albowiem jeśli jeden mówi: Ja jestem Pawłowy, a drugi: Ja Apollosowy, to czyż cielesni nie jesteście? Bo któż to jest Apollos? Albo, któż to jest Paweł? Słudzy, dzięki którym uwierzyliście, a z których każdy dokonał tyle, ile mu dał Pan (1 Kor.3:4-5)*.

Dzisiejsi „sługa” zmienili słowa apostoła, twierdząc, że to jemu należy się cześć. Na nic zdadzą się, różne uniżone tytuły: „wierny sługa”, „niewolnik wierny i rozumny”, etc. Cóż mogą mieć wspólnego z ap. Pawłem, który

¹⁸⁴ Książka pt. *Bądź wola Twoja na ziemi* s. 291 § 15

nie głosił, że ważniejszy jest archanioł „Michał”, niż „Pan Jezus”. Wobec tego Strażnica powinna pisać: ...**na imię Michał powinno zgiąć się wszelkie kolano**. Przeciwnik Boży wie, że w imieniu Jezus jest potężna siła, dlatego za wszelką cenę próbuje je umniejszyć. Czy tacy ludzie głoszą Ewangelię Chrystusową? Żadną miarą! Oni nie tylko zdegradowali Pana Jezusa do rangi anioła, ale odebrali mu Jego imię, które dał Mu sam Bóg (Mat.1:21-25). Tacy ludzie nie budują swojej wiary na właściwym fundamencie. A ty – na kim ty ją budujesz?

Prawdziwym fundamentem jest Jezus Chrystus. Budując na Nim, budujesz na skale. Jeśli swą wiarę opierasz na Strażnicy, stawiasz dom na piasku. Strażnica jest niczym budynek, który przez ponad sto lat zdążył spróchnieć, gdyż wdarła się do niej wilgoć i grzyb. Malowanie jej najdroższymi farbami, nazwane „nowym światłem” w niczym już jej nie pomoże. Upadek jest kwestią czasu (Mat. 7: 24-29). Dokąd pójdziesz kiedy ta nauka runie? Gdy to nastąpi nie zapominaj, że oszukał cię człowiek, a nie Bóg. Wtedy przypomnij sobie radę jaką dał ap. Piotr: *Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych...* (Dz. Ap.2:38).

Kim jest Michał?

Nie ulega wątpliwości, że jest jednym z pierwszych ksiąg anielskich. Czyli, że podobnych do niego jest więcej, skoro jest on jednym z pierwszych. Prorok Daniel pisał: ...**Michał, wielki książę** (a nie Król królów), *który jest orędownikiem synów twojego ludu (Dan.12:1)*. Michał jest odpowiedzialny za strącenie szatana i jego aniołów, o czym donosi nam Księga Objawienia : *I wybuchła walka w niebie: **Michał i aniołowie jego stoczyli bój ze smokiem**. I walczył smok i aniołowie jego, lecz nie przemógł i nie było już dla nich miejsca w niebie. I zrzucony został ogromny smok, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; zrzucony został na ziemię, zrzuceni też zostali z nim jego aniołowie. I usłyszałem donośny głos w niebie, mówiący: Teraz nastąpio zbawienie i moc, i panowanie Boga naszego, i władztwo Pomazańca jego, gdyż zrzucony został oskarżyciel braci naszych, który dniem i nocą oskarżał ich przed naszym Bogiem (Objawienie 12:7-10)*. Biblia donosi nam również o innym aniele, który: ...**pochwył smoka**, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan i **zwiąże go na tysiąc lat** (Obj. 20:1-2).

Kim naprawdę jest Jezus Chrystus?

Ciału Kierowniczemu nie sprawia żadnego problemu, podawanie całkiem sprzecznych informacji o Panu Jezusie. Dla przykładu, *Strażnica z 15 lute-*

go 1992 roku, na stronie 10, § 12, pisze: *I choćbyś nie wiadomo jak długo szukał, nigdzie w Biblii nie przeczytasz, że Jezus podawał się za Boga. Przeciwnie, powiedział Żydom, iż jest „Synem Bożym”, a nie Bogiem (...)*

Natomiast w książce pt.: *„Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi”* na stronie 39 § 16, czytamy: *Ktoś mógłby jednak zapytać: „A czy w Biblii nie nazywano Jezusa bogiem?” To prawda.*

Metody walki z Panem Jezusem w przeszłości i obecnie są niezmiennie:

- *Dlatego też Żydzi tym usilniej starali się o to, aby go zabić, bo nie tylko łamał sabat, lecz także Boga nazywał własnym Ojcem, i siebie czynił równym Bogu (Jan.5:18).*
- *...obietnice, do których należą ojcowie i z których pochodzi Chrystus według ciała; **Ten jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen** (Rzym 9:5).*
- *Wiemy też, że Syn Boży przyszedł i dał nam rozum, abyśmy poznali tego, który jest prawdziwy. (...) w Synu jego, Jezusie Chrystusie. **On jest tym prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym** (1 Jana 5:20).*

Dlaczego Pan Jezus prorocтво Izajasza (41:4), które odnosiły się do Boga, Ojca zacytował do siebie?

- *Jam jest **alfa i omega [początek i koniec]**, mówi Pan, **Bóg, Ten, który jest i który był, i który ma przyjść, Wszechmogący** (Obj.1:8).*
- *Rzekł mu Filip: **Panie, pokaż nam Ojca, a wystarczy nam. Odpowiedział mu Jezus: Tak długo jestem z wami i nie poznałeś mnie, Filipie? **Kto mnie widział, widział Ojca; jak możesz mówić: **Pokaż nam Ojca?******* (Jan.14:8-9).
- *Potem rzekł do Tomasza: **Daj tu palec swój i oglądaj ręce moje, i daj tu rękę swoją, i włóż w bok mój, a nie bądź bez wiary, lecz wierz. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: **Pan mój i Bóg mój***** (Jan.20:27-28).

Pan Jezus nie skarcił Tomasza za to, że nazwał Go Bogiem, ale za niewiarę: *Rzekł mu Jezus: **Że mnie ujrzałeś, uwierzyłeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli*** (Jan.20:29). Kiedy Józef, mąż Marii, chciał ją potajemnie opuścić, ukazał mu się we śnie anioł Pański i rzekł: *...Oto panna pocznie i porodzi syna, i nadadzą mu imię Immanuel, co się wyklada: **Bóg z nami***. „Niewolnik” poprawił anioła i w Strażnicy napisał: ***Jezus wprawdzie tak się nie nazywał, ale jako człowiek otrzymał zadanie odpowiadające znaczeniu tego imienia.***¹⁸⁵

Czy można jednym zdaniem zaprzeczyć Słowu Bożemu? Jak widać można, i co gorsza ludzie temu wierzą. Obowiązkiem każdego wierzącego powinno być dołożenie wszelkich starań, by nasze społeczeństwo posiadało

¹⁸⁵ Strażnica, nr 2/1992, s. 22

jak największą znajomość Pisma. Jeżeli naród zna Słowo Boże tylko pobieżnie, lub nie zna go wcale, naraża się tym samym na wpływ różnych zwodzi- cieli. „Niewolnik” wydał wiele publikacji zajmujących się osobą Pana Jezu- sa. Niestety, wizerunek Syna Bożego został wykreowany w ściśle określony, „organizacyjny” sposób. Po co? Po to, by Brooklyn mógł nadal prowadzić swoją politykę. Ci „nauczyciele” spodziewają się, że niektórzy zaczną szu- kać odpowiedzi na nurtujące ich pytania, dlatego przestrzegają, aby ich czy- telnicy trzymali się wykładni Strażnicy:

Skorzystaj z tej rady:

Nie mając dokładnej wiedzy, moglibyśmy wpaść w sidła fałszywych nauk, krzewionych przez przeciwnika Bożego, Szatana Diabła, który jest „kłamcą i oj- cem kłamstwa” (Jana 8:44). Jeżeli więc jakaś doktryna jest sprzeczna ze Słowem Bożym, jeżeli jest kłamstwem, to przez uznanie i nauczanie jej kwestio- nowalibyśmy prawdomówność Jehowy, stając się tym samym Jego przeciwnika- mi. Dlatego musimy skrupulatnie studiować Pismo Święte, aby umieć odróżnić prawdę od fałszu (Dz. Ap. 17:11). Nie chcemy należeć do tych, którzy „za- wsze się uczą, a jednak nie potrafią osiągnąć dokładnej wiedzy o prawdzie” (2 Tym. 3: 1, 7).^{185/1}

W powyższych słowach „niewolnik” wydał na siebie wyrok. To wła- śnie on głosi doktrynę sprzeczną ze Słowem Bożym, kwestionując prawdo- mówność Boga. Nie pozostaje ci nic innego, jak skorzystać z tej rady i opu- ścić Organizację. Sam Bóg, mówi nam, kim jest Jezus Chrystus. Biblia nig- dzie nie podaje aby do któregoś z aniołów Bóg wyrzekł poniższe słowa:

ZRODZONY CZY STWORZONY?

Zanim Jezus zstąpił na ziemię, mieszkał w niebie jako osoba duchowa. Był pierwo- rodnym stworzeniem Boga i dlatego został nazwany Synem Bożym (Kol. 1:15; Obj. 3:14). **Jest jedynym Synem stworzonym bezpośrednio przez Boga.** W swoim przedludzkiem bycie był "mistrzowskim wykonawcą", za którego pośrednic- twem Jehowa uczynił wszystko inne w niebie i na ziemi (Przyp. 8:22-31 NW; Kol. 1:16, 17). Był też głównym rzecznikiem Bożym. Dlatego nazwano go "Słowem" (Jan 1:1-3; Obj. 19:13).¹⁸⁶

Nazwano go też "**pierworodnym**" oraz **jednorodnym**" Synem Bożym (Jan 1:14; 3:16; Hebr. 1:6). To znaczy, że został stworzony przed wszystkimi innymi du- chowymi synami Bożymi oraz że tylko jego jedynego Bóg stworzył bezpośrednio. Jezus został nazwany "jednorodnym Synem" Bożym, ponieważ stworzył go bez- pośrednio sam Jehowa.¹⁸⁷

Skoro w Biblii możemy przeczytać, że Pan Jezus jest nazwany jako: '**Pierworodny**' i '**Jednorodny**', to czy te dwa określenia się wzajemnie nie wykluczają?

- W języku greckim **pierworodny** to — **protokos**,

^{185/1} Strażnica nr 17/1988r. s. 15, § 2

¹⁸⁶ Będziesz mógł żyć wiecznie w raju ...s. 58 p. 5

¹⁸⁷ Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego s.39 p. 13.

- **a pierwszy stworzony** —to **protoplastos**.

Pan Jezus zawsze jest określany tym pierwszym terminem, a tym drugim Adam. Kiedy Epafras doniósł ap. Pawłowi niepokojące wieści o pojawieniu się w Kolosach błędnej nauki, atakującej całkowitą wystarczalność i wyjątkowe zwierchnictwo Jezusa Chrystusa, wbrew przekazanej Kolosanom nauce apostołskiej pojawiły się dążności judaizujące, czyli nawrót do praktyk Starego Testamentu, a także zaczęła się tam kształtować nauka nosząca cechy gnozy. Nauka ta jak gdyby ograniczała ewangelię, czyniąc ją dostępną jedynie dla wąskiego grona wybranych. Głosiciele tej błędnej nauki twierdzili, że prostota ewangelii wymaga "dodatku" w postaci głębszej wiedzy, filozoficznej, że potrzebne jest opanowanie tajemnej wiedzy, niezbędnej do uwolnienia człowieka z niewoli żywiołów świata. Snuto pseudofilozoficzne spekulacje na temat bytów pośrednich między Bogiem a człowiekiem. Przesadnie akcentowano znaczenie sił demonicznych i aniołów.

To wszystko prowadziło do podważania wyjątkowej roli Jezusa Chrystusa, jako jedynego rzeczywistego pośrednika pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Paweł bardzo stanowczo prostuje ich naukę pisząc: *Ponieważ w nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne; czy trony, czy panowania, czy nadziemskie władze, czy zwierchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone (Kol. 1:16).*

Biblia nazywa człowieka — Bożym stworzeniem, i jako ludzie, możemy wiele rzeczy tworzyć, odkrywać, ale nie możemy nic stwarzać. Skoro Pan Jezus był też stworzony podlegałby tej samej zasadzie. Natomiast pisarze Nowego Testamentu protestują przeciw takiemu rozumowaniu: *Wszystko przez niego powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało. Jan 1:3). Tyś, Panie, na początku ugruntował ziemię, I niebiosą są dziełem rąk twoich (Hebr. 1:10).*¹⁸⁸

Z tych słów wynika, że Chrystus nie jest stworzeniem bo: *"W Nim zostało wszystko stworzone i to co w niebiosach, i to co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne"*. Apostoł więc stwierdza, że nie istniało żadne stworzenie, któremu Chrystus nie dałby początku. Pierwsze jakiegokolwiek stworzenie, czy w niebie, czy na ziemi, to dzieło Jezusa. Pierworodny w Piśmie Świętym to dziedzic, to ten, który dziedziczy po ojcu wszystko (Rodz. 27:29, Hebr. 12:16). Jezus jest więc *dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył* (Hebr. 1:2). *Ja zaś uczynię go pierworodnym, Najwyższym wśród królów ziemi* (Ps. 89:28).

¹⁸⁸ Słowa te zostały poprawnie przypisane przez "niewolnika" Jezusowi Chrystusowi, *Prowadzenie różmów...* s. 378

Pierworodny i pierwszy

On jest obrazem Boga niewidzialnego, jest **pierworodnym przed wszelkim stworzeniem** (Kol. 1:15 ks. Kow.). "jest pierworodnym w stosunku do każdego stworzenia" ks. Romaniuk "Pierworodny wobec każdego stworzenia". KUL.¹⁸⁹ Gdyby termin "**pierworodny**" w Kol. 1:15 oznaczał "pierwsze stworzenie" to konsekwentnie określenie "**Pierworodny umarłych**" (Ap 1:5) by musiało oznaczać pierwszego, który umarł. Tak jednak nie jest, bo pierwszy umarł Abel.

Pierworodny wszelkiego stworzenia, (...) To znaczy, że został stworzony.... Uzgadniając obie wypowiedzi Towarzystwa Strażnica otrzymujemy nowy byt: "**stworzony wszelkiego stworzenia**". (...) *świadek wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego* (Ap 3:14). Apostoł Jan autor tych słów w Ewangelii skomentował je następująco: "*Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało*" (Jan 1:3 por. 1Kor 8:6).

Określenie "**Początek**" jest w tej samej formie użyte w stosunku do Ojca i Syna, "Początek i Koniec" Ap 21:6 (**o Ojcu**) i "Początek i Koniec" Ap 22:13 (**o Synu**). Termin "Początek" pada też w (Kol. 1:18) *On jest Początkiem* - ukazując Syna jako tego, który wszystko z Ojcem rozpoczął. "*wszystko w Nim ma istnienie*" (Kol. 1:17), "*bo w Nim zostało wszystko stworzone*" (Kol. 1:16, Rdz 1:1). *Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie mający ani początku dni, ani końca życia, lecz do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze* (Hebr. 7:3) Tekst ten mówi nam o Chrystusie, który "**nie ma ani początku dni**", więc nieprawdą jest, że istniał kiedyś czas bez obecności Pana Jezusa. Twierdzenie, że skoro Jezus jest "*Początkiem i Końcem*" (Ap 22:13), to ma swój początek i koniec. Jednak te same słowa Biblia odnosi również do Boga Ojca, czy to też znaczy, że nie jest odwieczny? *Ja Jahwe, Ja pierwszy, który będę też ostatni* (Izaj. 41:4 BP).

Czy Jezus to mądrość?

Jahwe mnie stworzył, swe arcydzieło, przed swymi czynami, od dawna (Przyp. 8:22 BT II). Słowa te dotyczą mądrości o której jest mowa w tym rozdziale. Organizacja naucza, że słowa w Księdze Przypowieści (ósmy rozdział) dotyczą Pana Jezusa, podpierając się słowami apostoła Pawła: *Chrytusem mocą Bożą i mądrością Bożą* (BT.II).

Odpowiedź. Słowo "stworzył" w BT i BP jest przetłumaczone z j. hebr. tylko przypuszczalnie i opatrzone w BP literką "k". Oznacza ona, że w tym miejscu tekst hebr. jest krytycznie niepewny, stąd jego przekład jest jedynie prawdopodobny. Nie można więc używać tego tekstu jako argumentu. Np.

¹⁸⁹ I tak w wywodach wszech eschatologicznych w 1 Kor. 15:45-49 Apostoł stosuje go do Chrystusa jako "ostatniego Adama — zupełnie transcendentalnego "Człowieka Niebiańskiego", do którego mają się upodobnić wszyscy dostępujący zbawienia (Rzym. 8:29; Kol. 3:10) "Boża postać" bardzo bliską "obrazowi" stwierdza on preegzystującego "na równi z Bogiem" Chrystusa. (Listy więzienne s. 226 Pallottinum Poznań 1962 KUL.

BG tłumaczy: "Pan mię miał przy początku", ks. Wu.: "*Pan mię posiadł przy początku*", a BT I wyd.: "*Posiadł mnie Jahwe*". Tak też oddaje to wielu zagranicznych tłumaczy np. ang. Biblia Króla Jakuba lub New International Version. Zaś Przep. 8:25 mówi o spłodzeniu, zrodzeniu lub istnieniu Mądrości (NP, BG, ks. Wu., BP, BT).

Mądrości ze ST nie można interpretować jako osoby Jezusa. Obok niej występuje w tej księdze też Roztropność. *Czyż Mądrość nie nawołuje? Nie wysyła głosu Roztropność. (...) Jam Mądrość — Roztropność mi bliska, posiadam wiedzę głęboką* (Przep. 8:1, 12). Słowo mądrość w Biblii odnosi się do różnych rzeczy na przykład apostoł Paweł przyrównał ją do Kościoła: *Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich* (Efez. 3:10)

Księga Przysłów między innymi służy do opisania przymiotu Bożego (nadając mu cechy osobowe), a nie osoby Chrystusa. Hiob zapisał: *Bojaźń Boża — zaiste mądrością, roztropnością zaś — zła uniknienie* (Hioba 28:28). "stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem", Czy więc wcześniej w ST nią dla nas nie był?. *W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte* (Kol. 2:3). Jeśli byśmy utożsamiali każdy termin przydzielony Chrystusowi z określeniami ze ST doszlibyśmy do absurdów. Chrystus nazywany jest "*światłością*" (J 1:9, 8:12), ale nikt nie utożsamia Go ze światłością z Rodz 1:3. że o światłości też jest napisane, że jest stworzona (Rdz 1:3), a jednak Bóg ją posiadał zawsze, bo sam jest Światłością (Iz 60:19, Ps 27:1).

■ *Bogu, jedynej Mądrości, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwala na wieki wieków. Amen* (Rzym 16:27 ks. bp. Romaniuk).

■ *Mądrość woła na ulicach, na placach swój głos podnosi; nawołuje na drogach zgietkliwych, w bramach miejskich przemawia* (Przy. 8:20).

A o Jezusie powiedziano odwrotnie: "*Nie będzie się spierał ani krzyczał, i nikt nie usłyszy na ulicach Jego głosu*" (Mat. 12:19). Z dosłownej interpretacji słowa "stworzył" w Przep. 8:22, wynikałoby, że Bóg przed stworzeniem Mądrości, wcześniej jej sam nie posiadał.

Często przywoływana przez głosicieli logika kłóci się z poniższymi twierdzeniami: W jednym momencie twierdzą, że **Jezus stwarzał świat**. Natomiast uosabiając Jezusa z mądrością, nauczają, że mądrość (**Jezus**) **był tylko przy stwarzaniu**, a stwarzał wszystko Bóg. *Gdy budował niebios, byłam tam; gdy odmierzał krąg nad powierzchnia toni* (Przep. 8:27).

Żydowski komentatorzy, sprzeciwiający się jakimkolwiek zastosowaniu tego fragmentu do Jezusa jako Mesjasza, zazwyczaj twierdzą, że chodzi tu tylko o proste uosobienie mądrości. (...) W. Gunther Plaut w Księga Przysłów — Komentarz powiada, że cały ten tekst odnosi się do mądrości, uosobionej tylko w sensie prze-

nośnym. W rzeczywistości jednak nie może on dotyczyć tylko Bożej mądrości lub mądrości pojętej abstrakcyjnie. "Mądrość" została "stworzona", czyli wydana" (po hebrajsku ganah) jako początek drogi Jehowy. Pismo Święte wykazuje, że Bóg Jehowa istniał zawsze (Ps. 90:2; 1 Tym.1:17). Skoro zaś jest wiekuisty i zawsze był mądry, to Jego mądrość także musiała zawsze istnieć, nigdy nie została stworzona ani wydana na świat.¹⁹⁰

Można by na tym komentarzu poprzestać, ale co się nie robi aby utrzymać raz powzięty kierunek. Niewolnik choć nie uznaje Ksiąg Apokryficznych wspiera się na nich, aby utrzymać swoją naukę, Zdaniem ogółu krytyków pierwszych osiem listów rzekomo napisanych przez Ignacego jest fałszywych. Ignacy wskazał, że Syn nie istniał zawsze, lecz został stworzony. Przytoczył jego słowa: "Pan [Bóg Wszechmocny] stworzył Mnie, początek Jego dróg (...)."¹⁹¹

Wystarczy sprawdzić w książce pt. "Ojcowie Apostolscy" z serii "Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy" (Tom XLV 1990), która publikuje siedem prawdziwych pism św. Ignacego, aby przekonać się, że nie ma w jego autentycznych listach słów zamieszczonych w Strażnicy [Strażnica ta zna tę książkę, bo na s.23 wymienia ją].

Nie stworzony a zrodzony

❑ *On też jest przed wszystkimi rzeczami i wszystko na nim jest ugruntowane (Kol. 1:17).*

❑ *Apostoł Paweł pisał: Który nas wybawił i powołał powołaniem świętym, nie na podstawie uczynków naszych, lecz według postanowienia swojego i łaski, danej nam w Chrystusie Jezusie przed dawnymi wiekami (2 Tym. 1:9). Przed dawnym wiekami prorok Izajasz pisał o Jezusie: (...) I Nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju (Izaj. 9:5).¹⁹²*

Cechy wspólne

❑ *Wszystko, co ma Ojciec, moje jest; dlatego rzekłem, że z mego weźmie i wam oznajmi (Jan 16:15).*

❑ *Pisze wam dzieci, gdyż odpuszczone są wam grzechy dla imienia Jego (1 Jana 2:12).*

❑ *Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy, rzekł do sparaliżowanego: Powiadam ci: Wstań, podnieś łożę swoje i idź do domu swego (Łuk. 5:24).*

¹⁹⁰ Strażnica XCVIII / 12 s. 24 rok 1976

¹⁹¹ Strażnica 1992/3 s 21

¹⁹² Świadkowie uczą, że Pan Jezus jest nazwany tu Bóg **Mocny**, a nie **Wszechmogący**. Wszechmogący został nazwany w Obj. 1:8, *Jam jest alfa i omega [początek i koniec], mówi Pan, Bóg, Ten, który był, i który ma przyjść. Wszechmogący*. Choć Organizacja te słowa przepisyuje Ojcu, to Apostoł Jan w dalszych słowach tej Księgi napisał: *Nie lękaj się Jam jest pierwszy i ostatni. I żyjący. Byłem umarły, lecz oto żyje na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła (Obj. 1:17,18)*. Ze tekst ten dotyczy Pana Jezusa świadczą słowa *Byłem umarły, lecz oto żyje*, przecież Bóg Jehowa nie umarł i nie zmartwychwstał. Pan Jezus jest też tu nazwany jako pierwszy i ostatni, które to przymioty ST przypisuje Jahwe (Iza, 41:4)

Te słowa nieomal kosztowały Pana Jezusa życie. Żydzi dobrze znali ST i wiedzieli, kto może odpuszczać grzechy, *Ja właśnie Ja przekreślam twoje przestępstwa i nie wspominam twych grzechów (Izaj. 43:25 BT II)*. Dlatego wypowiedź tą uznali za bluźnierstwo. *Czemż ten tak mówi? On bluźni. Kto może grzechy odpuszczać oprócz jedynego Boga?; Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki (Hebr. 13:8)*.

Co Bóg stworzył na początku?

*Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię (Rodz. 1;1) jak czytaliśmy w Hebr. 7:3, że Jezus "nie ma ani początku dni". Prorok Izajasz zapisał: Boga utworzonego przede mną nie było ani po mnie nie będzie (Iza. 43:10). Tomasz mu odpowiedział: Pan mój i Bóg mój. (Jan 20:28). Pan Jezus nie prostuje teologii Tomasza. Poniższe słowa świadczą o ciągłym współistnieniu Syna z Ojcem. A Słowo było u Boga" (...) "który jest w łonie Ojca" (Jan 1:1,18.). Każda osoba stworzona jest sługą wobec Boga, a Jezus dopiero w momencie wcielenia "przyjął postać sługi" Filip. 2:7. Czy stworzenie by mogło powiedzieć: "Kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca (...) Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie (Jan 14:9). Ja i Ojciec jedno jesteśmy" (Jan 10:30) i dalej *Wszystko bowiem moje jest twoje, a twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą (Jan 17:10)*.*

Pełnia w Chrystusie

*W nim bowiem mieszka cała pełnia: Bóstwo na sposób ciała (Kol. 2:9). Syn Boży "jest w łonie Ojca" (Jan 1:18), więc jest jak On poza naszą czasowością. Jest też nazwany "Odwiecznym Ojcem" (Iz 9:5). Podawanie przykładów z życia ludzi np. Abrahama i Izaaka jest co najmniej niestosowne.¹⁹³ Wielki Boży sługa apostoł Paweł, który miał nie tylko mądrość ludzką, ale Bożą, który doznał wielu objawień. Przez którego Bóg objawił wiele nauk biblijnych napisał o Bogu: (1 Kor. 13:12) *Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy (2 Kor. 5:7)*.*

Nie stwarzajmy sobie boga na obraz i podobieństwo swoje. Nie chcemy udowadniać czegoś, czego w ciele zrozumieć nie można. Zwróćmy uwagę, że ani Pan Jezus, ani apostołowie nie podjęli się tego tematu. Jest to niejako zastępczy temat, aby odwrócić naszą uwagę, od tego co uczynił Bóg dla rodzaju ludzkiego. *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (Jan 3:16)*.

¹⁹³ Zwolennicy trójcy twierdzą, że skoro Bóg jest wieczny, to i Syn Boży jest wieczny. Ale jak można być synem, będąc w równym wieku ze swoim ojcem? Czy wierzyć w trójcę? s. 15

Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za swe uczynki, dokonane w ciełe, złe czy dobre (2 Kor. 5:10) Zapłata nie będzie z wiedzy, ale z uczynków naszego życia. *Wiedza wbija w pychę, a miłość buduje (1 Kor. 8:1)*. Wiedza biblijna jest potrzebna, ale źle pojęta prowadzi do nikąd. **Tyś jest Synem moim, Jam cię dziś zrodził?** (...) *Ja mu będę ojcem, a on będzie mi synem? (...) Niechże mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży. O aniołach wprawdzie mówi: Aniołów swych czyni On wichrami, a sługi swoje płomieniami ognia; Lecz do Syna: Tron twój, o Boże, na wieki wieków, berłem sprawiedliwym berło Królestwa twego. Umiłowałeś sprawiedliwość, a znenawidziłeś nieprawość: Dlatego namaścił cię, o Boże, Bóg twój, olejkim wesela jak żadnego z towarzyszy twoich. (...) A do którego z aniołów powiedział kiedy: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich jako podnózek stóp twoich (Hebr.1:5-10,13).*

Miejsce aniołów

Bóg jest Bogiem porządku. Dlatego każdemu z aniołów wyznaczył określone miejsce. Jednych nazwał Cherubinami, innych Serafinami a jeszcze innych aniołami. Samo słowo anioł (grec. angelos) znaczy „poseł”, „wysłannik”, „zwiastun”. Biblia w wielu miejscach informuje nas o aniołach posłanych przez Boga na pomoc Jego sługom, znajdującym się w trudnych chwilach. Na podstawie Pisma możemy się przekonać, że aniołowie mają swoje imiona. Do Marii, matki Pana Jezusa, został wysłany anioł imieniem Gabriel, aby jej obwieścić, że urodzi Syna Najwyższego. Uwięziony Piotr został uwolniony przez anioła, choć był skuty łańcuchami i spał między dwoma żołnierzami: *Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi; (...) I opadły łańcuchy z jego rąk. (...) i wyszli na zewnątrz, przeszli jedną ulicę i nagle anioł opuścił go (Dz.Ap.12:7,10)*. To właśnie o tych posłańcach Pan Jezus powiedział: **...aniołowie ich w niebie ustawicznie patrzą na oblicze Ojca mego, który jest w niebie (Mat.18:10)**. Aniołowie ich - czy? *Czy nie są oni wszyscy służebnymi duchami, posyłanymi do pełnienia służby gwoli tych, którzy mają dostąpić zbawienia? (Hebr.1:14)*.

Księga proroka Daniela pozwala nam uświadomić sobie fakt, że aniołowie toczą bój z mocami ciemności i je pokonują. Kiedy Daniel miał widzenie, Bóg wysłał swego anioła, aby mu je wyłożył. Ale proroctwo zostało wytłumaczone dopiero po 21 dniach. Czy oznaczało to, że tyle czasu potrzebował anioł Pański, by pokonać drogę z nieba na ziemię? Biblia donosi nam jaka była tego przyczyna : **Lecz książkę anielski królestwa perskiego sprzeciwił mi się przez dwadzieścia jeden dni, lecz oto Michał, jeden z pierwszych książąt anielskich, przyszedł mi na pomoc, dlatego ja zostawiłem go tam przy księciu anielskim królestwa perskiego, i przyszedłem, aby ci obja-**

wić, co ma przyjść na twój lud w dniach ostatecznych, bo widzenie znów dotyczy dni przyszlých (Dan. 10:13-14). Anioł ten nie mógł spędzić z Daniielem więcej czasu: ...*Lecz teraz muszę wrócić, aby walczyć z księciem anielskim perskim, a gdy wyruszę do boju, oto zjawi się książę anielski grecki. (...) I nie ma ani jednego, kto by mężnie stał po mojej stronie przeciwko nim, oprócz Michała, waszego księcia anielskiego* (Dan. 10:20-21). Anioł, który odwiedził Daniela nie podał swego imienia. Istotny jest fakt, iż bardzo mocno podkreślił rolę jaką odgrywa w pokonywaniu złych aniołów, Michał książę anielski.

Czy Pan Jezus jest Abaddonem?

Może to pytanie wyda Ci się absurdalne, ale „niewolnik” i takie imię nadał Panu Jezusowi. W Księdze Objawienia 9:11, jest mowa o trąbieniu piątego anioła i spadającej z nieba, gwieździe i szarańczy. Kim jest według „niewolnika” ta spadająca gwiazda? Książka pt.: *Wspaniały finał Objawienia bliski!*, na stronie 165, p.16, pisze: *W roku 1917 Badacze Pisma Świętego wydali książkę **Dokonana Tajemnica**, będącą **dobitym komentarzem** do Objawienia i Księgi Ezechiela. Według Rutherforda tą gwiazdą był: "któremu imię po żydowsku Abaddon - A jest on zły z całą pewnością - 2 Korynt. 4:4. A po grecku ma na imię Apolijon - To znaczy Niszczyciel. Ale po polsku imię jego **jest Szatan, dyabeł.**"* [Dokonana Tajemnica, s.188, wyd. pol. z 1925 r.

Kto dziś, po 77 latach, według wykładni „niewolnika” jest tą spadającą gwiazdą? Najnowsze światło zamieszczone w książce pt.: *Wspaniały finał Objawienia bliski!* (s.143, § 6), donosi:

*(...) Czy chodzi o osobę duchową, czy cielesną? O dzierżącym „klucz od czeluści otchłani” napisano później, że wtrąca do owej „otchłani” Szatana (Obj. 20:1-3). Musi to więc być potężna osoba duchowa. W Księdze Objawienia 9:11 Jan podaje, że szarańcze mają „króla, anioła otchłani”. Oba wersety niewątpliwie odnoszą się do tej samej postaci, **logika podpowiada** bowiem, iż anioł trzymający klucze do otchłani jest właśnie aniołem otchłani. **Gwiazda symbolizuje zatem Króla** wyznaczonego przez Jehowę, gdyż namaszczeni chrześcijanie uznają tylko jednego anielskiego Króla - **Jezusa Chrystusa** (Kolosan 1:13; 1 Kor. 15:25).¹⁹⁴*

Kim jest Bóg?

Na to pytanie Pan Jezus odpowiedział jednym zdaniem: *Bóg jest duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni ją mu oddawać w duchu i w prawdzie* (Jana 4: 24). Nie jest On zależny od praw rządzących materią, przestrzenią i czasem. Może ukazywać się w dowolnej, wybranej przez siebie postaci. (...) *A oto Pan przechodził, a wicher potężny i silny, wstrząsający górami i kruszący skały szedł przed Panem; lecz w **tym wicherze nie było Pana**. A po wicherze było trzęsienie ziemi, lecz w tym trzęsieniu ziemi nie było Pana. Po*

¹⁹⁴ Temat szarańczy został szeroko omówiony w SN nr 30/1998 s 18-24

trzęsieniu ziemi był ogień, lecz w tym ogniu nie było Pana. A po ogniu **ci-chy łagodny powiew**. Gdy go Eliasz usłyszał, zakrył płaszczem swoją twarz... (1 Król. 19:11-13; zobacz też Ezech. 1:26; 1 Mojż.18:12).

Atrybuty Boga	Wersety
Bóg jest miłością	1 Jana 4:8
sprawiedliwy	Rzym. 3:4
święty	1 Piotra 1:16
prawdą	Rzym.3:4
nieskończony	1 Król. 8;27
wieczny	Psalm 90:2
niezmienny	Mat.5:18
wszechobecny	Psalm 139
suwerenny	Rzym. 9:14-24

Pytanie: „*Kim jest Bóg?*” nie jest nowe. Jednak bez pomocy Ducha Bożego i Biblii trudno dowiedzieć się czegoś więcej o Bogu. Poznanie Boga jest możliwe tylko na tyle, na ile On sam zechce się objawić. W Liście do Rzymian (1:19), ap. Paweł, uzupełnia swoją wypowiedź: *Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił*. Nie chcę wprowadzać tu jakiejś nowej nauki, ani tworzyć nowych definicji. Postaram się jedynie przedstawić dowody biblijne, które dadzą nam obraz Boga. Zdaję sobie sprawę, że to rzecz trudna. Żeby lepiej poznać Boga musimy sobie odpowiedzieć jeszcze na wiele ważnych pytań, oto jedno z nich:

Duch Święty, kim jest?

W czasopiśmie wydanym przez Towarzystwo Strażnica pt. *Czy wierzyć w Tróję?*, na stronie 20, czytamy: *Z biblijnego użycia wyrazu „duch święty” wynika, że jest to kontrolowana moc, którą Jehowa Bóg posługuje się do urzeczywistnienia swoich różnorodnych zamierzeń. Można go poniekąd przyrównać do elektryczności, a więc siły, którą się wykorzystuje do wykonywania najróżniejszych zadań. (...) Duch Boży był czynną mocą, której Bóg użył do ukształtowania ziemi.*

Nie interesuje nas ludzka wykładnia. Jedyłą satysfakcjonującą definicję może dać Biblia. Nie chcemy brać wszystkiego „na logikę”, a szczególnie Boga. Zechcemy otworzyć Biblię i przeczytać co ona mówi o Duchu Świętym: *Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż **Duch bada** wszystko, nawet **głębokości Boże**. Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest? **Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży**. A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył. Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę. Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są*

dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, sam zaś nie podlega niczyjemu osądowi. Bo któż poznał myśl Pana? **Któż może go pouczać?** Ale my jesteście myśli Chrystusowej (1 Kor. 2:10-16).

Jeśli Duch Święty jest „kontrolowaną mocą”, jak może badać głębokości Boże? Inne fragmenty Biblii mówią nam, iż:

- ❑ Duch Święty **przepowiedział** przez usta Dawida... (Dz.Ap.1:16).
- ❑ otrzymawszy od Ojca **obietnicę Ducha Świętego**... (Dz.Ap.2:33).
- ❑ **otrzymacie** dar Ducha Świętego (Dz.Ap.2:38).
- ❑ Ananiaszu, czym to omotał szatan serce twoje, **że okłamałeś Ducha Świętego** i zachowałeś dla siebie część pieniędzy za rolę? (Dz. Ap. 5:3).
- ❑ a także **Duch Święty, którego Bóg dał** tym, którzy mu są posłuszni (Dz. Ap. 5:32).
- ❑ **modlili się** za nimi, **aby otrzymali** Ducha Świętego (Dz. Ap. 8:15).
- ❑ **Kościół (...)** **wspomagany przez Ducha Świętego**, pomnażał się (Dz. Ap. 9:31).
- ❑ **To mówi Duch Święty:** Męża, do którego ten pas należy (Dz. Ap. 21:11).
- ❑ ale temu **kto by mówił przeciwko Duchowi Świętemu**, nie będzie odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym (Mat.12:32).
- ❑ A gdy Jezus został ochrzczony, wnet wystąpił z wody, i oto otworzyły się niebiosy, **i ujrzał Ducha Bożego**, który zstąpił w postaci gołębiczy i spoczął na Nim. (Mat. 3:16).
- ❑ **chrzcząc** je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego... (Mat. 28:19).
- ❑ A weźmiecie moc Ducha Świętego... (Dz.Ap.1:8)

Obecność i działanie Ducha Świętego widzimy w każdej dziedzinie życia chrześcijańskiego. Oto inne wypowiedzi na ten temat:

- ❑ A **nie zasmucajcie** Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia (Efez.4:30).
- ❑ **Duch Święty bowiem pouczy was** w tej własni godzinie, co trzeba mówić (Łuk.12:12).
- ❑ **Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my**,... (Dz.Ap.15:28).
- ❑ A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w niego uwierzyli; albowiem **Duch Święty nie był jeszcze dany**, gdyż Jezus nie był jeszcze uwielbiony (Jan 7:39).

Pismo Święte wyraźnie odróżnia działanie Ducha Świętego od mocy, którą Pan Jezus dał 72 uczniom, posłanym dla zwiastowania Ewangelii. *Oto dałem wam moc, abyście deptali po węzach i skorpionach i po wszelkiej potędze nieprzyjacielskiej, a nic wam nie zaszkodzi (Łuk.10:19).*

Pan Jezus i apostołowie nauczali, że tylko Duch Święty, może wprowadzić nas we wszelką prawdę. Jeśli Duch Święty nie objawi komuś zamysłu Bożego, to nasz wysiłek będzie daremny. (...) *I nikt nie może rzec: Jezus jest Panem, chyba tylko w Duchu Świętym (1 Kor.12:3)*. Nazwanie Ducha Świętego mocą (wiatrem, energią) prowadzi do absurdu. Świadczy o tym wyraźnie ten werset:

■ O Jezusie z Nazaretu, jak **Bóg namaścił go Duchem Świętym i mocą**, (Dz.Ap.10:38). Według wykładni ŚJ tekst ten brzmiałby: (...) **Bóg namaścił go mocą i mocą....** Cytowane tu wersety przekonywały nas, że

■ **Duch Święty:**

- **rzekł,**
- **przepowiedział,**
- **zakazał**
- **dawał obietnicę,**
- **nie dał się oszukać,**

Zadanie Ducha Świętego

- By: przekonywał świat o grzechu,
- sprawiedliwości,
- o sędzie,
- wprowadzać we wszelką prawdę,
- wspierać nas w modlitwach, gdy nie wiemy o co się modlić (Rzym 8:26).

Biblia rozróżnia dwa rodzaje ludzi:

1. **pneumatikos** - to człowiek czuły i posłuszny przewodnictwu Ducha, jego życie jest kierowane Duchem, wszystkie jego decyzje i opinie są podejmowane pod wpływem Ducha. Człowiek ten jest świadomy istnienia rzeczy przewyższających świat, wartości nie mieszczących się w tym świecie i życia sięgającego poza ten świat.

3. **psychikos** – taki człowiek żyje, tak jak gdyby poza życiem fizycznym nic nie istniało.

18. CZYIMI ŚWIADKAMI?

Podczas rozmowy z dwiema niewiastami, które przedstawiły mi się, jako 'Świadkowie Jehowy', zapytałem się czy obie są Żydówkami. Stanowczo temu zaprzeczyły, informując mnie, że są Polkami, ale należą do religii, która przyjęła nazwę od imienia Bożego Jahwe. Powołały się na prorocstwo Izajasza (43:10-13) **'Wy jesteście moimi świadGBVkami** wyrocznia Jahwe – i moimi sługami, których wybrałem (...). To ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie ktoś obcy wśród was. Wy jesteście świadkami moimi - wyrocznia Jahwe - że Ja jestem Bogiem, owszem od wieczności Nim jestem ...'. Poprosiłem o odczytanie z tego prorocstwa do wiersza (43:14) **Tak mówi Pan, wasz odkupiciel, Święty Izraela. Ze względu na was posłałem do Babilonu zdobywcę: i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy wybuchną biadaniem** (Zobacz Izaj 45:1).

Zapytałem czy zostały wyzwolone przez Cyrusa, o którym czytamy: *Ja mówię o Cyrusie: „Mój pasterz”, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują!, i do świątyni: Wznies się z fundamentów (Izaj. 44:28 BT III)*. Nie ukrywały swego zaskoczenia, próbowały mnie przekonać, że wyszły z Babilonu Wielkiego, ale wykazałem im na podstawie cytowanych wersetów, że Chaldejczycy to nie Babilon Wielki, który został zdobyty przez Cyrusa Persa.

Zapytałem czym mam być świadkiem, skoro Pan Jezus po zmartwychwstaniu powiedział: *Ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi (Dz. Ap.1:8 BT III)*. Dlaczego Pan Jezus powiedział: **będziecie moimi świadkami**, czy w ten sposób chciał się wynieść ponad Boga. Dlaczego w Nowym Testamencie wszędzie czytamy, że będziemy prześladowani z powodu imienia Jezus, a nie Jahwe?

Nowe Imię

Poprosiłem, aby odczytały prorocstwo Izajasza 62:2 i 65:15 **A nazwą cię nowym imieniem**, które usta Pana oznaczają, oraz 'Pozostawicie swe imię moim wybranym na przekleństwo; **Sługom zaś moim nadadzą inne imię!**'. Prorocstwo dwa razy mówi o nowym imieniu. Miano nadać ludowi Bożemu: **nowe imię, inne imię**. Nie mogło tu chodzić o imię, które nosili od imienia swego

Boga Jahwe. Jak zatem miało brzmieć to nowe imię, które narody miały nadać Jego ludowi? Proroctwo Izajasza zwane Ewangelią Starego Testamentu zapowiadało narodziny Mesjasza: *'Albowiem dziecię nam się narodziło. Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Prawdziwy Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Jahwe zastępów tego dokona'* (Izaj.9:5,6 BT.II).

Niewolnik nie byłby sobą, gdyby nie dał do tego tekstu swego komentarza: Po tych, którzy opuścili Jehowę, pozostanie tylko imię, i to wymawiane wyłącznie w przekleństwie (...) „Jeżeli nie dotrzymam słowa, niech mnie osiągnie ta sama kara, co tamtych odstępców”. (...) Jakże odmienny los przypadnie w udziale sługom Bożym! Otrzymają inne imię...¹⁹⁵

Dziś nie ma potrzeby nikogo przekonywać, (oprócz „niewolnika”) że proroctwo (Iz.42:14): *'W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą'* dotyczy Pana Jezusa co On sam potwierdził, a zapisał to ewangelista Mateusz (12:21). Nauka Pana Jezusa i apostołów potwierdza, że **Jego imię miało być wywyższone**, ponad wszelkie imię. Potwierdzają to wypowiedzi Nowego Testamentu. *'I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem danego ludziom przez które moglibyśmy być zbawieni'* (Dz. Ap. 4:12). *'Aby na imię Jezus zginało się wszelkie kolano, na niebie i na ziemi, i pod ziemią'* (Fil. 2:10).

'Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, (Jezusa) jeśli będziecie się wzajemnie miłowali' (Jana 13:35). Wierzący mieli – się zgromadzać w imieniu Jezusa (Mat. 18:20). Za to zostali znieawidzeni (Mat.10:22), i osądzeni (Jana 3:18). Czy oddając chwałę Synowi nie odbieramy czci Ojcu? Na to pytanie odpowiada nam ap. Jan: *'Aby wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który Go posłał'* (Jana 5:23).

Proroctwo Izajasza wyraźnie wskazywało na to, że uczniom Chrystusa miano nadać nowe imię. Gdzie i kto po raz pierwszy nazwał ich nowym imieniem? Czytamy o tym w Księdze Dziejów Apostolskich (11:26) *'W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami'*. Ale czy 'chrześcijanin' to jest imię? Dopóki Ewangelia była głoszona Żydom, nie było z tym problemu. Wyłonił się on dopiero wtedy, kiedy prawda dotarła do pogan. Oni w żaden sposób nie mogli się zgodzić z tym, że są Żydami. Ale tu nie chodziło tylko o nawróconych z Antiochii. Bóg ma na wszystko swój czas. Nadszedł czas wypełnienia się proroctwa Izajasza (62:2; 65:15).

Godne podkreślenia jest tu użycie greckiego słowa „**chrematizo**”, które oznacza - 'nazwanie przez Boga', lub 'z woli Boga'. Nie użyto tu słowa **'Ka-**

¹⁹⁵ Proroctwo Izajasza światłem dla całej ludzkości II r. Wyd. 2001 s 380 p 18,19

loe' - oznaczającego nazwanie czegoś lub kogoś. Końcówka - „iani” oznacza należący do czyichś ludzi, np.: Cezariani oznaczało należący do ludzi Cezara. Nazwa chrześcijanie przyjęła się bardzo szybko. W jednym ze swoich listów apostoł Piotr używa nowego imienia ludu Bożego: 'Jezeli zaś cierpi ktoś jako chrześcijanin niech się nie wstydzi, ale niech wychwala Boga w tym imieniu' (2 Piotra 4 :16). Kiedy ap. Paweł zwiastował Ewangelię królowi Agrypie ten odpowiedział: 'Niewiele brakuje, a przekonałbyś mnie i zrobił ze mnie chrześcijanina' (Dz. Ap. 26:28).

Dlaczego Rutherford zmienił proroczą nazwę z chrześcijan na Świadkowie Jehowy? Na to pytanie odpowiada nam jedna z książek:

*Pisarz Chandler W. Sterling uznał to za „genialny pomysł” J. F. Rutherforda, ówczesnego prezesa Towarzystwa Strażnica. Widział w tym sprytnie posunięcie, które nie tylko pozwoliło nadać grupie oficjalną nazwę, lecz na dodatek ułatwiło taką interpretację wszystkich biblijnych wzmianek o „świadcach” lub „świadczeniu”, by odnosiły się konkretnie do Świadków Jehowy.*¹⁹⁶

Otwarcie przyznano się, że nie taka powinna być wykładnia prococtwa, ale był to genialny pomysł Rutherforda, zresztą nie jedyny. Poniżej mamy następny genialny pomysł:

Czy „Świadkowie Jehowy” są chrześcijanami?

To zależy od punktu widzenia i polityki jaką prowadzi Brooklyn. W przeszłości unikali tego nazewnictwa, można powiedzieć odżegnywali się od niego.

Wogóle nie ma czegoś w rodzaju religii chrześcijańskiej, ponieważ prawdziwe chrześcijaństwo nie jest religią. Ta prawda była więcej uwydatniona od roku 1936, a religianci wszędzie okazywali wielkie oburzenie na to publiczne ujawnienie i głoszenie, że „religia jest siłtem i pułapką”. Historia szesnastu stuleci aż do tąd i obecne postępowanie religii, świadczą o prawdziwości tego twierdzenia.¹⁹⁷

Kiedy takie podejście zaczęło im utrudniać głoszenie, po 23 latach, czyli w 1969 roku wydano książkę pt. '*Prawda, która prowadzi do życia wiecznego*' na s.143 stwierdzono: 'Nie ulega wątpliwości, że tylko jedna religia może być prawdziwa'. Oczywiście mogła już być nawet chrześcijańska, ale mogli nią być tylko świadkowie.

Jeśli jeszcze jesteś w Organizacji, z pewnością na podanych tu przykładach mogłeś się przekonać na czym polega nowe światło, czyli nowe zrozumienie. To co uważali za niebiblijne, po jakimś czasie przyjęli jako olśniewające prawdy.

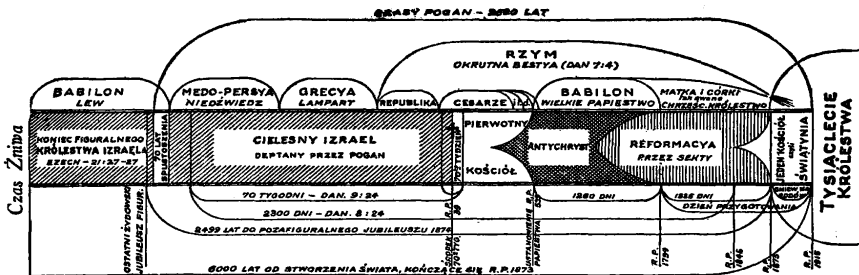
¹⁹⁶ Świadkowie Jehowy - Głosiciele Królestwa Bożego s.152

¹⁹⁷ *Prawda was wyzwolą* wyd. 1946 r. s. 295

Spodziewaj się zmian w zasadniczych tematach, które „niewolnik” już rozpoczął. Wielu głosicieli nie nadąża za galopującymi zmianami, szkoda tylko, że nie w kierunku biblijnym. Aby uniknąć przykrych konsekwencji z tym związanych weź sobie do serca ' radę ap. Pawła , *Wy, tacy mądrzy, chętnie przeciw znosicie ludzi szalonych. Znosicie ich choć was zniewalają, wyzyskują, ograbiają, gardzą wami i policzkują* (2 Kor. 11:19, 20 NT.WP.

TOM III s 135

135



RYS HISTORII KOŚCIOŁA
odnośnię do
HISTORII NARODÓW I PROROCTWA.

CHRONOLOGIA

- ❑ **1844** - Miller (1782-1849) ogłasza na ten rok Widzialny powrót Jezusa.
- ❑ **1852** - Urodził się Karol Taze Russell w Pensylwanii (16 luty 1952 r.) Pochodził z rodziny prezbiteriańskiej. Pracował u swego ojca jako subiekt w sklepie. Kilkakrotnie zmieniał swoje przekonania religijne.
- ❑ **1870** - Rozpoczął z kilkoma osobami samodzielnie interpretować Biblię.
- ❑ **1874** - Na ten rok **zapowiedział niewidzialne przyjście Chrystusa**
- ❑ **1876** - Zapoznał N. Barboura – zawiedzionego prorocत्वami Millera z 1843-1844, który wyznawał podobną naukę. Wspólnie wydali razem periodyk pt. „Zwiastun Poranka” (do maja 1879) CH.T. Russell ogłosił, że z przyzwolenia ludzi i Boga ma prawo wykładać Biblię. Został pastorem nad grupą własną i Barboura.
- ❑ **1878** - Spodziewa się **porwania do nieba** (Strażnica 15 VII 1906r.). Rozchodzi się z Barbourem.
- ❑ **1879** - Russell samodzielnie zaczyna wydawać miesięcznik pt. „Strażnica Syjońska i Zwiastun Obecności Chrystusa” (w języku angielskim nakład - 6000 szt.). W tym samym roku żeni się z Marią F. Ackley.
- ❑ **1881** - Rejestruje w Pittsburgu „Strażnica Syjońska Towarzystwo Traktatowe”
- ❑ **1884** - Russell przyjmuje przydomek „Pastor”
- ❑ **1886** - Wydaje Pierwszy Tom Wykładów Pisma Świętego, pt. „Boski Plan Wieków” (w języku pol. ukazała się w 1907) z cyklu „Wykłady Pisma Świętego.” (następne pięć tomów wydał do roku 1904)
- ❑ **1892** - Od tego roku Strażnica ukazuje się jako dwutygodnik
- ❑ **1906** - W tym roku rozwodzi się z żoną. Od 1897 r. żył w separacji Strażnica Nr 1974/18 r., str.22).
- ❑ **1909** - Przenosi siedzibę do Nowego Jorku (Brooklyn). Nadaje jej nową nazwę, „Stowarzyszenie Kazalnicy Ludowej” (w 1939 Rutherford przywraca poprzednią nazwę).
- ❑ **1910** - Russell odwiedził Polskę i spotkał się z kilkunastoma osobami.
- ❑ **1913** - Zakłada w Londynie filię europejską Strażnicy pod nazwą „Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego.”
- ❑ **1914** - Z niecierpliwością oczekuje spełnienia się przepowiedzianych przez niego nauk, takie jak: Upadek królestw tego świata, kościołów, zmartwychwstanie, porwanie żywych do nieba. Po niespełnionych prorocत्वach, nie wycofuje się z błędnych nauk, ale przenosi je na rok 1915, później na rok 1918. („Życie wieczne w wolności synów Bożych” str.229-230, Strażnica, 1975/21s.17)
- ❑ **1916** - Ch.. T. Russell umiera w pociągu jadąc na wykład z serii „Świat się pali”.
- ❑ **1917** - **J. F. Rutherford (1869 1942) dotychczasowy doradca prawny Towarzystwa z wykształcenia - prawnik, zostaje drugim prezesem, wbrew woli testamentu Russella. Przyjmuje przydomek „Sędzia”.** Wydał siódmy Tom pt. „Dokonaną Tajemnicą”, która w większości zawierała opracowania Russella.

Sukcesywnie zmienia nauki swego poprzednika, co doprowadza do podziału w szeregach Organizacji.

- ❑ **1917** - Po śmierci Russella dochodzi do podziału w Organizacji. Rutherford przejął dotychczasową siedzibę, natomiast jego przeciwnicy nadal wydawali swoje czasopismo w Detroit pt. nazwa „Strażnica”, której to nazwy zabronił im używać Rutherford i od roku 1925 wydawali swe pismo pod tytułem „Straż”
- ❑ **1918** - Rutherford wraz ze swymi współpracownikami zostaje aresztowany pod zarzutem uprawiania szpiegostwa. Dostali wyrok po dwadzieścia lat, po dziewięciu miesiącach opuszczają więzienie w 1919 roku za kaucję (20.000 \$) To wydarzenie podciągnął pod prorocstwo z księgi Objawienia jedenasty rozdział.
- ❑ **1918** - Powstaje filia polska Strażnicy z Detroit, która w latach dwudziestych utworzyła niezależną organizację Badaczy Pisma Świętego.
- ❑ **1919** - Wydał pierwszy numer czasopisma pt. „Złoty Wiek” (od 1937 r. jako „Pociecha” a od 1946 jako „Przebudźcie się!”).
- ❑ **1920** - Rutherford wydał książkę pt. „*Miliony ludzi z obecnie żyjących nie umrą*”, która na początku przyniosła mu rozgłos, a później sromotną klęskę. Zapowiadał w niej, że w 1925 roku powstaną z martwych prorocy Starego Testamentu i w tym celu wybudował dom, nazywając, go „Domem Książąt”. zobacz. Strażnica Nr 16/1984, s. 24-25 i 21/1993 r., str.11.
- ❑ **1922** - Rozpoczyna nadawanie audycji radiowych. W tym roku dopiero zaczyna uczyć, że rok 1914 jest rokiem przyjścia Chrystusa. (Strażnica Nr 1, 1991 r., str.12). Wcześniej popierał naukę Russella, że nastąpiło to w 1874r.)
- ❑ **1924** - Zakłada radiostację WBBR.
- ❑ **1925** - Zbiera owoce swej nauki o roku 1925. Z tego powodu opuszcza go wielu ludzi. Po latach Strażnica napisała jego wypowiedź: „Cóż ośmieszyłem się” Szkoda, że nie napisano czym. (Strażnica 14/1985r., s. 24 ; Strażnica 23 /1993r. s.18 p. 17).
- ❑ **1928** - Zaprzestaje wydawać książki Russella . „Wieczyste zamierzenie Boże odnosi teraz triumf” s.9). Została wycofana nauka o Piramidzie Cheopsa, na podstawie, której Russell obliczył rok 1914. (Strażnice 8/1969 r., s.4 ; 5/1961r., s.14).
- ❑ **1931** - W tym roku nadaje nową nazwę, Świadkowie Jehowy
- ❑ **1935** - Wprowadza naukę o drugich owcach, zamienia krzyż na pal. W styczniu tego roku, głosił, że: Armagedon jest kwestią miesięcy. („Wszecchświato-wa wojna bliska” str.26).
- ❑ **1938** - Odchodzi od powoływania starszych przez zbory i wprowadza tzw. „teokratyczne zarządzanie zborami”, czyli, że każdy starszy musi być zaakceptowany i zamianowany przez Brooklyn. Obecnie takie uprawnienia dostały biura oddziałów Towarzystwa Strażnica.
- ❑ **1939** - Zmienia nazwę czasopisma „Strażnica z „*Strażnica Syjońska Zwiastun Obecności Chrystusa*” na „*Strażnica Zwiastująca Królestwo Jehowy*”.
- ❑ **1940** - Naucza aby wstrzymywać się od zakładaniem rodzin i rodzenia dzieci do czasu Armagedonu, który miał nastąpić w 1941 roku. W tym samym roku wydaje broszurę pt. „Dzieci”(Strażnica 15 IX 1941).

- ❑ **1942** - Rutherford umiera w San Diego, po 25 - letnim kierowaniu Organizacją.
- ❑ **1942** - W tym samym roku zostaje wybrany trzeci prezes Towarzystwa Strażnica. N. **Knorr** (1905 - 1977)
- ❑ **1943** - Zakłada „Biblijną Szkołę Strażnicy” Gilead. W tym roku oficjalnie wprowadził niewidzialne przyjście Chrystusa **na rok 1914**, a nie jak dotychczas głosili jego poprzednicy na rok 1874 (Strażnica Nr 21/1975,s.16, przypis).
- ❑ **1945** - Wprowadza zakaz transfuzji krwi. Jego Świadkowie oczekują wraz z końcem II wojny światowej „przekształcenia się w bitwę Armagedonu (Strażnica Nr 1993/7 r. s.20).
- ❑ **1947** - Sprzedaje „Dom Książąt”.
- ❑ **1950** - Wydaje „Biblię Nowego Świata” (Nowy Testament).
- ❑ **1952** - Wprowadza wykluczenia ze zboru (Strażnica Nr 22/1968 s.6).
- ❑ **1953** - Zakłada związek małżeński, a tym samym wycofuje wcześniejszą naukę na ten temat.
- ❑ **1957** - Likwiduje rozgłośnię radiową Towarzystwa Strażnica WBBR.
- ❑ **1961** - Wydaje całą „Biblię Nowego Świata” (wersja angielska).
- ❑ **1966** -Naucza, że w 1975 roku skończy się 6000 lat od stworzenia Adama, a tym samym należy w tym roku oczekiwać Armagedonu.
- ❑ **1973** -Wprowadza wykluczenie ze zboru za palenie tytoniu („Nasza Służba Królestwa” Nr 4/1974 r.)
- ❑ **1977** - Umiera, będąc najdłużej prezesem Strażnicy N. Knorr. (28 lat)
- ❑ **1977** - **Władzę przejął wieloletni vice prezes F. Franz.** Pochodził z rodziny katolicko-luterańskiej. Później był presbiterianinem. Chrzest w Organizacji przyjął w 1914 roku.(Strażnica Nr 18/1987r s.23).. Nauczał, że „nie przeminie jego pokolenie” pamiętające rok 1914, zanim nadejdzie Armagedon.
- ❑ **1980** - W tym roku z Ciała Kierowniczego odchodzi R. Franz - bratanek czwartego prezesa. Po nagonce Towarzystwa Strażnica na niego wydaje książkę pt. „**Kryzys sumienia**” (ang. i niemieckim). (polskim w 1998 r)
- ❑ **1981** - Po opuszczeniu niektórych członków C.K., którzy opuścili Organizację, wprowadził obowiązek wykluczania ze zboru tych, którzy ją sami porzucają (Strażnica 23/ 1981r. s.9).
- ❑ **1987** - Byli świadkowie nagrali film video, który pokazuje kulisy Organizacji.
- ❑ **1985.** dwóch kolejnych członków Ciała Kierowniczego opuszcza Towarzystwo Strażnica.(**L.Greenlees, E.Chitty**).
- ❑ **1989** - Zarejestrowano w Polsce Świadków Jehowy. Rozpoczęto budowę Biura Oddziału w Nadarzynie pod Warszawą, który oddano do użytku w 1993 r.
- ❑ **1992** - W wieku 99 lat umiera czwarty prezes Towarzystwa F. Franz.
- ❑ **1992** - **W tym samym roku na piątego prezesa powołano Milтона Henschela.**
- ❑ **1995** - wycofano się z podstawowej nauki o pokoleniu roku 1914
- ❑ **1996** - pozwolono na odbywanie zastępczej służby wojskowej Strażnica 9/1996
- ❑ **1999** -prezes Milton G. Henschel ostatni raz podpisuje Strażnice swoim nazwiskiem (datuje się na 15.XII. 1999 rok).
- ❑ **2000** – w Strażnicy nr 1/2000, ukazał się artykuł o powołaniu czterech

nowych członków *Ciała Kierowniczego* w miejsce podpisu prezesa jest wstawiony wydawca Strażnicy.

- **dnia 7 października 2000 r.** Henschel piąty prezes **Towarzystwa Strażnica** abdykował wraz sześcioma dyrektorami Rady Nadzorczej w ramach reorganizacji struktur Świadców Jehowy.
- Miejsce prezesa który abdykował, zajął **Don Adams**.

Tabele

strona	Temat
21	Tomy Russella
24	Liczba głosiciele w latach 1874- 1945
50	Exodus z organizacji w latach 1991 – 2001
56	Zastosowanie dzień za rok
150	Atrybuty Boga

SŁOWO WSTĘPNE.....	6
TYTUŁEM WPROWADZENIA	7
DRODZY CZYTELNICY.....	8
1. CHARLES TAZE RUSSELL.....	11

BIOGRAFIA.....	11
ŚMIERĆ RUSSELLA.....	14
<i>Uroczystości pogrzebowe.....</i>	<i>14</i>
<i>Oto niektóre z hymnów wygłoszonych nad grobem Russella:.....</i>	<i>15</i>
TESTAMENT RUSSELLA.....	16
KOMITET REDAKCYJNY MA SIĘ SKŁADAĆ Z PIĘCIU.....	16
<i>Skład komitetu redakcyjnego Zion's Watch Tower.....</i>	<i>17</i>
WIELKA PIRAMIDA.....	18
DOROBEK LITERACKI.....	20
ZAPOWIADANE NAUKI.....	22
2. JÓZEF F. RUTHERFORD	24
BIOGRAFIA.....	24
PRZECHWYCENIE WŁADZY I MAJĄTKU PRZEZ RUTHERFORDA.....	24
<i>Okres czasu Najwyższa liczba głosicieli</i>	<i>25</i>
OPOZYCJA WEWNĘTRZNA.....	25
DOROBEK LITERACKI RUTHERFORDA.....	28
ZMIANA NAUKI.....	32
<i>Okolo jakiego czasu klasa Wielkiego Grona, będzie uwielbiona— zapytano Russella?.....</i>	<i>32</i>
3. NATHAN KNORR.....	33
BIOGRAFIA.....	33
NAUKI, KTÓRE WPROWADZIŁ.....	34
CZYM JEST TOWARZYSTWO STRAŻNICA, A KIM JEST CIAŁO KIEROWNICZE?.....	34
ZARZĄDZANIE ORGANIZACJĄ WG NAUKI „NIEWOLNIKA”.....	36
4. FREDERICK WILLIAM FRANZ.....	37
BIOGRAFIA.....	37
5. MILTON HENSCHEL.....	40
BIOGRAFIA.....	40
ZMIANA NAUK.....	41
6. CO SIĘ DZIEJE W BROOKLYNIE?.....	41
EXODUS Z ORGANIZACJI.....	49
8. HISTORIA NAUKI 2520 LAT.....	50
ZASTOSOWANIE PRZELICZNIKA — DZIEŃ ZA ROK?.....	50
<i>Joachim z Fiore (1130–1202).....</i>	<i>51</i>
CZASY POGAN.....	51
<i>Arnold de Villanova (ok. 1235–1313)</i>	<i>52</i>
<i>Walter Brute,</i>	<i>52</i>
<i>John Napier (1550–1617),.....</i>	<i>52</i>
<i>John Fry (1775–1849),</i>	<i>53</i>

<i>John Aquila Brown, w roku 1823</i>	53
„ <i>CZASY POGAN</i> ” W/G W. MILLERA.....	53
NELSON H. BARBOUR.....	54
TABELA 1: ZASTOSOWANIE OKRESU 1260 DNI-LAT.....	55
CHARLES TAZE RUSSELL.....	56
ZWROT O 180 STOPNI!	59
HISTORIA DRZEWA Z PROROCTWA DANIELA 4 ROZDZIAŁ:.....	63
BÓG NIE POTRZEBUJE NASZYCH KLAMSTW.....	63
9. CO SIĘ STAŁO W 1925 ROKU?.....	69
ZAFALSZOWANIE HISTORII.....	71
CZY TO BYŁ POKARM NA CZAS ŚLUSZNY?.....	72
BADACZE OSKARŻAJĄ SĘDZIEGO O FAŁSZYWE PROROCTWA.....	72
10. CO SIĘ STAŁO W ROKU 1914 ?.....	73
CO PISAŁ RUSSELL O ROKU 1914?.....	74
ROK 1914 WEDŁUG RUTHERFORDA.....	76
ROK 1914 WG NATHANA KNORRA.....	77
ROZUMIENIE „WIĘCEJ PONAD TO, CO NAPISANO”.....	79
PRZEKRĘCANIE HISTORII IZRAELA.....	80
W KTÓRYM ROKU ZBURZONO JEROZOLIME?.....	80
KIEDY I NAD KIM PANOWAŁ JEZUS?.....	81
GDZIE SIĘ UKRYWAŁ PAN JEZUS OD ROKU 1914?.....	82
CZYJE OCZY WIDZIAŁY JEGO PRZYJŚCIE?.....	82
SFABRYKOWANE ŚWIADECTWO.....	83
ZNAK OBECNOŚCI, CZY ZNAKI POPRZEDZAJĄCE PRZYJŚCIE MESJASZA?.....	85
JEZUS PRZYJDZIE WIDZIALNIE!.....	86
KTÓRE POKOLENIE NIE MIAŁO PRZEMINĄĆ?.....	87
WIECZERZA PAŃSKA.....	91
11. CO MIAŁO SIĘ STAĆ W 1975 ROKU?.....	93
<i>Po raz pierwszy ten temat podjęła Strażnica z 1966 w artykule pt.</i>	<i>93</i>
<i>Dziesięć lat później (1976 r.)o czasie stworzenia Ewy pisano:.....</i>	<i>94</i>
<i>Strażnica 1976.....</i>	<i>94</i>
<i>Inna Strażnica z 1970 r. w artykule pt. Nadchodzi tysiąclecie pokoju pisała:.....</i>	<i>95</i>
ZMIANA PROROCTWA.....	96
12. KIM JEST NIEWOLNIK WIERNY I ROZUMNY?.....	97
KTO JEST SŁUGĄ WIERNYM?.....	98
<i>Zechciej porównać odstępcze nauki, z tym czego uczył Pan Jezus:.....</i>	<i>103</i>
JAK ROZPOZNAĆ DOBREGO SŁUGĘ?	103
13. NOWE ŚWIATŁO - CO TO TAKIEGO?.....	106
ZA KIM IDZIESZ?.....	108

<i>Magiczne słowa — ‘nowe światło’</i>	108
CZY BÓG ZMIENIŁ ZDANIE?	110
GŁÓWNA PRZYCZYNA ZMIANY NAUK	111
14. KIEDY ROZPOCZĘŁY SIĘ DNI OSTATNIE?.....	112
WYMYŚLONE DNI OSTATECZNE	113
15. ZMARTWYCHWSTANIE A PRZYJŚCIE PAŃSKIE.....	115
DRUGIE ZMARTWYCHWSTANIE	118
KIEDY SIĘ ROZPOCZNIE?.....	119
ZMARTWYCHWSTANIE SPRAWIEDLIWYCH I NIESPRAWIEDLIWYCH.....	121
ZŁUDNA NAUKA.....	121
16. MAM I DRUGIE OWCE.....	122
WIELKI LUD.....	123
NAUKA RUSSELLA NA TEMAT WIELKIEJ RZESZY.....	125
17. KIM JEST PAN JEZUS?.....	126
CZY JEZUS JEST DLA CIEBIE PANEM?.....	128
JAKIEGO JEZUSA GŁOSIŁ PAWEŁ?	130
W CZYM IMIENIU JEST ZBAWIENIE?.....	131
CO MÓWI STARY TESTAMENT O PANU JEZUSIE?.....	131
CZY PAN JEZUS JEST ARCHANIOŁEM MICHAŁEM?.....	133
KIM JEST MICHAŁ?.....	134
KIM NAPRAWDĘ JEST JEZUS CHRYSZTUS?	134
ZRODZONY CZY STWORZONY?.....	136
PIERWORODNY I PIERWSZY	138
CZY JEZUS TO MĄDROŚĆ?.....	138
NIE STWORZONY A ZRODZONY.....	140
CECHY WSPÓLNE.....	140
CO BÓG STWORZYŁ NA POCZĄTKU?	141
PEŁNIA W CHRYSZTUSIE.....	141
MIEJSCE ANIOŁÓW.....	142
CZY PAN JEZUS JEST ABADDONEM?.....	143
KIM JEST BÓG?.....	143
DUCH ŚWIĘTY, KIM JEST?.....	144
ZADANIE DUCHA ŚWIĘTEGO.....	146
<i>Biblia rozróżnia dwa rodzaje ludzi:</i>	146
18. CZYIMI ŚWIADKAMI?	147
NOWE IMIĘ	147
CZY „ŚWIADKOWIE JEHOWy” SĄ CHRZEŚCIJANAMI?	149
<i>TOM III s 135</i>	150
CHRONOLOGIA.....	162

1

1

1

1

1

1

1

1

1